TOM II 21 LUTEGO 1939 r. ZESZYT 6

PRASA PRAWNICZA

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA, PIŚMIENNICTWA PRAWNICZEGO, ORZECZNICTWA SĄDOWEGO ORAZ BIBLIOGRAFII

REDAKTOR
ADAM DANIEL SZCZYGIELSKI
ASYSTENT UNIWERSYTETU J. PIŁSUDSKIEGO

ZESZYTY UKAZUJĄ SIĘ W ODSTĘPACH 3—4 TYGODNI W MIARĘ UKAZYWANIA SIĘ MATERIAŁU PIŚMIENNICZEGO. 10 ZESZYTÓW STANOWI 1 TOM.

WYDAWNICTWO „PRASA PRAWNICZA"
Warszawa, ul. Leszno 56, telefon Nr. 11.98-73

PRASA PRAWNICZA

Adres redakcji: Warszawa I, ul. Marszałka Focha 8 m. 5, tel. 2.64-86.
Adres administracji: Warszawa I, ul. Leszno 56, tel. 11.98-73.
Cena 1-go tomu — zł. 25, zeszytu pojedyńczego — zł. 2.50.
Konto czekowe P.K.O. Nr 19.385. Konto rozrachunkowe pocztowe Nr 309.

Spis rzeczy

PRASA PRAWNICZA

Przegląd
ustawodawstwa, piśmiennictwa prawniczego,
orzecznictwa sądowego oraz bibliografii

Tom II. 21 lutego 1939 r. Zeszyt 6 (16)

Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego

Poniżej podajemy w dalszym ciągu zestawienie orzeczeń sądowych, ogłoszonych przez nas w poprzednich zeszytach „Prasy Prawniczej“, które obecnie ukazały się w bieżących zeszytach Zbiorów Urzędowych.

(Cyfry po lewej stronie oznaczają numery orzeczeń „Prasy Prawniczej“, licznik kolejne orzeczenie liczone od góry; mianownik daną szpaltę; liczby po prawej stronie — pozycje Zbiorów).

II. KARNE.

Zeszyt 12 z r. 1938.

T. II. „Prasy Prawniczej“.

1/97-292[1]); 4/98-283[2]); 3/99-304[3]); 3/248-281[4]); 4/384-296[5]).

1) Teza B. O. obejmuje pierwsze zdanie tezy podanej przez nas.

2) Teza B. O. kończy się słowami: „*K.P.K.*“.

3) Teza B. O. obejmuje zdanie od słowa „*skreślenie*“ do słowa „*wstecz*“.

4) Teza B. O. obejmuje tylko 1 zdanie u. pierwszego tezy drukowanej uprzednio.

5) Teza B. O. jest zredagowana nieco inaczej; sens pozostaje jednak ten sam.

Wykaz czasopism i źródeł

W uzupełnieniu wykazu, podanego na str. 2 (numeracja dolna) tomu II „Prasy Prawniczej“, dodajemy obecnie:

Upr. M. — „*Uprawa Morza*“. Kwartalnik Morskiego Kolegium Ekonom. w Gdyni. *Red.* Gdynia, ul. Świętojańska 23.

Ustawodawstwo

I. PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

1. „DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ“.

NR 1 Z DNIA 5 STYCZNIA 1939 R.

p. 1 — Ustawa (3.1.39) o przedłużeniu komornego. [Obniżenie komornego przedłużone zostało do dnia 31 marca 1940 r.].

p. 2 — Rozp. Pr. R. P. (3.1.39) o tymczasowym wprowadzeniu w życie postanowień porozumienia między Polską a Szwajcarią dotyczącego zmiany tekstu wzoru świadectwa pochodzenia na szwajcarskie plecionki do kapeluszy.

p. 3 — Rozp. M. Op. Sp. i Sk. (21.12.38) wydane w porozumieniu z M. Spr. Wewn. o zmianie rozp. M. Op. Sp. i Sk. z dn. 23.3.38 r. w sprawie wyznaczenia władz powołanych do przejmowania roszczeń i ustalania warunków do zaopatrzenia inwalidzkiego.

p. 4 — Rozp. M. Rol. i R. R., Spr. Wewn., oraz Spraw. (4.1.39) o zniesieniu niektórych wojewódzkich i powiatowych urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

p. 5 — Ośw. rząd. (25.11.38) w sprawie złożenia za w. m. Gdańsk dokumentu ratyfikacyjnego międzynarodowej konwencji telekomunikacyjnej z dn. 9 grudnia 1932 r.

NR 2 Z DNIA 10 STYCZNIA 1939 r.

p. 6 — Rozp. M. Sk. (28.12.38) o utworzeniu w Zakopanem oddziału Urzędu Celnego w Krakowie.

p. 7 — Rozp. M. Sk. (31.12.38) o zmianie taryfy na wyroby tytoniowe.

p. 8 — Obw. Prez. R. M. (12.10.38) w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozp. Prez. R. P. z dn. 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach.

NR 3 Z DNIA 17 STYCZNIA 1939 r.

p. 9 — Rozp. M. R. i R. R. (7.12.38) w sprawie ustalenia norm obszarowych gospodarstw samodzielnych na obszarze województw: tarnopolskiego, stanisławowskiego, lwowskiego i krakowskiego.

p. 10 — Rozp. M. Spr. Wew. (7.12.38) wydane w porozumieniu z M. Sk. w sprawie zastosowania do gminy wiejskiej Stopnica w powiecie stopnickim województwie kieleckim przepisów ustawy z dnia 11.8.23 r. o tymczasowym uregulowaniu.

p. 11 — Rozp. M. Spr. Wew. (10.1.39)) w sprawie zmiany rozp. M. Spr. Wew. z dn. 10.5 1938 r. o warunkach służby przygotowawczej i zasadach odpowiedzialności służbowej kandydatów na szeregowych Policji Województwa Śląskiego przyjętych do służby przygotowawczej w charakterze pracowników kontraktowych.

p. 12 — Rozp. M. Sk. (28.12.38) o ustaleniu wysokości opłat za nadzór nad zakładami ubezpieczeń za okres budżetowy 1937/38.

p. 13 — Rozp. M. Sk. (31.12.38) o zmianach w opłatach od detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych oraz o zwolnieniu niektórych zakładów detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych od tych opłat.

p. 14 — Rozp. M. Sk. (31.12.38) wydane w porozumieniu z Ministrem R. i R. R. w sprawie uznawania papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów rolniczych.

NR 4 Z DNIA 23 STYCZNIA 1939 r.

p. 15 — Ustawa (9.1.39) o dodatkowym kredycie na rok 1938/39 na koszty wyborów do Sejmu i Senatu.

p. 16 — Ustawa (9.1.39) o dodatkowym kredycie na rok 1938/39 na zaangażowanie urzędników ryczałtowych w urzędach zagranicznych.

p. 17 — Ustawa (9.1.39) o dodatkowym kredycie na rok 1938/39 na opiekę nad emigrantami za granicą.

p. 18 — Ustawa (9.1.39) o dodatkowym kredycie na rok 1938/39 na zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych.

p. 19 — Traktat o ekstradycji i pomocy prawnej w sprawach karnych między Rzecząpospolitą Polską a Związkiem Szwajcarskim, podpisany w Bernie dnia 19 listopada 1937 r.

p. 20 — Ośw. rząd. (17.1.39) w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych traktatu o ekstradycji i pomocy prawnej w sprawach karnych między Rzecząpospolitą a Konfederacją Szwajcarską, podpisanego w Bernie dnia 19 listopada 1937 r.

p. 21 — Rozp. M. Spr. Wew. (10.1.39) o zmianie rozp. M. Spr. Wew. z dnia 27 lutego 1934 r w sprawie kwalifikacyj sekretarzy gminnych.

p. 22 — Rozp. M. Spr. Wew. (10.1.39) o egzaminach wymaganych do uzyskania prawa kierowania robotami budowlanymi i wykonywania projektów (planów) tych robót na obszarze województwa śląskiego.

p. 23 — Rozp. M. Sk. (10.1.39) w sprawie zmiany rozp. M. Sk. z dnia 24 października 1936 r. o cenie soli, użytej do wywożonych za granicę artykułów żywności.

p. 24 — Rozp. M. Sk. (11.1.39) o zniesieniu Posterunku Celnego w Zaleszczykach.

p. 25 — Rozp. M. Spraw. (17.1.39) o uzupełnieniu taksy za czynności komorników.

NR 5 Z DNIA 25 STYCZNIA 1939 r.

p. 26 — Rozp. Prez. R. P. (19.1.39) o tymczasowym wprowadzeniu w życie postanowień układu handlowego między Polską a Litwą.

p. 27 — Rozp. Prez. R. P. (19.1.39) o tymczasowym wprowadzeniu w życie postanowień protokołu taryfowego między Polską a Litwą.

p. 28 — Rozp. M. W. R. i O. P. (31.12.38) o zmianie podziału okręgów szkolnych na obwody szkolne.

p. 29 — Rozp. M. W. R. i O P. (9.1.39) wydane w porozumieniu z M. Spr. Wew. i Sk. o zmianie rozporządzenia z dnia 9 września 1931 r. w sprawie gospodarki finansowej gmin wyznaniowych żydowskich.

p. 30 — Ośw. rząd. (11.1.39) w sprawie złożenia przez Finlandię dokumentów ratyfikacyj-

nych konwencji międzynarodowej z dnia 14 grudnia 1928 r., dotyczącej statystyk gospodarczych.

p. 31 — Ośw. rząd. (11.1.39) w sprawie przystąpienia Iraku do konwencji z dnia 30 marca 1931 r. o sposobie opodatkowania obcokrajowych pojazdów mechanicznych.

p. 32 — Ośw. rząd. (13.1.39) w sprawie przystąpienia Estonii do konwencji z dnia 11 października 1933 r. dla ułatwienia międzynarodowego obiegu filmów, mających charakter wychowawczy.

p. 33 — Ośw. rząd. (13.1.39) w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych protokołu dodatkowego z dnia 11 marca 1938 r. do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską a Grecją z dnia 10 kwietnia 1930 r.

NR 6 Z DNIA 26 STYCZNIA 1939 r.

p. 34 — Rozp. M. Spr. Wew. (19.1.39) o zmianie granic gmin miejskich i wiejskich w powiecie chodzieskim, województwie poznańskim.

p. 35 — Rozp. M. Spr. Wew. (20.1.39) o zmianie granic gmin wiejskich i miejskich w powiecie imesińskim, województwie poznańskim.

p. 36 — Ośw. rząd. (13.1.39) w sprawie zmiany międzynarodowej konwencji z dnia 5 lipca 1930 r. o liniach ładunkowych.

NR 7 Z DNIA 30 STYCZNIA 1939 r.

p. 37 — Rozp. M. R. i R. R. (16.1.39) wydane w porozumieniu z M. Sk. o zmianie rozporządzenia w sprawie szacowania nieruchomości.

p. 38 — Rozp. M. R. i R. R. (17.1.39) o wprowadzeniu w życie na pewnych obszarach Państwa niektórych przepisów ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec.

p. 39 — Rozp. M. Sk. (19.1.39) o zmianach w organizacji urzędów celnych i posterunków celnych w okręgu administracyjnym Dyrekcji Ceł we Lwowie.

p. 40 — Rozp. M. Sk. (20.1.39) o zmianie rozporządzenia M. Sk. z dnia 24 lipca 1936 r. o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz o obrocie zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

p. 41 — Rozp. M. Op. Sp. (16.1.39) o stosowaniu leków przez lekarzy-dentystów.

p. 42 — Rozp. M. Spr. Wew. (24.1.39) o zmianie granic miasta Wierzbnika w powiecie iłżeckim, województwie kieleckim.

p. 43 — Obw. M. Spr. Zagr. (13.1.39) w sprawie sprostowania błędu w przekładzie polskim porozumienia madryckiego z dnia 14 kwietnia 1891 r. dotyczącego zwalczania fałszywych oznaczeń pochodzenia towarów, przejrzanego ostatnio w Hadze dnia 6 listopada 1925 r.

NR 8 Z DNIA 3 LUTEGO 1939 r.

p. 44 — Obw. M. Spraw. (16.1.39) o ogłoszeniu jednolitego tekstu kodeksu postępowania karnego.

—

2. „DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA SKARBU".

NR 35 Z DNIA 31 GRUDNIA 1938 R.

p. 814 — Zarz. M. Sk. (13.12.38) w sprawie przyznania praw papierów pupilarnych obligacjom IV-ej 5% Pożyczki Inwestycyjnej m. st. Warszawy z 1938 r. oraz 5% Pożyczki Obligacyjnej m. st. Warszawy z 1938 r.

p. 815 — Orzecz. M. Sk. wydane w porozumieniu z M. Spraw. w sprawie zawartej między Włoską Spółką Akcyjną Powszechna Asekuracja w Trieście — Assicurazioni Generali Trieste a Generali — Port — Polonia Zjednoczonymi Towarzystwami Ubezpieczeń Sp. Akc. w dniu 17 września 1938 r. umowy o przeniesienie portfelu ubezpieczeń.

p. 816 — Ok. Min. Sk. (23.12.38) L. D. I. 6154/4/38) w sprawie udzielania organom Straży Granicznej danych statystycznych w zakresie przestępstw skarbowych.

p. 817 — Ok. Min. Sk. (12.12.38 L. D. IV. 31269/2/38) o uchyleniu niektórych okólników w sprawie wyjaśnień do taryfy celnej przywozowej z okresu od 1 stycznia 1936 r. do 31 grudnia 1936 r.

p. 818 — Ok. Min. Sk. (27.12.38 L. D. IV. 30825/2/38) w sprawie wyjaśnień do taryfy celnej przywozowej (dotyczy poz. 1051 i 1148).

p. 819 — Ok. Min. Sk. (24.12.38 L. D. 33902/2/38) w sprawie wyjaśnień do taryfy celnej przywozowej (dotyczy poz. 951 p. 3 i 1085 p. 2).

p. 820 — Ok. Min. Sk. (23.12.38 L. D. 32654/3/38) w sprawie stosowania pozwoleń przywozu.

p. 821 — Ok. Min. Sk. (6.12.38 L. D. IV. 27109/3/38) w sprawie powtórnego wykorzystywania pozwoleń przywozu, w przypadkach powrotnego wywozu towarów za granicę.

p. 822 — Ok. Min. Sk. (23.12.38 L. D. V. 27968/4/38) w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1939 przez firmę „Ruch“ Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych, Sp. Akc. w Warszawie.

p. 823 — Ok. Min. Sk. (23.12.38 L. D. V. 28606/4/38) w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1939 dla przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych

p. 824 — Ok. Min. Sk. (21.12.38 L. D. V. 29682/4/38) w sprawie postępowania władz skarbowych w przypadku negowania przez płatnika obowiązku podatkowego względnie jego rozciągłości.

p. 825 — Ok. Min. Sk. (29.12.38 L. D. V. 31607/4/38) w sprawie wymiaru podatku obrotowego od sprzedaży spirytusu, wyprodukowanego na cele niekonsumpcyjne.

p. 826 — Ok. Min. Sk. (19.12.38 L. D. V. 14193/2/38) w sprawie opłat patentowych od przerobu spirytusu.

NR 1 Z DNIA 14 STYCZNIA 1939 r.

p. 11 — Zarz. M. Sk. (28.12.38) o zmianie czasu urzędowania niektórych urzędów i posterunków celnych.

p. 13 — Obw. M. Sk. (22.12.38) o wartości jednego grama czystego złota.

p. 14 — Obw. M. Sk. (24.12.38) w przedmiocie cofnięcia uprawnień agenta dewizowego.

p. 15 — Obw. M. Sk. (5.1.39) w sprawie kontroli specjalnej obrotu towarowego polsko-czesko-słowackiego.

p. 16 — Obw. Zarz. Dł. P. (3.1.39) w sprawie umorzenia 24-ej raty 5% konwersyjnej pożyczki kolejowej z 1926 r.

p. 17 — Obw. Przew. R. Sp. (24.12.38) o utraceniu przez rewidentów prawa do przeprowadzenia rewizji w spółdzielniach.

p. 18 — Obw. Przew. R. Sp. (24.12.38) o zatwierdzeniu prawa rewidentów do przeprowadzania rewizji w spółdzielniach.

p. 19 — Ok. Min. Sk. (31.12.38 L. D. I. 6877/4/38) w sprawie sporządzania wykazów spraw karnych skarbowych.

p. 20 — Ok. Min. Sk. (9.1.39 L. D. III. 18067/4/38) w sprawie oprocentowania nadpłat, przerachowanych na bieżące należności podatkowe.

p. 21 — Ok. T. 15 Min. Sk. (28.12.38 L. D. IV. 33348/2/38) w sprawie wyjaśnień do taryfy celnej przywozowej (dotyczy poz. 469 i 470 taryfy celnej).

p. 22 — Ok. Min. Sk. (29.12.38 L. D. V. 8947/1/38) w sprawie zasad opodatkowania katolickich zakonów i zgromadzeń zakonnych.

p. 23 — Ok. Min. Sk. (29.12.38 L. D. V. 30908/2/38) w sprawie niepodlegania opodatkowaniu przychodu ze sprzedaży prawa do wynalazku [okólnik wydany na podstawie wyroku N. T. A. z dn. 28 października 1938 r. L. Rej. 5748/36].

p. 24 — Ok. Min. Sk. (31.12.38 L. D. V. 30846/4/38) w sprawie braku obowiązku władzy skarbowej do uwzględnienia przedawnienia z urzędu. [Okólnik wydany na podstawie wyroku N. T. A. z dn. 13 października 1938 r. L. Rej. 3657/36].

p. 25 — Ok. Min. Sk. (2.1.39) L. D. V. 27277/2/38 w sprawie wykazu przedmiotów majątkowych podlegających przyśpieszonej amortyzacji.

p. 26 — Ok. Min. Sk. (30.12.38 L. D. VI. 14254/2/38) w sprawie ilości urzędników przy skażaniu spirytusu.

NR 2 Z DNIA 30 STYCZNIA 1939 r.

p. 36 — Zarz. M. Sk. (31.12.38) w sprawie udziału urzędników Kontroli Skarbowej w nadzorze nad przestrzeganiem przez cukrownie przepisów o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej.

p. 37 — Zarz. M. Sk. (19.1.39) w sprawie regulaminu Biblioteki Ministerstwa Skarbu.

p. 38 — Zarz. Kom. Dew. (10.1.39) w sprawie obrotu płatniczego z Republiką Czesko-słowacką.

p. 39 — Obw. Min. Sk. (31.12.38 L. D. VI. 15733/3/38) w sprawie cofnięcia firmie „Gazolina“, Sp. Akc. we Lwowie zezwolenia na prowadzenie wolnego składu olejów mineralnych w porcie w Gdyni.

p. 40 — Obw. Min. Sk. (31.12.38 L. D. VI. 15374/3/38) w sprawie cofnięcia firmie: Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicja“, Sp. Akc. we Lwowie, zezwolenia na prowadzenie wolnego składu olejów mineralnych w Poznaniu.

p. 41 — Obw. Min. Sk. (31.12.38 L. D. VI. 15437/3/38) w sprawie zezwolenia firmie „Gazy Ziemne“, Sp. Akc. dla Przemysłu Naftowego we Lwowie na uruchomienie i prowadzenie wolnego składu gazoliny w Borysławiu.

p. 42 — Obw. Zarz. Dł. P. (2.1.39) w sprawie umorzenia 16-ej raty 4% pożyczki konwersyjnej kolejowej z r. 1933.

p. 43 — Obw. Zarz. Dł. P. (4.1.39) w sprawie wylosowanych Bonów Funduszu Inwestycyjnego.

p. 44 — Obw. Zarz. Dł. P. (5.1.39) w sprawie wylosowanych premii do obligacji 4% premiowej pożyczki dolarowej serii III.

p. 45 — Obw. Zarz. Dł. P. (16.1.39) w sprawie wylosowanych premii do obligacji 3% premiowej pożyczki inwestycyjnej emisji I z 1935 r.

p. 46 — Ok. Min. Sk. (18.1.39 L. D. I. 2/E/217/39) o wyczerpaniu zapasu znaczków stemplowych 25 gr. i rozpoczęciu wysyłania znaczków stemplowych 50 gr.

p. 47 — Ok. Min. Sk. (18.1.39 L. D. III. 16831/3/38) w sprawie kosztów przewozu urządzenia domowego.

p. 48 — Ok. Min. Sk. (13.1.39 L. D. IV. 32309/1/38) w sprawie opłat stemplowych od podań wnoszonych przez kolejowe ajencje celne.

p. 49 — Ok. C 179 Min. Sk. (16.1.39 L. D. IV. 1198/3/39) w sprawie kontroli specjalnej obrotu towarowego polsko-czesko-słowackiego.

p. 50 — Ok. Min. Sk. (3.1.39 L. D. V. 31129/2/38) w sprawie uznania za dochód podatkowy zysku osoby fizycznej z różnic kursowych, osiągniętego na zobowiązaniach za nabyte towary. [Okólnik wydany na podstawie wyroku N. T. A. z dnia 4 listopada 1938 r. L. Rej. 4919/37].

p. 51 — Ok. Min. Sk. (14.1.39 L. D. V. 193/2/39) w sprawie oceny zapisków obejmujących jedynie dowody na wydatki przy braku dowodów na przychody.

p. 52 — Ok. Min. Sk. (14.1.39 L. D. V. 32848/1/38) w sprawie wykonywania aresztu zastępczego.

p. 53 — Ok. Min. Sk. (23.1.39. L. D. V. 824/1/39) w sprawie ulg dla domów, których budowę rozpoczęto w roku 1938.

p. 54 — Ok. Min. Sk. (14.1.39. L. D. VI. 14079/4/38) w sprawie kredytów na nagrody za przyczynianie się do wykrywania przestępstw, wynikających za naruszenia przepisów ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych (Dz. U. R. P. nr 56, poz. 447).

3. „DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH“.

NR 33 Z DNIA 10 LISTOPADA 1938 r.

p. 197 — Ok. Nr 42 (4.11.38) o zabezpieczeniu i zapewnieniu pracy osobom, pełniącym służbę w oddziałach Obrony Narodowej.

p. 198 — Ok. Nr 43 (5.11.38) o zatrudnianiu i zwalnianiu ze służby osób zasłużonych w działalności niepodległościowej. [Ok. przypomina treść ustawy z 2.VII.37 (D. U. nr 59 p. 464) i rozporządzenia wykonawczego z 4.1.38 (D. U. nr 4 p. 27), uchyla moc okólnika nr 25 z 37 r. i zarządza, aby władze i urzędy, podległe Ministerstwu, przed zwolnieniem ze służby funkcjonariuszów, posiadających zasługi w działalności niepodległościowej a pozostających w stosunku służbowym publiczno-prawnym (nie kontraktowym, gdzie warunki wymówienia określa art. 3 ust. 5 cyt. ustawy z 2.VII.37) wyjednywały uprzednio zgodę Ministra, wyjąwszy wypadki wyroku dyscyplinarnego, własnej prośby funkcjonariusza itp.].

p. 199 — Ok. Nr. 44 (8.11.38) w sprawie przygotowań do obrony przeciwlotniczej w zakresie budownictwa [ok. wyjaśnia pewne kwestie, dotyczące budowy schronów i właściwości władz; rzeczowo właściwe do udzielania pozwoleń na budowę i zatwierdzania projektów pozostają władze, określone w prawie budowlanym].

p. 200 — Ok. Nr. 45 (9.11.38) o ochronie wód przed zanieczyszczeniem [ok. dotyczy Międzyministerialnej Komisji Ochrony Rzek przed zanieczyszczeniem, Międzywojewódzkich Komitetów, Podkomitetów i Placówek badawczych, orzeczeń placówek badawczych, rocznych sprawozdań z prac Międzywojewódzkich Komitetów, wykorzystania wyników badań wód, nadzoru nad działalnością urządzeń do oczyszczania ścieków, diet i kosztów podróży i ekspertyz, lustracji wyników prac Komitetów, postępowania i orzecznictwa władz wodnych; jako załączniki zawiera ok. wzór regulaminu Komitetu Międzywojewódzkiego i okólnik Ministerstwa Robót Publicznych L. XIV. 406/30 w sprawie ochrony wód przed zanieczyszczeniem].

p. 201 — P. ok. (4.11.38) w spr. wręczania dyplomów i odznak srebrnego medalu „Za Długoletnią Służbę“.

p. 202 — P. ok. (4.11.38) o Wyższym Katolickim Studium Społecznym w Poznaniu — odroczenie służby wojskowej.

p. 203 — P. ok. (9.11.38) o zasiłkach dla rodzin żołnierzy obrony narodowej, należących do rezerwy i pospolitego ruszenia.

p. 204 — Decyzja (9.11.38) o odmowie zezwolenia na odznaki „Związku Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych m. st. Warszawy i województwa warszawskiego“.

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Zbiór traktatów Rzeczypospolitej Polskiej, 1938, I. Warszawa 1938. cm. 31½, s. 68, 2 nlb.

Dział ogólny

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

PROJEKT REFORMY UNIWERSYTECKICH STUDIÓW PRAWNYCH.

W przeciwieństwie do medycyny i politechniki, dla studiów prawniczych wystarczy na większości naszych uniwersytetów złożenie kilku egzaminów po każdym roku, przy czym seminaria przeznaczone są tylko dla wolontariuszów. Nadto na wydziały prawne trafiają studenci z reguły raczej przypadkowo, np. ci, którzy nie zdali egzaminu na inne wydziały, gdzie studia są ograniczone. Naukę do egzaminu rozpoczyna się przeważnie na parę tygodni przed egzaminem, a polega na wyuczeniu się na pamięć skryptów wykładającego profesora. W ten sposób ludzie nieinteligentni, lub ci, których zainteresowania szły w zupełnie innym kierunku po paru latach otrzymują dyplom prawnika, chociaż o wiedzy prawniczej mowy u nich być nie może. Uniwersytety stają się coraz bardziej fabrykami ludzi z dyplomami, a tracą charakter poważnych pracowni naukowych. Tym się też tłumaczy bardzo mała ilość ludzi pracujących naukowo, wszyscy bowiem zmierzają do otrzymania dyplomu, który ma być patentem do wykonywania zawodu i zarobkowania. Stąd też wynika mały odsetek prac doktorskich, których ani ustawa o adwokaturze, ani o ustroju sądownictwa ani wreszcie o państwowej służbie cywilnej nie wymagają.

Wartości umysłowej nie można oceniać tylko bezpośrednią dochodowością pieniężną. Nauka nie zawsze daje chleb, ale często daje satysfakcję moralną w samej pracy, nawet w warunkach kiedy człowiek wegetuje. Na to jednak trzeba, aby uczył się z miłości dla czystej wiedzy.

W okresie przedwojennym stosunkowo duża ilość osób zapisywała się na prawo, gdyż istniało przeświadczenie, że studia te są pożądane, a nawet konieczne dla służby dyplomatyczno-konsularnej, administracji państwowej itd. Uważano ponadto, że studia prawnicze są pożyteczne dla odpowiedzialnych stanowisk w bankach, handlu i przemyśle. Po wojnie pojęcia te zmieniły się. Wojewoda Długocki w artykule w „Gazecie Administracji Nr 12 z r. 1937 stwierdził, że funkcjonariusze administracji ogólnej pracujący w referatach administracyjno-prawnych, nie są w obowiązujących przepisach uznani za fachowych, nawet w tych przypadkach, gdy są urzędnikami pierwszej kategorii, posiadającymi uniwersyteckie wykształcenie prawnicze. Lekarz i inżynier są urzędnikami fachowymi, nie jest nim zaś prawnik, tak jak gdyby wykształcenie prawnicze nie było specjalnym, teoretycznym wykształceniem fachowym. Podniesienie w administracji ogólnej zawodu prawniczego do godności zawodu specjalnego, jest zdaniem woj. Długockiego, niezbędne w interesie służby.

W sprawie reformy uniwersyteckich studiów prawniczych wypowiedzieć się miał zwołany w Paryżu z inicjatywy Towarzystwa Wykształcenia Wyższego w Paryżu i Międzynarodowego Instytutu Współpracy intelektualnej — Kongres, reprezentujący fachowców w tej dziedzinie.

Rozróżnić możemy trzy systemy uniwersyteckich studiów, a przede wszystkim pracowni seminaryjnych. 1) Niemiecki, naukowo-abstrakcyjny, teoretyczny, kształcący przede wszystkim uczonych, a przeto zwracający szczególną uwagę na samodzielne wysiłki twórcze. 2) Francuski, o charakterze praktyczno-pedagogicznym, dający poważne rezultaty praktyczne, gdyż znakomicie podnosi poziom wykształcenia zawodowego praktyków, a więc późniejszych przedstawicieli administracji państwowej, magistratury, palestry, a przyszłych teoretyków i pedagogów wdraża do doskonałych metod badania i wykładów. 3) System angielski polega na zgrupowaniu kilkudziesięciu studentów przy jednym profesorze, pracujących pod jego kierunkiem nad rozwiązaniem jakiegoś zagadnienia naukowego, względnie praktycznego, wybranego zależnie od rodzaju umysłowości słuchaczów i ich zaawansowania.

W Polsce wielu poważnych uczonych zastanawiało się nad reformą studiów prawniczych, przy czym przede wszystkim chodziło o ustalenie czy mają one mieć charakter praktyczny czy naukowy, czy studium winno trwać nieprzerwanie, czy dominować winny wykłady historyczne, czy też dogmatyczne, a przede wszystkim prawo prywatne z podłożem prawa rzymskiego i prawo karne.

Według prof. Balzera przygotowanie teoretyczne jest najlepszym środkiem przy praktycznym stosowaniu norm prawnych, a rozwój szkół specjalnych, jak paryskiej Ecole des Sciences Politiques i londyńskiej Scool of economics an Political Science, zawdzięczyć należy tylko te-

mu, że mają wysoki, uniwersytecki poziom nauki. Prof. Ehrlich, Makowski, Znamierowski i inn. stwierdzają, że w obecnych studiach prawa należy rozszerzyć ramy nauki prawa administracyjnego, z tym, że naukę uniwersytecką należy rozbić na krótki okres studiów ogólnych, po czym następować będą studia specjalne: dyplomatyczno-konsularne, ogólno-administracyjne i ekonomiczne. Zdaniem tych uczonych należałoby położyć nacisk na specjalizację, a tym samym przede wszystkim na ćwiczenia, z ograniczeniem ilości godzin wykładowych oraz zmianę systemu egzaminacyjnego.

Dla zaradzenia złu już w r. 1930 przy wydziale prawa na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie wprowadzono następujące studia: ekonomiczno-administracyjne, dyplomatyczne i sądowe, jako uzupełnienie studiów prawnych. Pierwsze dwa trwają trzy lata, trzecie — dwa lata. Program studiów nosi charakter praktyczny. Eksperyment ten jednak zawiódł, głównie dlatego, że praktycznie nic „nie dawał". Wprawdzie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło specjalnym reskryptem władze uniwersyteckie, że absolwenci studiów specjalnych korzystać będą ze szczególnych ułatwień i pierwszeństwa przy obsadzaniu stanowisk w służbie administracyjnej i korzystać będą z wielu innych przywilejów, to jednak widocznie prerogatywy te były za małe, by zachęcić do wstępowania do studium.

W konkluzji autor stawia następujące tezy, zmierzające do reformy obecnego systemu studiów prawnych: 1) wprowadzenie do programu nauczania w liceach ogólnokształcących propedeutyki prawa (niezależnie od nauki o Polsce Współczesnej), 2) przeprowadzenie dokładnej selekcji nowowstępujących na wydziały prawa za pomocą egzaminów wstępnych (z propedeutyki prawa, nauki o Polsce Współczesnej, historii i inteligencji), 3) nie odbieranie charakteru naukowego studiom uniwersyteckim, 4) skrócenie czasokresu trwania ogólnego uniwersyteckiego kursu prawa do lat trzech, natomiast utworzenia oddzielnych 2-letnich studiów według specjalnego planu, 5) wprowadzenie obowiązkowych seminariów już od 1 roku studiów, 6) uzależnienie przystąpienia do egzaminu od złożenia pracy piśmiennej, napisanej na jednym z seminariów, 7) nadanie studiom nie charakteru specjalizacji, lecz wstępu, który by mógł później tę specjalizację ułatwić, 8) warunkiem dla dopuszczenia do egzaminu końcowego na Studium byłoby przyjęcie rozprawy przez profesora, 9) egzaminy pisemne i ustne z prawa materialnego i formalnego odbywałyby się po 2. roku studiów, 10) po ukończeniu ogólnego kursu trzyletniego studenci otrzymują świadectwa, otwierające dostęp do urzędów administracyjnych II kategorii, kancelarii sądowych, notarialnych i adwokackich, 11) absolwenci studiów otrzymywaliby tytuł magistra praw z zaznaczeniem, jakiej specjalności zamierzają się poświęcić, 12) po czterech latach studiów (3 lata studiów ogólnych i 1 rok któregokolwiek ze Studiów specjalnych) możliwy byłby zapis na dwuletni kurs doktorski dla tych wszystkich, którzy będą pracować naukowo.

Na zakończenie autor podaje dokładny schemat proponowanych studiów z wyszczególnieniem przedmiotu zajęć podczas każdego roku nauki na nich. *(Dr Jan Haytler. — Gł. Pr., 9-10/38, s. 591).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. WŁAŚCIWOŚĆ WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH.

Sąd powszechny nie jest właściwy do rozpoznawania roszczenia komornika przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie za utratę dochodów z powodu zawieszenia go w urzędowaniu przez komisję dyscyplinarną. (S. N. C. I. 1339/37 31.3.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 453).*

—

Rozstrzyganie kwestii, czy i jakie wzajemne roszczenia wypływają ze stosunku ubezpieczeniowego, a w szczególności, czy i o ile istnieje dług z tytułu zaległych składek ubezpieczeniowych wkracza w dziedzinę roszczeń o charakterze publiczno-prawnym i nie podlega kompetencji sądów powszechnych (S. N. C. II. 1519/38 22.9.1938 — *Prz. U. S. 1/39 p. 12).*

—

2. KOLIZJA NORM PRAWNYCH.

a) Kodeks Cywilny Austriacki (o).

b) R. Pr. R. 24.11.1927 (p. 911) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (56).

Do przedawnienia roszczenia pracownika przeciwko pracodawcy o odszkodowanie za zgłoszenie do Z. U. P. U. uposażenia niższego niż rzeczywiste nie mają zastosowania przepisy art. 56 rozp. Prez. Rzp. z 24 listopada 1927 poz. 911, lecz przepisy prawa cywilnego. (S. N. C. II. 2514/37 22.3.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 5217).*

—

a) R. Pr. R. 24.11.1927 (p. 911) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (6).

b) R. M. O. S. 22.12.1927 (p. 1016) o wyk. R. Pr. R. 24.11.1927 (p. 911) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (12).

Nie jest niezgodny z art. 6 rozporządzenia

o ubezpieczeniu pracowników umysłowych przepis § 12 rozporządzenia wykonawczego z dnia 22 grudnia 1927 r. przewidujący, że żądanie zwolnienia od obowiązku ubezpieczenia powoduje skutki prawne dopiero z chwilą podania żądania tego do wiadomości Zakładu Ubezpieczeń i że nie jest ono skuteczne wstecz. (N. T. A. l. rej. 4552/36 28.10.1938. — *Prz. U. S. 1/38 p. 7).*

—

a) Ust. 18.3.1932 (p. 355) Karno Skarbowa. (32).

b) R. Pr. R. 11.7.1932 (p. 571). Kodeks Karny. (61).

c) R. Pr. R. 3.11.1936 (p. 581). Prawo Karne Skarbowe. (3).

W myśl przepisów U. K. S. oraz przepisów P. K. S. przepisy prawa karnego powszechnego w przedmiocie zawieszenia kary nie mają zastosowania do przestępstw, karanych według prawa karnego skarbowego. (S. N. 2 K. 46/38 22.8.1938. — *Gł. Sąd. 1/39 s. 101).*

—

3. WAŻNOŚĆ ROZPORZĄDZEŃ WYKONAWCZYCH.

R. M. O. S. 22.12.1927 (p. 1016) o wyk. R. Pr. R. 24.11.1927 (p. 911) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

0.

Nie dowodzi nieważności rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 22 grudnia 1927 r. o wykonaniu rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. Ust. Nr 118, poz. 1016) okoliczność, iż w rozporządzeniu tym poza powołaniem się na ust. 1 art. 168 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, jako na podstawę prawną, nie uwidoczniono ponadto wyraźnie faktu osiągnięcia porozumienia z interesowanymi Ministrami co do kilku przepisów, dotyczących także ich właściwości. (N. T. A. l. rej. 4552/36 28.10.1938 — *Prz. U. S. 1/39 p. 7).*

—

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Encyklopedia praktyki prawniczej pod redakcją naczelną Adama Daniela Szczygielskiego. Cz. I, t. I: Prawo handlowe. Warszawa [1938]. Wyd. „Prasa Prawnicza". cm 25½, s. XI, 77, I nlb.

Rocznik Polskiego Instytutu Prawa Publicznego. Pod red. Dra Antoniego Peretiatkowicza, rektora Uniw. Pozn. 9. 2: 1938-1939. Poznań. [1938]. Nakł. „Ruch Prawniczy". cm 24, s. 160.

Prawo cywilne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

B. PRAWO FAMILIJNE.

UWAGI O OGŁOSZONYCH PRZEZ KOMISJĘ KODYFIKACYJNĄ W 1938 R. PROJEKTACH PODKOMISJI PRAWA O STOSUNKACH Z POKREWIEŃSTWA I OPIEKI.

Podkomisja uzupełniła projekt działu polskiego Kodeksu Cywilnego o stosunkach prawnych rodziców i dzieci, przepisami o zdolności do działań prawnych i o urzędzie opiekuńczym.

Przepisy o zdolności do działań prawnych należą raczej do części ogólnej kodeksu, umieszczono je zaś w projekcie prawa o stosunkach rodziców i dzieci dlatego, że chodziło o uniknięcie niejednolitości norm w tym zakresie. Prawdopodobnie jednak przy redakcji ostatecznej całości Kodeksu znajdą się one na właściwym miejscu.

Art. 1 projektu stanowi, że w granicach ustawy każdy ma zdolność prawną i może mieć prawa i obowiązki prawne. Ogólnik ten jest zbędny, a tym gorzej, że wprowadza pomieszanie zdolności prawnej i zdolności do działań.

Nieścisły jest art. 3, który stanowi, że małoletniego w czynnościach prawnych zastępuje jego przedstawiciel ustawowy. Jeżeli zastępuje t. zn., że udział małoletniego jest zbędny, gdy tymczasem większość najpoważniejszych czynności prawnych może przedsiębrać małoletni sam tylko za zgodą przedstawiciela, a nabywać prawa pod tytułem darmym — nawet bez jego zgody. Nadto nie jest wskazana granica wieku, od kiedy małoletni może działać sam za zgodą opiekuna. W obecnym stanie przyjąć należy, że dziecko 8-letnie będzie mogło za zgodą przedstawiciela ustawowego podpisać weksel lub przyjąć darowiznę.

Wątpliwości wzbudzają przepisy art. 7 § 2 i 8

§ 2 upoważniające opiekunów ew. rodziców do rozwiązywania umów o naukę i pracę jeżeli były zawarte bez ich zgody „przez zawiadomienie drugiej strony". Niewiadomo, czy takie zawiadomienie pociągnie rozwiązanie umowy niezwłocznie czy z uwzględnieniem terminów ustawowych o wypowiedzeniu pracy.

Art. 10—12 dopuszczają uzyskanie przez małoletniego, który ukończył lat 18, na wniosek rodziców, opiekuna lub samego małoletniego, pełnej zdolności do czynności prawnych, na mocy decyzji urzędu opiekuńczego. Taki sam skutek pociąga za sobą ipso jure zawarcie małżeństwa przez małoletniego. Należy tu dodać tylko uwagę natury językowej, że małoletni nie może być upełnoletniony jak mówi projekt, lecz usamowolniony, tak samo jak w stosunku odwrotnym pozbawienia zdolności do działań prawnych nie zachodzi umałoletnienie lecz ubezwłasnowolnienie.

Zasadniczą wadą projektu referenta prawa o stosunkach rodziców i dzieci było wprowadzenie do stosunków rodzinnych rozległej ingerencji urzędu administracyjnego pod nazwą Państwowej Władzy Opiekuńczej. Etatyzm ten sięgał bardzo daleko, gdyż władza ta mogła pozbawić rodziców prawa opieki nad dziećmi i umieszczać je w zakładach, miała prawo przedłużać opiekę po dojściu do pełnoletniości, decydowała o tym, jaki zawód najbardziej odpowiada zdolnościom dziecka i jaki zawód powinno ono obrać itp.' Drugą wadą projektu było, że powierzając Państwowej Radzie Opiekuńczej doniosłe zadania, projekt nie zawierał danych co do składu tej rady i sposobu postępowania, oddając w ten sposób sprawy rodzinne w nieznane ręce. Wreszcie odznaczał się projekt nieufnością w stosunku do sądów. Wady te w znacznym stopniu podkomisja usunęła, dołączając projekt przepisów o urzędzie opiekuńczym, zbliżonym do organizacji sądowej.

W dziale o dzieciach z małżeństwa art. 17 stanowi, że dziecko, które urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem 300 dni od jego rozwiązania lub od prawnego rozłączenia małżonków, ma za sobą domniemanie urodzenia z małżeństwa. Termin ten należy przedłużyć do dni 306 (Art. 272 k. c. p.) i uznać, że dotyczy on tylko rozwiązania małżeństwa, zamiast domniemania przyjąć należy formę stanowczą.

Art. 18 § 1 nie nasuwa zastrzeżeń i stanowi, że mąż matki może zaprzeczyć urodzenia dziecka w małżeństwie w ciągu 3 miesięcy od uzyskania wiadomości o jego urodzeniu. § 2 podaje słuszną zasadę, że zaprzeczenie może być oparte tylko na tym, że zachodziło oczywiste niepodobieństwo, aby mąż mógł być ojcem dziecka. Niesłuszne jest natomiast dalsze postanowienie § 2, że, gdy dziecko urodziło się przed 210 dniem od zawarcia małżeństwa, wystarcza samo zaprzeczenie, jeżeli nie będzie uprawdopodobnione, że mąż obcował z matką w czasie poczęcia. Przepis ten mógłby pozbawić pewną kategorię dzieci praw urodzenia w małżeństwie wbrew ogólnej tendencji projektu. Słuszne zaś jest postanowienie art. 21, iż zaprzeczenie nie jest dozwolone, jeżeli ani dziecko, ani matka nie żyją.

Znacznie zmienione zostały przez podkomisję przepisy o zaprzeczeniu urodzenia z małżeństwa przez samo dziecko lub matkę. Prawo to ma tylko dziecko i to nie później niż przed upływem 6 miesięcy od dojścia do pełnoletności, pod warunkiem zgody na wytoczenie pozwu, wyrażonej przez matkę w dokumencie, dołączonym do pozwu, jeżeli ona jeszcze żyje. Dziecko małoletnie musi mieć na wytoczenie pozwu zezwolenie państwowej władzy opiekuńczej. Autorowie uważają i w tym zakresie przepis ten za szkodliwy.

Projekt wprowadza zrównanie z dziećmi z małżeństwa, które ma zastąpić dotychczasową instytucję uznania. Projekt podkomisji upoważnia do zwracania się do państwowej władzy opiekuńczej nie tylko oboje rodziców, lecz również ojca, jeżeli matka już nie żyje lub nie ma możności złożenia oświadczenia, matkę — jeżeli ojcem był jej narzeczony, który już nie żyje, wreszcie — dziecko, zrodzone z narzeczonych, którzy już nie żyją. Zdaniem autorów zbytnia gorliwość w dążeniu do zrównania praw dzieci nieślubnych z prawami dzieci ślubnych, łącznie z trudnymi warunkami ekonomicznymi obecnego pokolenia, powoduje i powodować będzie coraz częstsze uchylanie się kobiet i mężczyzn od zawarcia trwałego związku rodzinnego w formie ślubu, i powodować będzie coraz częstsze wypadki urodzeń nieślubnych i spędzania płodu. To też państwo i prawo powinny otoczyć rodzinę jak największą opieką, popierać zawieranie małżeństw, jako trwałych związków rodzinnych a usuwać i zwalczać warunki, powodujące zawieranie konkubinatów. Dlatego, zdaniem autorów, cały rozdział o zrównaniu z dziećmi z małżeństwa powinien być skreślony. W projekcie referenta był przepis, że uznanie wobec państwowej władzy opiekuńczej, powodowałoby zrównanie dziecka z urodzonym w małżeństwie, nie tylko w stosunku do ojca i matki lecz i w stosunku do ich krewnych. W projekcie podkomisji przepisu takiego nie ma, wobec czego sytuacja ta jest niewyjaśniona. Nie wyjaśnia też projekt, jakie dane faktyczne winny być udowodnione, aby można było postanowić zrównanie. Czy wystarczy sam fakt urodzenia dziecka z danego stosunku nieślubnego, czy też stwierdzenie, że dziecko w ciągu pewnego czasu korzystało ze stanu dzie-

cka prawego. Projekt referenta, ograniczając zrównanie do przypadku, gdy występują o nie oboje rodzice był o wiele ostrożniejszy od projektu podkomisji, gdyż wspólne działanie rodziców rzuca już światło na rzeczywiste pochodzenie od nich dziecka i na przywiązanie do niego, poniekąd usprawiedliwiać może wprowadzenie dziecka do ich rodzin.

W rozdziale o stanowisku prawnym dzieci z małżeństwa — projekt z r. 1934 stanowił, iż roszczenie dziecka o wyprawę lub wyposażenie przedawnia się z upływem roku od zawarcia małżeństwa, uzyskania stanowiska lub założenia gospodarstwa, tym samym upoważniał dziecko do akcji sądowej w tym przedmiocie. Obecny projekt stanowi wyraźnie, że dochodzenie sądowe tych roszczeń nie jest dopuszczalne, czyniąc z obowiązku prawnego zobowiązanie naturalne. Słuszny jest przepis, że dziecko winno rodzicom posłuszeństwo, dopóki znajduje się pod ich opieką, należałoby jednak dodać, że winno zawsze cześć swym rodzicom. Władza rodzicielska należy do obojga rodziców, w razie ich niezgodności przeważa zdanie ojca. Słusznie pominięto przepis z r. 1934 upoważniający Urząd Opiekuńczy do ingerencji w kwestii wyboru zawodu dziecka w razie sporu co do tego pomiędzy nim i rodzicami. Co do kwestii majątkowych słuszny jest przepis, że reszta dochodu z majątku małoletnich dzieci pozostała z wydatków na ich utrzymanie i wychowanie należy do rodziców. Wątpliwość budzi art. 50, który głosi, że prawo rodziców do pobierania pożytków z majątku dziecka jest niezbywalne i nie podlega egzekucji, gdy tymczasem w myśl § 2 tylko część dochodu, przeznaczona na utrzymanie dziecka i jego rodzeństwa, nie podlega egzekucji, a zatem część, nie przeznaczona na ten cel egzekucji podlega.

Najdonioślejsze zmiany przeprowadziła podkomisja w dziale o dziecku pozamałżeńskim, polegają one m. inn. na skreśleniu przepisu art. 3, głoszącego, że o ile prawo nie czyni wyjątku, dzieci urodzone nie z małżeństwa, mają jednakowe prawa z dziećmi zrodzonymi z małżeństwa. W art. 67 § 2 słusznie dodano, że uznanie dziecka przez ojca dokonywa się w formie aktu zeznanego przed państw. władzą opiekuńczą lub w rozporządzeniu ostatniej woli, albo też przed urzędnikiem stanu cywilnego wzgl. notariuszem — jest bowiem pożądane czynienie pod tym względem wszelkich ułatwień. Odmiennie uregulowano wnoszenie przez matkę lub dziecko sprzeciwu od uznania dziecka przez ojca. Wg projektu z 1934 sprzeciw miał być wnoszony przed państwową władzą opiekuńczą w ciągu 3 miesięcy od uzyskania wiadomości o uznaniu, i władza ta, w braku dostatecznych podstaw do rozstrzygnięcia sprzeciwu miała odsyłać strony na drogę procesu cywilnego. Według projektu podkomisji termin przedłużony został do 6 miesięcy, o sprzeciw rozstrzyga państwowa władza opiekuńcza i uwzględnia go, gdy się okaże, że uznający nie jest ojcem dziecka, lub że uznanie przyniosłoby dziecku szkodę. W razie oddalenia lub odrzucenia sprzeciwu matka lub dziecko wytoczyć mogą powództwo z żądaniem odjęcia uznaniu mocy prawnej. Jeżeli się zważy, że sprzeciwy ze strony matki będą należały do rzadkości, powstaje wątpliwość, czy potrzebna jest cała ta przewlekła procedura.

Art. 71 słusznie przedłużył termin przedawnienia powództwa o ustalenie ojcostwa do trzech lat od urodzenia dziecka, lub dwóch lat od chwili ustanowienia dla dziecka przedstawicieli. Według art. 73 okoliczność, że matka w czasie poczęcia miała stosunek płciowy z innym mężczyzną nie stoi na przeszkodzie ustaleniu ojcostwa. Przepis ten przedstawia się kwestyjnie, gdyż nauka nie stoi jeszcze tak wysoko, by analiza krwi dawała niezbitą pewność co do pochodzenia dziecka.

Wg projektu z r. 1934 dziecko urodzone nie w małżeństwie ma prawa, wypływające z pokrewieństwa w stosunku do matki i jej rodziny, a w razie niezaprzeczonego uznania dziecka przez ojca albo prawomocnego ustalenia ojcostwa — również w stosunku do ojca i jego rodziny. Według obecnego projektu dziecko to zyskuje prawa tylko w stosunku do matki i jej rodziny oraz do ojca. Jednakże, zdaniem autorów, dziecko nieślubne nie powinno wchodzić w skład rodziny ani matki ani ojca. Nowy jest też przepis zezwalający mężowi matki za jej zgodą dziecku jej, urodzonemu nie z małżeństwa, nadać swoje nazwisko.

W projekcie podkomisji opuszczono przepis z r. 1934 na mocy którego matce może być przyznana stosowna suma pieniężna, jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną, nie tylko w razie przyrzeczenia małżeństwa, lecz również wtedy, jeżeli ojciec przy zapłodnieniu matki dopuścił się czynu karalnego. Opuszczenie to nie wydaje się słuszne; właśnie wtedy, gdy np. na osobie matki dopuszczono się gwałtu, albo gdy pozbawiono ją przytomności przez upicie lub innym sposobem, matce jako stronie niewinnej, należy się wynagrodzenie za krzywdę moralną w wyższym stopniu, aniżeli wtedy, gdy dała się ona uwieść obietnicą ożenienia.

Poważne argumenty przytoczone były w swoim czasie przeciwko art. 30 projektu z r. 1934, na mocy którego państwowa władza opiekuńcza mogła już przed urodzeniem się dziecka zarządzić, iż ojciec zapłaci natychmiast po jego przyjściu na świat do rąk matki lub opiekuna koszty utrzymania dziecka za pierwsze 3 miesiące, przy czym na zarządzenie władzy kwota ta mogła być z góry zdeponowana. W ten sam

sposób można było zarządzić zapłatę i zdeponowanie kosztów należnych matce. Przepisy o tych zarządzeniach tymczasowych miały być stosowane nawet z tym, że odpada potrzeba ich uprawdopodobnienia. Art. 30 w nowym projekcie nie został skreślony lecz zmieniony, przez dodanie warunku uwiarogodnienia ojcostwa, oraz powierzenie wydawania zarządzeń tymczasowych sądom. Autorowie proponują inne wyjście z trudności przez zamieszczenie w projekcie przepisu, iż matka może wystąpić z pozwem o ustalenie ojcostwa jeszcze przed urodzeniem dziecka, gdy zajście w ciążę nie ulega wątpliwości i żądać przyznania świadczeń dla dziecka i siebie w drodze zabezpieczenia pozwu.

Przepisy o adopcji uległy w porównaniu z projektem referenta zmianom korzystnym. Z art. 90 wynika jasno, że przysposabiać dzieci cudze może tylko osoba z pełną zdolnością do działań prawnych, która ukończyła lat 40 i nie ma zstępnych, urodzonych z małżeństwa, przy czym musi ona być przynajmniej o 15 lat starsza od przysposobionego. Wątpliwe jest tylko, czy ze słów „przysposobić cudze dziecko" wynika, że można tylko jedno cudze dziecko przysposobić. Zdaniem autorów taka interpretacja byłaby celowa i zapobiegałaby sztucznemu rozszerzaniu rodziny ad libitum.

Dla dokonania przysposobienia wymagany jest przede wszystkim akt notarialny z oświadczeniem zgody obu stron, przy czym projekt podkomisji nie wymaga dla pełnoletniego adoptowanego zezwolenia jego żyjących rodziców, co jest dla nich pewnym ubliżeniem natury moralnej. Wyższość projektu podkomisji nad projektem referenta stanowi, to, że zatwierdzenie aktu o przysposobieniu dokonywa sąd, a nie urząd opiekuńczy. Jednak wadą projektu jest to, że nie określa on sądu właściwego, nie wiadomo więc np. czy ma to być sąd grodzki, czy okręgowy. Drugą luką jest ograniczenie sądu do roli czysto formalnego sprawdzenia dokumentów, gdy projekt dawny zawierał wskazówkę, iż władza ma przeprowadzić konieczne dochodzenia, jeżeliby z adopcji miała wyniknąć szkoda dla przysposobionego. Nie ma też w projekcie żadnego przepisu ani wskazówki w jaki sposób przysposobienie winno być podane do wiadomości publicznej i ujawnione w aktach stanu cywilnego.

Obowiązek alimentarny rozciągnięty został także na rodzeństwo rodzone t. j. braci i siostry. Rodzeństwo przyrodnie nią powinno być, zdaniem autorów, od tego obowiązku zwolnione, a projekt pozostawia pod tym względem wątpliwości. Pominięto natomiast obciążenie wzajemnymi obowiązkami alimentarnymi powinowatych linii prostej wstępnej i zstępnej, mimo, że nawet ustanie związku małżeńskiego nie przerywa powinowactwa.

Nową jest instytucja wspólnoty majątkowej, czyli specjalnej spółki rodzinnej. Wątpić jednak należy, czy instytucja ta przyjmie się u nas. Przeszkodą ku temu będzie silny indywidualizm, jako cecha narodowa. Wśród ludności rolniczej jest zawsze silne dążenie do wytworzenia własnego gospodarstwa. Rodzeństwo bardzo rzadko pozostaje w niepodzielności, o czym świadczą liczne, uciążliwe i kosztowne procesy działowe. Niewątpliwie byłoby lepiej, gdyby w rodzinach panowała solidarność, ale czy ustawa zdoła te zalety zwłaszcza w sferze włościańskiej wytworzyć, jest więcej niż wątpliwe. Z punktu widzenia konstrukcji lepiej byłoby przepisy te zamieścić w Kodeksie Zobowiązań, jako specjalny rodzaj spółek cywilnych.

Gospodarstwo może być w drodze umowy podane wspólnocie rodzinnej, jeżeli należy do krewnych linii prostej, rodzeństwa i jego zstępnych oraz małżonków wszystkich osób, pozostających we wspólnocie. Zastrzeżenie dawnego projektu, że majątek ma być przeznaczony trwale na koszty wychowania, wyposażenia i utrzymania osób, należących do rodziny, zostało w projekcie podkomisji pominięte. Wątpliwości nasuwa art. 103 § 1 głoszący, że w braku odmiennych postanowień członkowie spólnoty mają równe prawa i obowiązki, podczas gdy udziały członków są nierówne, to chyba prawo pobierania zysków również będzie niejednakowe. Równość dotyczyć może tylko środków utrzymania i mieszkania. Obowiązki z kolei zależne będą od siły i zdolności każdego członka spólnoty. Trudności wywoła przepis art. 104 w myśl którego członkowie spólnoty za wspólną zgodą ustanowić mają kierownika, któryby prowadził gospodarczą działalność spólnoty i byłby przedstawicielem jej w granicach zwykłego zarządu. Sprawowanie zarządu przez kilka osób nastręczać może wiele trudności w stosunkach z osobami trzecimi i władzami.

Utworzenie i zniesienie osiedla rodzinnego było według projektu z 1934 r. poddane decyzji władz administracyjnych. Było to niewłaściwe i anomalię tę usunął projekt podkomisji, zlecając te czynności sądowi. W porównaniu ze spólnotą rodzinną instytucja osiedla wydaje się mniej skomplikowana, jednak i tutaj szanse realizacji są minimalne. Współżycie właściciela gospodarstwa lub domu z rodziną i tak jest nawet bez ustawy zwykłym objawem po naszych wsiach i miasteczkach i trwa zazwyczaj dotąd, póki zstępne i zstępni właścicieli nie założą własnej rodziny. *(Ig. Baliński, St. Holewiński, K. Rakowiecki — G. S. W. 47-50/38).*

—

D. *PRAWO RZECZOWE.*

REJESTROWE PRAWO ZASTAWU.

Posiadamy już trzy ustawy, wprowadzające i regulujące t. zw. rejestrowe prawo zastawu: Rozp. z 22.3.1928 o rejestrowym zastawie rolniczym, ust. z 14.3.1932 o rejestrowym zastawie drzewnym oraz ust. z 28.4.1938 o rejestrowych prawach rzeczowych na pojazdach mechanicznych. Ostatnio wreszcie ogłoszono projekt ustawy o rejestrowym prawie zastawu na maszynach, silnikach i pędniach.

1. Zastaw na rzeczy ruchomej powstaje przez umowę między zastawcą i zastawnikiem oraz przez wręczenie przedmiotu zastawu zastawnikowi lub osobie trzeciej. Przeniesienie posiadania jest istotnym warunkiem skuteczności zastawu, a samo posiadanie rzeczy przez wierzyciela stwarza jawność obciążenia wobec osób trzecich. Wyzbycie się posiadania przedmiotu zastawu odróżnia od dawna zastaw ruchomy od hipoteki. Współczesne życie gospodarcze, oparte w znacznym stopniu na zorganizowanym kredycie, który potrzebuje zabezpieczeń rzeczowych, nie zawsze mogło dać sobie radę z koniecznością przeniesienia posiadania przy ustanowieniu zastawu na rzeczach ruchomych. Hipoteka jest pożądana zwłaszcza przy operacjach kredytowych na kwoty znaczniejsze, lub powtarzających się okresowo w ciągu dłuższego czasu. Natomiast zastaw rzeczowy ruchomy, podlegający uproszczonej i szybkiej realizacji, jest zabezpieczeniem daleko bardziej pożądanym i elastycznym, a stąd coraz większa potrzeba zastawów ruchomych. Klasyczne wymaganie przeniesienia posiadania dla ustanowienia zastawu jest często nieprzezwyciężoną przeszkodą, jak np. przy kredycie udzielanym przedsiębiorstwom przetwórczym na zakup i pod zastaw surowca, który podlega następnie przeróbce, w którym to przypadku nie tylko surowiec nie może być wydany w posiadanie wierzyciela, ale nie może być nawet zachowany u dłużnika ten sam albo w tej samej formie. To też życie gospodarcze szuka form, któreby czyniły zadość wymaganiom prawa i jednocześnie zapewniały urzeczywistnienie gospodarczych celów tranzakcji kredytowej: finansujący bank wydzierżawia od przedsiębiorcy w jego fabryce oddzielny skład zaopatruje go swym szyldem, umieszcza w nim surowiec i w ten sposób bierze go w posiadanie. Jednocześnie deleguje na miejsce swego urzędnika, który w miarę potrzeby wydaje surowiec do fabrykacji i albo wydaną część od zastawu zwalnia, albo otrzymuje w jego miejsce surowiec nowy, albo wreszcie zastrzega, że prawo zastawu, ustanowione na surowcu rozciągać się będzie na fabrykaty. Ta ostatnia praktyka powoduje jednak dla zastawnika niebezpieczeństwo, gdyż powstają zazwyczaj znaczne trudności techniczne w ustaleniu, że dany produkt powstał z zastawionego surowca, a co za tym idzie powstaje ryzyko utraty prawa zastawu w stosunku do osób trzecich.

Dla uniknięcia tych trudności stworzono zastaw ruchomy bez przeniesienia posiadania. Niektórzy nazywają go hipoteką na ruchomościach. Sama różnica zdań co do obioru właściwej nomenklatury wskazuje, że mamy tu do czynienia z instytucją pośrednią.

Od zwykłego zastawu różni się ta instytucja tym, że przedmiot pozostaje w posiadaniu dłużnika i przez to upodabnia się do hipoteki. Z tego wynika jawność zastawu przez wpis do specjalnego rejestru, co jest dalszą analogią z hipoteką. Gdy zastaw ręczny staje się skuteczny wobec trzecich z chwilą przeniesienia posiadania, rejestrowy odnosi ten skutek z chwilą wpisu — a więc znowu jak w hipotece. Jednak do istoty hipoteki należy to, że idzie ona za nieruchomością w jakiekolwiek ręce ona przechodzi tj. droit de suite. Ruchomość z natury swej do tego się nadaje i dlatego hipoteka na ruchomościach jako pozbawiona droit de suite, sprowadza się do zaspokojenia z rzeczy z pierwszeństwem przed innymi wierzycielami. Słusznie tedy pozostał nasz ustawodawca przy właściwej terminologii „zastaw" dodając nazwę rejestrowy.

2. Polskie ustawodawstwo miało już obce wzory z których mogło czerpać, jak francuskie ustawy o warrantach rolniczych i hotelowych, ustawy niemieckie o zastawie rolniczym i zastawie na kablach podmorskich, szwedzkie i finlandzkie.

3. Kompleks ustaw polskich o zastawie rejestrowym podzielić możemy na dwie grupy. Do pierwszej należą ustawy o zastawie rolniczym i drzewnym, do drugiej — o zastawie na pojazdach mechanicznych oraz nowoprojektowana ustawa o zastawie na silnikach, maszynach i pędniach.

Grupę pierwszą charakteryzują następujące momenty: 1) zastawiać mogą jedynie osoby fizyczne i prawne, prowadzące przedsiębiorstwa rolne, leśne, przemysłowo-rolne oraz kupcy rejestrowi, prowadzący przemysł drzewny lub hurtowy handel drzewem; 2) zastaw ustanawiać można tylko na rzecz państwowych instytucji kredytowych lub innych, oznaczonych przez Ministra Skarbu (zastaw rolniczy i drzewny) oraz przedsiębiorstw państwowych wydzielonych z administracji państwowej i kupców rejestrowych (zastaw drzewny), 3) wpis prawa zastawu na przedmiocie już obciążonym prawem zastawu jest niedopuszczalny, 4) zastaw może zabezpieczać wszelkie wierzytelności bez względu na ich tytuł i gospodarcze przeznacze-

nie kredytu, 5) rejestr zastawów prowadzą sądy grodzkie.

Jeżeli chodzi o zastaw na pojazdach mechanicznych — to zastawiać może każdy nabywca pojazdu lub podwozia na rzecz każdego sprzedawcy lub osoby, która finansuje kupno, ale jedynie na zabezpieczenie ceny kupna, należności za wykonanie podwozia lub kredytu, udzielonego na te cele; rejestr zastawów prowadzą władze administracji ogólnej, co się tłumaczy tym, że ta sama władza rejestruje pojazdy na podstawie przepisów o ich ruchu.

Przedmiot zastawu pozostaje w posiadaniu zastawcy, a zastawnikowi przysługują uprawnienia, związane z zastawem tak długo, dopóki przedmiot znajduje się w gospodarstwie lub przedsiębiorstwie, do którego rejestru prawo zastawu wpisano (zastaw rolniczy) lub na miejscu i w postaci w rejestrze ujawnionych (zastaw drzewny). Prawo zastawu nie idzie za obciążonymi rzeczami, chyba, że osoby trzecie działały w złej wierze, co im należy udowodnić, gdyż ustawy nie zawierają postanowienia, któreby zabraniało tłumaczenia się nieznajomością wpisów ujawnionych w rejestrze. Usunięcie zatem przedmiotu zastawu z miejsca, ujawnionego w rejestrze oraz sprzedanie go lub oddanie w zastaw ręczny trzeciemu powoduje jedynie natychmiastową wymagalność wierzytelności. W stosunku do zastawów rolniczych natychmiastowa wymagalność zachodzi także w razie sprzedaży nieruchomości, na której znajduje się przedmiot zastawu, lub w razie wygaśnięcia dzierżawy i użytkowania takiej nieruchomości, jeżeli zastawcą jest dzierżawca lub użytkownik nieruchomości.

Inaczej jest z pojazdami mechanicznymi. Ustawa wprowadza tu odpowiedzialność solidarną tego, kto nabył lub wziął w zastaw samochód bez pisemnej zgody osoby, której służy rejestrowe prawo zastawu, wraz z dłużnikiem za wierzytelność, zabezpieczoną rejestrowym zastawem. Jest to znaczne rozszerzenie odpowiedzialności przyjętej w hipotece, gdyż na nabywcę przechodzi odpowiedzialność nie rzeczowa z nabytego samochodu, lecz osobista z całego majątku. Sama czynność z osobą trzecią jest bezskuteczna wobec wierzyciela, a nadto wierzytelność jego staje się natychmiast wymagalna. Mamy tu więc droit de suite w zastosowaniu do ruchomości.

Jeżeli chodzi o przywilej wierzyciela, to idzie on najdalej przy samochodach, gdyż wyłącza on wszystkich innych wierzycieli publicznych i prywatnych z wyjątkiem jedynie kosztów egzekucji, skierowanej do pojazdu. Przy zastawie drzewnym przed wierzytelnością zastawnika rejestrowego idzie podatek przemysłowy, a z wierzytelności prywatno prawnych — wierzytelności właściciela nieruchomości z tytułu zaległego czynszu lub innych, chyba, że właściciel ten wyraził zgodę na ustanowienie zastawu. Przy zastawie rolniczym przed wierzytelnością zastawnika idą podatek gruntowy, majątkowy i przemysłowy — co znacznie osłabia wartość praktyczną tego zastawu, zwłaszcza wobec dużych zaległości podatkowych w naszym rolnictwie.

Przedmiotem zastawu rolniczego mogą być stanowiące własność zastawcy produkty rolnictwa i przemysłu rolnego, o ile w myśl obowiązujących ustaw nie stanowią nieruchomości z natury, ustawy lub przeznaczenia. Projektowana ustawa o maszynach etc. zawiera przepis wręcz odwrotny: maszyny, silniki i pędnie, będące przedmiotem rejestrowego prawa zastawu, będą wyłączone spod działania przepisów prawa cywilnego, dotyczących nieruchomości. Gdyby ten przepis miał się ostać, musiałyby być zabezpieczone prawa hipoteczne wierzycieli właściciela nieruchomości, na której byłyby umieszczone maszyny, silniki lub pędnie, obciążone, jako ruchomości — rejestrowym prawem zastawu. W szczególności należałoby domagać się, by w wykazie hipotecznym nieruchomości, maszyny takie ujawnione były jako przedmiot odrębnych praw rzeczowych, oraz, by w rejestrowym prawie zastawu czynione były wzmianki również i o wykazie hipotecznym. *(Zygmunt Nagórski. — Kw. P. P., 3/38 s. 56).*

—

PODZIAŁ POŻYTKÓW PRZY ZMIANIE OSÓB DO ICH POBORU UPRAWNIONYCH WEDŁUG POLSKIEGO PROJEKTU PRAWA RZECZOWEGO.

W razie zmiany osób uprawnionych do poboru pożytków naturalnych periodycznych w trakcie okresu pożytkowego, pytanie kto jest właścicielem owych pożytków, a więc uprawnienie rzeczowe, jest odrębne od pytania, czy rzeczowo uprawniony nabywca owe pożytki zyskuje, czy też jest obligatoryjnie zobowiązany dzielić się nimi względnie ich wartością z poprzednikiem i użytkowcą, który w okresie dojrzewania tych pożytków, nim w konkretnej postaci zaistniały dopiero w rękach następcy-właściciela, miał szanse zyskania tych pożytków naturalnych.

W teorii cywilistycznej, z którą zgodny jest projekt, panuje powszechna zgoda, że co do rzeczowej strony uprawnień rozstrzyga zasada substancjalna, moment separacji pożytków naturalnych. Ten, komu służy prawo pobierania przychodów naturalnych, nabywa je na własność przez oddzielenie od rzeczy. Jeśli więc w okresie użytkowym miała miejsce zmiana uprawnienia, własność pożytków przypada temu, kto był uprawniony do ich poboru w chwili separacji. Nie tylko przypada mu ich

własność, lecz nadto nie ma obowiązku dzielić się pożytkami ze swoim następcą. Pominięcie takie jest niesłuszne i to przyznaje się w literaturze. Czemu więc powszechnie uważany za niesłuszny przepis, znalazł się także w projekcie?

W toku prac przygotowawczych do niemieckiego kodeksu cywilnego zwrócono silną uwagę na pruskie prawo krajowe, które wykazuje ścisłe powiązanie ze sobą uprawnienia rzeczowego z uprawnieniem obligacyjnym, gdzie mówi się o ostatnim roku gospodarczym ze względu na grunt rolny, w którym to roku gospodarka prowadzona być musi na wspólny rachunek poprzednika i następcy. Średniowieczne prawo germańskie przyznawało pożytki temu, kto na nie zasługuje, a nie temu, komu je ślepy traf i przypadkowa separacja zapewniła. Nieżyciowe reguły pruskiego prawa krajowego stworzyły dla pewnego rodzaju pożytków na jednym gruncie odrębne prawo własności. Zamiast mówić o okresie użytkowym, który oczywiście będzie różny zależnie od rodzaju prowadzonej gospodarki, mówi się tu ogólnie o ostatnim roku gospodarczym, nie odróżniając czy chodzi o gospodarkę leśną, rolną itp.

Przy redakcji niemieckiego kod. cyw. argumentowano za utrzymaniem tej zasady w ten sposób, że niepodobna jest w ustawie określić roku gospodarczego dla wszelkiego rodzaju pożytków, a tym samym powrócić należy do rzymskiej zasady substancjalnej. W rozumowaniu tym przeoczono, że uznanie zasady rzymskiej o ile idzie o określenie uprawnienia rzeczowego na pożytkach naturalnych nie wyklucza oddzielnego uregulowania zagadnienia, czy i ile z tych pożytków wzgl. ich wartości następca świadczyć ma na rzecz poprzednika. Tutaj poczucie słuszności dyktuje, w miarę, jak poprzednik, w czasie trwania uprawnienia, przyłożył rękę do zaistnienia tych pożytków, dopuścić go do udziału w takiej ich części, w jakiej one w trakcie istnienia jego uprawnienia się kształtowały, mimo że realnie zaistniały u jego następcy. Wyłania się w ten sposób reguła przeciwna zasadzie substancjalnej: a mianowicie, że następca który tuż przed zbiorem zyskuje uprawnienie do ciągnięcia pożytków naturalnych periodycznych ma wydać ich część poprzednikowi. Określenie początku okresu pożytkowego należy pozostawić praktyce życia i ustalenie okresu pożytkowego pozostawić należy sędziemu, który uwzględniając zwyczaje miejscowe z łatwością go określi.

Norma przyjęta przez projekt nie może być zalecana także i z tego względu, że praktyczne wyniki zależne są od przypadkowego aktu separacji. Według art. 127 projektu przypadają wszystkie pożytki naturalne temu, po czyjej stronie zaistniał fakt przypadkowej separacji i od udziału w korzyściach wykluczony jest ten, kto nie zasłużył, a przecież zadaniem wyrównawczej sprawiedliwości być powinno nagięcie uprawnień rzeczowych następcy do słusznych roszczeń obligacyjnych poprzednika; norma ta sprowadza niepewność sytuacji zwłaszcza tam, gdzie nie da się przewidzieć ewentualnego zgaśnięcia uprawnienia, jak śmierć lub ziszczenie się warunku.

Krzywdę tę ma pozornie łagodzić art. 128 projektu, przyznając poprzednikowi prawo wynagrodzenia wydatków za nakłady, jakie poczynił celem uzyskania pożytków, które wskutek wygaśnięcia użytkowania przed ich odłączeniem od macierzystej rzeczy przypadły następcy, o ile to wynagrodzenie nie przenosi wartości pożytków. Norma ta jednak nie zapobiega pokrzywdzeniu poprzednika, skoro odbiera mu udział w pożytkach do powstania których sam wydatnie się przyczynił.

Przez wykluczenie podziału pożytków pro rata parte usytuowano poprzednika odmiennie, zależnie od przypadkowej okoliczności, czy on sam kierował produkcja, czy też oddał ją odpłatnie trzeciemu np. dzierżawcy. Art. 130 projektu stanowi, że pożytki pieniężne, w szczególności czynsze najmu i dzierżawy, należą się użytkownikowi w stosunku do czasu trwania użytkowania, chociażby stały się wymagalnymi po jego wygaśnięciu. Na wypadek więc zmiany uprawnienia w trakcie okresu pożytkowego, o ile pobór pożytków odstąpiono trzeciemu, ma zastosowanie system nowożytny podziału pro rata temporis, o ile zaś uprawniony sam kierował produkcją pozostawiono rzymską zasadę substancjalną.

Oparcie przydziału pożytków na zasadzie substancjalnej ma jednak za sobą powagę prawa rzymskiego i, mimo że rozmija się z postulatem słuszności, to jednak w przeciwstawieniu do systemu nowożytnego ma za sobą uznanie bezwzględnej konsekwencji. System ten będący wyrazem skrajnie pojętego indywidualistycznego charakteru prawa rzymskiego, które nie wzniosło się na wyżynę równorzędności pracy z kapitałem, mimo że prowadzi do wyników niesłusznych, jest wszechstronnie konsekwentny. Prawo rzymskie uzależnia pobór i zysk periodycznych pożytków naturalnych od przypadkowej separacji tak wtedy, gdy uprawniony pobiera je sam, jak wtedy, gdy je za odpłatą odstępuje trzeciemu.

Zdaniem autora wydaje się wskazanym nadanie art. 127 i 128 następującego brzmienia: Pożytki naturalne stają się własnością użytkowcy, jeśli zostały odłączone od rzeczy w czasie trwania użytkowania. Art. 128 § 1: O ile wola stron lub przepis ustawy nie stanowią inaczej, część pożytków naturalnych periodycznych, które po zgaśnięciu użytkowania stały się własno-

ścią następcy (art. 75 proj.) winien tenże następca wydać względnie wynagrodzić ich wartość użytkowcy w stosunku do czasu trwania uprawnień użytkowcy w okresie użytkowym; art. 128 § 2: Prawo to jednak nie służy właścicielowi co do spodziewanych periodycznych pożytków naturalnych, one stają się własnością i przypadaja w zysku użytkowcy. Odnośnie początku użytkowania także co do periodycznych pożytków naturalnych należałoby pozostawać przy rzymskiej zasadzie substancjanalnej, podobnie jak to miało miejsce w pruskim prawie krajowym.

Oddzielne zagadnienie stanowi rozdział pożytków między posiadaczem w dobrej wierze, a właścicielem. Art. 441 projektu stanowi m. inn., że posiadacz w dobrej wierze nabywa własność pożytków naturalnych, które odłączył od rzeczy w czasie posiadania w dobrej wierze oraz ma prawo do innych pożytków, jakie pobrał, jeżeli stały się w tym czasie wymagalnymi. Nie odpowiada on za zużycie, utratę ani uszkodzenie rzeczy. Art. 441 domagałby się podkreślenia dwóch momentów uprawnienia rzeczowego i definitywnego zyskania. Co do rzeczowego uprawnienia zarówno prawo rzymskie jak i nowa teoria przyjmują prawo własności pożytków naturalnych po ich odłączeniu. Materialne uzasadnienie własności stanowią względy bezpieczeństwa obrotu i potrzeba zabezpieczenia swobodnej cyrkulacji pożytków. Dodatnio wyróżnia się projekt również tym, że bez względu na nabycie rzeczy macierzystej titulo lucrativo lub oneroso przyjmuje prawo nie tylko używania rzeczy, ale i prawo do ekwiwalentu za odstąpienie używania osobie trzeciej.

Po wymienieniu pożytków naturalnych mówi art. 441 o wszelkich innych rodzajach pożytków. Wchodzą tu w grę korzyści z używania rzeczy, które wpływając równomiernie dzielą się same (mleko, używanie mieszkania), a jeśli odstępuje się je trzeciemu to są pożytkami pieniężnymi, podobnie jak czynsz dzierżawny. Te pożytki pieniężne według projektu zyskuje posiadacz z dobrej wiary, jeśli je pobrał i jeśli stały się w czasie posiadania w dobrej wierze wymagalne.

Co do nabycia na własność jako definitywnego zysku pożytków naturalnych pozycja bonae fidei posiadacza jest identyczna z pozycją właściciela rzeczy macierzystej lub osoby innej, mającej prawo do pożytków, jak użytkownik lub dzierżawca.

Tak samo, jak przy zmianie osoby użytkowcy, należałoby porzucić wymóg separacji w stosunku właściciela do posiadacza i przyznać mu obligacyjne roszczenie do następcy o zwrot odpowiedniej części pożytków względnie ich wartości jako czystego dochodu po odliczeniu wydatków. *(Prof. Marceli Chlamtacz — R. P. E. S. 4/38 s. 374).*

—

PRZEDMIOT PRAW RZECZOWYCH.

Majątkiem w pojęciu Rzymianina był przede wszystkim jego grunt z zabudowaniami, niewolnicy, zwierzęta domowe, urządzenie domowe, narzędzia pracy, broń i t. p., czyli t.zw. res corporales. Uważano je za części majątku o ile podlegały lub mogły podlegać wyłącznej władzy ludzkiej i uważane być mogły za samoistne składniki gospodarstwa prywatnego. Tak określone res corporales uważano za części składowe majątku pewnej osoby tylko o tyle, o ile należały do niej własnościowo, jako do właściciela, nie zaś jako do użytkownika.

Powyższe pojęcie okazało się za ciasne, dlatego, że: 1) res corporales należeć mogą do majątku osoby nie tylko własnościowo, lecz także w pewnym z góry określonym przez czynność prawną lub ustawę, kierunku, 2) za przedmiot majątkowy danej osoby uważano także przypadającą na nią spuściznę po zmarłym, która przedstawia dla spadkobiercy wartość majątkową jako universitas, w skład której wchodzą rzeczy, prawa i zobowiązania, która nie może być wobec tego uznana za rzecz zmysłową, 3) w skład majątku wchodzić mogą także wierzytelności. Wszystkie te przedmioty uważali Rzymianie za res incorporales.

Pojęcia te przetrwały wieki i utrzymały się po dziś dzień z nielicznymi zmianami. Tak i dzisiaj przy sporządzaniu bilansu mówimy o pozycjach czynnych naprzód o ruchomościach i nieruchomościach, a potem o innych częściach majątku, jak o prawach na obcych rzeczach, wierzytelnościach, prawach zastawniczych, oraz nieznanych prawu rzymskiemu prawach autorskich, patentowych, na znakach towarowych, przedsiębiorstwach i t. p.

Z punktu widzenia dogmatycznego i konstrukcyjnego nie można utrzymać podziału części składowych majątku na zmysłowe i niezmysłowe, rozumiejąc przy tym przez te ostatnie — prawa. Albo trzeba uważać za pozycje czynne majątku prawa majątkowe, albo ich przedmioty, ale nie można przeciwstawić rzeczom zmysłowym, będącym przedmiotami praw, praw majątkowych, jako drugą, bliżej nieokreśloną, grupę.

Odpowiedniejsza jest alternatywa pierwsza, t. j. że za majątek uważać należy prawa majątkowe, a nie ich przedmioty, gdyż ona jedynie może dać prostą i jasną syntezę, oraz odpowiada tradycji, gdyż jest tylko ścisłym określeniem źle wyrażonego pojęcia, jakie jest podkładem podziału majątku na res corporales i incorporales. Od wieków bowiem przez res incorpo-

rales rozumie się różne prawa majątkowe z wyłączeniem własności, a prze res corporales rzeczy zmysłowe, uważając je za składniki majątku danej osoby, o tyle tylko, o ile należą do niej jako właściciela, zaczem i tu chodzi o prawo a nie o przedmioty własności.

Autor uważa za doniosły postęp to, że polski kodeks zobowiązań zerwał z powyższą nieścisłością, mówiąc w art. 294 i nast. o sprzedaży nie rzeczy, ale „prawa własności lub innych praw majątkowych". Idąc za tym wzorem także projekt prawa rzeczowego mówi o posiadaniu własności (a nie rzeczy) lub innych praw. Dlatego nie należy mówić, że majątek składa się z rzeczy i praw, lecz że składa się z praw majątkowych, t. zn. z własności i innych praw. Podział majątku na grupy oprzeć należy zasadniczo nie na różnicach w przedmiotach praw, ale w istocie, treści i celu praw majątkowych. Dlatego najwyższe dwie grupy oprzemy na podziale praw majątkowych na prawa rzeczowe i wierzytelności. Przez prawa rzeczowe rozumieć będziemy prawa, na podstawie których jakiś przedmiot majątkowy poddany zostaje, w pełni czy tylko częściowo, bezpośredniej władzy pewnej osoby, ze skutecznością prawną wobec każdej innej osoby. W pojęciu wierzytelności nie wprowadzamy żadnej zmiany, uważając ją nadal za prawo żądania od pewnej osoby świadczenia.

Znamiona praw rzeczowych polegają na tym, że 1) władza uprawnionego musi być bezpośrednia, t. zn. że uprawniony może ją wykonywać bez upoważnienia, czy ingerencji innej osoby, 2) z jego mocy wynika roszczenie bezwzględne (actio in rem) i 3) przedmiotem władzy jest przedmiot majątkowy, t. j. taki, który posiada wartość, dającą się określić w pieniądzach.

Na zasadzie, że grupy części składowych majątku opierać się winny na różnicach w treści i celu praw, dzielimy prawa rzeczowe na trzy grupy: 1) prawa własności, 2) prawa do korzystania z dobra cudzego i 3) prawa zastawnicze. O własności mówimy wówczas, gdy dobro zostaje poddane władzy osoby w sposób możliwie najszerszy. Dobro, które służy jednej osobie własnościowo, może również służyć drugiej osobie w ten sposób, że będzie ona miała prawo korzystania z niego w zakresie gospodarczo określonym. Prawa tej osoby nazywali Rzymianie jura in re aliena, lecz właściwa byłaby nazwa ogólniejsza jura in obiectu alieno. Prawa zastawnicze są tylko prawami posiłkowymi; na podstawie właściwej treści prawa zastawniczego nie ma bezpośredniego i bezwzględnego juris utendi ani juris fruendi, lecz zastawnik może tylko celem zaspokojenia swej pretensji z reguły sprzedać przy interwencji sądu prawa zastawcy.

Podziały praw majątkowych na dwie grupy praw rzeczowych i wierzytelności, a z kolei podział praw rzeczowych na trzy podgrupy, wyżej wyszczególnione, dają podstawę do syntetycznego ujęcia wszystkich praw, składających się na majątek pewnej osoby i to bez reszt, gdyż każde prawo majątkowe możemy zaliczyć do jednej z grup wymienionych.

Z kolei przechodzi autor do analizy praw własnościowych, praw korzystania z cudzych dóbr i praw zastawniczych.

1. Prawa własnościowe. Do dóbr, które mogą być przedmiotem praw własnościowych, tj. mogą być poddane bezpośrednio i bezwzględnie władzy osoby fizycznej lub prawnej w taki sposób, że osoba ta może mieć do nich władzę możliwie najpełniejszą, zaliczyć możemy: a) rzeczy zmysłowe, tak ruchome jak nieruchome, t. j. cząstki przyrody niewłasnowolnej w stanie naturalnym lub przedtworzonym — o tyle o ile w rozumieniu prawnym stanowią samoistne jednostki, a nie części składowe innej rzeczy, b) dobra zmysłowe, które są częściami składowymi nieruchomości, ale na podstawie przepisów prawnych stanowią odrębne przedmioty praw rzeczowych, jak złoża minerałów, lub lokale wydzielone z budynków, c) do dóbr zmysłowych, nie posiadających wszystkich innych poza zajmowaniem miejsca w przestrzeni, znamion rzeczy, zaliczamy wodę żywą, płynącą, zwierzęta w stanie wolności naturalnej, stanowiące przedmiot łowiectwa i rybołóstwa. Dobra niematerialne — utwory myśli ludzkiej, wyrażone lub ustalone w pewnej formie, jak w dziele literackim lub innym artystycznym, w opatentowanym wynalazku przemysłowym, oraz przedsiębiorstwa, e) wierzytelności, mimo iż należą do prawa obligacyjnego, muszą być poddane normom praw rzeczowych, dlatego iż dają wierzycielowi prawo żądania od dłużnika świadczenia o wartości pieniężnej, stanowią składnik pozycji czynnych majątku, są zatem przedmiotem majątkowym, dobrem, walorem. W życiu prawnym powstają kwestie czy dana wierzytelność należy własnościowo do A czy do B, pytania te należą do dziedziny prawa rzeczowego, a nie obligacyjnego, i prawo rzeczowe da nam odpowiedź, czy wierzyciel będzie mógł wystąpić z roszczeniem windykacyjnym przeciwko masie upadłościowej B, gdy w nią wciągnięto jego wierzytelność, skoro ta wierzytelność do niego własnościowo należy. Podobnie instytucja przelewu wierzytelności lub ustanowienia na wierzytelności prawa zastawu lub użytkowania, należą do dziedziny prawa rzeczowego. Jednak trzeba się liczyć z faktem, że od zamierzchłej przeszłości ustalił się zwyczaj łączenia przepisów prawnych o zmianie w osobie wierzyciela z przepisami o zobowiązaniach. Mimo, iż zwyczaj ten jest niekonsekwentny

zmienić go niepodobna i nie można dla czystości systemu polskiego prawa cywilnego przenosić z K. Z. przepisy o zmianie wierzyciela do przyszłego kodeksu prawa rzeczowego. Jeżeli razi nas nazwa właściciel wierzytelności a nie razi nazwa użytkownik lub zastawnik wierzytelności, to dlatego, że nawykliśmy identyfikować własność z jej przedmiotem, f) do tejże grupy zaliczyć należy prąd elektryczny i inne postacie energii, które mogą stanowić w pełni (własnościowo) lub w pewnych kierunkach przedmiot majątku osoby prawnej lub fizycznej. Dobro to nasuwa analogię z wodą płynącą, z tą tylko różnicą, że nie jest przywiązane do nieruchomości.

2. Kwestia, co może być przedmiotem praw rzeczowych drugiej grupy, t. j. praw korzystania z cudzych dóbr w pewnym gospodarczo określonym kierunku, nie nastręcza trudności, gdyż wszystkie przedmioty praw własnościowych, mogą być zarazem przedmiotami praw tej grupy.

3. Prawa zastawnicze. Dają one uprawnionemu możność zaspokojenia wierzytelności z przedmiotu obciążonego, z pierwszeństwem przed osobistymi wierzycielami zastawcy. W prawach tych występują trzy zasadnicze znamiona praw rzeczowych, mianowicie przedmiotem ich jest jakieś dobro, a władza zastawnika jest bezpośrednia i bezwzględna. Różnica zasadnicza między prawami zastawniczymi a innymi prawami rzeczowymi jest ta, iż mają one charakter akcesoryjny.

W zakończeniu artykułu dodaje autor post scriptum, aby odpowiedzieć na zarzuty, podniesione pod adresem członków Podkomisji Projektu, że naśladowali zbytecznie kodeks cywilny niemiecki, zamiast tworzyć coś oryginalnie polskiego. Autor przyznaje, że można się spierać co do tego, czy projekt, nie ujął zbyt rygorystycznie przepisów, wypływających z t. zw. zasady wpisu do ksiąg wieczystych i czy w tej dziedzinie liczono się dostatecznie z poczuciem prawnym włościanina polskiego. Jednak nie można czynić projektowi zarzutu ogólnego z tego powodu, że różne jego przepisy wzorowane są na prawie niemieckim. Członkowie Podkomisji chcieli dać prawo najlepsze i w tym celu czerpali z różnych prawodawstw zagranicznych, nie wyłączając oczywiście i niemieckiego, o ile normy w nich zawarte uważali za sprawiedliwe i odpowiadające potrzebom naszej ludności. Zarzut naśladownictwa wzorów niemieckich, jest jednak w zupełności chybiony, gdy chodzi o system praw rzeczowych i o ich przedmioty, a więc o kwestie natury zasadniczej. Projekt bowiem w tym przedmiocie wyemancypował się całkowicie spod wpływów obcych i poszedł własną nową drogą.

Projekt utworzył wielką syntezę praw rzeczowych i to bez reszty, bo w nią wchodzą pojęciowo także prawa majątkowe, rzymskiemu prawu nieznane, które w konstrukcji dotychczasowej stanowiły przybudówki do harmonijnego gmachu prawa rzymskiego, a nawet w przyszłości będą wejść mogły także inne jeszcze prawa majątkowe, dotąd nieznane, które nadawać się będą do tego, by jednostki miały na nich władzę bezpośrednią i bezwzględną.

Wprawdzie nadal pozostaną w mocy ustawy szczególne, normujące prawa rzeczowe prawu rzymskiemu nieznane, jak górnicze, autorskie, patentowe i t. d., tak więc przybudówki te istnieć będą w dalszym ciągu, co niewątpliwie psuje harmonijny obraz dzisiejszego prawa rzeczowego. Lecz ustaw tych usunąć niepodobna, są one bowiem zlepkiem przepisów różnorodnych, należących nie tylko do prawa cywilnego, lecz również karnego, administracyjnego i procedury sądowej i administracyjnej. Uchylenie tych ustaw pociągnęłoby za sobą konieczność nowelizacji kodeksu karnego i innych ustaw o znaczeniu ogólnym, a praca taka rozciągnęłaby się na lata i nie można dla niej odwlekać pilnego zagadnienia unifikacji prawa cywilnego dla całej Polski. *(Prof. Fryderyk Z o l l — Kw. P. P. 3/38 s. 3).*

—

F. ZOBOWIĄZANIA.

KLAUZULA ARYJSKA W ZOBOWIĄZANIACH.

Prawo cywilne nie może ulegać zbyt częstym zmianom. Dlatego też unika ono niebezpiecznej kazuistyki i zawiera liczne przepisy niejako „ramowe", dzięki którym bieżące poglądy społeczeństwa czy pewnych jego odłamów, mogą się przebijać na powierzchnię życia prawnego. Tutaj też leży wdzięczne i doniosłe zadanie sądownictwa. Bodaj, że największą przemianą ostatnich czasów jest stosunek społeczeństwa polskiego do kwestii żydowskiej. Przemiana ta musi pociągać za sobą ślady w życiu prawnym, które znaczą się już wyraźnie w ustawodawstwie, jak np. w ustawie o zakazie uboju rytualnego, o handlu i wyrobie dewocjonalii, o utracie obywatelstwa i t. d. Również orzecznictwo sądowe nie może tych przemian nie zauważyć. Autor uważa, że w tych warunkach sprawa dojrzała tak dalece, by do prawa cywilnego wprowadzić t. zw. klauzulę aryjską, która nie byłaby całkowitym novum. Szkicuje też główne ramy dla ewentualnej klauzuli aryjskiej, dotyczącej wszelkich umów. Ponieważ klauzula ta nie jest ujęta w Kodeksie zobowiązań, winna być adoptowana przez orzecznictwo z powołaniem się na zasadę rzetelności i zaufania w obrocie. Nie przysługiwałoby powołanie się na nią tym wszystkim, odnośnie których istniałoby podejrzenie, że dla

nich kwestia żydowska jest obojętna, a więc wszystkim filosemitom. Tak samo zaczepienie umowy nie przysługiwałoby w ogóle, np. członkom takich zrzeszeń, które stoją na gruncie filosemickim. Musiałyby być nadto ustalone takie pojęcia, jak np. żyd, towar żydowski, firma żydowska, w drodze orzecznictwa sądowego, gdyż są to tematy przez prawnictwo polskie dotąd unikane. Przyznać należy, że częstokroć ustalenie to nie byłoby łatwe, np. gdy idzie o spółki handlowe. Snując swe projekty autor rozważa możliwe w tym względzie warunki unieważnienia i zaczepienia umowy na zasadzie klauzuli aryjskiej, wskazując nadto na pilność ustawowego uregulowania tej kwestii. Wysuwa też ze swej strony projekt dodania do art. 39 K. Z. nowego ustępu, jako § 2 o treści następującej: „Domniemywa się, że druga strona podstępnie wywołała błąd, jeśli zamilczała, że sama lub osoba na rzecz której umowę zawarła, lub przedmiot tranzakcji jest pochodzenia żydowskiego". *(Dr Tadeusz Z g a i ń s k i — W. Pr. 6/38 s. 242 nn.).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO.

„ZMIERZCH APELACJI".

Spostrzeżenie jest zależne od wewnętrznego nastroju, a zatem od tego, czy spostrzegający jest smutny, czy wesoły, od uczuć scenicznych, jak lęk, obawa, strach, od afektu, jak miłość, nienawiść, gniew i t. p. Nie inaczej ma się rzecz z wyobrażeniem. Różni się ono tym od spostrzeżenia, że powstaje na skutek podniety wewnętrznej, podczas gdy spostrzeżenie na skutek podniety zewnętrznej. Ocena, czyli sąd, jest funkcją najwięcej skomplikowaną. Zadaniem jej jest poznanie rzeczywistości. Do jej powstania potrzeba nie tylko spostrzeżenia i wyobrażenia, ale także intelektu, który powiązując spostrzeżenie z wyobrażeniem drogą wnioskowania, wytwarza nowe wyobrażenia ujawniane na zewnątrz w postaci sądu. Ocena jest pojęciem względnym, zależnym. W każdym człowieku drzemią pewne życzenia, które albo znajdują się w ognisku świadomości, albo tylko na jej progu. Mają one potężny wpływ na wszystkie funkcje psychiczne, w szczególności zaś na spostrzeżenia, wyobrażenia i intelekt.

Każdy doświadczony adwokat wie, że najgorszą przysługę może swej stronie wyświadczyć przez myślone faktyczne twierdzenia, lub zmyślone dowody. Sędzia po przeprowadzeniu takich dowodów, które zgoła niczego nie wykazały, natychmiast nabierze przekonania korzystnego dla strony przeciwnej. Najniebezpieczniejszym i najbardziej szkodliwym przeciwnikiem w procesie jest urobione przekonanie sędziego przed ukończeniem postępowania.

Z powyższego wysnuwa się wniosek ogólny, że nie ma obiektywnie zupełnie sprawiedliwych wyroków. Są tylko wyroki subiektywnie sprawiedliwe. Na tle powyższego twierdzenia autor wyraża pogląd, że wprowadzenie apelacji rozpoznawanej w składzie jednoosobowym, było krokiem wstecz, cofającym wyrok sądowy od ideału obiektywności. System jednostkowej apelacji wywołał w tej instytucji duże spustoszenie. Cały bowiem ciężar orzecznictwa włożono na jednego sędziego, sędziego sprawozdawcę. W pierwszej instancji wyrobione przekonanie nie może zdziałać tyle złego, co w instancji odwoławczej. Usunięcie tego zła jest możliwe tylko przez *przywrócenie senatów we wszystkich sprawach apelacyjnych.* Raczej należy znieść senaty w pierwszej instancji, w których niewątpliwie wystarczy jeden sędzia, jak np. w sprawach małżeńskich, separacyjnych, w sprawach z udziałem Prokuratorii Generalnej itp., a w to miejsce bezwarunkowo wprowadzić senaty w apelacji. *(Dr Fryderyk K u r z e r — Gł. Adw. VII-IX/38 s. 260 nn.).*

—

ZMIANY PRZEPISÓW K. P. C. W DEKRECIE O USPRAWNIENIU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO.

Praktyka sądowa pierwszego pięciolecia rządów nowej procedury wykazała konieczność zmiany i uzupełnienia tych przepisów, które okazały się zbyt rygorystycznymi (jak np. wymóg „zupełnego ubóstwa" dla uzyskania prawa ubogich), bądź umożliwiały nadmierne przeciąganie procesu drogą wyzyskiwania formalnie dopuszczalnych środków prawnych w kwestiach incydentalnych (jak np. w sprawie odmowy prawa ubogich). Ponadto niektóre przepisy K. P. C. skutkiem nieścisłego ujęcia dawały pole do przeróżnej wykładni. Stąd też kwestia nowelizacji przepisów K. P. C. jest od dłuższego czasu przedmiotem rozważań polskiej prasy prawniczej i miarodajnych czynników państwowych. Podkreśla przytem autor szczególnie owocną działalność „Polskiego Procesu Cywilnego", pisma, które w sposób wszechstronny przyczynia się do należytej wykładni przepisów K. P. C. Stwierdza też dalej, że wskazówki i tezy zawarte w publikacjach „Polsk. Proc. Cyw." jak i w szeregu innych czasopism prawniczych miały decydujący i pozytywny wpływ na zmiany dokonane dekretem o u. p. s., cz. II. Wpływ ten można zauważyć głównie w zmianie art. 19 (dotyczy oznaczenia wartości przedmiotu sporu w sprawach o istnienie, unieważnienie, albo rozwiązanie umowy najmu lub dzierżawy), 112 i dalszych (dotyczą kwestii przyznania prawa ubogich), w skreśleniu całego artykułu 145 oraz w uzupełnieniu art. 3 K. P. C. *(Adw. Leon N a d e l — N. P. 12/38 s. 514 nn.).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

a) Ust. 18.12.1919 (p. 734/33 r.) o czasie pracy w przemyśle i handlu.

1.

Klinika uniwersytecka nie jest zakładem pracy, prowadzonym w sposób przemysłowy, wobec czego przepisy o czasie pracy w przemyśle i handlu do pracowników jej nie mają zastosowania. (S. N. C. I. 1993/37 28.4.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 462).*

—

b) Ust. 19.5.1920 (p. 272) o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby.

33.

Uprawnienia rodziny ubezpieczonego do leczenia się w Kasie Chorych nie są uprawnieniami samoistnymi, lecz pochodnymi od prawa obowiązkowo ubezpieczonego członka Kasy Chorych, przy którym mieszka ta jego rodzina. (S. N. C. II. 1279/37 10.5.1938. — *N. Pal. 1/39 s. 43)*[1]).

—

c) Ust. 16.5.1922 (p. 324) w przedmiocie powołania nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi.

3.

Zamieszczony w orzeczeniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej do załatwienia zatargów zbiorowych pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi warunek, że indywidualne umowy, zawierające mniej korzystne dla pracownika warunki, niż ustalono w postanowieniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, ulegają zastąpieniu przez to postanowienie automatycznie, jest nieważny, jako wydany z przekroczeniem ustawowych uprawnień Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, i nie ma dla stron mocy wiążącej. (S. N. C. I. 2432/37 2.9.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 483).*

—

d) Ust. 11.4.1924 (p. 297/36 r.) o ochronie lokatorów.

2 lit. „m".

Nie podlega przepisom o ochronie lokatorów lokal, w którym najemca obok przedsiębiorstwa przemysłowego VIII kategorii, nie uzasadniającego zwolnienia od ochrony, wykonywuje także przedsiębiorstwo handlowe III kategorii, nie uzasadniającej takiego zwolnienia. (S. N. C. II. 2505/37 5.2.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 509).*

—

e) R. Pr. R. 14.5.1924 (p. 213/25 r.) o przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych.

29 u. 1 lit. „f".

Sąd, gdy uznał, że ze względów słuszności należy kierując się domniemaną wolą testatorki, przerachować zapisane przez nią w testamencie legaty w ten sposób, aby stanowiły taką samą część majątku spadkowego, jaką stanowiły w chwili sporządzenia w chwili sporządzenia zapisu, powinien określić wartość całego majątku testatorki w dacie sporządzenia testamentu i zestawić ją z wartością tegoż majątku w obecnym czasie, a nie dostosować przerachowanie do zmiany wartości tylko jednej pozycji w majątku spadkowym — dwóch wierzytelności hipotecznych, pomijając pozostałe w spadku ruchomości i papiery procentowe. (S. N. C. I. 2928/37 25.3.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 469).*

—

f) R. Pr. R. 24.11.1927 (p. 911) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych

2.

T. zw. „inspektorzy (podróżujący) obwodowi" firmy „Diabolo Separator", będący pracownikami umysłowymi, niesamodzielnie pracującymi, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w myśl przytoczonego wyżej rozporządzenia.

Za istotną cechę odróżniającą samoistnego, niezależnego agenta handlowego od pracownika zajętego u firmy i podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia uważać należy moment zależności faktycznej danej osoby jako pracobiorcy od firmy, jako pracodawcy w zakresie przedmiotu, rozmiaru, czasu, miejsca i sposobu wykonywania pracy, uwidaczniający się w obowiązku pozostawania tej osoby w gotowości wykonywania poszczególnych zleceń pracodawcy w granicach zakreślonych umową, przy czym jeżeli ustalenie istnienia lub nieistnienia momentu zależności nie jest możliwe na zasadzie samej umowy, należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności konkretnego przypadku.

Pobieranie prowizji od tranzakcji nie stwierdza jeszcze, że dana osoba jest samodzielnym agentem handlowym, jako też nie wyłącza istnienia zależności służbowej. (N. T. A. I. rej. 425/36 7.10.1938. — *Prz. U. S. 1/39 p. 2).*

2.

Umowa z korepetytorem, któremu zobowiązano się wypłacić wynagrodzenie, tylko gdy

---

[1]) Inna teza z tego wyroku umieszczona była pod 2/325 t. II.

uczniowie złożą egzamin — nie posiada cech charakteryzujących według orzecznictwa umowę o pracę a istotnych dla obowiązku ubezpieczenia, w szczególności ojciec uczniów, który zawarł umowę z korepetytorem, nie ponosi w takim przypadku ryzyka za wynik pracy korepetytora. (N. T. A. l. rej. 3714/36 23.3.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2459 Gl. Mieczysław Baumgart*).

3.

Kierownik bufetu w restauracji, którego kierownictwo personelem bufetu ogranicza się jedynie do nadzoru, nie będąc kierownictwem technicznym, i który sam również obsługuje gości — nie jest pracownikiem umysłowym, lecz fizycznym. (S. N. C. II. 311/38 13.9.1938.— *Prz. U. S. 1/39 p. 4*).

5 pt. 2.

W postanowieniu art. 5 p. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 24 listopada 1927 o ubezp. prac. umysł. w brzmieniu pierwotnym poz. 911/27 Dz. Ust. pojęcie zaopatrzenia (pensji, renty, emerytury i t. p.) obejmowało zaopatrzenia danej osoby także w tych wypadkach, gdy osoba ta korzystała z zaopatrzenia pochodnego (wdowiego, sierocego). (N. T. A. l. rej. 3319/35 14.5.1937. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2462*).

6.

Zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia osób wymienionych w art. 6 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych może mieć miejsce dopiero wówczas, gdy poza ziszczeniem się innych warunków, żądanie zwolnienia od ubezpieczenia zakomunikowane zostanie instytucji ubezpieczeniowej. (N. T. A. l. rej. 4552/36 28.10.1938 — *Prz. U. S. 1/39 p. 7*).

—

g) R. Pr. R. 16.3.1928 (p. 323) o umowie o pracę pracowników umysłowych.

2 u. 6.

Umowa o pracę może być zawarta odmiennie od warunków piśmiennej oferty pracownika. (S. N. C. II. 2621/37 5.4.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 561*).

39; 41.

Wynagrodzenie pracownika za trzymiesięczny okres wypowiedzenia w razie zaniedbania wypowiedzenia umowy o pracę w czasie właściwym, płatne jest z dniem rozwiązania umowy i od tego dnia biegnie prekluzja z art. 41 rozporządzenia. (S. N. C. II. 373/38 19.9.1938. — *Prz. U. S. 1/39 p. 16*).

—

h) R. Pr. R. 16.3.1928 (p. 324) o umowie o pracę robotników.

10 lit. „c"; 11.

Termin sześciomiesięcznego wypowiedzenia w przypadku trwania stosunku pracy przez lat dziesięć (art. 469 § 3 K. Z.) nie ma zastosowania do robotników, w stosunku do których obowiązuje dwutygodniowy termin wypowiedzenia, przewidziany w art. 10 lit. „c" i art. 11 rozporządzenia z d. 16 marca r. 1928 o umowie o pracę robotników (D. U. poz. 324). (S. N. C. I. 3037/36 3.9.1937. — *G. S. W. 43/38 s. 608*).

16 u. 2.

Spadkobiercy zmarłego robotnika nie mają prawa do żądania wynagrodzenia za czas choroby pracownika, jeżeli trwała ona dłużej niż cztery tygodnie. (S. N. C. II. 2123/37 15.3. 1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 524*)[1]).

—

i) Ust. 18.3.1932 (p. 189) o domach skonfiskowanych przez b. rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość.

9.

Dopuszczalne jest żądanie odszkodowania od Skarbu Państwa w przypadku, gdy urzędy państwowe, wbrew obowiązującym przepisom prawa, nie wykonywały bez żadnych słusznych podstaw prawomocnego wyroku o przyznaniu spadkobiercom powstańca prawa własności do skonfiskowanych mu przez rząd rosyjski dóbr i usunięcia Skarbu Państwa od posiadania tych dóbr, — a to w tym tylko celu, aby odroczyć oddanie majątku w posiadanie powodów do momentu, gdy wejdzie w życie ustawa z 18 marca 1932 r. o dobrach skonfiskowanych przez b. rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość i przewidziany w art. 9 tej ustawy podatek stanie się ściągalny. (S. N. C. I. 2243/37 10-24.5.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 464*).

—

j) Ust. 29.3.1933 (p. 213) o ulgach w zakresie oprocentowania i spłaty wierzytelności hipotecznych.

2.

Powództwo o spłatę kapitału hipotecznego, wytoczone po wejściu w życie ustawy moratoryjnej z 29 marca 1933 Dz. U. poz. 213, winno być oddalone jako przedwczesne.

Zawarte w akcie pożyczki zastrzeżenie co do przedterminowej wymagalności kapitału na przypadek sprzedaży nieruchomości, obciążonej pożyczką, traci swą moc po nastąpieniu umownym terminu płatności sumy i przeto nie może stać na przeszkodzie zastosowaniu do spornej należności art. 2 ustawy moratoryjnej z 29 marca 1933 r. (S. N. C. I. 1060/37 13.5. 1938. — 10-12/38 p. 465).

2; 3; 8.

W wypadku, gdy obowiązek zapłaty odsetek od sumy hipotecznej rublowej, której wysokość

[1]) U. 2 tezy O. S. P. drukowaliśmy pod 1/171 t. II.

przerachowania była między stronami sporna, powstał dla dłużnika, zgodnie z wyjaśnieniem Sądu Najwyższego w orzeczeniu nr 407/35, dopiero z chwilą wydania prawomocnego (art. 892 p. 3 u. p. c.) wyroku II instancji, dłużnik w ciągu 3 miesięcy od daty wyroku może bez utraty prawa do moratorium odsetki te, należne za okres czasu po 1 kwietnia 1933 r., uiścić i dokonane przed upływem powyższych trzech miesięcy wypowiedzenie kapitału przez wierzyciela jest nieskuteczne. (S. N. C. I. 2377/37 19.5.1938. — *G. S. W. 3/39 s. 27)*.

—

k) Ust. 28.3.1933 (p. 396) o ubezpieczeniu społecznym.

6-b.

Władza nadzorcza związku samorządowego jest uprawniona do odmówienia zatwierdzenia uchwały związku, wprowadzającej własne ubezpieczenie pracowników związku po myśli art. 6-b ustawy, jeżeli kierując się względami publicznymi, utworzenie takiego ubezpieczenia uzna za nieodpowiadające interesom lub możliwościom finansowym związku. (N. T. A. I. rej. 719/36 3.11.1938. — *Prz. U. S. 1/39 p. 11)*.

—

l) Kodeks Zobowiązań.

62 § 1.

Nieformalna, ustna umowa sprzedaży , nieruchomości nie jest w swych skutkach równoznaczna z umową przedwstępną. (S. N. C. II. 2643/37 21.4.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 569)*[1]).

62 § 2; 74 § 2.

Na podstawie umowy przedwstępnej o kupnosprzdeaż nieruchomości, zawartej pisemnie, lecz nie w formie aktu notarialnego, służy kontrahentowi prawo żądania odszkodowania w razie niewykonania zobowiązania zawarcia umowy przyrzeczonej. (S. N. C. II. 328/38 19. 9.1938. — *N. Pal. 1/39 s. 38)*.

123; 127; 133 § 1.

Kto zużywa w swym przedsiębiorstwie towary, pobrane bez jego zlecenia na kredyt przez jego pracownika, obowiązany jest do zapłacenia sprzedawcy ceny sprzedażnej. (S. N. C. II. 2889/37 7.5.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 573)*.

134.

Pracodawca odpowiedzialny jest za nieszczęśliwy wypadek, jakiemu uległ małoletni pracownik podczas wykonywania pracy, nieodpowiadającej jego wiekowi pod względem bezpieczeństwa i przy tym bez nadzoru ze strony pracodawcy lub innej pełnoletniej osoby. (S. N. C. I. 606/38 19.8.1938. — *N. K. Z. 51-52/38 s. 179)*.

134.

Szkodę stanowi w rozumieniu art. 134 i nast. kod. zob. wszelki uszczerbek majątkowy i niemajątkowy dotykający osobę bez prawnego uzasadnienia.

Nieotrzymanie zajętych egzekucją kwot z uposażenia służbowego z winy osoby trzeciej stanowi szkodę, choćby istniała nawet pewność, że sumy te w przyszłości będą otrzymane, zwłaszcza gdy otrzymać je można tylko w drobnych ratach w ciągu długiego okresu czasu. (S. N. C. III. 1552/37 7.9.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 600)*.

134; 135; 160.

W ustaleniu faktycznym, że powódka w chwili, gdy pozwana przechodziła przez wspólną stronom sień, napadła na nią i uderzyła ją siekaczem, zadając jej uszkodzenie, mieści się ocena, iż pozwana ponosi winę za zadane powódce uszkodzenie. (S. N. C. II. 1871/37 25. 1.1938. — *N. K. Z. 3/39 s. 7)*

152 § 1.

Właściciel prawidłowo zmontowanego motoru i młócarni nie odpowiada za skutki spadnięcia pasa transmisyjnego osobie, która podjęła się odpłatnie prowadzenia motoru i młócarni. (S. N. C. II. 1431/37 9.12.1937. — *O. S. P. 10-12/38 p. 492)*.

165 § 1.

Odszkodowanie za niesłuszne oskarżenie nie może być przyznane, gdy nie zachodzą warunki, wskazane w art. 658 kod. post. karn.; przy tym nie może stanowić przeszkody do zastosowania zasady co do zakresu odpowiedzialności oskarżyciela, przytoczonej w pomienionym art. 658, okoliczność, że w danym przypadku nie zapadł wyrok sądu karnego, gdyż postępowanie zostało umorzone przez sędziego śledczego. (S. N. C. I. 243/37 17.3.1938. — *N. K. Z. 45-46/38 s. 153)*.

188 § 1; 399 § 1.

Przez długi, ciążące na majątku, za które z mocy art. 188 K. Z. nabywca majątku odpowiada solidarnie ze zbywcą, rozumieć należy tylko te wierzytelności, za które majątek odpowiada rzeczowo i które istniały już w czasie zbycia majątku i nie podpada pod ten przepis ustanowione w umowie przedwstępnej zobowiązanie sprzedaży majątku.

Przez wstąpienie nabywcy majątku zgodnie z art. 399 § 1 K. Z. w stosunek najmu przechodzą nań prawa i obowiązki z umowy najmu wynikające, chociażby o niej w chwili nabycia nie wiedział. (S. N. C. I. 642/37 29.3.-13. 4.1938. — *N. K. Z. 1-2/39 s. 3)*.

---

[1]) Inną tezę z tego orzeczenia patrz pod 5/1320 t. I.

239—242; 308.

Przepisy o rękojmi sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy sprzedanej wykluczają w okresie ewikcyjnym zastosowanie ogólnych postanowień art. 239—242 K. Z.

Zapewnienie sprzedawcy, że rzecz sprzedana jest wolna od pewnej wady, nie wyczerpuje zawartego w art. 308 K. Z. pojęcia podstępnego zatajenia wady, skoro wada była widoczna i sprzedawca nie starał się jej ukryć. (S. N. C. II. 723/38 25.10.1938. — *N. Pal. 1/39 s. 42).*

248 § 1.

Od każdej raty alimentacyjnej nie zapłaconej w terminie należą się żonie odsetki. (S. N. C. II. 3345/37 14.5.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 576).*

288—293.

Pozew zaskarżający czynność prawną jest pozwem o świadczenie. Uznanie bezskuteczności czynności prawnej jest tylko faktyczną przesłanką właściwego roszczenia o świadczenie, t. j. żądania znoszenia egzekucji z tego, co skutkiem krzywdzącej wierzyciela czynności ubyło z majątku dłużnika lub do niego nie weszło, a nie egzekucji z całego majątku osoby trzeciej (pozwanego). (S. N. C. II. 558/38 15. 9.1938. — *N. Pal. 1/39 s. 40-41).*

288 § 1, 3.

Czynność prawną, dokonaną z następcą szczególnym osoby, która z dłużnikiem zawarła umowę, należy uznać za przynoszącą następcy korzyści pod tytułem darmym, jeżeli następca ten za zapłatą w kwocie 400 złotych uzyskuje nieruchomość w wartości o 500 złotych wyższej. (S. N. C. II. 2529/37 29.3.1938.— *O. S. P. 10-12/38 p. 551).*

288 § 2.

Aby ocenić czy dłużnik zdziałał czynność ze szkodą wierzyciela, należy ustalić wysokość wierzytelności, dla której żądane jest uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną, oraz wysokość innych długów dłużnika i porównać je z wartością majątku dłużnika. (S. N. C. II. 862/37 4.10.1937. — *N. K. Z. 40/38 s. 134).*

288 § 3.

Czynność prawna, którą rodzice w porozumieniu się z synem i synową w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli syna, przenoszą nieruchomość, przeznaczoną na wyposażenie syna wprost na własność synowej, jest wobec wierzycieli syna bezskuteczną. (S. N. C. II. 3256/37 14.6.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 593).*

362 § 4.

Po przyjęciu przez trzeciego zobowiązania, zastrzeżonego w umowie darowizny na jego korzyść, obdarowany nie może zwolnić się od jego wykonania przez zrzeczenie się darowizny i zwrot przedmiotu darowanego. (S. N. C. I. 856/37 13.5.1938. — *N. K. Z. 44/38 s. 149).*

469 § 1.

Stosunek służbowy kucharki wygasa bez wypowiedzenia przez śmierć jej pracodawcy. (S. N. C. II. 1950/37 25.1.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 501).*

517.

Pośrednikowi nie należy się wynagrodzenie za nastręczenie do kupna domu, jeżeli strona oferty nie przyjęła, gdyż ta budowa domu nie była wykończona, chociażby następnie dom ten po jego wykończeniu i zajęciu przez lokatorów zakupiła. (S. N. C. II. 1396/37 30.111937. — *N. K. Z. 41/38 s. 139).*

546.

Przez przyjęcie pewnej kwoty na zakupno ćwiartki losu powstaje umowa spółki o zakup losu. (S. N. C. II. 2900/37 8.3.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 538).*

XXXIX; XL § 1.

Zagadnienie czy i pod jakimi warunkami darowizna może być odwołana, wkracza w treść odnośnego zobowiązania, a tym samym należy do istoty spornego stosunku prawnego. (S. N. C. II. 225/38 9.8.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 296).*

—

m) R. Pr. R. 12.6.1934 (p. 509) o wierzytelnościach w walutach zagranicznych

1 u. 2.

Zastrzeżenie zapłaty w efektywnych dolarach nie ma znaczenia, gdy wierzytelność jest płatna na obszarze Rzeczypospolitej. (S. N. C. II. 2542/37 30.3.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 553).*

—

n) R. Pr. R. 24.10.1934 (p. 59/36 r.) o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

42.

Obniżenie odsetek do 3% w stosunku rocznym, przewidziane w art. 42 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych Dz. U. R. P. Nr 5 z 1936, poz. 59 odnosi się także do wierzytelności Wspólnych Kas Sierocych, jeżeli zaciągnięty w Kasie tej dług ma charakter długu rolniczego. (S. N. C. II. 3342/37 24.5.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 585).*

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B1. POLSKA CENTRALNA.

a) Kodeks Cywilny Napoleona.

637; 2262.

Oddalenie powództwa o prawo własności do osady, opartego na przedawnieniu nabywczym, w stosunku do gruntów, przydzielonych do tej osady w zamian za służebności, nie może znaleźć uzasadnienia w tym, że powód nie korzystał ze służebności i że nie posiadał tych gruntów w okresie czasu, wymaganym dla przedawnienia nabywczego. (S. N. C. I. 695/37 8.4.1938. — *G. S. W. 43/38 s. 607).*

671.

Pod „drzewami wyniosłymi“ w sensie art. 671 K. C. rozumieć należy tylko takie tego gatunku drzewa, które rosną i rozwijają się według naturalnych swych właściwości, dosięgając normalnie przyrodzonej wysokości, natomiast o ile na skutek jakich bądź specjalnych sposobów kultywowania lub z innych przyczyn „drzewa wyniosłe“ tracą możność normalnego rozrostu swego wzwyż (np. akcja, użyta do żywopłotu), winna być przestrzegana co do nich odległość od linii granicznej nie dwumetrowa, lecz półmetrowa. (S. N. C. I. 1064/37 8.6.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 471).*

1011.

Żądanie przez zapisobiercę pod tytułem ogólnym wydania zapisu nie jest uzależnione od pewnej szczególnej formy i z tego względu należy uznać, że skarga windykacyjna, skarga o dział spadku lub skarga o zasądzenie sumy, wskazanej w zapisie, obejmuje już w sobie żądanie wydania zapisu, gdyż zmierza do uzyskania jego wydania. (S. N. C. I. 572/37 8.4.1938. — *G. S. W. 45-46/38 s. 636).*

1104; 1258.

W razie przyznania przez komisję uwłaszczeniową spadkobiercom użytkownika gruntu prawa na uwłaszczenie tego gruntu, udziały ich winny być określone według prawa spadkowego, gdyż nie może w tym przypadku mieć zastosowanie zasada przyjęta przez judykaturę sądową w stosunku do aktów nabycia w drodze kupna majątku przez kilka osób na wspólną własność, że w braku wskazania w akcie wysokości udziałów nabywców należy domniemywać iż są one równe. (S. N. C. I. 1353/37 17.8.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 475).*

1154.

Kapitalizacji mogą ulec tylko odsetki od kapitału które są zaległe w momencie zgłoszenia skargi sądowej, domagającej się ich zasądzenia, tj. odsetki za czas przed wytoczeniem powództwa, a nie te, które narosły w toku procesu.

Ani rozporządzenie Jen. Gub. Warszawskiego z 13.5.1916 r., ani następnie wydane dekrety i rozporządzenia moratoryjne wekslowe polskie nie zawierały przepisów żeby odsetki biegły pomimo braku protestu weksla. (S. N. C. I. 1959/37 29.4.-13.5.1938. — *G. S. W. 44/38 s. 621).*

1167.

Wierzyciel z tytułu szkody, zrządzonej przez przestępstwo, może w trybie art. 3 K. P. C. żądać ustalenia, że nieruchomość, fikcyjne nabyta na imię osoby trzeciej, stanowi w istocie własność sprawcy przestępstwa; powództwo takie nie jest przedwczesne w razie jego wytoczenia przed ukończeniem postępowania karnego, lecz tylko jego udowodnienie wymaga ukończenia tego postępowania. (S. N. C. I. 784/37 6—20.5. 1938. — *G. S. W. 51-52/38 s. 734*[1]*).*

1382 — 1384.

Udzielenie przez prezesa Sądu Apelacyjnego ujemnej opinii o służbowych i moralnych kwalifikacjach osoby mogłaby dawać tej osobie podstawę do dochodzenia od niego szkód i strat, tylko o ileby opinia była wydana świadomie fałszywie lub z zamiarem szkodzenia. (S. N. C. I. 439/38 9.9.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 484).*

—

b) K. C. Kr. P.

232.

Przy ustaleniu wartości skapitalizowanego dożywocia, należnego wdowie po spadkodawcy, artykuł 5 p. c. i f. przepisów o podatkowaniu spadków i darowizn na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej (D. U. 1923 poz. 391) jako przepis specjalny, nie może być przez analogię stosowany w sprawie o dział spadku, w której należne wdowie dożywocie winno być ocenione tylko według jego rzeczywistej wartości. (S. N. C. I. 510/37 29.11.1937. — *G. S. W. 40/38 s. 557).*

240.

Obowiązek dawania alimentów dzieciom, w potrzebie zostającym, przez rodziców, przewidziany w art. 240 k. c. Kr. P., polegać może na zaspakajaniu potrzeb życiowych; nie należy jednak do takich potrzeb płacenie długów syna przez matkę. (S. N. C. I. 26/36 14.10.1936. — *Prz. Not. 2/39 s. 21).*

243.

Zmiana materialnego stanu stron może powodować zmniejszenie, względnie podwyższenie, prawomocnie zasądzonych alimentów; nie można jednak uzależniać wysokości prawomocnie zasądzonych alimentów od czasowego tyl-

[1]) Tezę tę w odmiennej redakcji podaliśmy pod 1/340 t. II.

ko zmniejszenia się dochodów zobowiązanego i ustanawiać czasową zmianę wysokości zasądzonej poprzednio renty. (S. N. C. I. 2521/37 31.8.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 482)*.

—

c) Prawo o małżeństwie.

196.

Z brzmienia art. 196 prawa o małż. nie wypływa, aby nie miał on zastosowania w przypadku, gdy różnica wyznań między stronami powstała już po zawarciu małżeństwa wskutek zmiany przez jednego z małżonków wyznania. (S. N. C. I. 895/38 15.6.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 472)*.

—

d) Prawo hipoteczne.

20.

Decyzja wydziału hipotecznego, zatwierdzająca wniosek o przepisaniu tytułu własności na cudzoziemca, nie mającego zezwolenia na nabycie nieruchomości, może być wzruszona jedynie w trybie apelacji lub w drodze procesu cywilnego i nie jest wydział hipoteczny uprawniony do powtórnego rozpoznania już zatwierdzonej, choćby z dopuszczeniem błędów natury prawnej czy faktycznej. (S. N. C. I. 707/36 10.6.1936. — *Prz. Not. 2/39 s. 21)*.

—

e) Ust. 13/26.5.1913 (Dz. Pr. i R. p. 998) o zastosowaniu do Kr. P. zasad zdania R. P. 3.6.1902 o polepszeniu losu dzieci nieślubnych.

6.

Prawo do otrzymania wynagrodzenia za śmierć ojca wskutek nieszczęśliwego wypadku z winy osoby trzeciej przysługuje dziecku nieślubnemu tylko w razie udowodnienia, iż głównym źródłem materialnej egzystencji poszukującego była dostarczana mu stała pomoc faktyczna ze strony zmarłego ojca, lub w razie zapadnięcia uprzedniego wyroku, zasądzającego od niego alimenty na rzecz dziecka nieślubnego. (S. N. C. I. 1514/36 29.9.1936. — *Prz. Not. 2/39 s. 22)*.

—

B_2. POLSKA WSCHODNIA.

a) T. X. cz. 1 Zw. Pr.

$37^{4,5}$; 1141.

W przypadku, gdy w dacie wydania ukazu z 9 listopada 1906 na gospodarce włościańskiej znajdowali się „prymak", żona jego, dzieci ich oraz dzieci z pierwszego małżeństwa jego żony, wszyscy oni uzyskali równe prawa do pomienionej gospodarki. (S. N. C. I. 1152/37 19.8.1938. *O. S. P. 10-12/38 p. 477)*.

533.

Posiadanie, sprzeczne z tytułem posiadacza, może przeistoczyć się w prawo własności, lecz dla takiego przeistoczenia nie wystarczające jest proste zaprzeczenie praw istotnego właściciela przez podawanie się wobec władz administracyjnych za właściciela spornej nieruchomości, lecz niezbędne jest przeciwstawienie swych praw prawom właściciela czyli spór, chociażby pozasądowy, z właścicielem co do prawa własności tej nieruchomości. (S. N. C. I. 1029/37 24.5.—7.6.1938. — *W. Prz. Pr. 1/39 s. 19)*.

533; 567; 694.

Wystąpienie posiadacza nieruchomości do sądu o przeniesienie na niego tytułu własności na podstawie umowy przyrzeczenia sprzedaży nie stanowi samo przez się dowodu, iż posiadanie jego nie odpowiadało warunkom, wskazanym w art. 533 t. X. cz. 1 Zw. pr.

Nie zachodzi przeszkoda prawna do nabycia przez osobę trzecią w drodze zasiedzenia majątku nieruchomego, obciążonego aktem zastawu, z zastrzeżeniem, wskazanym w art. 567 t. X. cz. 1 Zw. pr., czyli że skuteczność zasiedzenia uwarunkowana jest upływem dziesięcioletniego posiadania od daty zastawu.

W razie nabycia przez osobę trzecią w drodze zasiedzenia majątku nieruchomego, będącego w zastawie, wierzyciel z aktu zastawu nie jest jednak pozbawiony prawa dochodzenia swej należności z tego majątku. (S. N. C. I. 3547/36 15.12.1937. — *Zb. C. 10/38 p. 451)*.

558; 559; 567;

Samo sporządzenie testamentu nie stanowi czynu rozporządzenia testowanym majątkiem w rozumieniu art. 567 t. X. cz. 1 Zw. pr.

Stosownie do art. 558 i 559 t. X. cz. 1 Zw. pr. przerywa bieg przedawnienia nie tylko spór, zgłoszony przez właściciela, lecz i spór, wszczęty przez faktycznego posiadacza przeciwko właścicielowi. (S. N. C. I. 936/37 17.5.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 466)*.

1317; 131.

Art. 1317 t. X. cz. 1 Zw. pr., zakazujący dokonania działów sądowych przed upływem dwuch lat wyznaczonych na działy polubowne, nie uprawnia sądu do umorzenia postępowania w sprawie o podział spadku wytoczonej w trybie spornym, gdyż umorzenie takie przecinałoby ewentualną możność dokonania żądanych działów w przyszłości, po upływie dwuch lat obliczonych według art. 1318 t. X. cz. 1 Zw. pr. (S. N. C. I. 2875/36 27.10.1937. — *Zb. C. 10/38 p. 426)*.[1]

[1]) Inną tezę z tego wyroku drukowaliśmy pod 6/1151 t. I.

1550.

W myśl art. 1550 t. X. cz. 1 Zw. Pr. jedynie czynność dłużnika decyduje o przerwie biegu przedawnienia umarzającego, nie zaś inne okoliczności, z czynnością tą związane, jak naprz. obwieszczenie w dzienniku urzędowym o wniesieniu przez wierzyciela wiadomości o częściowej spłacie długu, żadnego wpływu na przerwę przedawnienia mieć nie może, jako pozostająca bez związku z przyznaniem długu przez zobowiązanego. (S. N. C. I. 1062/37 5.-26.4.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 454).*

—

B3. POLSKA POŁUDNIOWA.

a) Kodeks Cywilny Austriacki.

10.

Fakt wypłacania przez gminę zaopatrzenia emerytalnego przez około 10 lat nie stwarza prawa zwyczajowego w rozumieniu § 10 k. c. a. (S. N. C. II. 3286/37 23.6.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 285).*

91.

Umowne zobowiązanie się męża do dostarczenia żonie separowanej bez winy urządzenia domowego nie stanowi podstawy do obniżenia rat alimentarnych. (S. N. C. II. 3345/37 14.5. 1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 576).*

138; 158; 861; 1418.

Wpisanie ślubności pochodzenia w księgach metrykalnych i niezaprzeczenie ślubności pochodzenia przez męża matki nie wyklucza możności dochodzenia przez dziecko roszczeń majątkowych z umowy o dostarczenie utrzymania, zawartej z rzeczywistym ojcem. (S. N. C. II. 3254/37 17.6.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 289).*

163.

Domniemanie ojcostwa z § 163 u. c. nie zostaje wyłączone mimo przebycia obustronnego zapalenia jąder, jeżeli nie został stwierdzony zanik obu jąder. (S. N. C. II. 2973/37 21.6.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 595).*

381—383.

Dotychczasowe przepisy ustawowe wykluczają odpowiedzialność właściciela lasu, czy też obwodu łowieckiego za szkody wyrządzone na ciele i zdrowiu ludzkim przez dzikie zwierzęta, żyjące na wolności w lasach i w ogóle na terenach łowieckich. (S. N. C. II. 327/38 23.9.1938. — *N. Pal. 1/39 s. 39).*

415.

Właściciel lasu nie może odmówić wynagrodzenia za sporządzony na zamówienie plan gospodarstwa leśnego z powodu rzekomych wad planu, jeżeli plan ten został przez Urząd wojewódzki zatwierdzony i jest przez właściciela wykonywany. (S. N. C. II. 700/38 16.5.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 579).*

800 lit. „a".

Niedopełnienie przyrzeczenia wystarania się o świadczenie osoby trzeciej stwarza jedynie prawo domagania się od przyrzekającego zupełnego zadośćuczynienia, nie daje zatem uprawnienia do żądania dopełnienia świadczenia, za którego wynik przyrzekający zaręczył. (S. N. C. II. 365/38 19.9.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 295).*

956.

Postępowania spadkowego nie należy wszczynać, jeżeli zmarły cały swój majątek podarował osobie innej na przypadek swej śmierci umową zdziałaną według zdania drugiego § 956 kod. cyw. (S. N. C. II. 2580/37 29.3.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 552).*

1174.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością której cały kapitał zakładowy należy do cudzoziemca a tylko dla pozoru jest częściowo wykazany jako udział krajowca, nie może nabywać nieruchomości bez zezwolenia władzy administracyjnej. Nieważne jest zatem także zobowiązanie się spółki do zapłaty wynagrodzenia za pośrednictwo w niedozwolonym dla niej ustawowo nabywaniu nieruchomości. (S. N. C. II. 2350/37 7.3.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 529).*[1]

1221.

Córka może dochodzić w trybie postępowania niespornego posagu, jeżeli ustanowienie dla niej drogą umowy posagu w nieruchomościach jest z powodu niezachowania formy aktu notarialnego nieważne. (S. N. C. II. 626/37 16.9. 1937. — *R. P. E S. 4/38 s. 927).*

1293; 1294; 1295; 1300.

Do dochodzenia odszkodowania przeciwko notariuszowi z powodu mylnego poinformowania o stanie zadłużenia nabywczej nieruchomości legitymowany jest nie tylko ten, kto nieruchomość nabył dla swej córki lecz i obdarowana przez ojca tą nieruchomością córka. (S. N. C. II. 2178/37 15.2.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 515).*

1325

Obowiązek płacenia renty jest zależny od czasu trwania skutków uszkodzenia, sprowadzających niezdolność zarobkowania, a nie od sytuacji życiowych i okoliczności zachodzących po stronie poszkodowanego. (S. N. C. II. 3251/37 30.8.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 301).*

---

[1]) Inną tezę z tego wyroku patrz pod 2/1380 t. I.

1327.

Sąd przysądzając żonie od zabójcy jej męża zwrot wartości jej utrzymania, podać ma podstawy faktyczne, na których oparł swe ustalenia o tej wartości. (S. N. C. II. 1428/37 2.12.1937. — *O. S. P. 10-12/38 p. 491*).

—

b) Ust. 5.3.1869 (Dz. p. p. nr 27) dotycząca odpowiedzialności przedsiębiorstw kolei żelaznych za wynikłe wskutek wypadków na kolejach żelaznych uszkodzenia ciała lub zabicia ludzi.

2.

Kolej nie odpowiada za uszkodzenie ciała skutkiem spadnięcia bagażu ręcznego z powodu wadliwego umieszczenia tegoż bagażu przez podróżnego lub posługacza na półce wagonu, a uszkodzenie takie należy uważać za zdarzenie wynikłe z nieuchronnego czynu osoby trzeciej. (S. N. C. II. 3355/37 16.8.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 311*).

—

c) Ust. 25.7.1871 (Dz. p. p. nr 95) powszechna o księgach gruntowych.

14 u. 2.

Prawo zastawu powstaje natychmiast z chwilą wpisu hipoteki kaucyjnej. (S. N. C. II. 2876/37 6.5.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 291*).

—

d) Ust. 28.12.1887 (p. 413/21 r.) o ubezpieczeniu robotników od wypadków.

34.

Bieg trzyletniego okresu przedawnienia (§ 1489 austr. kod. cyw.) dla wystąpienia poszkodowanego przeciw pracodawcy, który nie doniósł o wypadku do Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków, zaczyna się z dniem, w którym upłynął rok od zajścia wypadku (§ 34 ustawy). (S. N. C. II. 505/38 4.10.1938. — *Prz. U. S. 1/39 p. 1*).

—

e) Ust. 9.1.1907 (Dz. p. p. nr 7) zmieniająca i uzupełniająca przepisy ustawy 11.5.1884 o prawie wydobywania żywic ziemnych.

12.

Osoba, odstępująca innemu uprawnienia naftowe, które jej służą z tytułu prawa powrotu, nie ma z ustawy obowiązku porozumiewania się co do warunków odstąpienia z właścicielami gruntu, jeżeli nie jest do tego zobowiązana umową wobec tychże właścicieli. (S. N. C. II. 2226/37 4.3.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 927*).

—

f) Ust. 9.8.1908 (Dz. p. p. nr 162) o ruchu samochodów.

1 u. 3.

Osoba, która zarejestrowała się jako właściciel samochodu i na której imię opiewa koncesja na zarobkowy przewóz towarów tym samochodem, odpowiada za zrządzone jego ruchem wypadki, chociażby wpis prawa własności nie odpowiadał faktycznemu stanowi rzeczy, a wykonywanie koncesji było przeniesione tylko faktycznie, a nie prawnie, na inną osobę. (S. N. C. II. 3318/37 17.5.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 312*).

—

g) R. ces. 28.6.1916 (Dz. p. p. nr 207) o pozbawieniu własnej woli.

58 u. 2, 3.

Sąd b. zaboru austriackiego, zwracając się do sądu b. zaboru rosyjskiego o zbadanie sądowo-lekarskie osoby, mającej być pozbawioną własnej woli, winien nadesłać zaliczkę na koszty badania.

Zaliczkę złożyć ma osoba, na której wniosek wszczęto postępowanie o pozbawienie własnej woli. (S. O. Warszawa VI. 2 Cz. 878/38 7.10.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 611*).

—

B4. POLSKA ZACHODNIA.

a) Kodeks Cywilny Niemiecki.

157; 328.

Umowy, wykraczające poza dyspozycyjne przepisy ustawy, są ważne niezależnie od tego, czy strony zdawały sobie sprawę, iż odstępują od ustawowych przepisów dyspozycyjnych, byleby nie wykraczały przeciw przepisom, obowiązującym bezwzględnie.

Przyrzeczenie świadczenia może nastąpić w każdej umowie, nie wyłączając umowy waloryzacyjnej. (S. N. C. III. 1674/35 10.12.1937. — *Zb. C. 10/38 p. 447*).

401; 1191.

Za wypełnienie zobowiązań rzeczowych właściciela gruntu wobec wierzyciela długu gruntowego nie może być udzielone poręczenie. (S. N. C. III. 47/36 4.2.1938. — *Prz. Not. 2/39 s. 19-20*).

419.

Dla uzasadnienia odpowiedzialności na podstawie tego przepisu nie jest istotny wpis do księgi wieczystej nieruchomości, stanowiącej przejęty majątek, lecz miarodajne znaczenie ma zawarcie umowy uzasadniającej obowiązek do przeniesienia tej nieruchomości. (S. N. C. III. 1642/36 20.9.1937. — *R. P. E. S. 4/38 s. 931*).

1360 u. 1.

Przepis, że małżonek powinien dostarczać współmałżonkowi utrzymania w sposób, jakiego wymaga małżeńskie współżycie (§ 1360 ust. 3, zd. 1), dotyczy przypadku, gdy to współżycie istnieje lub jeżeli nie istnieje, to tylko z woli małżonka, żądającego utrzymania. Nie można z powyższego przepisu wysnuwać wniosku, że mąż, który porzucił żonę i bezpodstawnie odmawia współżycia, jest wolny od obowiązku utrzymywania porzuconej żony. W myśl ogólnego przepisu, zawartego w ust. 1 § 1360 k. c., mąż jest obowiązany dawać żonie odpowidenie do swego majątku, zarobków i stanowiska utrzymanie w formie renty pieniężnej zarówno w przypadkach, gdy wskutek szczególnych okoliczności jest zmuszony mieszkać oddzielnie od żony, choć nie odmawia współżycia, jak i wtedy, gdy z własnej winy nie mieszka z żoną i odmawia współżycia małżeńskiego. (S. N. C. III. 2968/37 5.8.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 590).*

—

b) Ust. 18.8.1896 (Dz. U. Rz. s. 604) wprow. kodeks cywilny.

82.

Przepisem tym utrzymane zostały w mocy tylko takie przepisy dawniejszego prawa, które normują ustrój stowarzyszeń, nie zaś takie, które dotyczą prywatno-prawnej strony członkostwa. (S. N. C. III. 2165/36 11.10.1937. — *R. P. E. S. 4/38 s. 932).*[1]

—

c) Ust. 1.8.1909 (Zb. U. pr. s. 691) o odpowiedzialności Państwa i innych związków za naruszenie obowiązków urzędowych przez urzędników podczas wykonywania władzy publicznej.

0.

W razie zaniedbania przepisanych rozporządzeniem powyższym zgłoszeń Skarb Śląski jest na podstawie art. 112 ust. 3 tego rozporządzenia odpowiedzialny materialnie za szkody, wyrządzone pracownikowi lub jego rodzinie bez względu na przepisy § 839 kod. cyw. i ustawy z dnia 1 sierpnia 1909 r. o odpowiedzialności Państwa i innych związków za naruszenie obowiązków urzędowych przez urzędników podczas wykonywania władzy publicznej (Zb. ustaw prusk. str. 691). (S. N. C. III. 531/37 11.6. 1938. — *Prz. U. S. 1/39 p. 10).*

—

d) Ord. hipoteczna.

13; 15; 19; 71; 73.

W razie oddalenia wniosku o wpis hipoteczny uprawnionym do wniesienia zażalenia na decyzję odmowną jest nie tylko wnioskodawca, lecz każda osoba, która ma uzasadniony interes prawny w uzyskaniu zawnioskowanego wpisu.

W myśl § 15 poniem. ord. hip. w braku wyszczególnienia osoby wnioskodawcy przyjąć należy, że składający wniosek o wpis hipoteczny notariusz działał w imieniu osoby, bezpośrednio zainteresowanej w uwzględnieniu wniosku, której oświadczenia zadokumentował.

Wniosek o wpis hipoteczny może mieścić w sobie równocześnie (niewysłowione wyraźnie) zezwolenie na tenże wpis, gdy stanowiące osnowę wniosku oświadczenie uprawnionego wnioskodawcy zawiera niewątpliwą wolę spowodowania zawnioskowanej zmiany w prawie rzeczowym.

Hipotekę jako dług gruntowy właściciela nabywa ten, kto w chwili zgaśniecia zahipotekowanej wierzytelności był zapisanym właścicielem obciążonej hipoteką nieruchomości. (S. O. Gdynia I. 3 Cz. 153/38 18.6.1938. — *W. Pr. 6/38 s. 268).*

29.

Podpis męża pod notarialnie udokumentowanym z jego uczestnictwem — powzdaniem poczytywanym być może za zezwolenie na pozwdanie, dokonane w tymże dokumencie przez żonę. (S. O. Gdynia I. 3 Cz. 117/38 11.6.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 603).*

20; 86—99.

W niespornym postępowaniu podziałowym w razie wyłonienia się spornych punktów co do ustalenia masy spadkowej i sposobu jej podziału, Sad Grodzki nie jest władny do określenia wbrew woli któregokolwiek z uczestników warunków rozliczeniowych, lecz winien odroczyć postępowanie aż do załatwienia punktów spornych w drodze procesu cywilnego. (S. O. Gdynia I. 3 Cz. 8/38 27.5.1938. — *W. Pr. 6/38 s. 258).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

Postępowanie sporne.

a) Kodeks Post. Cywilnego.

2.

Ocenie sądów nie ulegają rozp. i decyzje władz administracyjnych, wydane przez władzę do tego uprawnioną, z zachowaniem zasadniczych przepisów postępowania administracyjnego. (S. N. C. I. 1432/37 28.9.1938. — *Prz. Not. 2/39 s. 19).*

3.

Żona, której mąż po zmianie wyznania uzyskał rozwód z nią w sądzie duchownym swego nowego wyznania, po czym zawarł drugi związek małżeński, może po śmierci męża wytoczyć

[1]) Inną tezę tego wyroku patrz 2/363 t. II.

przeciwko drugiej żonie, kwestionującej jej prawa do otrzymania zaopatrzenia wdowiego, powództwo z art. 3 k. p. c. o ustalenie stosunku prawnego mianowicie uznanie wyroku rozwodowego za nie mający względem niej skutków prawa cywilnego. (S. N. C. I. 895/38 15.6. 1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 472).*

7 § 1.

Moc obowiązująca sąd cywilny ustaleń zapadłego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do spełnienia przestępstwa dotyczy również prawomocnych wyroków, wydanych przez sądy wojskowe.

Zgodnie z art. 7 K. P. C. sąd cywilny związany jest ustaleniami wyroku karnego, dotyczącymi wysokości strat, spowodowanych przez oskarżonego, gdy sąd karny w związku z wysokością szkody określił zakres winy oskarżonego i wymierzył odpowiadający temu zakresowi winy karę. (S. N. C. I. 623/37 23.4.1938. — *P. P. C. 23-24/38 s. 753).*

15—23; 425 § 1.

Wartość przedmiotu zaskarżenia stanowi suma dochodzenia skargą kasacyjną, a nie kwota pierwotnie zaskarżona w pozwie. (S. N. C. II. 3351/37 16.5.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 578).*

16; 425 § 1.

W razie zaskarżenia w trybie skargi kasacyjnej wyroku drugiej instancji w części dotyczącej sumy poszukiwanej w pozwie i w części dotyczącej kosztów procesu wartość przedmiotu zaskarżenia określa tylko zaskarżona część sumy poszukiwanej w pozwie. (S. N. C. I. 542/38 6.5.1938. — *P. P. C. 23-24 s. 754).*

23 § 2.

Sąd siedziby przedsiębiorstwa nie jest miejscowo właściwy do rozpoznania pozwu pośrednika o zapłatę stręcznego za pośrednictwo w zakupie drzewostanu, jeżeli w czasie stręczenia przedsiębiorstwa jeszcze nie istniało. (S. N. C. II. 2582/37 29.3.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 904).*

65; 70 § 2.

W wypadku utrzymanej nadal ogólnej wspólności majątkowej pozostały przy życiu małżonek nie jest z mocy ustawy uprawniony do występowania w procesie cywilnym imieniem pełnoletnich potomków.

W powództwie przeciw osobom, pozostającym w utrzymanej nadal ogólnej wspólności majątkowej, o świadczenie z mienia wspólnego na podstawie zobowiązania, za które odpowiada wspólne mienie, uczestnictwo pozwanych w procesie jest jednolite. (S. N. C. III. 1293/36 22. 11.1937.—19.3.1938. — *Zb. C. 10/38 p. 431).*[1]

69 pt. 2; 425 § 1.

Przy uczestnictwie tylko formalnym nie można kwot, dochodzonych przez poszczególnych powodów zliczać razem celem ustalenia wartości przedmiotu sporu lub zaskarżenia. (S. N. C. II. 1944/37 5.2.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 507).*

112.

Strona, która uniemożliwiła sobie uiszczenie kosztów sądowych przez to, że zapłaciła z góry adwokatowi swemu honorarium, którego wysokości nie usprawiedliwia stan sprawy, nie może żądać przyznania prawa ubogich. (S. N. C. III. 502/38 8.6.1938. — *P. P. C. 21-22/38 s. 697).*

112.

Wobec przyjętego w t. X. cz. 1 Zw. pr. systemu rozdzielności majątkowej małżonków i nieposiadania przez męża prawa użytkowania z majątku żony oraz braku obowiązku żony łożenia na wydatki męża, przy rozpoznaniu wniosku męża o przyznanie prawa ubogich majątek żony jego nie może wchodzić w rachubę. (S. N. C. I. 2976/37 9.3.1938. — *O. S. P. 7-9/38 p. 444).*

114 § 1

W myśl tego przepisu sąd podejmuje dochodzenie, gdy poweźmie wątpliwości, czy przedłożone świadectwo władzy publicznej, nadające się do stwierdzenia zupełnego ubóstwa strony, powinno rzeczywiście prowadzić do takiego ustalenia. Nie może natomiast przeprowadzać dochodzeń w tym celu, aby ustalić zupełne ubóstwo, którego strona poświadczeniem władzy publicznej wcale nie wykazała. (S. N. C. III. 2215/37 10.12.1937. — *R. P. E. S. 4/38 s. 905).*

137 § 1 pt. 3; 138; 225 § 1; 231 § 1; 281.

Wystąpienie strony w jej zeznaniach dowodowych z twierdzeniami i wnioskami nie jest oświadczeniem procesowym. (S. N. C. II. 3160/37 2.6.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 333).*

141 § 1.

W razie nieuzupełnienia przez skarżącego braków skargi kasacyjnej w przewidzianym w art. 141 § 1 K. P. C. 7-dniowym terminie od doręczenia mu wezwania Sądu, skarga kasacyjna ulega odrzuceniu, chociażby w pomienionym wezwaniu został omyłkowo wyznaczony termin na uzupełnienie braków skargi nie 7-dniowy, lecz 14-dniowy. (S. N. C. I. 254/38 25.8.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 479).*

206 § 1 pt. 1.

Pretensja pieniężna jest określoną dokładnie także wówczas, gdy w żądaniu pozwu mieszczą się dane, z których wysokość pretensji może być cyfrowo wypośrodkowaną. (S. N. C. II. 449/38 7.6.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 335).*

[1]) Inna teza z tego wyroku podana była pod 3/646 t. II.

235; 464 § 2; 467.

Sąd Grodzki jest obowiązany przeprowadzić dowody, na których pozwany oparł w zarzutach, wniesionych przeciwko wekslowemu nakazowi zapłaty niewłaściwość Sądu. (S. O. Warszawa VI. 1 Cz. 545/38 23.6.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 609).*

236; 424 § 2.

Postanowienie odrzucające zarzut niedopuszczalności drogi procesu cywilnego nie zamyka drogi do uzyskania wyroku co do istoty sprawy, nie jest zatem postanowieniem kończącym postępowanie.

Prawomocność takiego postanowienia nie stoi na przeszkodzie rozważaniu kwestii niedopuszczalności drogi procesu cywilnego przez Sąd Najw., przy sposobności rozpoznawania środka prawnego co do rzeczy samej. (S. N. C. II. 3015/37 6.9.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 336 Gl. Z. B.).*

250; 426 pt. 1, 2.

Zwalczanie ustalenia sądu apelcyjnego, iż nie została zawarta umowa ustna, będąca podstawą żądania pozwu, nie uzasadnia żadnej z ustawowych podstaw kasacyjnych. (S. N. C. II. 2957/37 18.5.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 581).*

340 § 2; 424 §2.

Na postanowienie nierozpoznawania powództwa wzajemnego z przyczyny niezłożenia należnych opłat sądowych nie ma skargi kasacyjnej. (S. N. C. II. 3062/37 26.4.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 571).*

341 § 1.

W razie zaskarżenia wyroku wstępnego, wartością przedmiotu zaskarżenia jest pełna wartość przedmiotu sporu. (S. N. C. I. 3049/37 17.3.1938. — *P. P. C. 21-22/38 s. 695).*

351; 411.

Uznanie przez sąd apelacyjny wyrażonej przez sąd pierwszej instancji oceny sprawy za trafną i odesłanie strony skarżącej do motywów sądu pierwszej instancji nie odpowiada wymogom przepisu art. 351 K. P. C. (S. N. C. II. 3252/37 14.6.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 339).*

355 pt. 2; 419 § 2.

Dopuszczalne jest nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności wyrokowi, opiewającemu przeciwko Komunalnej Kasie Oszczędności.

Zażalenia na orzeczenie co do natychmiastowej wykonalnośoi wyroku, przysądzającego należność za pracę, nie można opierać na groźbie niepowetowanej szkody. (S. O. Gdynia I. 3 Cz. 146/38 2.6.1938. — *W. Pr. 6/38 s. 260).*

382.

Ustalenie wyrokiem komornego podstawowego w stosunku do lokatora poprzedniego nie stanowi powagi rzeczy osądzonej w stosunku do lokatora następnego. (S. N. C. II. 1282/37 29.11.1937. — *O. S. P. 7-9/38 p. 336).*

393; 419.

Jeżeli sąd pierwszej instancji wydał orzeczenie w formie wyroku, podczas gdy na podstawie przepisów K. P. C. należało wydać postanowienie, stronie służy tylko skarga apelacyjna.

Jeżeli sąd pierwszej instancji wydał orzeczenie w formie postanowienia, podczas gdy na podstawie przepisów K. P. C. należało wydać wyrok, stronie służy tylko zażalenie. (S. N. C. III. 2176/37 11.6.1938. uchw. 7 sędziów. — *R. P. E. S. 4/38 s. 907).*

409 pt. 5; 434; 437.

Wyrok Sądu Okręgowego wydany w składzie przewidzianym dla rozpoznawania odwołań od wyroków Sądów Pracy (jeden sędzia zawodowy i dwóch ławników) zapadły w sprawie rozpoznanej w I instancji przez Sąd Grodzki jest nieważny i ulega z urzędu uchyleniu w postępowaniu kasacyjnym. (S. N. C. III. 496/38 18.7. 1938. — *W. Pr. 6/38 s. 266).*

424 § 2.

Na postanowienie drugiej instancji, oddalające zarzut niewłaściwości sądu nie ma skargi kasacyjnej. (S. N. C. II. 207/38 9.8.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 340).*

424 § 2.

Na postanowienie Sądu Okręgowego, którym Sąd ten zatwierdził postanowienie Sądu Pracy odrzucające zarzut niedopuszczalności drogi sporu cywilnego, rzeczowej i miejscowej niewłaściwości Sądu Pracy, oraz zarzut, że sprawa podlega rozstrzygnięciu przez Sąd Rozjemczy, nie ma skargi kasacyjnej. (S. N. C. II. 1839/37 20.12.1937. — *O. S. P. 10-12/38 p. 495).*

425 § 1.

W sprawach z umowy o pracę, wytoczonych przed sądem grodzkim, działającym w miejsce sądu pracy, kasacja jest dopuszczalna tylko wówczas, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia przekracza pięćset złotych. (S. N. C. II. 1388/36 19.10.1936; C. II. 1537/35 1.2.1936; C. II. 1401/35 15.11.1935; C. II. 869/35 18.9.1935. — *R. P. E. S. 4/38 s. 909).*

425 § 1.

Złączenie dwu pozwów do spólnej rozprawy i wyroku nie ma wpływu na zależną od wartości przedmiotu zaskarżenia dopuszczalność skargi kasacyjnej. (S. N. C. II. 2716/37 11.4. 1938. — *O. S. P. 10-12/32 p. 565).*

425 § 2.

Dopuszczalność kasacji bez względu na wartość przedmiotu sporu nie odnosi się do spraw, wytoczonych przez prywatno-prawnych pracow-

ników państwowych przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie z tytułu zaniechania ich ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. (S. N. C. II. 1118/36 6.10.1936. — *R. P. E. S. 4/38 s. 909).*

425 § 2.

Funkcjonariusze państwowi, mający z tytułu swych czynności urzędowy obowiązek dopełnienia wobec prywatnoprawnych pracowników państwowych zobowiązań z umowy o pracę (a w tym obowiązku zgłoszenia ich do ubezpieczenia), spełniają przez to nie akt władzy państwowej, lecz zobowiązania pracodawcy wobec kontrahenta umowy prawa prywatnego. (S. N. C. II. 1118/36 6.10.1936. — *Prz. U. S. 1/39 p. 19).*

426 pt. 1.

Ustalenie sądu drugiej instancji, że kontrahent dłużnika wiedział przy zawieraniu z nim umowy o jego zamiarze pokrzywdzenia wierzyciela, nie ulega zaskarżeniu w drodze kasacji z art. 426 p. 1 K. P. C. (S. N. C. II. 3362/37 24.5.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 586).*

428 § 1.

Wpłacenie kaucji kasacyjnej do Urzędu Skarbowego jest bezskuteczne, jeżeli kaucja nie została przelana do właściwej kasy sądowej w terminie oznaczonym w art. 428 § 1 K. P. C. (S. N. C. III. 680/36 30.3.1938. — *P. P. C. 19-20/38 s. 626).*

447.

Sąd Najwyższy nie jest powołany do rozpoznawania skargi o wznowienie, jeżeli w sporze głównym jedynie oddalił kasację, a nie rozpoznawał istoty sprawy. (S. N. C. II. 14/38 14.7. 1938; C. II. 3279/37 7.7.1938; 3344/37 7.7.1938; C. II. 12/38 24.3.1938; C. II. 1662/38; 2037/38 7.10.1938. — *R. P. E. S. 4/38 s. 911-912).*

465.

W postępowaniu nakazowym może być rozpoznawany zgłoszony przez pozwanego zarzut uiszczenia długu wekslowego czy to przez zapłatę, czy przez potrącenie. (S. N. C. II. 2140/37 17.2.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 516).*

V.

Przepis ten dotyczy tylko takich roszczeń o przyszłe powtarzające się świadczenia, które wziąwszy razem uchodzić mogą za wymagalne, co do których więc okres świadczenia w ogólności się rozpoczął. Nie można zatem art. V stosować w przypadkach, gdy — jak w art. 41 rozp. z 24.10.1934 (Dz. Ust. 1936 poz. 59) — periodyczne świadczenia zostały w całości odroczone do przyszłego nienadeszłego jeszcze terminu, gdyż wówczas chodzi o roszczenie w ogóle nie wymagalne, a takich roszczeń pozwem o świadczenie przyszłe dochodzić nie można, gdyż w K. P. C. brak jest normy na wzór § 259 niem. U. P. C. (S. N. C. III. 3481/36 18.10.1937. — *R. P. E. S. 4/38 s. 913).*[1])

—

a) Kodeks Post. Cywilnego.

513 § 1.

W postępowaniu egzekucyjnym zażalenie jest niedopuszczalne, jeżeli wartość roszczenia egzekwowanego nie przekracza stu złotych a nie zachodzą przyczyny nieważności. (S. O. Lwów V. Cz. 1753/38 29.9.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 606 Gl. Wł. M).*

513 § 2; 567.

Pod pojęcie przedmiotu, do którego została skierowana egzekucja w rozumieniu art. 567 K. P. C. podpadaja także wierzytelności.

W procesie interwencyjnym (art. 567 K. P. C.) skarga kasacyjna jest dopuszczalna.

Powództwo interwencyjne jest dopuszczalne także w przypadku, gdy przedmiot został zajęty w postępowaniu zabezpieczenia. (S. N. C. III. 377/36 19.3.1938. — *P. P. C. 19-20/38 s. 627).*

566 § 1 pt. 2.

Wytoczenie powództwa o umorzenie egzekucji na zasadzie art. 566 K. P. C. tylko przeciwko egzekwującemu należy uznać za prawidłowe, gdyż w zasadzie godzi ono tylko w jego prawa, a niezapozwanie osób trzecich, z którymi egzekwujący zawarł umowy, powoduje tylko ten skutek, że wyrok nie będzie miał znaczenia w stosunku do powyższych osób. (S. N. C. I. 748/37 6.5.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p.463).*

566 § 1 pt. 2.

Nie może być przedmiotem powództwa dłużnika żądanie umorzenia pewnego rodzaju powództwa egzekucji lub egzekucji z pewnych przedmiotów. Jeżeli komornik prowadzi egzekucję z przedmiotów, z których egzekucja w ogóle lub w danym przypadku nie jest dopuszczalna dłużnikowi służy zażalenie na czynności komornika i na postanowienie Sądu Grodzkiego. (S. N. C. III. 796/36 27.5.1938. — *P. P. C. 19-20/38 s. 631).*

566 § 1 pt. 2.

Przepis art. 566 § 1 p. 2 K. P. C., iż zdarzenia, mające uzasadnić umorzenie egzekucji, mają być stwierdzone dowodem na piśmie, dołączonym do pozwu, nie wyłącza przyjęcia przez sąd takichże dowodów, składanych w toku postępowania. (S. N. C. II. 2317/37 3.3.1938. — *O. S. P. — 10-12/38 p. 526).*

567 § 1 pt. 1.

Także prawnie domniemana własność uzasadnia powództwo z art. 567 § 1 p. 1 K. P. C.

[1]) Inna teza podana była pod 3/497 t. II.

o umorzenie egzekucji, jednak do nabycia takiej własności nie wystarcza sam fakt posiadania, lecz wykazanym być musi tytuł prawny i sposób nabycia tego posiadania, tj. przy nabyciu pośrednim dokonana transakcja. Samo więc przyrzeczenie uposażenia bez prawnego oddania przedmiotu uposażenia nie wystarcza do uzasadnienia powództwa z art. 567 § 1 p. 1 K. P. C. (S. N. C. II. 588/38 14.10.1938. — *N. Pal. 1/39 s. 35)*.

575 § 1.

Odprawa, przypadająca pracownikowi przechodzącemu na emeryturę, nie podlega ograniczeniom egzekucyjnym z art. 575 K. P. C. (S. O. Warszawa VI. 1 Cz. 605/38 15.7.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 610)*.

631 § 3; 637 § 1.

Zmiana zobowiązania, umówiona po egzekucyjnym zajęciu prawa majątkowego pomiędzy dłużnikiem, przeciwko któremu dokonano zajęcia, a jego dłużnikiem, nie ma wpływu na prawa wierzyciela egzekwującego. Wierzyciel ten nie jest obowiązany dowodzić całego zajętego przez siebie prawa majątkowego, lecz może ograniczyć według swego uznania dochodzenie do części tego prawa. (S. N. C. II. 25/38 9.9.1938. — *P. P. C. 21-22/38 s. 696)*.

679 pt. 1.

Jeżeli obwieszczenie o licytacji dotyczyło całej nieruchomości a zawieszono egzekucję co do części ułamkowej, nie można bez uprzedniej zmiany obwieszczenia sprzedać jej ułamkowej części, choćby wierzyciel, który prowadził egzekucję z części ułamkowej, żądał sprzedaży. (S. A. Lwów I. Cz. 643/38 20.7.1938. — *O. S. P. 7-9/38 p. 351 Gl. Maurycy Allerhand)*.

800 § 1 pt. 2.

Z przywileju art. 800 § 1 p. 2 K. P. C. korzystają należności pracowników nie tylko pochodzące z ostatniego roku przed dniem licytacji, ale też należności powstałe w latach wcześniejszych, byleby łącznie nie przewyższały rocznego wynagrodzenia pracownika.

Dla korzystania z przywileju art. 800 § 1 p. 2 K. P. C. obojętne jest, czy pracownik zatrudniony był w sprzedanej nieruchomości w chwili wdrożenia z niej egzekucji.

Członek Zarządu spółki akcyjnej może być uznany za pracownika w sensie art. 800 § 1 p. 2 K. P. C., jeżeli istnieje oddzielna umowa zobowiązująca go do wykonywania pracy dla spółki za specjalnym wynagrodzeniem i jeżeli pracę tę faktycznie wykonywał. (S. A. Poznań II. Cz. (d) 1176/37 30.11.1937. — *W. Pr. 6/38 s. 272)*.

800 § 1 pt. 4.

Zaległe składki i inne należności na rzecz Ubezpieczalni Społecznej za czas z przed 1 lipca 1935 korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia w postępowaniu egzekucyjnym tylko wówczas, gdy sprawa ich rozłożenia na raty została przeprowadzona w postępowaniu unormowanym w myśl przepisów §§ 13 i 9 rozporządzenia z 12 lipca 1935 Dz. U. R. P. nr 54 poz. 353. (S. O. Warszawa V5 1 Cz. 165/38 28.10. 1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 613)*.

XVII.

Wpis prawa zastawu dokonany na podstawie wykazu zaległości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie jest aktem egzekucyjnym, a tym samym odpada konieczność wystąpienia Urzędu Skarbowego z wnioskiem o ustanowienie hipoteki sądowej.

W postępowaniu hipotecznym wszczętym na podstawie art. XVII przep. wprow. pr. o sąd. post. egz., jako niespornym, uczestnikom sprawy nie przysługuje prawo żądania kosztów. (S. N. C. II. 3080/37 5.11.1938. — *N. Pal. 1/39 s. 45)*.

LXVIII pt. 4.

Na zasadzie art. LXVIII p. 4 przepisów wprowadczych do postępowania egzekucyjnego utrzymane zostają w mocy w razie licytacji nieruchomości wymiary zapisane na gruncie i to bez potrącenia z ceny kupna, niezależnie od pierwszeństwa hipotecznego i bez względu na to, czy cena licytacyjna wystarcza na pokrycie ciężaru. (S. A. Poznań II. Cz. (d) 968/38 17.9. 1938. — *W. Pr. 6/38 s. 264)*.

—

b) Ust. 10.6.1921 (p. 966/32 r.) o utworzeniu Państwowego Banku Rolnego.

16.

Art. 16 ustawy z d. 10 czerwca r. 1921 w przedmiocie utworzenia Państwowego Banku Rolnego (D. U. 1932 poz. 966) nadaje pierwszeństwo hipoteczne równe z kapitałem zaległościom z tytułu pożyczek Państwowego Banku Rolnego powstałym przed 1 stycznia r. 1932, nie zaś tylko zaległościom za okres trzyletni wstecz od daty licytacji. (S. N. C. I. 2498/36 10-17.6. 1937. — *G. S. W. 43/38 s. 607)*.

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B1 POLSKA CENTRALNA I WSCHODNIA.

Postępowanie sporne.

a) Ust. Post. Cywilnego.

12.

Art. 12 U. P. C. zawiera tylko przepis co do konieczności rozpoznania przez dwie instancje samej sprawy sądowej, nie zaś poszczególnych kwestii wynikających w toku postępowania sądowego w sprawie. (S. N. C. I. 2377/37 19.5. 1938. — *G. S. W. 3/39 s. 27)*.

—

Post. egzekucyjne i zabezpieczające.

a) Ust. Post. Cywilnego.

1167; 1578.

Przepis art. 1167 względnie 1578 U. P. C. należy rozumieć w tym sensie, że przy obrachunku, jaką część szacunku nabywca na licytacji może zastąpić swymi wierzytelnościami w razie, gdyby szacunek, uzyskany ze sprzedaży, nie wystarczał na pokrycie wszystkich poszukiwań, zwróconych przeciwko dłużnikowi mogą być brane na uwagę tylko poszukiwania, skierowane do dłużnika przed sprzedażą nieruchomości. (S. N. C. I. 2116/37 26.8.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 481).*

1202; 1571.

Wierzyciel, egzekwując swoją wierzytelność hipoteczną, zabezpieczoną na nieruchomości przed przyłączeniem do niej drugiej nieruchomości, może skierować egzekucję tylko do tej części nieruchomości, która nie obejmuje przyłączonej nieruchomości, nawet jeśli stanowią one jedną całość gospodarczą i fizyczną, gdyż art. 1571 u. p. c. stosuje się tylko do nieruchomości, w całości obciążonej wierzytelnością egzekwowaną.

Zaskarżone w przewidzianym w art. 1202 U. P. C. terminie nieprawidłowości opisu mogą powodować uznanie licytacji za nieważną, chociażby decyzja Sądu w przedmiocie tej skargi nie została wydana przed rozstrzygnięciem przez Sąd również wniesionej skargi o unieważnienie licytacji, opartej na powyższych nieprawidłowościach, jeżeli tylko Sąd, rozpoznając tę ostatnią skargę, uznaje, iż przy opisie zostały popełnione nieprawidłowości. (S. N. C. I. 1788/37 13.5.1938. — *G. S. W. 1-2/39 s. 10-11).*

1214 n.

W postępowaniu podziałowym, przewidzianym w art. 1214 i nast. U. P. C., nie może być uwzględnione żądanie wierzyciela zobowiązania osób, którym omyłkowo na podstawie nieprawomocnej decyzji Sądu Okręgowego zostały wypłacone wydzielone na ich rzecz w planie podziału sumy, do zwrotu tych sum, lecz spór w tym przedmiocie winien być zgłoszony w drodze powództwa.

Okoliczność, że suma, która została złożona do depozytu sądowego celem dokonania jej podziału między wierzycieli, w depozycie się już nie znajduje, będąc wydana osobom nie uprawnionym, nie zwalnia Sądu od obowiązku dokonania prawidłowego jej podziału i stwierdzenia prawa wierzyciela, któremu przypada z podziału, do jej otrzymania. (S. N. C. I. 1278/37 26.8.1938. — *O. S. P. 10-12/38* p. 480).

—

B2. POLSKA POŁUDNIOWA.

Postępowanie niesporne.

a) P. Ces. 9.8.1854 (Dz. p. p. nr 208)
Postępowanie niesporne.

34.

Sąd może w niespornym postępowaniu spadkowym odmówić rozporządzeniu ostatniej woli, sporządzonemu pismem maszynowym, charakteru własnoręcznego rozporządzenia ostatniej woli spadkodawcy. (S. N. C. II. 2647/37 21.12. 1937. — *O. S. P. 10-12/38 p. 497).*

72; 73.

Nie można zaniechać postępowania spadkowego, jeżeli majątek spadkodawcy został dopiero po jego śmierci oddany w postępowaniu układowym na zaspokojenie wierzycieli.

Nie można przyznać spadku iure crediti, jeżeli długi spadkodawcy są znaczne i przenoszą o kilka milionów złotych stan czynny majątku spadkowego. (S. N. C. II. 3039/37 21.2.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 350).*

—

a) R. Pr. R. 24.10.1934 (p. 837). Przepisy o kosztach sądowych.

13; 14.

Wydanie przez Sąd Apelacyjny, gdy stwierdził on na rozprawie, iż skarga apelacyjna niejest dostatecznie opłacona, decyzji o wyznaczeniu stronie 7-dniowego terminu na wpłacenie dodatkowego wpisu, i w razie nieuiszczenia w tym terminie dopłaty, zwrócenie skargi apelacyjnej zgodne jest z przepisami U.P.C. i art. 13 i 14 przep. o koszt. sąd. z 24 października 1934.

Zmniejszenie przez apelującego w toku postępowania w Sądzie Apelacyjnym wysokości roszczeń nie może powodować redukcji wpisu od skargi apelacyjnej. (S. N. C. I. 2085/37 22.4. 1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 460).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Biernacki Jan: Radiowe prawo. Zasady prywatno-prawne. Warszawa 1938. cm 17, s. 102. [odb.: Encyklopedia podr. pr. pryw., 1938, t. 32, 33].

Poliszewski Mieczysław: Dookoła problemu „państwowej władzy opiekuńczej". Warszawa 1939, cm 24, s. 10, I nlb.

Prawo handlowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. KODEKS HANDLOWY.

OSOBISTA ODPOWIEDZIALNOŚĆ CZŁONKÓW ZARZĄDU SPÓŁKI Z OGR. ODP.

We wstępie autor zaznacza, że nazwa „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" jest o tyle nieścisła, że spółka jako taka odpowiada całym swym majątkiem, a nie tylko w ograniczony sposób. Wynika to wyraźnie z art. 159 § 3 k. h. — Do władz spółki należy zarząd. Do zarządu mogą być powołane osoby spośród spólników lub spoza ich grona. Z uwagi na ten przepis ustawa polska odmiennie uregulowała odpowiedzialność spólnika wobec wierzycieli i odmiennie też odpowiedzialność członków zarządu. Członek zarządu może być więc odpowiedzialny wobec wierzycieli bez względu na to, czy jest spólnikiem, czy też nim nie jest, podczas gdy spólnik wierzycielowi nie odpowiada.

Doświadczenie wykazało, iż częste są przypadki, że spółka z ogr. odp. ulega faktycznej likwidacji bez zachowania jakichkolwiek przepisów, mających chronić wierzycieli. Mimo to jednak k. h. nie wprowadza bezwzględnej odpowiedzialności zarządców, gdyż tak szeroko ujęta odpowiedzialność wypaczyłaby istotny charakter sp. z o. o. — Powyższemu stanowi stara się zapobiec art. 298 § k. h. Przepis art. cytowanego nasuwa następujące problemy: 1) co to jest za odpowiedzialność, odszkodowawcza, czy innego rodzaju; 2) kogo dotyczy; 3) kiedy i w jakim rozmiarze ma zastosowanie; 4) odkąd odpowiedzialność biegnie i kiedy gaśnie wzgl. kiedy się przedawnia i 5) jaki sąd jest dla roszczeń takich właściwy. Rozważywszy wszystkie te problemy autor przychodzi do wniosku, że art. 298 k. h. stanowi wielki postęp w budowie spółki z o. o. w porównaniu z ustawami obcymi. Spółka ta z uwagi na częste nadużycia członków zarządu nie cieszyła się wielkim zaufaniem sfer gospodarczych. Formy tej używano dla wszelkich ryzykownych przedsięwzięć, przy których niebezpieczeństwo dla założycieli poza kapitałem zakładowym, często rzeczywiście niewpłaconym, było minimalne. Art. 298 l. c. uzdrowi stosunki panujące w tej dziedzinie. Przepis ten jest zarazem dowodem na to, że ustawodawca polski nie wzorował się tylko na k. h. niemieckim, lecz w wielu zasadniczych szczegółach był oryginalny. Przepis ten stanowi również „memento" dla członków zarządu przed niestosowaniem postanowień obowiązujących ustaw. *(Adw. Zygmunt Fenichel — Gł. Adw. 8-9/38, s. 247 nn.)*.

O KSIĘGOWOŚCI PODWÓJNEJ.

Celem księgowości jest ekonomiczne przedstawienie stanu przedsiębiorstwa, jego wielkości oraz składu majątku wyrażonego w cyfrach bilansowych, jako też równoczesne wypośrodkowanie wyników gospodarczych objawionych również cyfrowo w rachunku strat i zysków.

W tym celu księgowość podwójna dzieli, układa warstwowo i klasyfikuje wypadki gospodarcze, aby dojść do rachunkowego rozebrania całego przedsiębiorstwa na poszczególne części, reprezentowane przez „rachunki" czyli „konta", które dla siebie oraz w związku z całością gospodarczą spełniają oddzielnie swe zadania.

Wszystko, co zawarte jest w obszernym pojęciu ekonomii, należy do obliczeń księgowości czyli wszelka ekonomia tak publiczna, narodowa, jak i prywatna opierać się winna na ścisłych obliczeniach. Księgowość i wyrachowanie muszą bezwarunkowo kierować życiem narodu, państwa, społeczeństwa, towarzystwa, rodziny i jednostki, jeżeli ich gospodarstwa pomyślnie mają się rozwijać. Tego może dokonać tylko księgowość podwójna.

Rozdział i zestawienie czyli klasyfikacja wydarzeń gospodarczych oznacza rachunkowy podział całego gospodarstwa na pojedyncze przedsiębiorstwa, reprezentowane przez poszczególne konta, które każde dla siebie, a w łączności z całością, mają wypełnić odrębne zadania (księga główna).

Jeżeli mówimy o tym podziale funkcji księgowości, to wypada na tym miejscu zaznaczyć, że mamy właściwie dwa tylko systemy księgowości, a mianowicie: podwójnej oraz pojedynczej. Pierwszy system przedstawia zysk przedsiębiorstwa w poszczególnych jego gałęziach, on wykazuje nie tylko stan majątku, ale i najdokładniej wyniki gospodarcze poszczególnych jego części. Księgowość podwójna więc jest poprawną, dokładną i zupełną, podczas gdy księgowość pojedyńcza tylko wykazuje cały majątek, natomiast zmiany stwierdzić może tylko przez porównanie stanu pierwotnego ze stanem z końca okresu rachunkowego. Pojedyńcza księgowość stwierdza zmiany majątkowe w prostym zestawieniu w porównaniu do tegoż zestawienia z poprzednimi (bilans rozpoczęcia i bilans zamknięcia). Podwójna — uzupełnia poza tym tę analizę majątku analizą wyników gospodarczych w poszczególnych gałęziach przedsiębiorstwa w rachunku strat i zysków. *(Marcel Scheffs, — O. B. P. 4/39 s. 57)*.

—

RADA NADZORCZA BANKU AKCYJNEGO W LIKWIDACJI.

Przedmiotem rozważań jest sytuacja prawna rady nadzorczej bankowej spółki akcyjnej, znajdującej się w stadium likwidacji.

Bank akcyjny, posiadający najniższą z możliwych stawek kapitału zakładowego tj. milion złotych (art. 14 prawa bankowego), musi mieć radę nadzorczą, podczas gdy zwykła spółka akcyjna obowiązana jest do ustanowienia rady tylko wtedy, gdy jej kapitał akcyjny przewyższa 5 milionów złotych. Więcej rygorystyczne potraktowanie powyższej kwestii w odniesieniu do banków akcyjnych tłumaczy się koniecznością zaostrzenia nadzoru nad działalnością tego rodzaju instytucyj z uwagi na rozległy zakres i specjalny charakter operacyj bankowych, które w dużym stopniu polegają na kredycie i zaufaniu szerokich kół społecznych, a ponadto — ze względu na bardzo ważną rolę, jaką obecnie spełniają banki w obrocie handlowym i rozwoju różnych dziedzin życia gospodarczego.

Jakkolwiek prawo bankowe nic nie wspomina o komisji rewizyjnej, to jednak ze stylizacji art. 52 pr. bank. daje się łatwo wyczuwać, że prawodawca liczy się z możliwością istnienia w banku takiej komisji, jako organu nieobowiązkowego. Ponieważ w każdym razie prawo bankowe nie wyłącza ustanowienia komisji rewizyjnej w przedsiębiorstwie bankowym, zaś Kodeks handlowy wyraźnie przewiduje możliwość posiadania przez spółkę tej komisji obok rady nadzorczej — przeto nie ma przeszkód, by komisja taka istniała w banku akcyjnym, o ile statut tego banku ją ustanowił.

Prawo bankowe zajmuje się przypadkami przymusowej likwidacji, przy czym przedmiotem jego rozważań jest prawie wyłącznie określenie warunków, w jakich może zaistnieć konieczność tej likwidacji. To też zasadniczych przepisów o likwidacji bankowych spółek akcyjnych, jak również norm regulujących samo postępowanie likwidacyjne i sytuację prawną organów spółki w tym okresie, należy szukać w odnośnych przepisach kodeksu handlowego.

W okresie likwidacji spółka, jako taka, nadal istnieje i zachowuje osobowość prawną aż do momentu wykreślenia jej z rejestru handlowego. Ponieważ jednak likwidacja jest przygotowaniem spółki do jej rozwiązania, przeto dotychczasowy cel i działalność spółki musi ulec zmianie. Celem spółki nie jest więc już normalne prowadzenie przedsiębiorstwa i jego rozwój, a tylko: 1) zakończenie bieżących interesów, 2) upłynnienie aktywów, 3) spłata wierzytelności i 4) podział pozostałej masy pomiędzy akcjonariuszów.

Prawodawca polski ustalił zasadę, że do spółki w okresie likwidacji stosuje się przepisy o władzach spółki, prawach i obowiązkach akcjonariuszy oraz inne przepisy o spółce akcyjnej, o ile co innego nie wynika ze specjalnych przepisów traktujących o likwidacji. Z przepisów tych wynika, że przejście spółki akcyjnej w stan likwidacji, poza koniecznością zastąpienia zarządu likwidatorami, nie stwarza żadnych zmian w zakresie prawa i obowiązku spółki ustanowienia odpowiednich organów, a m. in. i organów nadzorczych. Bank więc akcyjny musi mieć w czasie likwidacji radę nadzorczą, niezależnie od tego, czy posiada również komisję rewizyjną i czy likwidacja nastąpiła w sposób dobrowolny, czy też przymusowy.

W okresie likwidacji rada nadzorcza nie ma obowiązku opracowywania jakiegoś nowego regulaminu czynności likwidacyjnych, ponieważ prawo bankowe pod wyrazem „czynności" rozumie operacje bankowe, a te przecież w okresie likwidacji zanikają. Pewne wątpliwości mogą się nasuwać przy określaniu obowiązków rady nadzorczej, wynikających z art. 103 prawa bankowego, który głosi, że w razie stwierdzenia przez rewizję lub w toku likwidacji przez likwidatora (komisję likwidacyjną), iż zobowiązania przedsiębiorstwa bankowego przekraczają jego majątek, winny władze przedsiębiorstwa lub likwidator zawiadomić o tym właściwy sąd celem ogłoszenia upadłości.

Przy pobieżnym przeczytaniu tego artykułu może się wydać, że prawodawca możliwość stwierdzenia w toku likwidacji przewyżki pasywów nad aktywami przypisuje tylko likwidatorom i na nich jedynie nakłada obowiązek zawiadomienia o tym sądu celem ogłoszenia upadłości. Dalszym wnioskiem przy zajęciu takiego stanowiska byłoby, że w okresie likwidacji nie dokonywuje się rewizji, a jeszcze dalszym — że w okresie tym nie istnieje w banku organ, który by przeprowadzał taką rewizję. Interpretację taką, zdaniem autora, należy uznać za niewłaściwą, ponieważ jest sprzeczna z podstawowymi założeniami Kodeksu handlowego, z których wynika, że, jeżeli w likwidacji spółka zachowuje osobowość prawną, to musi posiadać odpowiednie organy, skoro więc one istnieją, to w tym celu, ażeby wypełniały swe istotne funkcje. Nie podobna więc na podstawie treści omawianego artykułu, mającego zresztą dla kwestii istnienia rady nadzorczej w likwidacji znaczenie uboczne, wyprowadzać wniosków niezgodnych z przepisami podstawowo tę kwestię regulującymi.

Obowiązek zawiadomienia sądu istnieje i wówczas, jeżeli ktokolwiek, a więc rada, komisja rewizyjna, biegli rewidenci albo też organa Ministra Skarbu, przeprowadzając rewizję w toku likwidacji, stwierdzą przewyżkę pasywów nad aktywami banku. Samo zaś wypełnienie te-

go obowiązku ciąży również i na radzie, o ile posiada ona wiadomość o tej przewyżce, a likwidatorzy nie zgłaszają odpowiedniego wniosku do sądu.

Stosując w drodze analogii art. 5 § 2 prawa upadłościowego, należy uznać, że rada powinna zawiadomić sąd o tej przewyżce w ciągu dwóch tygodni od dnia jej ujawnienia. W razie niewykonania tego obowiązku w terminie członkowie rady odpowiadają solidarnie za szkody wyrządzone przez to wierzycielom. *(Br. Kujawski — B. 1/39 s. 62).*

—

6. PRAWO MORSKIE.

USTALENIE ZWYCZAJÓW PORTOWYCH PRZY PRZEŁADUNKU W PORCIE GDYŃSKIM.

Przeszło 15-letnia praca portu gdyńskiego zaczyna wytwarzać potrzebę ustalenia pewnych zwyczajów portowych. Ustawodawstwa morskie zwyczajom tym dają szerokie prawa obywatelstwa, postanawiając wielokroć, iż one mają określać formę lub sposób wykonania pewnej czynności prawnej. Cały szereg terminów używanych w handlu lub transporcie morskim podlega w praktycznym swym zastosowaniu różnicom, ustalonym zwyczajem danego portu. Mimo istnienia tendencyj do zunifikowania odnośnych pojęć (jak np. *cif*, *fob*, *fio* itd.) nigdy nie da się całkowicie zniwelować różnic zasadzających się na odrębności handlowej czy eksploatacyjnej poszczególnych portów.

Zwyczaje, które się tworzą w porcie gdyńskim, nie mają jeszcze poza sobą długich lat bytu, nie mniej jednak, będąc w prawie powszechnym zastosowaniu, domagają się sformułowania. Miarodajne komórki organizacyjne naszego portu wykazywały słusznie dużą ostrożność w traktowaniu tych zagadnień, wychodząc z założenia, że port gdyński dopiero w ostatnich latach objął swą aktywnością wszystkie rodzaje towarów i wszystkie odcinki eksploatacji. Jednak potrzeby życia portowego okazują się silniejsze i wyrzucają ze swych nurtów parę zagadnień, które domagają się uregulowania. Dla zilustrowania tych zagadnień autor daje następujący przykład: — Importer czechosłowacki zawarł umowę kupna rudy i fosforytów, w której uzgodnił ze sprzedawcą (eksporterem), że towar zostanie mu wydany *free reeling* (wolne od nadburcia) w porcie gdyńskim. W następstwie wykonywania tranzakcji importer ten zaprotestował przeciwko obciążaniu go połową kosztu dźwigowego. Twierdził on, że podług umowy kupna-sprzedaży, zawartej z eksporterem, powinien był ten ostatni wstawić do swej umowy z armatorem o transport morski(czarter) klauzulę, że w razie wyładunku dźwigami ma ponosić połowę kosztów statek (armator), a drugą połowę załadowca (eksporter). Protest impotera czechosłowackiego poruszył między innymi zagadnienie, co oznacza w transporcie morskim termin *free reeling*. Przeprowadzono też ankietę celem otrzymania odpowiedzi na następujące pytania: a) czy używany jest termin *free reeling*, b) jaka jest treść tego terminu, szczególnie przy przeładunku za pomocą dźwigów portowych. Rezultaty powyższej ankiety nie dały jasnej odpowiedzi ani co do powszechności istnienia lub używania terminu *free reeling*, ani co do jego tendencji regulowania bądź to kwestii repartycji kosztów, bądź to kosztów ryzyka. Tym też tłumaczy się projekt ustalenia zwyczaju, który został przedłożony Komisji Morskiej Izby Przem.-Handl. w Gdyni w 1936 r. Projekt ten jednak nie był ostateczny, gdyż w jego miejsce weszły jeszcze dwa następne.

W konkluzji swych uwag autor dochodzi do przekonania, że wobec różnorodności poglądów zarówno na terenie miejscowym, jak i zagranicznym, należałoby ustalić przedmiotowy zwyczaj portowy w sposób wyczerpujący (ładunki drobnicowe i masowe przy przywozie i wywozie) — a to w kierunku rozdziału kosztów jak i ryzyka. To ostatnie zagadnienie ma dużą wagę w Gdyni ze względu na intensywność pracy portowej i z uwagi na zwyczaj pracy nocnej, które powodują częste wypadki i pociągają za sobą roszczenia odszkodowawcze. *(Dr Tadeusz Bierowski — Upr. M. 1/38 s. 42 nn.).*

—

POLSKI CZARTER WĘGLOWY.

Przed przystąpieniem do omówienia właściwego tematu, oświetla go autor na tle ogólnego eksportu węgla. — Równocześnie z wejściem węgla polskiego na rynki zamorskie, sfery węglowe poczęły dążyć do uniezależnienia się od wpływów obcych, dostosowujących warunki sprzedaży i przewozu do wymagań własnej produkcji i zdobytych rynków. Na tym tle powstała myśl stworzenia polskiego czarteru węglowego. — Czarter jest to umowa, w której armator zobowiązuje się wobec wynajmującego (czarterującego) statek, do przewozu drogą morską towarów na oznaczone miejsce za wynagrodzeniem zwanym „frachtem". Umowa ta nie da się w zupełności podciągnąć pod pojęcie umowy cywilnej. Zdaniem większości prawników czarter jest uważany za umowę o wykonanie dzieła *(locatio operis)*. Armator bowiem zobowiązuje się przewieźć dany towar tylko z portu do portu, czyli wykonać ściśle określone zadanie. — Czarter nie jest dokumentem zleceniowym i nie może być zbywany przez indos jak np. konosament. Zawiera on poza szczegółowymi postanowieniami o przewozie ładunku i zapewnieniami armatora, odnoszącymi się do

samego statku, klauzule ogólnie przyjętych zwyczajów itp. Mnogość warunków w czarterze spowodowała ich różnorodność, która specjalnie uwydatnia się przy przewozie węgla. Typów czarterów węglowych znanych jest ponad dwadzieścia. Macmurray w swej książce pt. *Charter Parties of the World* rozróżnia następujące: 1) standartowe, tzw. *standartforms* i 2) *forms in general use for other trades.* — Charakteryzując poszczególne czartery autor podkreśla ich specjalne dostosowanie do warunków, w których obowiązują. Podaje też kilka przykładów, dla zrozumienia projektowanych warunków polskich: 1) *Welsh Coal Charter* z r. 1926, poprawiony w r. 1924, z klauzulą *sailing telegram, demurrage* i *cancelling.* 2) *East Coast Charter Party z r. 1922*, poprawiony w r. 1924, zwany w skrócie *Medcon;* reguluje on szczegółowo wszystkie sprawy, zachodzące przy przeładunku oraz przewozie węgla. 3) *The Baltic and White Sea Conference Coal Charter* z r. 1921, poprawiony w r. 1927, posiada skróconą nazwę *Baltcon.* Jest on dalszym sprecyzowaniem *Medcon*'u; ważnym jego punktem jest klauzula, zobowiązująca armatora do dania kilkudniowego *notice*'u, czyli zawiadomienia kontrahenta w oznaczonym czasie o definitywnej dacie przybycia statku; ujemną jego stroną jest to, że nie reguluje on jasno sprawy trymerki oraz maklerki. 4) *Welsh Form of Coal Charter Party Adopted to American Use.* Zbliżony zasadniczą forma do czarteru walijskiego. 5) *Charter Parties for Coal from U. S. A. to West Italy;* do siły wyższej zalicza uchwały kongresu U. S. A. *(The Act of Congress of the U.S.A.).* 6) *German Coal Charter* z r. 1924, tzw. *Deutkohle.* Również wzorowany na czarterze walijskim; określa dodatkowo czas ładowania, stawki za trymerkę oraz dostawę bunkru, którą uskutecznia czarterujący względnie jego agent w ilościach przed tym ustalonych.

Po krótkiej charakterystyce typowych czarterpartii węglowych następuje omówienie warunków, w jakich pracował polski przemysł węglowy eksportujący węgiel, chcąc sobie stworzyć niezależne stanowisko. Dążenie do stworzenia polskiego czarteru węglowego doprowadziło w r. 1929 do pierwszego spotkania reprezentacji polskich sfer węglowych z przedstawicielami armatorów. Spotkanie to wykazało zasadnicze różnice interesów obu stron. Armatorzy bowiem nie chcieli uznać jakichkolwiek zmian *Baltcon-Charter*'u i to nawet tych, które eksport naszego węgla przez Gdańsk i Gdynię wywalczył sobie w czasie swego istnienia. Dalsze pertraktacje doprowadziły do drugiej konferencji w Berlinie w lutym 1930 r. Na konferencji tej delegacja polska jak i armatorów wystąpiła z własnymi projektami biorąc za podstawę *Baltcon-Charter.* Dyskusje wykazały rozbieżność między obu komisjami w 14 punktach, z których najważniejsze dotyczyły notyfikacji statku *(notice*'u), trymerki, bunkru i maklerki. — W ciągu dalszych rozmów uzgodniono ze spornych 14 punktów tylko 7. Pomimo takiego nastawienia, żądania eksporterów na skutek dobrej koniunktury zostały w praktyce zastosowane w formie dodatków dołączonych do *Baltcon*'u czy *Medcon*'u tzw. *Supplementary conditions for loading at Gdynia/Danzig.* Dodatki powyższe uważane są przez eksporterów jako bezwzględnie obowiązujące, mogą być jednak obostrzane innymi jeszcze zastrzeżeniami. Właściwie więc *Polconcharter* nieoficjalnie istniał i istnieje dotychczas. Nie mniej jednak w razie możliwego oporu armatora nie ma odpowiednich sankcji karnych, któreby żądania eksporterów poparły. Dlatego też w dalszym ciągu czyni się starania o skodyfikowanie warunków *Polconcharter*'u. Starania te rozbijają się jednak o warunki sprzedaży naszego węgla za morze. Wiadomo przecież, że węgiel polski jest w 90% sprzedawany po cenie *fob.* Chcąc przeto uregulować obecny stan prawny treści *Polconcharter*'u, trzeba poza resztą starań przejąć na siebie pewne ryzyko i przejść na sprzedaż — *cif.* — Komisja czarterowa przy Polskiej Konwencji Węglowej na nowo nawiązała łączność z Międzynarodową Konferencją Bałtycką i przy poparciu importerów skandynawskich prowadzi nadal pertraktacje nad rozwiązaniem zagadnienia polskiego czarteru węglowego. *(Benedykt Porożyński — Upr. M. 2/38 s. 12 nn.).*

—

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Ust. 29.10.1920 (p. 495/34 r.) o spółdzielniach.

2 u. 2; 4 u. 1; 27 u. 1; 28 u. 1; 58 u. 3.

Postanowienie statutu spółdzielni, przedłużające odpowiedzialność członka spółdzielni „na następny rok po wystąpieniu", jest pozbawione skutków prawnych, jako sprzeczne z ustawą i słusznością. (S. N. C. III. 443/36 8.6.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 601).*

b) R. Pr. R. 24.11.1924 (p. 996). — Prawo wekslowe.

17.

Zarzut, iż weksel został zaindosowany wsku-

tek porozumienia na szkodę dłużnika, musi być poparty konkretnymi faktami, wskazującymi na działanie w złej wierze. (S. N. C. II. 2448/37 21.3.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 542)*.

—

c) Ust. 2.8.1926 (p. 749/27 r.) o nieuczciwej konkurencji.

9.

Wywieszenie przez oskarżonego w oknie swego sklepu kartki zawierającej nieprawdziwą informację, jakoby firma oskarżonego była chrześcijańska, nie podpada pod przepis art. 9 ustawy z dn. 2.8.1926 o nieuczciwej konkurencji, przepis ten bowiem zagraża karą podawania świadomie nieprawdziwych informacji o firmie konkurencyjnej, a nie o własnym przedsiębiorstwie. (S. N. 1 K. 65/38 13.9.1938. — *G. Adm. 1/39 s. 43)*.

—

d) R. Pr. R. 22.3.1928 (p. 384) o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

181.

Podobieństwo znaków towarowych (art. 181 cyt. rozp.) polega, bez względu na różnice szczegółów, na ogólnym wrażeniu wzrokowym, zdolnym złudzić nabywcę co do pochodzenia towaru. (S. N. 3 K. 2291/37 22.4.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2468)*.

—

e) R. M. Kom. 21.9.1931 (p. 721). — Regulamin przesyłek towarowych.

7 pt. 14.

Pomimo sprostowania przez odbiorcę przed przybyciem przesyłki na stację odbiorczą mylnie podanej w liście przewozowym nazwy towaru podlega pobraniu od niego przy obliczeniu przewoźnego dodatkowa opłata z § 7 p. 14 regulaminu przewozu przesyłek towarowych za umieszczenie w liście przewozowym danych niezgodnych z rzeczywistością. (S. N. C. I. 1261/37 6.9.1938. — *Prz. Gosp. 2/39 s. 70)*.

45.

Roszczenia kolei z tytułu umowy o przewóz, zabezpieczone wekslowo, przedawniają się w terminach, określonych w § 45 regulaminu przewozu. (S. N. C. II. 2309/37 4.3.1938. — *O. S. P. 10.12/38 p. 537)*.

—

f) Kodeks Handlowy.

368.

Sam fakt zajmowania stanowiska członka zarządu spółki akcyjnej z wyboru nie wyłącza istnienia stosunku służbowego pomiędzy pomienionym członkiem zarządu a spółką; nie stwierdzają jednak istnienia takiego stosunku ani okoliczność, iż członkowie zarządu pobierali ściśle określoną pensję i mieli powierzone kierownictwo poszczególnych działów, ani okoliczność, że z pobieranego przez nich wynagrodzenia był potrącany podatek dochodowy i że na liście potraceń figurowali oni razem z innymi pracownikami. (S. N. C. I. 1938/37 18.8. 1938. — *Prz. Gosp. 1/38 s. 35)*.

502.

W sprawach, wynikających z czynności handlowych dowód ze świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu prywatnego jest dopuszczalny. (S. N. C. II. 2220/37 24.2. 1928. — *O. S. P. 10-12/38 p. 519)*.

—

g) R. Pr. R. 28.4.1936 (p. 282). — Prawo wekslowe.

70.

Bieg przedawnienia roszczenia z wekslu, wręczonego wekslobiorcy bez wypełnienia daty płatności i bez zastrzeżeń co do tej daty, rozpoczyna się z dniem płatności wpisanym na wekslu przez wierzyciela wekslowego. (S. N. C. II. 2245/37 25.2.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 536)*.

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B1. POLSKA POŁUDNIOWA.

a) Ust. 17.12.1862 (Dz. p. p. nr I/1863) handlowa.

313; 315.

Odbiorca, który postawił nadawcy towar do dyspozycji z powodu jego wad, nie jest obowiązany wydać towaru nadawcy bez uprzedniej zapłat— wydatków, poniesionych przez odbiorcę na towar z tytułu zaliczki i przewoźnego tudzież bez zapłaty składowego. (S. N. C. II. 2411/37 18.3.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 540)*.

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) D. N. P. 7.2.1919 (p. 164) o rejestrze handlowym.

45.

Zobowiązanie wekslowe, podpisane przez jednego wspólnika pod stemplem spółki firmowej, obowiązuje wszystkich wspólników, skoro wobec śmierci jednego i cesji udziału przez drugiego wspólnika — wpis w rejestrze handlowym o konieczności trzech podpisów pod zobowiązaniami spółki został w myśl przepisu art. 22 rozp. Ministra Sprawiedliwości o rejestrze handlowym (Dz. U. z r. 1924 nr 84, poz. 813) podkreślonym czerwonym atramentem, a pełnomocnik nieletnich spadkobierców zmarłego

zaniedbał starań o ujawnienie w rejestrze handlowym w myśl art. 45 dekretu o rejestrze handlowym (Dz. Pr. nr 14, poz. 139) wzmianki o tym, że jest przedstawicielem praw zmarłego i warunek o konieczności trzech podpisów rozciąga się również na niego, jako przedstawiciela. (S. N. C. I. 674/37 5.5.1938. — *W. M. Pr. 1/39 s. 35).*

—

b) R. M. Spr. 1.7.1934 (p. 511) o rejestrze) handlowym.

10; 18; 22; 30 n. 2.

Sąd rejestrowy nie może wpisać do rejestru spółdzielni uchwały o zakończeniu likwidacji, dopóki toczy się spór o unieważnienie tej uchwały spółdzielni. (S. N. C. II. 3050/37 28.5.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 588).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Namitkiewicz Jan: Rejestr handlowy. Warszawa 1938, cm. 24, s. 18. (Odb. Encyklop. Pod. Pr. Pryw. zesz. 33).

Prawo karne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. KODEKS KARNY.

NAWOŁYWANIE DO BOJKOTU WYBORÓW W ŚWIETLE POLSKIEGO KODEKSU KARNEGO.

Omawiajac kwestię karalności nawoływania do bojkotu wyborów do Sejmu i Senatu w świetle judykatury — autor stwierdza, że stała się ona u nas sporna. I chociaż z niektórych orzeczeń, dotyczących tego zagadnienia (autor cytuje orzeczenia ogłoszone w Zb. Urz. p. 90/33, w O. S. P. p. 621/36, 625/36) wynika, że tego rodzaju nawoływanie nie urzeczywistnia istoty czynu z art. 156 K. K., to jednak w dwóch wyrokach świeższej daty zajął Sąd Najwyższy stanowisko odmienne, kwalifikując tego rodzaju czyn, jako występek z art. 156 K. K.

Tezy tych wyroków, a mianowicie 1) z 22.5.36 nr 3 K. 173/36 (Zb. 431/36) i 2) z 29.5.36 nr 3 K. 500/36 (Zb. 19/37) brzmią, jak następuje:

1) „Publiczne nawoływanie do niebrania udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu, jako godzace w autorytet porządku prawnego, ustanowionego przez konstytucję, a bliżej określonego ustawami ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu poz. 319 i 320/35 Dz. U. rozp. wykon. poz. 324-326/35, 327-328/35, rozporządzeniami Min. Spraw Wewn. i zarządzeniami Prez. Rzplitej, zatem do przeciwdziałania konstytucji, stanowi występek z art. 156 K. K., aczkolwiek brak w ustawach zagrożonego sankcją nakazu udziału w głosowaniu do rzeczonych instytucji."

2) „Karalne z art. 156 K. K. jest wszelkie publiczne nawoływanie do przeciwdziałania ustawom bez względu na to, czy i w jakiej mierze drogą zamierzonego przeciwdziałania możliwe było osiągnięcie niewykonania zwalczanej ustawy."

Stanowisko Sądu Najwyższego, jakoby nawoływanie do bojkotu wyborów do Sejmu i Senatu odpowiadało istocie czynu z art. 156 K. K. nie znajduje, zdaniem autora, uzasadnienia w tekście ustawy.

Przystępując do rozważenia tego zagadnienia autor na wstępie ustala, że w polskim prawie obowiazuje bezwzględnie zasada „nullum crimen sine lege", stąd więc musi się przyjąć, że nie ma w nim miejsca dla analogii, podobnie jak nie ma miejsca dla rozszerzającej wykładni, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o uzasadnienie karalności.

Już z samego systemu K. K. wynika, że przepis art. 156 K. K. nie może mieć zastosowania do niebrania udziału w głosowaniu. Kodeks bowiem poświęca osobny rozdział (XX) przestępstwom „przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych" i w rzędzie istot czynów przestępnych, pomieszczonych w tym rozdziale, nie ma takiej, która by odpowiadała „nawoływaniu do niebrania udziału w głosowaniu."

Zdaniem autora, jeśliby chodziło o wytłumaczenie stanowiska ustawodawcy, dlaczego w rozdziale XX nie pomieścił tego rodzaju czynu, t. zn. nie skonstruował istoty czynu „nawoływania do niebrania udziału w głosowaniu" — to odpowiedź nie może nastręczać trudności, gdyż zgodnie z całokształtem ustawodawstwa polskiego, głosowanie ujęte zostało również w K. K. jedynie pod kątem widzenia uprawnienia, a nie obowiązku.

Z wykładni przepisu art. 156 K. K., który

winien mieć, według opinii Sądu Najwyższego, zastosowanie do wypadku quaestionis — nie może ulegać, zdaniem autora, wątpliwości, że „istotną przesłanką zastosowania tego przepisu jest istnienie jakiegoś obowiązku prawnego, istnienie jakiegoś nakazu prawnego, o którego zlekceważenie sprawcy chodzi". Aby zatem „nawoływanie do niebrania udziału w głosowaniu mogło podpadać pod przepis art. 156 K. K., konieczne jest ustalenie, że w ustawodawstwie polskim znajduje się przepis, nakładający na obywateli obowiązek brania udziału w głosowaniu do Sejmu, względnie Senatu. Pod tym bowiem tylko warunkiem może być mowa o nawoływaniu do „nieposłuszeństwa" lub „przeciwdziałania". Do wniosku takiego zmusza sama wykładnia gramatyczna.

Aczkolwiek tego rodzaju wykładnia nie może nastręczać wątpliwości, to jednak dla wyczerpania wszelkich środków interpretacyjnych autor poddaje art. 156 K. K. ocenie również pod kątem widzenia t. zw. wykładni historycznej, dochodząc do tych samych wniosków.

Z kolei zatem, aby odpowiedzieć na pytanie objęte założeniem, zajmuje się autor kwestią, czy istnieje prawny nakaz, względnie prawny obowiązek głosowania do Sejmu i Senatu.

Na podstawie analizy przepisów obowiązującego prawa i konstytucji dochodzi autor do konkluzji „że nie ma w konstytucji nakazu głosowania do Sejmu i Senatu, nie ma takiego nakazu również w żadnym innym przepisie obowiązującego prawa." Istnieje natomiast w konstytucji nakaz ścisłego stosowania ustawy, wyrażony w formie negatywnej „że nikt nie może być karany za czyn, niezabroniony przez prawo przed jego popełnieniem". I dlatego też — reasumując, stwierdza autor — „jeśli się chce pozostawać w zgodzie z opierającymi się na konstytucji przepisami prawnymi, nie można karać nawoływania do niebrania udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu. *(Prof. Dr Stefan G l a s e r — Gł. Sąd. 1/39 s. 12-25).*

—

PRZESTĘPSTWO UROJONE.

W październiku wstawił autor na porządek dzienny obrad Instytutu prawa karnego U. J. K. pytanie, czy nakłanianie świadka do złożenia zeznań obiektywnie prawdziwych, jednak wedle błędnego przekonania świadka lub namawiającego — nieprawdziwych jest czynem karygodnym.

Zdaniem Peipera nie podpadnie pod art. 140 K. K. zeznanie prawdziwe, choćby je znający uważał za fałszywe, gdyż w tym przypadku zachodzi delictum putativum. Delictum putativum jest to przestępstwo urojone, czyli jak twierdzi Hippel chodzi tu o ogólną nazwę dla tych wypadków, w których sprawca czyn niekarygodny uważał za karygodny. Różnica między usiłowaniem nieudolnym a przestępstwem urojonym jest ta, że gdyby tak się odbyło jak sprawca sobie wyobrażał w czasie działania, to przy usiłowaniu nieudolnym zachodziłoby przestępstwo dokonane, a przy przestępstwie urojonym zawsze tylko czyn bezkarny. Sprawa różnicy między przestępstwem urojonym i usiłowaniem nieudolnym ma charakter teoretyczny tak długo, póki ustawodawstwo danego kraju uznaje usiłowanie nieudolne za bezkarne. Zmienia się to, gdy ustawodawstwo lub judykatura uznają usiłowanie nieudolne za karalne, wtedy przestępstwo urojone pozostanie dalej bezkarne, a usiłowanie nieudolne przybierze charakter przestępstwa realnego. Taka zmiana nastąpiła już z chwilą, gdy zaczęto karać złodzieja kieszonkowego, który wsunął rękę do cudzej kieszeni w której nic się nie znajdowało, lub kobietę, która chciała spędzić płód środkiem do tego celu, nie nadającym się. To też ustawodawca rosyjski w Kodeksie Karnym z r. 1903 świadomie odciągnął usiłowanie nieudolne co do przedmiotu od usiłowania nieudolnego co do środka, które według kodeksu rosyjskiego jest karygodnym, podczas gdy usiłowanie nieudolne co do przedmiotu w ogóle nie jest przestępstwem.

Kodeks Karny polski nie podziela stanowiska kodeksu rosyjskiego i nie uważa złodzieja wsuwającego rękę do pustej kieszeni, za wolnego od kary z powodu braku cech przestępstwa w jego czynie, gdyż stojąc na stanowisku subiektywistycznym ocenia sytuację z punktu widzenia zamiaru sprawcy. Z tą chwilą każdy typ usiłowania choćby nieudolnego (z wyjątkiem wypadków zabobonu itp.) stanowi przestępstwo i nie można już mówić o przestępstwie urojonym ani wtedy, gdy sprawca zamiast trucizny sypie cukier lub wsuwa rękę do pustej kieszeni. Nie ma tu przestępczości urojonej, lecz jest przestępstwo rzeczywiste, gdyż kodeks uważa za karygodne takie właśnie poczytanie, jakie leżało w zamiarze sprawcy i jakie sprawca podjął, choć nie doprowadził do skutku.

Czego dopuszcza się osobnik zeznający prawdę w przekonaniu, że zeznaje fałszywie. Art. 23 § 2 K. K. wypadki takie przewiduje, mówiąc, że usiłowanie zachodzi także wtedy, kiedy sprawca nie wiedział, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na użycie środka, nie nadającego się do wywołania zamierzonego skutku.

Otóż diagnoza Dra Peipera jest teoretycznie fałszywa zawsze, a nadto ma tę stronę ujemną, że pozostaje w sprzeczności z polskim ustawodawstwem. Komentarz nie może zawierać twierdzeń sprzecznych z ustawą, które rzucone z apodyktyczną pewnością siebie, mogą skrzywić judykaturę Sądu Najwyższego. *(J. M a k a r e w i c z — G. S. W. 48/38 s. 684).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO.

JESZCZE JEDNA NOWELA K. P. K. (ZMIANY W DEKRECIE O USPRAWNIENIU POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO).

Jak autor na wstępie podkreśla zmiany wprowadzone przez dekret do procedury karnej przeważnie nie stanowią novum, analogiczne przepisy były w zeszłym roku wniesione do Sejmu, jako projekt Ministerstwa Sprawiedliwości, spotkały się ze znacznymi sprzeciwami zarówno wśród ogółu prawnictwa jak i w komisji sejmowej, a obecnie w nieco zmienionej postaci, ukazują się jako dekret.

Do obowiązującego już obecnie prawa autor ustosunkowuje się de lege lata i omawia nowe przepisy raczej z punktu widzenia komentatora do prawa, które obowiązuje, niż z punktu widzenia krytycznego.

Podobnie jak dotychczasowe — obecna nowela ma na celu przede wszystkim „usprawnienie" postępowania. Cel ten jest wyrazem rozpowszechnionej w ostatnich czasach tendencji, zgodnie z którą głównym hasłem procesu staje się jego szybkość i taniość.

Pierwszą, w kolejności dekretu, zmianą stanowi rozszerzenie właściwości Sądów Grodzkich, przez włączenie do ich właściwości spraw z art. 129, 130, 131, 133 i 200 K. K.

Przepis ten, zdaniem autora, z punktu widzenia de lege lata nie wymaga komentarza.

Zmiana art. 67 K. P. K. polega na dodaniu dwóch nowych paragrafów, zawierających ograniczenie praw pokrzywdzonego jako oskarżyciela w sprawach o przestępstwa, ścigane z urzędu, należących do właściwości sądów grodzkich. Z nowego § 2 art. 67 wynika, że pokrzywdzony, który nie wniósł samodzielnego aktu oskarżenia traci prawa strony, jeżeli nie oświadczył przed rozpoczęciem przewodu sądowego w I instancji, że popiera oskarżenie. Jeżeli jednak rozprawę odroczono, to ponieważ rozprawę odroczoną uważa się za niebyłą i nowa toczy się od początku — pokrzywdzony może przy rozpoczęciu następnej rozprawy złożyć oświadczenie o popieraniu oskarżenia i prawa strony będą mu służyły. (Na tym stanowisku stanął S. N. w orzeczeniu nr 76 z 1934 r.). Nie dotyczy to rozprawy przerwanej, gdyż rozprawa tocząca się po przerwie jest dalszym ciągiem tego, co już było przed przerwą, a zatem przewód sądowy rozpoczął się już przed przerwą i zgłoszenie się pokrzywdzonego po przerwie należy uznać za spóźnione.

Dalszą konsekwencją § 2 art. 61, którą podnosi autor, jest, że sąd grodzki, rozpoznający na moc aktu oskarżenia publicznego rozprawę, w której istnieje pokrzywdzony, będzie obowiązany: 1) zawiadomić pokrzywdzonego o terminie rozprawy, choćby go nie wzywał w charakterze świadka, 2) umożliwić mu wykorzystanie praw, służących mu z art. 67 upk. przez zadanie odpowiedniego zapytania przed rozpoczęciem przewodu sądowego, a przede wszystkim przez zawezwanie go na salę przy rozpoczęciu rozprawy. Jak to bowiem autor wyjaśnia, gdyby się zdarzył wypadek, że pokrzywdzony będzie usunięty z sali do osobnego pokoju wraz z innymi świadkami, to dawałoby to w myśl art. 227 K. P. K. podstawę do przywrócenia terminu i przyjęcia zgłoszenia pokrzywdzonego złożonego nawet z opóźnieniem, ale na tejże rozprawie, niezwłocznie po wpuszczeniu go na salę; odmowa dopuszczenia pokrzywdzonego w charakterze strony w takich warunkach dawałaby podstawę do zażalenia, w myśl art. 463 K. P. K., jako zamykająca drogę do wydania wyroku, z udziałem pokrzywdzonego jako strony.

Art. 84 K. P. K. został uzupełniony § 2, zawierającym przepis, że „oskarżony może mieć nie więcej, niż trzech obrońców". Ograniczenie takie rozciąga także i na pełnomocników nowy § 2 art. 95 K. P. K.

Zdaniem autora przytoczony tekst § 2 art. 84 jest nieścisły. Wobec braku w nim wyrazu „jednocześnie" może budzić wątpliwości, czy oskarżony ma prawo korzystać z pomocy czwartego obrońcy, jeżeli w danej sprawie miał już trzech innych (np. w niższych instancjach), którzy wprawdzie w danym momencie nie występuja, ale których pełnomocnictwa figurują w aktach sprawy, a więc są nadal obrońcami. Ograniczenie liczby obrońców do trzech bez zastrzeżenia jednoczesnego działania mogłoby natrafić na trudności nie do przezwyciężenia. Trzeba by chyba ciągle niektórym obrońcom, mając więcej niż trzech, cofać plenipotencje, a potem je odnawiać. Wykładnię taką uważa autor za niemożliwą i bezcelową i uznaje, że „§ 2 art. 84 K. P. K. zawiera jedynie zakaz jednoczesnego, łącznego działania więcej niż trzech obrońców w imieniu jednego oskarżonego i dotyczy głównie łącznych obron na rozprawie oraz łącznego podpisywania środków odwoławczych."

Art. 150 K. P. K. w nowym brzmieniu rozszerza uprawnienia prokuratora i policji przy dokonywaniu rewizji.

Dotychczas prokurator, dokonywujący rewizji, musiał na równi z policją, uzyskać uprzednie polecenie sądu, a w wypadkach nagłych — zatwierdzenie rewizji przez sąd. Obecnie ta rękojmia kontroli sądowej odpadła, prokurator został zrównany z sądem; przysługuje mu obecnie prawo dokonywania rewizji bez polecenia i nawet zawiadomienia Sądu, może dawać

polecenie policji i zatwierdzać dokonane przez nią rewizje. Zdaniem autora, „takie nadanie jednej ze stron w procesie uprawnień, które dotychczas służyły wyłącznie Sądowi, jakoś nie godzi się z tym, do czego byliśmy dotychczas przyzwyczajeni."

Istotne uproszczenie postępowania przed sądem pierwszej instancji dają, jak podkreśla autor, przepisy objęte ogólnym tytułem „Wniosek prokuratora o zaniechanie wezwania świadka i odczytanie jego zeznań", a stanowiące uzupełnienie art. 283, 296, 298, 322 i 340 K. P. K.

Zastanawiając się nad celowością tych przepisów oraz ich stosowaniem w praktyce, autor wskazuje, że w niektórych sprawach może nastąpić istotne uproszczenie i potanienie postępowania w wypadkach, gdy wezwanie świadków staje się naprawdę niepotrzebne, ponieważ oskarżony składa wyjaśnienia zupełnie zgodne z tym, co świadkowie zeznali i wyjaśnienia te nie budzą wątpliwości, a świadkowie nic nowego dodać nie mają.

W innych jednakże wypadkach powstają, zdaniem autora, poważne wątpliwości. Trudności powstają, wskazuje autor, w przypadku gdy świadkowie mieszkają w kraju, oskarżony w swych wyjaśnieniach nie zaprzeczył ich zeznaniom, ale również ich nie potwierdził i żąda, żeby świadków tych wezwano. Wyłania się pytanie, jak uzasadnić wniosek o wezwanie tych świadków, czy np. podnieść, że świadek powiedział nieprawdę i powinien pod przysięgą zeznać inaczej, a oskarżony dlatego nie zaprzeczył jego zeznaniom, że go o to nie pytano, — czy też wskazać, że świadek prócz tych okoliczności, które ustalił, ma ustalić jeszcze inne, niezmiernie dla sprawy istotne, czy też te okoliczności wymienić, postanowienie bowiem Sądu o wezwaniu lub niewezwaniu świadków, w myśl § 2 art. 298 K. P. K. będzie zależało od umiejętnego sformułowania wniosku o ich wezwanie.

W związku z nową zmianą § 2 art. 298 należało, według opinii autora, zmienić redakcję jego §-u 4, który mówi: „przepisy powyższe nie dotyczą prokuratora", gdyż wniosku o którym mowa w tym artykule urząd prokuratorski nigdy nie składa.

Jest to jednakże drobna nieścisłość redakcyjna. Gorszą nieścisłość, zdaniem autora, popełniono w § 3 art. 340 K. P. K., w myśl którego „wolno odczytywać na rozprawie protokóły sądowego przesłuchania świadków, jeżeli prokurator wnosił o to w akcie oskarżenia" wtedy jedynie, „gdy strona nie złożyła w terminie, określonym w art. 296, wniosku o wezwanie ich na rozprawę". A zatem, jeśli strona taki wniosek o wezwanie świadków w terminie złożył, to zeznań ich bezwzględnie odczytywać nie wolno, choćby wniosek nie był uzasadniony i choćby sąd uznał, że wniosek ten należy oddalić. Jak autor podnosi nie wiadomo czy ustawodawca istotnie zamierzał powiedzieć to, co wyraził w § 3 art. 340, ale jeśli tak — to niezrozumiałe jest jaki jest cel żądania (art. 296), żeby wniosek oskarżonego był „uzasadniony", skoro już sam fakt złożenia wniosku uniemożliwia odczytanie zeznań.

Zastanawiając się nad kwestią uprawnień powoda cywilnego, o którym dekret w nowym § 3 art. 296 K. P. K. nie wspomina, autor wypowiada się w tej kwestii w ten sposób, że jego zdaniem należy wniosek powoda o wezwanie świadka uznać za żądanie „sprowadzenia innych dowodów, prócz wskazanych w akcie oskarżenia" i rozważyć go tak, jak wniosek o nowe dowody. Jednakże złożenie takiego wniosku przez powoda nie będzie stało na przeszkodzie, mniema autor, odczytaniu w myśl § 3 art. 340 K. P. K.

O ile nowelizacja przepisów o wzywaniu świadków stanowi ograniczenie zasady bezpośredniości, o tyle ograniczeniu drugiej kardynalnej zasady procesu — jawności postępowania jest zmiana art. 317 i 319 K. P. K.

Zmianę art. 317, — mocą którego sąd będzie mógł zarządzić prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych, jeżeli jawność postępowania mogłaby „wywołać niepokój publiczny", albo ujawnić okoliczności, których zachowanie w tajemnicy jest niezbędne ze względu na „inny" (prócz bezpieczeństwa państwa) „interes publiczny" — określa autor jako elastyczną. Dotychczasowe przyczyny uchylenia lub ograniczenia jawności były wyraźne i łatwo uchwytne; natomiast „wywołanie niepokoju publicznego" praktyka sądowa tłumaczy bardzo szeroko (autor wskazuje na praktykę sądową odnośnie wyrażenia „wywołać niepokój publiczny", użytego w art. 170 K. K.), a jeszcze bardziej elastyczne jest pojęcie „innego interesu publicznego, pod które, powiada autor, wszystko można podciągnąć. Należy tylko, zdaniem autora, mieć nadzieję, że sądy opierając się na dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego (86/33) i zdając sobie sprawę z ważności jawnego prowadzenia rozpraw, nie będą zbyt często korzystać z praw, wypływających z art. 317 w nowym brzmieniu.

Omawiając zmiany wprowadzone art. 319 K. P. K. w nowym brzmieniu, według którego „w sprawie o zniesławienie rozprawa jest jawna wtedy tylko, gdy oskarżyciel tego zażąda", autor podnosi szereg zastrzeżeń, ale jednocześnie stwierdza, że z punktu widzenia komentatora de lege lata — tekst jest jasny i nie może budzić wątpliwości.

W związku z nowym brzmieniem art. 317 i 319 K. P. K. pozostaje nowy § 2 do art. 374, zgodnie z którym „sąd może zaniechać przytoczenia powodów wyroku w sprawie, w której

cała rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych".

Omawiając nowe brzmienie art. 301 K. P. K. autor stwierdza, że wyroki zaoczne będą mogły zapadać obecnie niemal we wszystkich sprawach, należących do właściwości sądów grodzkich.

W związku ze zmianą art. 301 pozostaje zmiana art. 393 oraz zmiana postępowania w razie zapadnięcia wyroku zaocznego (art. 394—396). Jak autor podkreśla, w myśl nowego brzmienia art. 396 K. P. K. sąd zarządza ponowną rozprawę nie tylko wtedy, gdy, jak dotychczas, uzna niestawiennictwo oskarżonego za usprawiedliwione, ale także uzna za usprawiedliwione i niezawiadomienie sądu o przyczynie niestawiennictwa.

Wobec powyższych zmian stał się bezprzedmiotowy dotychczasowy art. 462 K. P. K., zamiast którego wprowadzono dwa nowe artykuły. Z umieszczenia tych artykułów w dziale „postępowania przed sądem grodzkim" widać, że będą miały zastosowanie wyłącznie w sądach grodzkich, w sprawach, w których ze względu na wymiar grożącej kary wyrok zaoczny nie będzie mógł być wydany.

Wątpliwości, zdaniem autora, budzi § 4 art. 462, który przewiduje, że jeśli sąd „uzna, że należy wymierzyć karę wyższą niż wskazana w § 2" (kara grzywny, lub pozbawienie wolności do 1 roku) — „na ten czas przerywa lub odracza rozprawę", nie ma natomiast przepisu, wskazującego jak ma postąpić w tym wypadku sąd drugiej instancji, jeżeli oskarżyciel apeluje i żąda podwyższenia kary. Według opinii autora „przepis ogólny art. 496 K. P. K. nie mógłby tu mieć zastosowania i sąd II instancji, zamierzając wymierzyć karę wyższą, niż jeden rok więzienia, nie mógłby tego uczynić bez bezpośredniego przesłuchania oskarżonego na rozprawie odwoławczej", gdyż jeżeli ustawa nie pozwala na wymierzenie kary wyższej bez bezpośredniego przesłuchania oskarżonego — to zastrzeżenie to musi wiązać i drugą instancję — (art. 489 K. P. K.).

Nowe brzmienie § 3 art. 275 K. P. K. stanowi, że na postanowienie sędziego śledczego, w przedmiocie umorzenia śledztwa służy zażalenie do sądu okręgowego, który rozstrzyga ostatecznie. Przepis ten jest w sprzeczności z art. 464 K. P. K., w myśl którego ostatnią instancją rostrzygającą zażalenia na odmowę ścigania lub umorzenia dochodzenia jest sąd apelacyjny.

Jak autor podnosi otrzymujemy paradoks: jeżeli sprawa jest mniej skomplikowana o ostatecznym umorzeniu rozstrzyga sąd apelacyjny, jeżeli zaś jest bardziej skomplikowana (art. 264 — śledztwo prowadzi się w sprawach bardziej zawiłych) — rozstrzyga ostatecznie sąd okręgowy.

W związku ze zmianą art .464 K. P. K. i wprowadzeniem kaucji przy składaniu zażalenia do sądu apelacyjnego, autor zastanawia się nad kwestią czy ma tu zastosowanie przepis art. 508 K. P. K. Zdaniem autora ratio legis art. 508 K. P. K. zdaje się przemawiać za tym, że przepis ten ma zastosowanie i przy zażaleniu z art. 464 K. P. K.

Dla spraw, należących do właściwości sądów grodzkich, wprowadzono nowy art. 464[1]) K. P. K. Różnica między tym artykułem a art. 464 K. P. K. polega na tym, że pokrzywdzony musi do zażalenia dołączyć akt oskarżenia.

Według mniemania autora, w związku z omówioną już zmian- art. 67 K. P. K., wytworzy się dla pokrzywdzonego taka sytuacja, że jeśli zależeć mu będzie na tym, by sprawa doszła do sądu wyrokującego — to będzie musiał się śpieszyć z wniesieniem aktu oskarżenia wprost do sądu, zanim oskarżyciel publiczny umorzy dochodzenie. Zdaniem autora należy traktować zmianę tę, jako eksperyment, który można będzie osądzić według wyników.

Omawiając zmiany w przepisach o zapowiedzeniu kasacji, jak też podniesienie wysokości kaucji kasacyjnej autor zaznacza, że przepisy te mają na celu zmniejszenie ilości spraw, wypływających do Sądu Najwyższego. Mijają się one jednak z celem instytucji zapowiedzenia, który polegał na tym, że odciążał sądy od konieczności uzasadniania wyroków, których nikt nie zamierza zaskarżyć, a zarazem umożliwiał szybkie uprawomocnienie się wyroków. Przepis nakazujący składanie kaucji już przy zapowiedzeniu — będzie odczuwany jako utrudnienie osiągnięcia należytego wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza przez ludzi niezamożnych. Zdaniem autora nie przyczyni się do znacznego zmniejszenia liczby kasacji. Przeciwnie, ten kto już złoży część kaucji przy zapowiedzeniu będzie skłonniejszy do wniesienia kasacji, niż — stracenie części kaucji kasacyjnej.

Jako bardzo istotną, określa autor, zmianę wprowadzoną przez zniesienie dotychczasowego § 2 art. 488 K. P. K., według którego „jeżeli oskarżyciel założył apelację od wyroku uniewinniającego, art. 205 nie ma do oskarżonego zastosowania". Nie wiadomo dlaczego przepis ten został uchylony. Nowe brzmienie art. 488 może powodować „zaskakiwanie" oskarżonych, którzy zmienili miejsce zamieszkania i w ten sposób oskarżony uniewinniony, zamieszkały zwłaszcza w dużej odległości od sądu, nigdy

nie będzie wiedział jak długo ma jeszcze pilnować się.

Znacznemu uszczupleniu uległo prawo zakładania kasacji od wyroków Sądów Okręgowych.

Wątpliwość zdaniem autora budzi w tekście § 2 art. 504 wyrażenie końcowe: „za które ustawa przepisuje karę cięższą, niż 3000 zł. grzywny“. Powstaje kwestia, czy należy uznać, że „skoro za dany czyn ustawa w zasadzie dopuszcza wymiar kary ponad 3000 zł. to kasacja służy, czy też — że, skoro w konkretnym wypadku kara w żadnym razie nie mogła być wyższa niż 3000 zł, to kasacja nie służy“.

Na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego (20/37) w analogicznej kwestii autor wypowiada pogląd, że i w niniejszej kwestii należy uważać, że „kasacja nie będzie służyła w wypadkach, gdy ustawa przepisuje określony cyfrowo najwyższy wymiar grzywny za przestępstwa podatkowe, nie przekraczający 3000 zł, natomiast kasacja służy we wszystkich sprawach o przestępstwa podatkowe, w których wymiar kary jest określony nie cyfrowo, lecz na podstawie wielowartości, choćby najwyższy wymiar kary, możliwy w konkretnym przypadku, nie przekraczał 3000 zł. grzywny“.

Za bardzo dotkliwe ograniczenie, uznaje autor zniesienie kasacji w sprawach o wykroczenia, ponieważ w tych właśnie sprawach powstają najpoważniejsze kwestie prawne, wywołane przez niedokładność ustaw, zwłaszcza szczególnych, zawierających przepisy, których dyspozycje są bardzo nieścisłe i wymagają wyjaśnień Sądu Najwyższego.

Zmieniony tekst art. 509 K. P. K. stanowi w końcowym ustępie, że „w pozostałych wypadkach przelewa się kaucję do Skarbu Państwa“; wyrazami „w pozostałych wypadkach“, należy, sądzi autor, objąć wypadki: oddalenia, pozostawienia bez rozpoznania ze względów formalnych i cofnięcia kasacji. Zdaniem autora, przy redagowaniu dekretu pominięto możliwość tego, że Sąd Najwyższy czasem pozostawia kasację bez rozpoznania także w wypadkach, niezwiązanych z winą w tym względzie oskarżonego (śmierć oskarżonego, amnestia, cofnięcie oskarżenia przez oskarżyciela prywatnego przy kasacji oskarżonego itp.), w których konfiskowanie kaucji byłoby niesłuszne.

Omawiając nowe punkty c) i d) dodanie do art. 524 K. P. K., w myśl których Sąd Najwyższy będzie mógł na posiedzeniu niejawnym:

„c) uchylić wyrok na korzyść oskarżonego;

d) oddalić kasację, jeżeli uzna jednomyślnie, że jest oczywiście bezpodstawna i sprzeczna ze stałymi zasadami, przyjętymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego“ — autor podnosi, że przepisy te choć w zasadzie pożądane, wprowadzają niezmierne utrudnienie do stosunku między adwokatem a klientem. — Trudności te mogłyby być usunięte, gdyby Sąd Najwyższy ustalił zasadę, że wszystkie sprawy, nadające się do załatwienia bez rozprawy, kieruje się zrazu na posiedzenie niejawne, a po wyznaczeniu rozprawy już się je bezwzględnie tylko na rozprawie rozpoznaje.

Istotną zmianę, mającą na celu odciążenie Sądu Najwyższego wprowadza nowy tekst art. 606 K. P. K., zgodnie z którym: „o wznowieniu postępowania w sprawach należących do właściwości sądu grodzkiego orzeka sąd okręgowy, w sprawach, należących do właściwości sądu okręgowego — sąd apelacyjny, w innych sprawach — Sąd Najwyższy“.

Wątpliwości, zdaniem autora, budzą wyrazy „w innych sprawach“, ponieważ z takiej redakcji wynika, że ustawodawca powierzył rozpoznaniu Sądu Najwyższego w tym zakresie nie tylko sprawy należące do właściwości Sądu Apelacyjnego, lecz także inne nie należące do właściwości sądu grodzkiego i okręgowego, którymi mogą być tylko sprawy należące do właściwości władz administracyjnych, a więc sprawy o wykroczenia. Takie ujęcie byłoby jednak niezgodne z innymi przepisami dekretu i stanowiłoby rażącą niekonsekwencję, gdyż wyłączenie kasacji w tych sprawach z zakresu działania Sądu Najwyższego, a włączenie wznowienia — nie wydaje się możliwe. Należy zatem nową redakcję art. 606 uważać za nieścisłą.

Przeredagowany art. 20 przep. wprow. wniósł zmianę, polegającą na całkowitym niemal zrównaniu (prócz sposobu sporządzania protokołu) uprawnień prokuratora i policji w zakresie prowadzenia dochodzeń i stwarzania materiału, mającego moc materiału utrwalonego przez sąd.

Na skutek wprowadzonych zmian zatarła się, jak wskazuje autor, różnica między dawnym dochodzeniem prokuratorskim (z art. 20), a zwykłym kodeksowym dochodzeniem policyjnym i jak przypuszcza autor kodeksowe „zapiski dochodzenia“, których w myśl art. 339 K. P. K. nie wolno odczytywać na rozprawie, wyjdą zupełnie z użycia.

Z całego kompleksu czynności, zastrzeżonych sądowi w art. 254 K. P. K. pozostało jeszcze w wyłącznej kompetencji sądu tylko zbadanie stanu umysłowego podejrzanego oraz przesłuchiwanie świadków pod przysięgą.

Przeprowadzając na zakończenie porównanie dekretu (poz. 609/38 z projektem Ministra Sprawiedliwości, wniesionym do Sejmu w styczniu 1937 r., autor stwierdza, że nie wprowadzono do dekretu projektowanych wówczas przepisów o zmianie art. 48, 105, 165, 233, 242—264,

285—293 i związanych z tym zmian redakcyjnych w innych przepisach, dalej art. 378, 500, 501[1]), 514, 531, 574 i 612 K. P. K. (zmiany te były silnie zwalczane przez prawnictwo polskie), natomiast dekret wprowadza kilka nowych zmian, których nie było w ówczesnym projekcie, jak zmiany w art. 84, 225, 275, 317, 319, 374, 377, 484, 488, 504, 504[1]), 508, 509, 511, 606, 649 K. P. K. i art. 20 przep. wprow.

Oceniając wprowadzone zmiany autor stwierdza, że większość ich „stanowi niepożądane ograniczenie najniezbędniejszych rękojmi procesowych. Zasadnicza linia tych zmian polega na coraz większym ograniczeniu praw stron, a zwłaszcza oskarżonego, przy czym zdaje się wychodzić z założenia, że oskarżony to jest zawsze przestępca, który korzysta z formalności procesowych po to tylko, żeby odwlec i utrudnić wydanie wyroku skazującego. Tymczasem rękojmie procesowe są stworzone przede wszystkim dla niewinnych, którym należy dać szeroką możność udowodnienia, że ich oskarżono niesłusznie". *(A. Mogilnicki — G. S. W. 49, 50, 51-52/38 1-2, 3, 4/39 str. 697-699, 713-717, 732-733, 1-3, 21-24, 37-42).*

—

4. PSYCHIATRIA I MEDYCYNA SĄDOWA.

PRAWO KARNE A PSYCHOLOGIA INDYWIDUALNA.

Zagadnienia prawa karnego były do drugiej połowy XIX w. niemal wyłącznie przedmiotem studiów prawników. Dopiero *C. Lombroso*, lekarz nie prawnik, był promotorem nowego kierunku znanego pod nazwą szkoły antropologicznej. *Ferri* rozbudował teorię o przyczynach przestępczości, poświęcając w szczególności uwagę wpływowi klimatu oraz czynników ekonomicznych i społecznych na przestępczość. *Liszt*, *Princ*, *Lascagne* i inni rozbudowali socjologiczną analizę przestępstwa.

Wgląd w duszę człowieka dała kryminalna psychologia. *Wulffen*, autor wielkiego dzieła o psychologii kryminalnej pisał, że wyszedł na poszukiwanie jako psycholog kryminalny, a wrócił jako pedagog kryminalny. Nowe oświetlenie wniosła psychoanaliza, a później psychologia indywidualna, której fundamenty stworzył *Alfred Adler*. Wyszedł on ze szkoły psychoanalitycznej. — Rezultat badań kryminalno-psychologicznych poddano ocenie ujemnej *(Bohne)*. Dopiero psychologia głębi ustaliła zasadę, że jaźń świadoma opiera się na złożach podświadomości i ulega wpływowi ukrytych przed świadomością popędów wyobrażeń i motywów. Z tego powodu pytania skierowane do oskarżonego, dlaczego przestępstwa się dopuścił, mogą być przedmiotem jego odpowiedzi jedynie o tyle, o ile motywy są dostępne jego świadomej jaźni. Często jednak czynnikiem dynamicznym są właśnie motywy znajdujące się w złożach podświadomości.

Twórca psychologii indywidualnej — *Adler*, odbiegł daleko od nauki psychoanalitycznej. Szukał on formuły leżącej według niego głębiej niż w sferze seksualizmu, i twierdził, że jest nią teoria „o zmyślonej linii przewodniej życia". Rondthaler, charakteryzując „zmyśloną linię przewodnią życia" wskazuje, że gdy człowiek czuje się upośledzonym lub pokrzywdzonym w doznanych niepowodzeniach, wtedy powstaje w nim nastrój małowartościowości w pewnej dziedzinie życia. Instynkt samozachowawczy domaga się rekompensaty na innym polu przez zaznaczenie wartości danego osobnika. Nie znajdując tego zadośćuczynienia w wystarczającej mierze, stwarza sobie możność rekompensaty fikcyjnej. Analiza poczucia mniejszej wartości miała szczególnie wielkie znaczenie w dziedzinie wychowania i oceny źródeł przestępczości nieletnich. W odczycie urządzonym z ramienia Komitetów Więziennych w N. Yorku, wskazał *Adler*, że przy wszelkich życiowych wykolejeniach ujawnia się u jednostek brak społecznego zainteresowania. Uważa on przestępców za dezerterów i ludzi tchórzliwych, co znajduje wyraz w sposobie dokonania przez nich czynów i podkreśla konieczność społecznego wychowania jako drogę przeciwdziałania przestępczości.

Centralnym zagadnieniem w dziedzinie przestępczości pozostaje nadal sprawa przestępczości nieletnich. Leczenie tej plagi sprowadza się do opieki i dodawania odwagi charakterom słabowitym lub spaczonym. *(Adw. Jakub Bross —Gł. Adw. 8-9/38, s. 255 nn.).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Kodeks Karny.

2; 87; 281.

Jeżeli wyrok skazujący zapadł w I-szej instancji przed upływem przedawnienia, późniejszy bieg czasu, w szczególności dalsze postępowanie apelacyjne i kasacyjne, dla kwestii przedawnienia wyrokowania z art. 87 K. K. nie ma żadnego znaczenia.

Stwierdzenie, że oskarżony w kilku wypadkach miał „ten sam zamiar: uszczuplenie dochodu Skarbu Państwa", nie jest równoznaczne

ze stwierdzeniem jednolitego zamiaru przestępnego, skierowanego napopełnienie szeregu jednorodnych powiązanych ciągłością czynów, stanowiących jeden łańcuch działalności przestępnej.

Art. 106 ustawy o pod. przem. nie miał zastosowania do uszczuplenia podatku dochodowego. Nierzetelne prowadzenie ksiąg w celu uszczuplenia podatku dochodowego podpadało pod art. 445 ust. 3 K. K. z r. 1903, a obecnie w myśl art. 2 K. K. należy dziś stosować art. 281 K. K., o ile przed wejściem w życie ordynacji podatkowej zapadło co do tego czynu orzeczenie I instancji skarbowej lub sądowej (art. 208 ord. pod.).

Sprawcą przestępstwa z art. 281 K. K. może być nie tylko osoba, która w znaczeniu fizycznym dokonywa zapisów w księgach, lecz każdy, kto, będąc odpowiedzialny za prowadzenie ksiąg i mając faktyczny wpływ na kształtowanie ich treści, świadomie powoduje lub dopuszcza uskutecznianie w nich niezgodnych z prawdą wpisów. (S. N. 1 K. 1614/37 19.2.1938. — *G. S. W. 40/38 s. 557-558).*

14 § 2.

Dla bytu winy nieumyślnej w postaci niedbalstwa, nie wystarcza ogólna, teoretyczna tylko możliwość przewidywania przez sprawcę skutków czynu. Niezbędnym jest, aby sprawca możliwość tą przewidywał lub powinien był przewidzieć przy uwzględnieniu konkretnych, znanych okoliczności, w jakich dopuścił się czynu, chyba, że sama nieznajomość tych warunków, które skutki spowodowały, była przez niego zawiniona. (S. N. 3 K. 2364/37 24.5.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 303).*

14; 235; 236.

Uczestnik zawodów sportowych, stosujący się do obowiązujących reguł gry, nie przekraczający wyraźnych lub wynikających z zasad gry zakazów i kierujący się w swym działaniu tylko celami sportowymi, działa prawnie; każde odstępstwo od tych warunków odbiera działaniu gracza cechę prawności i stwarza podstawę do ewentualnego zastosowania represji karnej, zależnej od rodzaju winy i od zamierzonych lub wynikłych szkodliwych następstw czynu. (S. N. 2 K. 2010/37 27.4.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 284).*

21.

Działanie przeciwko słownej zniewadze może podpadać pod pojęcie obrony koniecznej. (S. N. 2 K. 2180/37 23.5.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 301).*

26; 27; 31; 36.

Warunkiem odpowiedzialności za pomocnictwo jest, aby przestępstwo głównego sprawcy wyraziło się przynajmniej przez przedsięwzięcie konkretnej czynności zmierzającej bezpośrednio do dokonania przestępstwa.

Jeżeli przestępstwa sprawca główny nie dokonał ani nie usiłował dokonać, to działanie, które pozornie może być poczytane za pomocnictwo, stanowi w istocie pewien sposób podżegania.

Podżeganie i pomocnictwo jako postacie jednego i tego samego przestępstwa mogą być pojęte tylko w formie zbiegu ustaw (art. 36 K. K.) bez względu nawet na nierównoczesność działań, podpadających pod dyspozycje przepisów art. 26 K. K. i 27 K. K., nigdy zaś w postaci wieloczynowego (art. 31 K. K.) zbiegu przestępstw. (S. N. 2 K. 1481/37 13.12.1937. — *O. S. P. 7-9/38 p. 413 Gl. ..w ..i).*

31.

Przestępstwo ciągłe polega na tym, że kilka oddzielnych działań skierowanych przeciwko temu samemu przez ustawę chronionemu dobru prawnemu, tworzy jedność prawną i tym samym jedno przestępstwo, jeżeli działania te są wpływem jednego z góry powziętego zamiaru. (S. N. 1 K. 2340/37 14.2.1938. — *Gł. Adw. 8-9/38 s. 285).*

127; 170.

Odezwa, zawierająca myśli, idee i doktryny pewnej części młodzieży, ubrane przez nią w szumne słowa i hasła, dalekie jednak od rzeczywistego zamiaru ich zrealizowania, zawierające zatem ideową, abstrakcyjną propagandę zmiany ustroju państwowego chociażby w drodze rewolucji pojęć (przełomu narodowego) w umysłach członków tego obozu i osób odezwę czytających, stanowić może przestępstwo z art. 127 lub 170 K. K. a nie zdradę stanu. (S. N. 3 K. 757/37 13.9.1937. — *O. S. P. 7-9/38 s. 388).*

132; 133.

W sprawach o przestępstwa z art. 132, 133 K. K. decydujący wpływ na orzeczenie o karze musi mieć przede wszystkim kwestia uprzedniego przed dokonaniem przestępstwa, zachowania się pokrzywdzonego urzędnika. W wypadkach, kiedy poprawność tego zachowania się została na przewodzie sądowym podana w wątpliwość, Sąd winien ustalić z całą stanowczością, jak rzeczywiście poszkodowany urzędnik się zachował. (S. N. 1 K. 327/37 28.5.1937. — *Gł. Adw. 8-9/38 s. 285).*

152.

Każde obelżywe wyrażenie o Polsce lub o Polakach mieści się w ramach art. 152 K. K. (S. N. 1 K. 532/37 3.12.1937. — *O. S. P. 7-9/38 p. 408).*

188.

Przedmiotem przbestępstwa z art. 188 K. K. jest już czynność przygotowawcza do podrobienia dokumentu, przy czym przestępstwo to ma byt samoistny tak długo, jak długo nie popeł-

niono przestępstwa, do którego działanie nim objęte było przygotowaniem. Po dokonaniu przestępstwa zostaje ono pochłonięte przez przestępstwo dokonane. (S. N. 3 K. 2892/37 5.5.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 293).*

209; 210.

Dla bytu przestępstwa z art. 210 K. K. nie jest konieczne, by sprawca za nakłanianie do nierządu otrzymał jakieś wynagrodzenie, oraz obojętne są pobudki, którymi się sprawca powodował i cele, do osiągnięcia których zmierzał.

Dla bytu przestępstwa z art. 209 K. K. obojętna jest wysokość zysku, osiągniętego z cudzego nierządu. (S. N. 2 K. 2451/37 1.6.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 305).*

225; 243.

Porzucanie noworodka bez uzasadnionej nadziei, że zostanie on wzięty przez kogoś innego pod opiekę, należy rozpatrywać w stosunku do podżegacza, w każdym wypadku tylko ze stanowiska przepisu art. 225 K. K., skoro jest rzeczą oczywistą, że porzucenie takie musi spowodować śmierć niemowlęcia. (S. N. 3 K. 1586/37 13.12.1937. — *O. S. P. 7-9/38 p. 411*[1]).

246.

Każde postępowanie, nacechowane zamiarem krzywdzenia zarówno fizycznego jak moralnego, w szczególności nad osobą bezradną, stanowi znęcanie się. (S. N. 2 K. 732/38 19.9.1938. — *G. Adm. 1/39 s. 43).*

251.

Groźba bezprawna polegająca na zapowiedzi przeorania cudzego pola, zasianego przez posiadacza zawiera wszystkie znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 251 K. K., skoro za pomocą takiej groźby pokrzywdzony zmuszony został do zaniechania obsiania gruntu będącego w jego posiadaniu i do znoszenia użytkowania tego gruntu przez oskarżonego. (S. N. 2 K. 1856/37 12.1.1938. — *O. S. P. 7-9/38 p. 375)*[2]).

282.

Niedopełnienie formalności z art. 590 § 4 K. P. C. jest bez znaczenia dla bytu przestępstwa z art. 282 K. K., gdy oskarżony wiedział o zajęciu mienia. (S. N. 1 K. 2543/37 20.5.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 297).*

286—292.

Notariusze są urzędnikami publicznymi i odpowiadają według rozdziału XLI K. K. za przestępstwa urzędnicze. (S. N. 2 K. 732/37 3.3.1938 uchw. 7 sędziów. — *G. S. W. 3/39 s. 29).*[1])

[1]) Inną tezę z tego wyroku podaliśmy pod 2/707 t. I.

[2]) Inną tezę z tego wyroku podaliśmy pod 4/1382 t. I.

—

b) Prawo o wykroczeniach.

54.

Wysokość szkody przy wykroczeniu z art. 54 pr. o wykr. nie ma wpływu na zakwalifikowanie czynu jako przestępstwa „cięższego" lub „lżejszego" w rozumieniu art. 602 K. P. K. (S. N. 2 K. 2626/37 20.5.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 298).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Kodeks Postępowania Karnego.

2.

Dla przesłanki procesowej skargowości miarodajna jest okoliczność, czy działający oskarżyciel jest w danej sprawie uprawnionym oskarżycielem, nie zaś, czy powołał się na właściwe przepisy prawne, stanowiące podstawę jego uprawnienia. (S. N. 2 K. 2197/37 2.5.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 290).*

84. 89 lit. „b".

W myśl art. 84 K. P. K. oskarżony ma prawo korzystać z pomocy obrońcy w każdej sprawie; jedynym powodem nieuwzględnienia prośby oskarżonego, opartej na przepisie art. 89 pkt. b) K. P. K., może być tylko uznanie, że poniesienie kosztów obrony nie przekracza możliwości finansowych oskarżonego. (S. N. 3 K. 2644/37 23.5.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 302).*

182.

Przewidziane w art. 182 K. P. K. zaspokojenie roszczeń pokrzywdzonego o odszkodowanie z kwoty przepadłej kaucji za krzywdę wyrządzoną przez przestępstwo następuje na skutek odpowiedniego wniosku pokrzywdzonego, na zarządzenie właściwej władzy asygnującej i nie wymaga zatem postanowienia sądu.

Dla możności zrealizowania roszczeń pokrzywdzonego z kwoty przepadłej kaucji lub ściągniętego poręczenia wymagane są trzy warunki: a) uznanie kaucji za przepadłą, b) orzeczenie sądu zasądzające od sprawcy odszkodowanie za krzywdę wyrządzoną przestępstwem. c) stwierdzenie, że odszkodowania tego nie może pokrzywdzony uzyskać z majątku sprawcy lub osoby odpowiedzialnej.

Kaucja przestaje być depozytem i ulega przelaniu do Skarbu Państwa z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przepadku, a Skarb

[1]) Wyrok ogłoszony przez G. S. W. zawiera 4 tezy, z czego 1 i 2 drukowane były pod 1/311 t. II. a 4. pod 3/418 t. I.

Państwa jest odpowiedzialny do jej wysokości przed pokrzywdzonym za wyrządzoną mu przez przestępstwo szkodę jedynie w przypadku bezskuteczności egzekucji, skierowanej przez pokrzywdzonego przeciwko majątkowi sprawcy lub osoby odpowiedzialnej.

Prawo zwrócenia egzekucji przeciwko sumie przepadłej kaucji nie jest ograniczone żadnym terminem prócz zwykłego przedawnienia. (S. N. 2 K. 2651/37 13.5.1938 postan. — *Zb. K. 12/38 p. 294).*

205.

Zaaresztowanie oskarżonego jako niezależne od jego woli tak co do czasu trwania, jak i miejsca pobytu, nie może być utożsamione ze zmianą miejsca zamieszkania w rozumieniu art. 205 K. P. K. Przepis ten nie może mieć zastosowania w takim wypadku. (S. N. 1 K. 2312/37 29.4.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 288).*

241 § 1.

Dopuszczalne jest załatwienie przez sąd zgłoszonego w terminie w trybie art. 241 § 1 K. P. K. żądania sprostowania protokułu rozprawy w terminie późniejszym, byle nie kolidowało z jakimikolwiek zarządzeniami instancji odwoławczej i byle tenże sąd w chwili powzięcia postanowienia na wniosek o sprostowanie protokułu był w posiadaniu akt sprawy. (S. N. 1 K. 1/38 28.4.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 287).*[1]

316; 317.

Przeprowadzenie rozprawy głównej przy drzwiach zamkniętych, wbrew przepisowi art. 316 K. P. K., wobec braku wymogów z art. 317 K. P. K., nie powoduje nieważności rozprawy głównej, lecz stanowi jedynie obrazę art. 316, 317 K. P. K., która w postępowaniu apelacyjnym musi być naprawiona przez przeprowadzenie jawnej rozprawy apelacyjnej. (S. N. 3 K. 2196/37 25.4.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 282).*

330, 494.

Jeśli dowód ze świadka jest niezbędny dla wyjaśnienia prawdy, sąd powinien wyzyskać wszelkie możliwe środki dla jego odnalezienia; nie może zaś zadowolnić się twierdzeniem, że poszukiwanie tego świadka jest bezcelowe i że wezwanie zostało mu wysłane i nie pozostawił adresu, tj. argumentem dotyczącym stron, nie zaś świadków (art. 205 K. P. K.). (S. N. 1 K. 141/38 23.5.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 300).*

332 § 1, 379, 493 § 4.

Uprawomocnia się tylko sentencja wyroku, nie zaś jego uzasadnienie, i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby sąd odwoławczy co do pewnych okoliczności faktycznych zajął odmienne stanowisko, niż zajął je sąd I instancji w uzasadnieniu niezaskarżonej części wyroku. Sąd odwoławczy nie może tylko czynić takich ustaleń, któreby były sprzeczne z sentencją wyroku w tej części, w której stał się on prawomocny.

Prokurator w postępowaniu apelacyjnym w zakresie składania nowych dowodów korzysta z takich samych uprawnień, jak w postępowaniu I instancji. Do dowodów, wskazanych lub złożonych przez prokuratora na rozprawie apelacyjnej, ma zastosowanie art. 332 § 1 K. P. K. (S. N. 1 K. 1614/37 19.2.1938. — *G. S. W. 40/38 s. 557-558).*

360, 369, 501 lit. „b".

Zmiana kwalifikacji czynu przestępnego może a nawet powinna nastąpić, jeżeli czyn w akcie oskarżenia mylnie został zakwalifikowany, lub jeżeli przewód sądowy ujawnił okoliczności, które uzasadniają zastosowanie innego przepisu, pod warunkiem atoli, że istotne elementy zarzuconego oskarżonemu czynu mieścić się będą i w tej zmienionej kwalifikacji. (S. N. 2 K. 2250/37 27.4.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 285).*

368 lit. „c", 369.

Dopuszczalne jest określenie czasu, w ciągu którego było popełnione przestępstwo w przybliżeniu, jednak stopień przybliżenia musi być taki, by nie było wątpliwości, czy czyn nie jest przedawniony, lub objęty dobrodziejstwem amnestii. (S. N. 1 K. 2543/37 20.5.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 297).*

369.

Sentencja wyroku, która skazując oskarżonego za dwa wykroczenia nie ustala czynów przypisanych oskarżonemu, lecz ogranicza się w tym względzie do zakreślenia ustępu z tej karty akt sprawy, na której mieści się orzeczenie władzy administracyjnej jest w istocie swej wadliwą i niezupełną. (S. N. 2 K. 285/37 10.5.1937. — *Gł. Adw. 8-9/38 s. 287).*

500 lit. „a".

Zawarty pod lit a) art. 500 K. P. K. zakaz reformationis in peius, odnosi się wyłącznie tylko do samego wymiaru kary a nie do ustaleń faktycznych, zawartych w uzasadnieniu wyroku. (S. N. 3 K. 1453/37 13.12.1937. — *O. S. P. 7-9/38 p. 414).*

550.

Sąd może zawiesić warunkowo wykonanie kary zastępczej pozbawienia wolności, przy czym warunki, wśród których może to nastąpić, określają §§ 2 i 3 art. 61 K. K. oraz 550 K. P. K.

Warunkowe zawieszenie wykonania kary zastępczej pozbawienia wolności może nastąpić tylko w postępowaniu wykonawczym, gdyż dopiero po prawomocności wyroku następują te wszystkie momenty, na gruncie których zachodzi prawna i faktyczna możliwość stwierdzenia

---

[1]) Dwie inne tezy z tego wyroku były już drukowane pod 2/91 t. II.

warunków, określonych w art. 550 K. P. K. (S. N. 2 K. 2652/37 13.5.1938 postan. — *Zb. K. 12/38 p. 295).*

3. USTAWY SZCZEGÓLNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) D. Pr. R. 26.4.1936 (p. 249) w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

1 u. 2; 5; 16.

W myśl art. 5 dekretu dewizowego wzbroniony jest handel zagranicznymi środkami płatniczymi, o ile jedną ze stron zawierających umowę nie jest Bank Polski lub przedsiębiorstwo bankowe, które uzyskało od Min. Skarbu uprawnienia dewizowe. Samo posiadanie zagranicznych środków płatniczych jest dozwolone, a przeto jeżeli osoba, posiadając prawnie dolary, pragnęła nimi umorzyć swój dług, i nie mogąc na miejscu sprzedać ich w banku dewizowym, bo takiego nie było, wręczyła je w tym celu kontrahentowi z poleceniem sprzedania ich w jej zastępstwie w banku dewizowym, to, o ile to wyjaśnienie oskarżonej okazało się prawdziwe, nie może być mowy o handlu zagranicznymi środkami płatniczymi w rozumieniu art. 1 ust. 2 powołanego dekretu. (S. N. 3 K. 291/38 15.3.1938. — *Gł. Sąd. 12/38).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Wróblewski B., Świda W.: Sędziowski wymiar kary Rzeczypospolitej Polskiej. Ankieta. Wilno 1938. Sk. gł. Księg. J. Zawadzkiego. cm 25, s. 6 nlb., 484.

Wróblewski Bronisław Prof.: Przedmiot przestępstwa, zamachu i ochrony w prawie karnym. Wyd. 2. Wilno 1939. Skł. gł. Księg. J. Zawadzkiego. cm 24, s. 31.

Prawo administracyjne

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. USTAWY JEDNOLITE.

A. ORGANIZACJA.

ADMINISTRACJA SPRAW WEWNĘTRZNYCH. (1918—1938).

W podwójnym numerze Gazety Administracji (23 i 24) ogłoszona została pierwsza część pracy, poświęconej administracji spraw wewnętrznych w okresie od 1918 do 1938 r. Praca dotyczy pierwszego 20-lecia administracji spraw wewnętrznych i traktuje przedmiot „od strony spraw organizacyjnych.“

Po uwagach wstępnych i zestawieniu zmian personalnych w omawianym czasokresie autor przechodzi do omówienia genezy właściwości resortu spraw wewnętrznych, przy czym podnosi, że różnorodność zagadnień wypełniających ten zakres administracji państwowej powoduje, że we wszystkich państwach administracja spraw wewnętrznych (w znaczeniu obszerniejszym) jest rozdzielona między kilka resortów. Ponadto w stosunku do określonej kompetencji poszczególnych resortów — kompetencja resortu spraw wewnętrznych (w znaczeniu ściślejszym) oparta jest zazwyczaj na klauzuli generalnej. Podobna klauzula istnieje również i u nas, ponieważ dekret z 3 stycznia 1918 r., mówiąc o kompetencji Ministra Spraw Wewnętrznych, poza sprawami szczegółowo wyliczonymi, wymienia „sprawy natury wewnętrznej dla innych Ministerstw niezastrzeżone.“

Jeśli chodzi o podstawy prawne kompetencji resortu spraw wewnętrznych to stanowią je:
1) Dekret z 3. stycznia 1918 r.,
2) Rozporządzenie Prezydenta z 21 maja 1932 r. w sprawie zniesienia urzędu Ministra Robót Publicznych (D. U. p. 479),
3)Rozporządzenie Prezydenta z 21. czerwca 1932 r. o przekazaniu zakresu działania Ministra Spr. Wew. w sprawach zdrowia publicznego Ministrowi Pracy i Op. Społecznej (D. U. p. 493),
4) Ustawa z 21.X.1919 o organizacji statystyki administracyjnej (D. U. p. 436/23).

Zakres działania Ministra Spr. Wew. i podział tego zakresu na jednorodne grupy zagadnień ilustrują statuty i szczegółowe podziały czynności trzech urzędów centralnych podległych temu Ministrowi — to jest:

1. Ministerstwa Spraw Wewn., 2) Komendy Gł. Policji Państw. i 3) Gł. Urzędu Statystycznego.

Zakres spraw załatwianych w Ministerstwie (które w porównaniu z dwoma innymi urzędami, przeznaczonymi do wykonywania zadań specjalnych — jest urzędem do zadań ogólnych) można podzielić na 4 wyraźne grupy: 1) dział

polityczno-administracyjny, 2) dział samorządowo-gospodarczy, 3) dział wojskowy, 4) dział organizacyjny.

Specjalne stanowisko resortu spraw wewn. polega na tym, że resort ten reprezentuje szczególnie duży zasięg interesów o wielkim ciężarze gatunkowym także dla innych resortów, gdyż prawidłowe funkcjonowanie administracji spraw wewnętrznych zabezpiecza podstawowe warunki spokojnej pracy tych resortów.

I tak na pierwszym miejscu wymienia autor 1) kwestię utrzymania bezpieczeństwa i spokoju publicznego, dalej 2) politykę wewnętrzną, 3) udział w sprawach przygotowania obrony Państwa, 4) poprzez nadzór nad samorządem i wpływ na finanse komunalne zainteresowanie zagadnieniami gospodarczymi kraju, 5) czuwanie nad sprawnością działania władz administracji ogólnej, 6) wykonywanie powszechnie obowiązujących rozporządzeń o postępowaniu administracyjnym, przymusowym i karno administracyjnym itd.

W dalszym ciągu pracy przedstawia autor genezę organizacji wewnętrznej Ministerstwa oraz tryb urzędowania uregulowany regulaminem Ministerstwa, który wszedł w życie 2.I. 1930 r.

Zakres działania resortu spraw wewnętrznych obejmuje obszar całego Państwa (system realny), a na tym obszarze wszystkich mieszkańców, obywateli i cudzoziemców. Na obszarze tym resort spr. wewn. obejmuje 17 urzędów wojewódzkich, 241 starostów powiatowych, 23 grodzkich, 15 komend wojew. Policji Państw., Komendę m. st. Warszawy, 16 urzędów śledczych, 225 komend powiatowych, 17 — w miastach, 61 wydziałów śledczych, 8 oddziałów rezerw, 156 komisariatów, 2729 posterunków. Do tego dochodzi osobna organizacja Policji w woj. śląskim.

Obejmowanie przez Ministra Spraw Wewn. terytorium podległego obecnie jego władzy następowało stopniowo, przez obejmowanie poszczególnych obszarów państwa (autor daje zestawienie pozwalające się zorientować co do czasu obejmowania poszczególnych terytoriów).

Omawiając genezę organizacji administracji lokalnej, autor podnosi problem zespolenia władz, podaje historię organizacji władz powiatowych i wojewódzkich, omawia Rozp. Prezydenta z dnia 19.I.1928 r. „o organizacji i zakresie działania administracji ogólnej“, które przeprowadziło ujednolicenie struktury władz adm. ogólnej na obszarze całego Państwa z wyłączeniem województwa śląskiego, ponadto administrację miasta stoł. Warszawy oraz ustawę o „budowie portu w Gdyni“ i utworzeniu powiatów miejskich.

Przechodząc do analizy podstawowych zasad organizacyjnych autor zastanawia się nad dwoma zasadniczymi typami organizacji pracy i odpowiedzialności w urzędach adm.: 1) systemem jednoosobowym (t. zw. biurokratycznym) i 2) systemem kolegialnym, wymieniając zalety i wady każdego z nich.

Olbrzymi zakres działania adm. państwowej zmusza do odpowiedniego podziału pracy między różne organa administracji, a w ich obrębie między różne instancje w sposób, który by najlepiej zabezpieczył należyte spełnianie tych zadań. Zagadnieniem stale aktualnym jest „zagadnienie odciążenia“.

1) Odciążenie administracji rządowej następuje w drodze *decentralizacji* tj. wskutek sprawowania administracji lokalnej przez samorząd, ponieważ obciążenie samorządu różnymi zadaniami przybrało z czasem olbrzymie rozmiary — Ministerstwo stara się obecnie o odciążenie samorządu.

2) W stosunku wzajemnym poszczególnych instancyj tego samego działu administracji konstytucja marcowa (art. 66) wypowiedziała zasadę *dekoncentracji* tj. rozszerzenia zakresu decyzyj i odpowiedzialności instancyj niższych, a odciążenia wyższych.

Przystępując do omówienia zagadnienia samorządu terytorialnego — autor (rozdział ten opracował radca St. Malanowicz) podkreśla, że stan prawny regulujący ustrój samorządu terytorialnego w chwili odzyskania Niepodległości przedstawiał sobą zagadnienie niezwykle trudne do rozstrzygnięcia, każdy bowiem z b. zaborców posługiwał się odmiennymi normami prawnymi tak w zakresie przepisów ustrojowych, kompetencyjnych, jak nazw władz, instytucji samorządowych, uprawnień finansowych itp.

Na tle takiej różnorodności przepisów reforma ustroju samorządu terytorialnego stała się zagadnieniem palącym. Jednakże próby przeprowadzenia jednolitych ustaw samorządowych nie dały pozytywnych rezultatów i z czasem sprawę wydania całkowicie jednolitych ustaw samorządowych uznano za zagadnienie niedojrzałe.

Ważnym krokiem w kierunku ujednostajnienia ustawodawstwa samorządowego stała się ustawa z 23.III.1933 o częściowej zmianie ustroju samorządu teryt. (Dz. U. p. 294). Przekreślono tą ustawą przede wszystkim tezę o odrębności, a nawet przeciwstawności administracji rządowej i samorządowej, wychodząc z założenia jedności administracji publicznej i traktując samorząd jako ważne ogniwo administracji państwowej. *(Roman Hausner, Dyrektor Gabinetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych — G. Adm. 23 i 24/38 s. 1458-1584).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) Ust. 19.9.1922 (p. 574/28 r.) wodna.

13.

Przepisy art. 13 ustawy wodnej z 19 września 1922 Dz. U. R. P. nr 62 z 1928, poz. 574 o opuszczonym łożysku rzeki nie mają zastosowania do gruntów tylko czasowo zalewanych przy wielkiej wodzie. (S. N. C. II. 2683/37 12.4.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 567).*

—

b) Ust. 16.8.1923 (p. 726) o opiece społecznej.

4; 5; 7; 8.

Osoba prywatna, która poniosła zamiast gminy, obowiązanej do sprawowania opieki, koszty leczenia niezamożnego chorego, może poszukiwać od gminy w drodze sądowej zwrotu tych kosztów. (S. N. C. I. 3457/36 24.3.1938. — *O. S. P. 7-9/38 p. 428).*

—

c) R. Pr. R. 7.6.1927 (p. 468) o prawie przemysłowym.

3 u. 2; 7; 144; 146.

Wniesienie do izby rzemieślniczej prośby o udzielenie dyspensy od wykazania się formalnymi warunkami uzdolnienia nie jest zgłoszeniem rzemiosła w znaczeniu art. 7 rozp. Prez. Rzplitej z d. 7.VI.1937 r. o prawie przemysł., skoro zgłoszenie to musi zawierać albo formalne dowody uzdolnienia, albo też uzyskane od właściwego czynnika zwolnienie od wykazania tych dowodów. (S. N. 1 K. 2032/37 15.3.1938. — *Gł. Sąd. 1/39 s. 102).*

—

d) Ust. 7.3.1932 (p. 357) o rybołóstwie.

7.

Jeżeli władza administracyjna, orzekając o przejęciu rybołówstwa w wodzie publicznej na rzecz Państwa w myśl art. 7 ustawy z 7 marca 1932 poz. 357 Dz. Ust., rozstrzyga zarzut strony, że dana woda jest własnością prywatną, — orzeczenie administracyjne winno być co do tego rozstrzygnięcia wyraźnie oznaczane jako tymczasowe, uwarunkowane późniejszym rozstrzygnięciem kwestii tej własności przez sąd, bądź też strona winna być odesłana w tej kwestii na drogę sądową. (N. T. A. I. rej. 5481/35 2.4.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1693).*

—

e) R. Pr. R. 25.9.1932 (p. 712) o wyk. praktyki lekarskiej.

9 u. 2.

Prawo używania przez osobę, która uzyskała dyplom lekarski zagraniczny, tytułu „doktora wszechnauk lekarskich", o którym mowa w art. 9 ust. 2 rozporządzenia z dnia 25 września 1932 roku (poz. 712 Dz. Ust. R. P.), uzależnione jest od uzyskania nostryfikacji takiego dyplomu przed dniem 30 czerwca 1930 roku. (N. T. A. I. rej. 2509/36 20.4.1938. — *Gł. Sąd. 1/39 s. 104).*

—

f) R. Pr. R. 24.10.1932 (p. 808). Prawo o stowarzyszeniach.

20.

Pod wyrażeniem „nieodpowiadanie względom pożytku społecznego", zamieszczonym w art. 20 prawa o stowarzyszeniach (Dz. Ust. R. P., poz. 808/1932 r.), — między powodami odmowy rejestracji statutu stowarzyszenia rozumieć należy nie sam brak korzyści społecznych, lecz niebezpieczeństwo przynoszenia szkody ze stanowiska dobra społecznego. (N. T. A. I. rej. 3382/36 24.5.1938. — *Gł. Sąd. 1/39 s. 104).*

—

g) R. Pr. R. 27.10.1932 (poz. 807). Prawo o broni, amunicji i materiałach wybuchowych.

48.

Fakt, że flowery służą do celów sportowych, nie pozbawia ich charakteru broni w rozumieniu prawa o broni (Dz. U. poz. 807/32) ani też charakteru broni myśliwskiej; sprzedaż amunicji do floweru osobie, nie mającej pozwolenia na jego posiadanie, ulega karze z art. 48 prawa o broni. (S. N. 1 K. 2423/37 31.4.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 289).*

—

h) R. Pr. R. 2.10.1935 (p. 455) o odznakach i mundurach.

1; 6.

Z brzmienia art. 1 i 6 rozp. Prez. Rzplitej z 2 października 1935 r. (Dz. U. nr 72 poz. 455) o odznakach i mundurach wynika, iż użycie odznaki bez pozwolenia władzy jest wykroczeniem, bez względu na okoliczność, przy której odznakę użyto.

Nie zwalnia od obowiązku uzyskania pozwolenia na używanie odznak okoliczność, iż odznaka ma charakter patriotyczny lub religijny, zakaz bowiem używania odznak nie jest uzależniony od ich postaci. (S. N. 3 K. 2472/37 2.5.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 291).*

—

i) Ust. 28.3.1933 (p. 269) o biurach pisania podań oraz o zakazie udzielania porad prawnych i prowadzenia cudzych spraw.

9.

Istota przestępstwa z art. 9 cyt. ustawy polega na sporządzeniu podania wbrew ustawie, a przeto sporządza podanie zarówno ten, kto je pisze, jak i ten, kto je dyktuje. Wobec powyższego dyktowanie podania jest czynnością, wypełniającą istotę powołanego przestępstwa. (S. N. 1 K. 93/38 21.7.1938. — *Gł. Sąd. 1/39 s. 103)*.

9.

Przepisywanie pism i podań, choćby miały być one skierowane do władz, nie podpada pod przepis art. 9 ustawy z 9 marca 1933 r. (Dz. U. poz. 269). (S. N. 2 K. 2125/37 12.4.1938. — *Zb. K. 11/38 p. 267)*.

—

j) R. Pr. R. 28.10.1933 (p. 658) o przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

0.

W przypadku wszczęcia postępowania celem przejęcia gruntów na własność Państwa na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 28 października 1933 r., poz. 658 Dz. Ust. akta sprawy winny stwierdzić, że nieruchomości, które mają być przejęte, nie są poddane egzekucji. (N. T. A. l. rej. 9064/34 22.12. 1936. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 1005)*.

1 u. 2.

Zamieszczony w ust. 2 art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 28 października 1933 r. o przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne. poz. 658 Dz. Ust. warunek uprzedniego porozumienia się z właścicielem nieruchomości, a tym samym i termin 30-dniowy, zakreślony w § 1 rozp. wykon. z 12 stycznia 1934 r. poz. 36 Dz. Ust., dotyczy jedynie wierzycieli, o których mowa w tymże ust. 2 art. 1, i tylko wówczas, gdy ci ostatni są inicjatorami zastosowania wspomnianego rozporządzenia z 28 października 1933.

Możność przejęcia na własność Państwa gruntów za ciążące na nich należności banków państwowych lub instytucji kredytu długoterminowego nie jest uzależniona od powstania długu w okresie państwowości polskiej, ani od tego, by dług ten zaciągnięty był bezpośrednio w polskim banku państwowym. (N. T. A. l. rej. 6994/34 20.10.1936. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 1004-5)*.

—

B. USTAWY NIEJEDNOLITE.

B1. POLSKA CENTRALNA I WSCHODNIA.

Ust. 1844 dla farmaceutów i aptek.

23; 25.

Uzasadnienie orzeczenia, mocą którego, na podstawie przepisów ustawy dla farmaceutów i aptek z r. 1844 oraz instrukcji ministerialnej z 1 czerwca 1931 poz. 204 Mon. Polsk., udzielono zezwolenia na założenie nowej apteki publicznej, winno — w razie zgłoszenia sprzeciwu względnie wniesienia odwołania przez właściciela apteki sąsiedniej, opartych na twierdzeniu, że apteka jego narażona będzie na niemożność należytego jej utrzymania — zawierać określenie dochodu tej ostatniej apteki, oraz wypowiedzenie się władzy, w jakim stopniu przypuszczalnie dochód ten ulegnie uszczupleniu, jako też, czy tak uszczuplony dochód dosięgać będzie poziomu normalnego dochodu apteki publicznej, jako przedsiębiorstwa handlowego. (N. T. A. l. rej. 6368/33, 6411/33 19.2.1937. — *O. S. P. 10-12/38 p. 616)*.

—

b) R. M. S. W. 25.5.1873 (Zb. U. i R. s. 3041/1906 r.).

2 lit. „a".

W wypadku zezwolenia na założenie przewidzianej w § 2 lit. a rozporządzenia ros. Ministra Spraw Wewnętrznych z 25 maja 1873 roku w redakcji rozporządzenia z 9 sierpnia 1906 r. Zb. Ust. i rozp., str. 3041 — czasowej filii apteki, właściciele aptek sąsiednich mają prawo kwestionowania tej decyzji z punktu widzenia zagrożenia egzystencji ich aptek. (N. T. A. l. rej. 6729/35 8.3.1938. — *Gł. Sąd. 12/38 s. 1008)*.

—

B2. POLSKA POŁUDNIOWA.

a) R. M. H. 23.3.1910 (Dz. p. p. nr 62) o rafineriach olejów mineralnych.

2 u. 3.

Rygor cofnięcia koncesji rafinerii olejów na zasadzie § 2 ustęp 3 rozp. b. austr. Ministra Handlu z 23 marca 1910 roku (austr. dz. u. p. nr 62) nie może być zastosowany już po faktycznym uruchomieniu rafinerii, chociażby to uruchomienie nastąpiło po upływie przewidzianego w tym przepisie terminu sześciomiesięcznego, a także w wypadku, gdy przed upływem wzmiankowanego terminu strona złożyła podanie o zezwolenie na uruchomienie rafinerii w myśl art. 13 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 7 marca 1928 roku (poz. 252 Dz. Ust. R. P.). (N. T. A. l. rej. 5359/35 13.1.1938. — *Gł. Sąd. 12/38 s. 1008)*.

—

B3. POLSKA ZACHODNIA.

c) Ust. 7.5.1874 (Dz. U. Rz. s. 65) prasowa.

20.

Odpowiedzialność z art. 20 ustawy prasowej z 27 maja 1874 r. (Dz. U. Rzeszy str. 65) nie jest odpowiedzialnością formalną i redaktorowi służy prawo przeprowadzenia dowodu, że wiadomości nie umieścił umyślnie i świadomie. (S. N. 1 K. 2424/37 23.5.1938. — *Zb. K. 12/38 p. 299).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. USTAWY JEDNOLITE.

a) R. Pr. R. 22.3.1928 (p. 341) o post. administracyjnym.

75 u 1, 3.

Brak dokładnego wskazania w decyzji przepisu prawa materialnego, którym władza kierowała się, rozstrzygając daną sprawę, a powołanie się jedynie na ogólne zasady tego prawa stanowi naruszenie przepisu art. 75 ust. 1 i 3 prawa o post. admin. (poz. 341/28 Dz. Ust.). (N. T. A. l. rej. 1689/36 9.6.1938. — *Prz. H. 12/38 s. 10).*

96 u. 1.

Niedotrzymanie przez stronę dwutygodniowego terminu, o którym mowa w art. 96 ust. 1 przytoczonego wyżej rozporządzenia, jest wystarczającą przyczyną do odmówienia przez władzę wznowienia postępowania. (N. T. A. l. rej. 5818/37 4.10.1938. — *Prz. U. S. 1/39 p. 18).*

—

b) R. Pr. R. 27.10.1932 (p. 806) o N.T.A.

83 u. 2.

Zarzut nieuzasadnionego oparcia wymiaru podatku na opinii jednego z kilku informatorów rzeczoznawców, których opinie były rozbieżne, podniesiony dopiero na rozprawie, pominąwszy, iż wkracza on w sferę swobodnej oceny władzy przy uwzględnieniu środków dowodowych, prowadzących do szacunkowego ustalenia obrotu, wychodzi zupełnie poza ramy skargi, na której skarżący w ogóle zarzutu dowolności nie podniósł, a zatem nie nadaje się do rozpoznania (art. 83 ustęp 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. o NTA, poz. 806/32 Dz. Ust.). (N. T. A. l. rej. 229/36 27.4.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1177).*

—

4. SAMORZĄD.

A. USTAWY JEDNOLITE.

Ustrój.

a) D. N. P. 4.2.1919 (p. 140) o samorządzie miejskim.

66 u. 4, 5.

Kierownik tymczasowego zarządu miejskiego władny jest uchylić uchwałę rady miejskiej o rozciągnięcie statutu o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników miejskich na pracowników fizycznych i w razie takiego uchylenia uchwały pracownicy miejscy fizyczni nie mogą opierać na niej swoich uprawnień. (S. N. C. I. 1459/37 31.3.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 452).*

—

b) Ust. 23.3.1933 (p. 294) o cz. zmianie ustroju samorządu terytorialnego.

70 u. 1, 4.

Przepisy art. 70 ust. 1 i 4 ustawy z dn. 23.III. 1933 o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, dotyczace dyskwalifikacji członków organu zarządzającego w związkach samorządowych, winny być jak najściślej przestrzegane, pomimo to jednak:

a) władza prowadząca dochodzenie, ma prawo odmówić przesłuchania świadków, powołanych przez stronę, jeżeli uzna, że zeznania tych świadków nie mogą się przyczynić do wyjaśnienia okoliczności sprawy,

b) przesłuchanie świadka bez uprzedniego zawiadomienia, jakkolwiek stanowi naruszenie przepisu powołanego art. 70 ust. 4 ustawy, w postępowaniu kasacyjnym może tylko wtedy powodować unieważnienie orzeczenia dyscyplinarnego, jeżeli strona wykaże szkodę, jaką poniosła wskutek nieobecności przy przesłuchaniu świadka. (N. T. A. l. rej. 6794/35 22.3.1938. — *S. T. 3/38 p. 296).*

—

Finanse.

a) R. Pr. R. 30.12.1924 (p. 667/33 r.) o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych.

0.

Dodatek komunalny należy się emerytowanym pracownikom samorządowym w tej samej wysokości, w jakiej dany związek komunalny wypłaca go pracownikom swym, będącym w czynnej służbie. (S. N. C. II. 1997/37 18.1. 1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 500).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Ustawa z dn. 16.8.1938 r. o wyborze radnych miejskich. (Dz. Ust. z dn. 20 sierpnia 1938 r., nr 63, poz. 480). Toruń 1938. cm. 23½, s. 22. [Bezpł. dodatek do „Obrony Ludu".].

Prawo skarbowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. PODATKI BEZPOŚREDNIE.

a) Podatek dochodowy.

POTRĄCALNOŚĆ STRAT NA PRZEDMIOTACH MAJĄTKOWYCH Z DOCHODU OSÓB PRAWNYCH, PROWADZĄCYCH PRAWIDŁOWE KSIĘGI HANDLOWE.

W okólniku z dn. 12 listopada 1938 r. L. D. V. 2808/2/38 (O. B. P. 1938 Nr 49 s. 785) Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że „również straty na udziałach w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością podlegają potrąceniu z dochodów osób prawnych opodatkowanych na podstawie art. 21 ustawy o państw. pod. doch." To stanowisko Ministerstwa jest konsekwencją jego zasadniczego poglądu, że wszelkie straty, poniesione przez osoby prawne przy sprzedaży przedmiotów majątkowych, należy traktować jako pozycje potrącalne przy wyprowadzaniu dochodu podatkowego.

Tymczasem N. T. A. zajmuje w omawianej kwestii stanowisko wręcz przeciwne. Uznając, jako zasadę ogólną, że przy opodatkowaniu w myśl art. 21 ust. o pod. doch. należy stosować art. 8 p. 6 tej ustawy, nie dopuszcza Trybunał potrącenia z dochodu osób prawnych strat na majątku, związanych nie z osiągnięciem dochodu, lecz ze źródłem dochodu czyli majątkiem dającym przychód (l. rej. 2547/26 i 494/27). Z tej zasady N. T. A. wypowiada wniosek, że w szczególności „uskutecznione w bilansie spółki akcyjnej lub spółki z ogr. odp. choćby prawidłowo odpisy na straty w udziałach w obcym przedsiębiorstwie (chodziło o straty na akcjach) powinny być doliczone do zysku bilansowego spółki wobec przepisów art. 8 p. 6 ust. o pod. doch.

W konkluzji należy stwierdzić, że stanowisko Ministerstwa, przeciwstawiające się judykaturze N. T. A. jest słuszne — przynajmniej tak długo, dopóki nie ulegnie zmianie stanowisko judykatury N. T. A. i praktyka władz podatkowych w kwestii stosowania do osób prawnych przepisów art. 7 ust. o pod. doch. Jeśli według tej judykatury i praktyki art. 7 ust .o pod. doch. nie ma zastosowania do osób prawnych opodatkowanych według art. 21 tej ustawy, jeśli więc wszelki wzrost majątku nawet nie mający charakteru dochodu jest dla nich dochodem podatkowym, to i wszelka strata powinna zmniejszać dochód podatkowy. *(A. Weber, O. B. P. 50/38 s. 796).*

—

ODPISANIE NA ZUŻYCIE PRZEDMIOTU MAJĄTKOWEGO SPRZEDANEGO WŚRÓD ROKU OPERACYJNEGO.

Utarł się pogląd, że amortyzacji dokonywa się tylko przy zamykaniu ksiąg, a więc — na dzień bilansowy. Pogląd ten znajduje pozornie uzasadnienie w odnośnych przepisach prawnych i podręcznikach księgowości. Według tego poglądu przyczyną odpisów jest fakt, że przy zamykaniu ksiąg należy uwzględnić rzeczywistą wartość przedmiotu przez wprowadzenie t. zw. „pozycji korygującej". W dalszym jednak rozwoju poglądu na amortyzację stwierdzono, że odpisy na zużycie zmniejszają zysk bilansowy. Jeden z twórców nauki o organizacji przemysłowej (Betriebswirtschaftslehre) Schmalenbach wprowadził do zagadnienia odpisów nowe pojęcie — rozdziału nakładu i zdefiniował odpisy, jako środek rozdziału nakładu.

Nakład, to kupno maszyny, jednorazowo poczynionej przez przedsiębiorcę, służy szereg lat, obciążenie więc pierwszego roku całą wartością maszyny byłoby sprzeczne z prawidłowym rozkładem kosztów. To też taki nakład powinien być rozdzielony na szereg lat produkcyjnych, w ciągu których maszyna pracuje produkcyjnie (por. *Marian Frank*, Buchalter Polski, 1937 N 1, str. 4).

„Odpisy są więc dla danego roku kosztami osiągnięcia dochodu. Odpisy przestają być ową nieokreśloną pozycją, pojawiającą się raz w roku przy sporządzeniu bilansu rocznego; w miesięcznych zestawieniach kosztów produkcji odpisy zajmują należne im miejsce, jako koszty produkcji wynikające ze stopniowego zużywania się urządzeń produkcyjnych. Grossman, Schmalenbach i Hast są rzecznikami takiego ujmowania odpisów." *(Marian Frank,* ibidem).

Ten pogląd na istotę amortyzacji należy uznać za panujący. Znalazł on wyraz w okólni-

ku Min. Skarbu z dnia 18 listopada 1936 r. L. D. V. 24674/2/36. Okólnik ten stwierdza, że z przepisu art. 6 ustawy o pod. doch. i § 14 rozp. wyk. wynika, że amortyzację należy traktować na jednym poziomie z kosztami uzyskania dochodu. Stąd więc dokonanie odpisania jest nakazane niezależnie od tego, czy dany przedmiot służył celom przedsiębiorstwa przez cały okres operacyjny, czy też przez jego część.

Jak należy księgować odpisanie na zużycie wśród okresu operacyjnego w związku ze sprzedażą przedmiotu?

O ile dokonywujemy wśród roku operacyjnego odpisania na zużycie przedmiotu za czas od początku okresu do chwili jego sprzedaży, musimy uskutecznić to wprost na rachunku strat i zysków. Jakkolwiek ruch na tym koncie odbywa się z reguły tylko w dniu bilansowym, to jednak, zgodnie z przyjętym zwyczajem, wyniki nadzwyczajne mogą być na nim księgowane i wśród okresu operacyjnego. Księgujemy zatem Wn R-k Strat i Zysków, Ma R-k (przedmiotu majątkowego)... za stratę na zużycie do d... (data sprzedaży). *(Dr E. Iserzon, O. B. P. 3/39 s. 33).*

—

WYKONANIE USTAWY O ULGACH INWESTYCYJNYCH.

W celu wykonania ustawy z dn. 9 kwietnia 1938 r. o ulgach inwestycyjnych zostało ogłoszone w dniu 1 grudnia 1938 r. rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z innymi Ministrami — z dnia 16 listopada 1938 r. (Dz. U. R. P. nr 93, p. 636). W rozporządzeniu wykonawczym ustalony został wykaz rzemiosł o charakterze pomocniczym dla przemysłu fabrycznego oraz warunki ich prowadzenia, które upoważniają w COP. do korzystania z ulgi w podatku dochodowym. Uzupełniono również wykaz przedsiębiorstw korzystających z ulg w COP. Określone zostały nakłady w przedsiębiorstwach hotelarskich i gastronomicznych na obszarze województw wschodnich, których koszt może być potrącony z dochodu, jak również określono ulgę w podatku dochodowym przysługującą niektórym posiadaczom gospodarstw rolnych na tym obszarze, mimo nieprowadzenia prawidłowych ksiąg. Wymieniono następnie inwestycje, które uprawniają jako szczególnie ważne dla obrony Państwa do ulgi w podatku dochodowym na obszarze całego Państwa, określono wreszcie terminy wnoszenia podań i tryb przyznania ulgi.

Co się tyczy ulg dla rzemiosł, to rozp. wyk. pozwala jedynie na potrącanie z dochodu wydatków na założenie lub powiększenie przedsiębiorstw, lecz nie przewiduje możności uzyskania 10-letniego zwolnienia od podatku dochodowego.

Jeżeli w ciągu 3 miesięcy od daty wniesienia podania, zawierającego szczegółowy program założenia lub powiększenia przedsiębiorstwa oraz zorganizowania wytwórczości lub działalności, jak również zobowiązanie wykonania tego programu, Minister P. i H. nie powiadomi zainteresowanego o ustalonych przez siebie wymogach lub odmownej decyzji, będzie to równoznaczne z decyzją stwierdzającą prawo do ulg na warunkach w podaniu wymienionych.

Nabycie prawa do ulg przez milczenie władzy następuje wszakże tylko wówczas, gdy treść podania jest zgodna z ustawą.

Uznanie przez Min. Spr. Wojsk. przedsiębiorstwa za szczególnie ważne dla obrony Państwa następuje nie z urzędu, lecz w każdym poszczególnym przypadku na prośbę petenta.

Ulga z tytułu nabycia akcji lub udziałów służy według ustawy płatnikom podatku dochodowego i specjalnego w odniesieniu do zapłaconej ceny emisyjnej akcji oraz udziałów, objętych przy zawiązaniu spółki z ogr. odp., jeżeli spółka akcyjna lub z ogr. odp. powstały celem prowadzenia przedsiębiorstwa, przewidzianego w ustawie.

W przedmiocie ulg dla nowowznoszonych budowli rozp. wyk. m. inn. stanowi, że ulgi te dotyczą podatku od nieruchomości i od lokali (15 lat) oraz podatku dochodowego (10 lat). O ile chodzi o 10-letnie zwolnienie od podatku dochodu z nowych budowli, a mianowicie z lokali nie większych niż dwuizbowych, ulga ta służy w ciągu 10 kolejnych lat podatkowych, poczynając od roku podatkowego, obejmującego rok operacyjny, w którym budowa została wykończona.

W zakresie ulg dla nabywców pojazdów mechanicznych i statków powietrznych istotnym jest przepis, że ulga służy w stosunku do wszystkich pojazdów i statków, nabytych przez tę samą osobę, bez względu na ich ilość. Rozporządzenie omawiane idzie więc dalej od poprzedniego, według którego ponowne przyznanie ulgi mogło nastąpić dopiero po wykazaniu się dowodem, że pojazd uległ zniszczeniu ponad 80% ceny nabycia. *(A. Weber, O. B. P. 51-52/38 s. 809).*

—

B. OPŁATY SKARBOWE.

b) Podatek od spadków i darowizn.

PODATEK SPADKOWY OD ODZIEDZICZONYCH PRAW AUTORSKICH.

Prawo autorskie już dawniej znane było pod nazwą: własność literacka i artystyczna. Jest to, według trafnego określenia S. K. Wołowskiego, własność płodów rozumu ludzkiego i inteligencji ludzkiej, które w umyśle naszym poczęte, przechodzą w skutki ich ogłoszenia do wiedzy

i użytku ogółu. Takim jest dzieło do druku przeznaczone, oryginał pędzla lub dłuta artysty.

Dawne orzeczenia Senatu Warszawskiego wyrażały pogląd, że, jakkolwiek prawo autorskie nie da się podciągnąć pod art. 544 Kod. Cyw. Nap., to jednakże przedstawia ono szczególnego rodzaju stosunek prawny.

Inni cywiliści określają prawo autorskie, jako prawo sui generis, odmienne od prawa własności. Trudno się natomiast pogodzić z poglądami prawników francuskich, którzy za dziedziców praw autorskich każą uważać całe społeczeństwo, gdyż dla niego pracują autorzy, a rodzinom autorów należałoby zapewnić tylko użytkowanie z dochodów pochodzących z wydawnictw ich dzieł.

Prof. Zoll uważa „prawa autorskie za prawa majątkowe, do rzeczowych podobne", natomiast austriacki uczony A. Exner uważa je za osobiste i nieprzenoszalne.

Zdaniem takich polskich prawników, jak: Dbałowski, Litauer, prawo autorskie ma charakter majątkowy, ale też i osobisty, a nawet społeczny.

Porównując powyższe poglądy z prawem autorskim z 29 marca 1926 r., dochodzimy do przekonania, że prawo to ma dwoisty charakter: majątkowy a zarazem osobisty, co wynika przede wszystkim z zasadniczego art. 12, określającego treść prawa autorskiego, a opiewającego, iż twórca rozporządza dziełem swym wyłącznie i pod każdym względem, w szczególności zaś rozstrzyga, czy dzieło ma się ukazać, czy ma być odtworzone, rozpowszechnione i w jaki sposób, a ochrona praw osobistych służy każdemu twórcy bez względu na istnienie lub nieistnienie prawa autorskiego. Zasada ta zostaje potwierdzona w art. 23 ustawy, który mówi, że prawo to jest przenoszalne na inne osoby przez czynności prawne między żyjącymi lub na przypadek śmierci.

Reasumując odnośne przepisy różnych kodeksów w odniesieniu do spadków, należy dojść do konkluzji, że w skład masy czynnej spadku wchodzić mogą wszelkie w ogóle prawa, rzeczowe a także prawa autorskie, o ile te na spadkobierców przechodzą, i że w konsekwencji prawa autorskie muszą być poddane podatkowi spadkowemu i traktowane według postanowień odnośnej ustawy o podatku spadkowym. Celem określenia wartości praw autorskich — zdaniem autora — należałoby powołać specjalną komisję przy Ministerstwie Skarbu. *(Prof. St. F a ł a t — Prz. Sk. 11/38 s. 451).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. ORDYNACJA PODATKOWA.

BADANIE RACHUNKÓW ROCZNYCH.

Ustawowo uregulowany obowiązek rocznej rewizji istnieje w Anglii, Danii, Polsce, Niemczech i Norwegii. Wszędzie mowa o rewizji księgowości, bilansu oraz rachunku strat i zysków. Natomiast sprawozdanie nie wszędzie podlega rewizji. Ustawowego obowiązku rewizji nie mają Holandia i Węgry, jakkolwiek tu i tam przewidziane są rewizje zwyczajowe albo też statutem określone. Skoro zadaniem rewidenta jest zbadać cały obrót interesów przedsiębiorstwa od początku do końca roku i sprawdzić buchalteryjne ujęcie tych interesów, jeżeli ma poddać rewizji prawidłowe przedstawienie ich stanu w bilansie i ich wyników w rachunku strat zysków, natenczas nie może on pominąć ogólnego wrażenia ze sposobu prowadzenia przedsiębiorstwa, ponieważ wyraża się to mniej lub więcej w całokształcie cyfr księgowości. Również polskie przepisy wymagają badania bilansu, rachunku strat i zysków oraz sprawozdania rocznego nie tylko pod względem zgodności z księgami i dokumentami, ale również pod względem istotnego stanu majątku i interesów (art. 376 Kod. Handl.).

Autor, śledząc referaty państw obcych, wygłoszone na zjeździe w r. 1938 w Berlinie, zauważa w tej materii, że tylko Polska i Niemcy wykazują ścisłe przepisy co do szczegółów, jakie sprawozdanie roczne ma zawierać. Poza tym, zdaje się, że tylko w Polsce, Niemczech i Szwecji istnieje prawny obowiązek badania rocznego sprawozdania zarządu. Natomiast w Norwegii istnieją dość daleko idące przepisy, określające szczegóły, jakie rewident ma zareferować walnemu zgromadzeniu akcjonariuszów. W Holandii, która nie ma ustawowego obowiązku rewizji, zleceniodawca wyznacza rewidentowi szczegóły sprawozdania, które ma stanowić dla zarządu pewne pożyteczne doświadczenia. W końcu jedynie w Polsce i Niemczech istnieje wyraźny obowiązek rewidenta, aby w swym raporcie potwierdził oprócz prawidłowości bilansu i rachunku strat i zysków również prawdziwość sprawozdania zarządu i zgodność jego z faktycznym stanem rzeczy.

Ta tylko zachodzi różnica, że w Polsce niestety od 10 lat napróżno czekamy i bez skutku ubiegamy się o wprowadzenie w życie instytucji księgowych - rewidentów względnie o wydanie zapowiedzianego w r. 1928 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, które ma określić „kwalifikacje biegłych-rewidentów, ich prawa i obowiązki" w myśl obecnego art. 376 Kod. Handl. — *(M. S c h e f f s — O. B. P. 50/38 s. 793).*

UJAWNIENIE NAZWISK BIEGŁYCH.

Problem powyższy wyłania się w chwili otrzymania na piśmie uzasadnienia wymiaru, które przy wymiarach powołuje się na opinię biegłych jako na podstawę faktyczną. Nazwiska biegłego urzędy skarbowe jednak nie ujawniają. Tego rodzaju praktyka władz skarbowych jest niesłuszna zarówno formalnie, jak i materialnie, nadto sprzeciwia się zasadom słuszności i celowości w przedmiocie udzielania podstaw wymiaru.

W praktyce podatkowej doszło do tego, że wszędzie tam, gdzie brak jest konkretnych dowodów mogących dać podstawę opodatkowania uzupełnia się materiał faktyczny opinią biegłych, tym bardziej, że według § 248 instr. pod. biegłych można użyć dla oceny materiału informacyjnego. Szerokie zastosowanie, jakie znalazła instytucja biegłych ,tłumaczy chęć zapewnienia płatnikowi należytej obrony przez przyznanie prawa żądania odpisu protokołu, zawierającego opinię biegłych, w przypuszczeniu, że płatnik z tego odpisu otrzyma po myśli § 71 p. 1 rozp. wyk. do ord. pod. wiadomość, kto, kiedy i jakich czynności dokonał, co i w jaki sposób stwierdzono oraz jakie uwagi lub zarzuty zgłosiły obecne przy tej czynności osoby.

W ten sposób zebrany materiał faktyczny, podany w odpisie do wiadomości płatnika, odpowiadałby postanowieniom prawa formalnego, zwłaszcza, że według art. 70 §4 ord. pod. opinie biegłych powinny być sporządzone protokólarnie, a obligatoryjna, ustawowa treść protokółu obejmuje przede wszystkim nazwisko.

Opinia znawcy dopiero w połączeniu z jego osobą, stanowi całość: pewne zasady i wnioski złożonej opinii dadzą się wytłumaczyć i zwalczyć dopiero w połączeniu z osobą znawcy, a to — jego kierunkiem pracy zawodowej, ustosunkowaniem się do pewnych problemów fachowych, do urzędu, do urzędnika spisującego protokoł oraz wielu, wielu okoliczności, które w pewnych ściśle indywidualnych okolicznościach mają istotne znaczenie dla sprawy. N. T. A. w wyroku z dnia 8 marca 1938 r. L. Rej. 2670/36 głosi, że uzasadnienie wymiaru powinno wymieniać nie tylko środki dowodowe wykorzystane przez władzę, ale także treść danych uzyskanych za pomocą odnośnego środka dowodowego. Wszelkie zatem ograniczenie płatnika w zaznajomieniu go z materiałem faktycznym, na jakim oparty został wymiar, należy uznać za niewskazane naruszenie zasad prawidłowego postępowania i jako niezamierzone przez ustawodawcę odebranie możności należytej obrony ze szkodą dla zainteresowanej strony. Za słusznością powyższych poglądów przemawia również analogia z art. 63 rozp. o post. admin. z 22 marca 1928 r., w myśl którego to przepisu stronie przysługuje prawo wyłaczenia biegłego, gdy powstanie uzasadniona wątpliwość co do jego bezstronności. *(Dr Leuchter — O. B. P. 48-49/38 s. 761).*

—

B. POSTĘPOWANIE EGZEKUCYJNE WŁADZ SKARBOWYCH.

SYSTEM TECZKOWY W BIUROWOŚCI DZIAŁÓW EGZEKUCYJNYCH URZĘDÓW SKARBOWCH.

Technika postępowania egzekucyjnego władz skarbowych, oparta o rozp. R. M. z dn. 25 czerwca 1932 r. (Dz. Ust. nr 62, poz. 580) rozprowadzona jest w szczegółach w dwu aktach prawnych: instrukcji t. zw. wierzycielskiej oraz instrukcji egzekucyjnej władz skarbowych. Technika egzekucyjna znajduje się jeszcze dziś na niedostatecznym poziomie, a zagadnienia wiążące się z nią nie są opracowane ani tak wyczerpująco ani tak gruntownie, jak to ma miejsce w stosunku do techniki postępowania wymiarowego w podatkach bezpośrednich.

System teczkowy, zwany inaczej bezdziennikowym, polega na wyrugowaniu prowadzonego centralnie w kancelarii urzędu dziennika podawczego jako podstawy rejestracji pism wpływających do urzędu i zastąpieniu go spisami spraw, prowadzonymi we właściwych komórkach organizacyjnych tegoż urzędu. Ponieważ sprawy dzielą się na pewne kategorie, dla każdej więc kategorii spraw zakłada się jedną teczkę i w tej teczce przechowuje się zarówno spisy sprawy, jak i same akta spraw zarejestrowanych w tych spisach.

W ten sposób niezależnie od wyrugowania dziennika odpada również potrzeba prowadzenia odrębnych skorowidzów zarówno imiennych, jak i rzeczowych, które w systemie dziennikowym ułatwiają odnalezienie zapisu w dzienniku.

Zapoczątkowana w r. 1937 reforma egzekucji administracyjnej stanowi próbę oparcia techniki egzekucyjnej o właściwie prowadzony system teczkowy. Wprowadzenie tego systemu poprzedzono gruntownym uporządkowaniem agend działów egzekucyjnych, na co Sejm uchwalił specjalne kredyty. Następnie zaś przystąpiono do stopniowego wprowadzania w życie samego systemu, rozpoczynając tę pracę od zmiany instrukcji wierzycielskiej.

Zreformowana instrukcja wierzycielska wprowadziła więc spisy tytułów wykonawczych (spisy spraw), sporządzane przebitkowo przez wierzycieli, wskutek czego odpadła w urzędach skarbowych konieczność prowadzenia ewidencji tych tytułów. Spisy te dały w konsekwencji wierzycielom możność dokładnej kontroli postępów akcji egzekucyjnej w zakresie ich tytułów wykonawczych, orientując w tym samym

zakresie również dokładnie władze skarbowe oraz pozwoliły na zniesienie w urzędach skarbowych pracy związanej z numeracją tych tytułów.

W grudniu 1937 r. tę samę reformę przeprowadzono w zakresie tytułów wykonawczych nadsyłanych do urzędów skarbowych przez władze skarbowe. W ten sposób pozostała nieopracowana jeszcze wielka dziedzina tytułów wykonawczych własnych urzędów skarbowych. Tą pracą zajął się projekt nowej instrukcji egzekucyjnej dla władz skarbowych, rozwiązując zagadnienie m. inn. przez uznanie ksiąg bierczych za spisy tytułów wykonawczych. Księga biercza zawiera bowiem wszystkie elementy spisu spraw: treść sprawy, datę jej wpisu, numer sprawy oraz datę i sposób jej załatwienia. W ten sposób wprowadzenie systemu teczkowego do układu akt egzekucyjnych pozwoliło na zniesienie już nie tylko dotychczasowych ewidencji tytułów wykonawczych wierzycielskich, ale także skarbowych, nie naruszając w niczym dokładności rejestracji tytułów wykonawczych.

System teczkowy dla swego powodzenia wymagał jednak pełnego rozwinięcia go. Nie wystarczało powołać się na ogólne przepisy kancelaryjne, lecz należało rozprowadzić je i unaocznić zastosowanie systemu teczkowego w działach egzekucyjnych urzędów skarbowych. To wymagało z kolei rozbudowania w instrukcji egzekucyjnej przepisów, traktujących o biurowości działów egzekucyjnych. wprowadzenia szeregu właściwych dla systemu teczkowego pojęć, jak pojęcia teczki, wykazu teczki, spisu spraw, numeru sprawy. *(— Czas. Sk. 11/38 s. 1568).*

—

3. PRAWO DEWIZOWE.

REFORMA POLSKIEGO PRAWA DEWIZOWEGO.

Zanotować należy następujące akty prawne jako źródła nowelizacji: a) dwie nowele do dekretu dewizowego z dnia 3 października 1938 r. (Dz. U. R. P. nr 76, poz. 528 i z dnia 6 listopada 1938 r. (Dz. U. R. P. nr 85, poz. 571); b) rozp. M. Sk. z dnia 4 października 1938 r. w sprawie wprowadzenia zakazu przywozu pieniędzy w walucie czesko-słowackiej (Dz. U. R. P. nr 76, poz. 531); c) rozp. M. Sk. z dnia 7 listopada 1938 r. w sprawie zgłoszenia i zaofiarowania do skupu mienia posiadanego za granicą oraz należności od zagranicy (Dz. U. R. P. nr 86, poz. 583). Dopełnieniem reformy jest wreszcie dekret z dnia 18 listopada 1938 r. o zaniechaniu postępowania karnego w sprawach o niektóre przestępstwa (Dz. U. R. P. nr 88, poz. 589).

Tekst jednolity dekretu dewizowego z r. 1936 ogłoszony został w obwieszczeniu M. Sk. z dnia 7 listopada 1938 r. (Dz. U. R. P. nr 86, poz. 584).

Najpoważniejszą zmianą o charakterze formalnym jest większe uelastycznienie reglamentacji dewizowej, co wyraziło się w zniesieniu sztywnych zakazów, przewidujących zbyt skomplikowaną procedurę dla czynności nimi objętych. Istotę jednak dokonanej reformy dostrzec można w szeregu przepisów, które wprowadziły zmiany na odcinku wewnętrznym (w zakresie obrotu zagranicznymi środkami płatniczymi i złotem), w zakresie sprowadzania niektórych wartości z zagranicy do kraju, w zakresie transferowym i wreszcie w zakresie włączenia do polskiej gospodarki dewizowej tych zasobów i wartości, które dotychczas znajdowały się poza zasięgiem obowiązującej reglamentacji.

Reforma listopadowa z r. 1938 przynosi obecnie nowe ujęcie handlu zagranicznymi środkami płatniczymi, zgodnie z którym za handel taki uważać należy „zawieranie lub wykonywanie wszelkich umów, w których wyniku ma nastąpić lub następuje przeniesienie własności lub posiadania zagranicznych środków płatniczych.“ Tej samej zmianie, co pojęcie handlu zagranicznymi środkami płatniczymi, uległo również pojęcie handlu złotem.

Zakazy sprowadzania niektórych wartości z zagranicy zostały utrzymane w znowelizowanym dekrecie. Jedynie co do złota spotykamy zmianę polegającą na tym, że podczas gdy poprzednio zakazem objęty był „przywóz“ z zagranicy, to obecnie zakaz ten rozciąga się na „sprowadzanie“ złota do kraju, posiada więc treść szerszą.

W zakresie transferowym zwraca uwagę nowy przepis, stanowiący, że wysyłanie i wywóz za granicę złota w stanie przerobionym we wszelkiej postaci, platyny oraz kamieni szlachetnych są bez zezwolenia zabronione.

Najpełniejszy obraz zyskuje reforma w świetle przepisów, które w obrębie gospodarki dewizowej włączają zasoby i wartości dotychczas nie objęte obowiązującą reglamentacją. Prawo dewizowe staje się tu wyrazicielem idei, że kapitały polskiego majątku narodowego, choćby znajdowały się za granicą, muszą pracować dla Polski, w Polsce i w sposób odpowiadający intencjom polskiej gospodarki dewizowej. Zgodnie z tą zasadniczą myślą dekret dewizowy postanawia, że wymaga zezwolenia dysponowanie przez osoby fizyczne lub prawne posiadanymi za granicą środkami płatniczymi, złotem, papierami procentowymi i t. p. oraz wszelkiego rodzaju innymi prawami majątkowymi. Przepis więc ten oznacza zakaz dysponowania wszelkiego rodzaju mieniem posiadanym za granicą oraz należnościami od zagranicy, i to bez wzglę-

da na to, czy dysponowanie następuje w kraju, czy też zagranicą.

Poważnym zmianom uległy przepisy karne dekretu dewizowego. W dziedzinie materialnego prawa karnego dewizowego podkreślić należy przede wszystkim w praktyce doniosłe wygłoszenie zasady, iż na równi z dokonaniem czynności zabronionej oraz niedopełnieniem obowiązku podlega karze dokonanie czynności zabronionej wbrew warunkom udzielonego zezwolenia oraz niedopełnienie warunków, pod jakimi udzielone zostało zwolnienie od rzeczowych obowiązków. W dziedzinie formalnego prawa dewizowego należy zwrócić uwagę na częściową zmianę w zakresie właściwości rzeczowej sądów, stosowania środków zapobiegawczych w przypadkach przemytnictwa i t. d. *(Br. Matecki — Gł. Gosp. 12/38 s. 463).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO MATERIALNE.

A. PODATKI BEZPOŚREDNIE.

a) Podatek dochodowy.

3 pt. 7; 7; 8 pt. 1.

Prawo wynalazcy wynikające z wynalezienia sposobu produkcji przedmiotu, służącego do zaspokojenia pewnych potrzeb i mającego zapewniony zbyt, stanowi u wynalazcy źródło dochodu. Dochód ze sprzedaży tego prawa nie podlega opodatkowaniu. (N. T. A. l. rej. 5748/36 28.10.1938. — *O. B. P. 2/39 s. 22).*

6.

Zadatek przepadły z powodu niedojścia do skutku zamierzonego kupna nowej turbiny, mający ulepszyć źródło dochodu, nie może być zaliczony do kategorii wydatków potrącalnych. (N. T. A. l. rej. 9303/32; 4075/35 8.5.1936 — *Cz. Sk. 10/38 s. 1342).*

6.

Straty spowodowane sprzeniewierzeniem, kradzieżą lub innym działaniem bez zlecenia lub inną czynnością rodzącą skutki wyłącznie prawno-cywilne — jako straty na majątku są niedopuszczalne. (N. T. A. l. rej. 5948/36 25.5.1938. — *Cz. Sk. 7-9/38 s. 1087).*

6.

W postępowaniu, w zakresie podatku dochodowego, nie wystarcza zebranie materiału dającego podstawę do obliczenia przychodu. Konieczne jest ustalenie dochodu płatnika. (N. T. A. l. rej. 3511/36 9.2.1938. — *Cz. Sk. 7-9/38 s. 936-7).*

6.

Przepisy prawne o podatku dochodowym nie przewidują obowiązku władzy wymiarowej ustalania wysokości straty, ani nawet jej obowiązku zawiadamiania płatnika o uznaniu straty za wykazaną i w konsekwencji o zaniechaniu wymiaru. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem skargi, iż nie zakwestionowanie szacunku remanentów w bilansie zamknięcia za rok operacyjny zamykało władzy wymiarowej drogę do kwestionowania bilansu otwarcia. (N. T. A. l. rej. 9303/32; 4075/35 8.5.1936. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1341).*

6.

Odpisy na wartości remanentów nieuzasadnione spadkiem cen rynkowych poniżej cen zakupu, stanowią niepotrącalną rezerwę. Sprostowanie przez władzę na tej podstawie bilansu uzasadnia jej obowiązek uwzględnienia takiego sprostowania bilansu także przy ustaleniu podstaw wymiaru w latach następnych. (N. T. A. l. rej. 4147/34; 4209/34; 6099/35 16.12.1936. — *Cz. Sk. 10/38 1341).*

6; 10 pt. 5.

Wydatek na obronę prawną w sprawach podatków nieodliczalnych od dochodu jest potrącalny, jeśli jest związany z uzyskaniem, zachowaniem i zabezpieczeniem dochodu.

Wydatek na rewizję księgowości przedsiębiorstwa w związku z wymogami prawa podatkowego oraz na opracowanie zeznań podatkowych podlega potrąceniu. (N. T. A. l. rej. 5685/35 11.6.1938. — *O. B. P. 3/38 s. 42).*

17.

Wprawdzie okoliczność ostatecznego rozrachunku nie wykluczałaby kwalifikacji pewnych otrzymanych sum jako dochodu, podlegającego opodatkowaniu, jednak kwalifikacja ta musi się opierać na prawidłowych ustaleniach, dotyczących treści odnośnej umowy w kwestii wynagrodzenia oraz stanu faktycznego w tym względzie. (N. T. A. l. rej. 3490/35 15.1.1938. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1346).*

17.

O ile włączenie do podstaw wymiaru płatnika dochodu z przedsiębiorstw (sklepu i młyna), na które wykupiły świadectwo przemysłowe osoby trzecie, nastąpiło po przeprowadzeniu dochodzeń, stwierdzających, że dochody z tych przedsiębiorstw osiągnął płatnik, a nie osoby trzecie, to okoliczność, że władza skarbowa nie kwestionowała wykupienia świadectw przemysłowych na imię osób trzecich nie miała w sprawie znaczenia decydującego, mogła ona

stanowić pewnego rodzaju wskazówkę dla oceny stanu faktycznego, jeśli jednak władza skarbowa na podstawie innych okoliczności doszła do wniosku, że istotny stan rzeczy nie był zgodny z tym, jaki wynikał ze świadectw przemysłowych, mogła uznać te świadectwa za nieistotne dla sprawy. (N. T. A. l. rej. 3817/46 1.4. 1938. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1327).*[1])

19.

Za wpływy ze spieniężenia majątku uważać należy sumę uzyskaną tytułem ceny kupna za majątek, nie zaś i odsetki od tej sumy, które w istocie swej nie są ekwiwalentem zbytego majątku, lecz stanowią dochód, przewidziany w art. 3 pkt 5 i art. 19 ustawy. (N. T. A. l. rej. 4704/36 i 4731/36 2.6.1938. — *Cz. Sk. 9/38 s. 1097).*

20.

Fakt, iż właściciel przedsiębiorstwa sam wykupił dla zakładu należącego do tego przedsiębiorstwa, na dany okres świadectwo przemysłowe oraz fakt, że kierownik zakładu był w tym okresie ubezpieczony w Kasie Chorych, uzasadniają domniemanie, że kierownik zakładu pozostawał do właściciela przedsiębiorstwa w stosunku służbowym lub najmu pracy; jeżeli właściciel przedsiębiorstwa twierdzi, że był to stosunek komisu, powinien to twierdzenie udowodnić. (N. T. A. l. rej. 5548/33 2.12.1936. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1351).*

23.

Ustęp przedostatni art. 23 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.) ma zastosowanie także przy wymiarze podatku od dochodu przekraczającego 200.000 zł. (N. T. A. l. rej. 7867/34 19.5.1937. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1358).*

—

Wyrok kasacyjny, korzystny dla strony, nie może prowadzić do pogorszenia jej sytuacji prawnej w kwestii, która nie była przedmiotem sporu przed N. T. A.

Skoro zostały skarżącemu już przyznane ulgi, to w myśl powyższej zasady prawnej nie mogły mu one być odebrane nowym orzeczeniem, wydane wskutek korzystnego dlań wyroku N. T. A. w sprawie nie dotyczącej wcale kwestii, za jakie lata ulgi te należało przyznać. (N. T. A. l. rej. 2505/36, 3576/36 17.12.1937. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1387).*

—

Ani okoliczność kompletnego nawet remontu budynku, ani zmian jego wewnętrznej konstrukcji (chociażby połączonych ze zmianą jego gospodarczego charakteru), ani wysokość poniesionych przy tym kosztów, ani opinia co do charakteru budynku jako nowego, wyrażona w przedłożonych władzy podatkowej zaświadczeniach — nie wystarczają do uznania go za nowowzniesiony. (N. T. A. l. rej. 4960/35, 712/37 27.4.1938. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1382).*

—

Istota sporu odnośnie ulg z tytułu nowej budowli określa się treścią odwołania a nie dokumentów do odwołania dołączonych. (N. T. A. l. rej. 5846/35 4.3.1938. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1384).*

—

Pojęcia „nowowzniesiony“ lub „nowy“ należą do zakresu zagadnień natury faktycznej. (N. T. A. l. rej. 4959/35 27.4.1938. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1383).*

—

Odbudowa zniszczonego pożarem domu, wskutek której powstały nowe lokale mieszkalne w miejscu nienadających się do użytku poprzednich lokali, podpada również pod przepis art. 29 rozp. Prez. Rzp. z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast poz. Dz. Ust. 372. (N. T. A. l. rej. 4253/33 12.3.1935. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1382).*

—

Warunek przeznaczenia budynku na cele mieszkalne, jako warunek ulg podatkowych z art. 33 p. p. 1 i 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.4.1927 r. (Dz. Ust. R. P. poz. 372), podlega ocenie według momentu ukończenia budowy. (N. T. A. l. rej. 7331/34 15.2.1937. — *Prz. Not. 2/39 s. 21).*

—

Art. 33 ust. 2 rozp. Prez. Rzp. z dnia 22 kwietnia 1927 r. Dz. Ust. 372/27 — nie daje uprawnień do przyznania ulg w podatku dochodowym domowi mieszkalnemu wybudowanemu na terenie gminy wiejskiej, która dopiero w kilka miesięcy po wybudowaniu do mu została przyłączona do miasta. (N. T. A. l. rej. 3331/35 12.1.1928. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1371).*

—

Skoro płatnik wybudował dom własnym kosztem, a tytuł własności w hipotece uwidocznił na imię żony, to okoliczność ta nie przeszkadza płatnikowi korzystać z ulgi w podatku dochodowym z art. 33 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r.

Ulga ta przysługuje osobie, na której ostatecznie koszt powstaje nowy obiekt budowlany, i to skutkiem celowej działalności gospodarczej tej jednostki, skierowanej na powstanie nowego domu mieszkalnego, sposób zaś uregulowania tytułu własności nowozbudowanego domu nie przesądza kwestii prawa do ulgi. (N. T. A. l. rej. 8181/33 22.1.1935. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1377).*

—

[1]) Inną tezę z tego wyroku podaliśmy pod 2/241 t. II).

Okoliczność, że na swoje imię uzyskał płatnik potrzebne zaświadczenie dla uzyskania ulg z art. 33 p. 3 rozporządzenia o rozbudowie miast, nie dowodzi jeszcze sama przez się, jakoby dokonanie nadbudowy nastąpiło ostatecznie na jego koszt, a nie na koszt żony, której dom był własnością i w której zastępstwie działał jako pełnomocnik i użytkownik jej majątku.

Skoro potrąceniu z opodatkowanego dochodu podlegają sumy zużyte przez członka rodziny w tych granicach, w jakich jego dochód został doliczony do dochodu głowy rodziny, a skarżący właśnie twierdzą, wbrew temu, co przyjęła władza, że nadbudowa została dokonana z dochodów i staraniem żony zmarłego spadkodawcy, to brak dostatecznego uzasadnienia dla stanowiska władzy, że skompensowaniu podlega suma osobistego dochodu zmarłego, skompensowania której skarżący wcale się nie domagał. (N. T. A. l. rej. 6279/35 2.3.1938. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1377).*

—

Przepis ust. 2 art. 38 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r., poz. 372 Dz. Ust. obejmuje także ulgi podatkowe przewidziane w art. 33 tego rozporządzenia. (N. T. A. l. rej. 1224/36 3.12.1937. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1389).*

—

Zaświadczenie Zarządu Miejskiego — jako właściwej wedle ówczesnego stanu prawnego władzy podatkowej — stwierdzające jedynie rozpoczęcie i ukończenie nowowzniesionego domu nie jest decyzją przyznającą ulgi z tytułu nowej budowli (art. 1 ustawy z dnia 22 września 1928 r., Dz. Ust.) nawet w razie takiej interpolacji ex post takiego zaświadczenia przez Zarząd. Nieuznanie takiego zaświadczenia za miarodajne przez Urząd Skarbowy ze względu na brak warunków do przyznania ulg (przebudowa budynku) nie stanowi wzruszalności zdolności podatkowej przyznanej aktem administracyjnym. (N. T. A. l. rej. 6086/35; 1502/36; 4502/36 30.12.1937. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1387).*

—

b) Podatek przemysłowy.

1.

Osoba, czasowo pełniąca obowiązki notariusza na podstawie delegacji urzędowej, podlega obowiązkowi podatkowemu w zakresie podatku przemysłowego od obrotu. (N. T. A. l. rej. 201/35 5.10.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2446).*

2.

Przewóz kolejką leśną drzewa, pochodzącego z lasów koncesjonariusza, wychodzi poza ramy zwolnienia z art. 2 p. 1 ustawy o podatku przemysłowym, jeżeli to drzewo pochodzi z wyrębu stanowiącego w myśl art. 15 ustawy oddzielne przedsiębiorstwo.

Również wychodzi poza ramy zwolnienia z art. 2 p. 1 świadczenie usług kolejki na rzecz osób określonych w dokumencie koncesyjnym jako „współużytkownicy" — jak też i na rzecz Korpusu Ochrony Pogranicza. (N. T. A. l. rej. 2790/36 16.3.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2445)*[1]).

2.

Należy przyjąć, że pod pojęciem „przedsiębiorstwa" art. 2 p. 2 rozumie jedynie przedsiębiorstwa obliczone na zysk gospodarczy i będące wyrazem prywatno-prawnej (kupieckiej) działalności właściciela. (N. T. A. l. rej. 4973/36 22.6.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1639).*

3 u. 1 pt. 3.

Ze zwolnienia, przewidzianego w art. 3 p. 3 korzystają takie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, które są prowadzone przez związki samorządowe we własnym zarządzie i na własny rachunek. (N. T. A. l. rej. 3881/36 1.9.1938.— *Cz. Sk. 11/38 s. 1663).*

5 u. 1 pt. 5.

Kupiec, prowadzący przedsiębiorstwo handlu towarowego i kupujący towary pewnej firmy, może równocześnie pośredniczyć w sprzedaży towarów tejże firmy, jako jej pośrednik. Otóż w ramach prawa handlowego jest to dopuszczalne, a nie zawiera także przeciwnych temu przepisów ustawa o p. p. p. Występowanie więc w tym podwójnym charakterze nie może pociągać za sobą uznania wszystkich transakcyj kupca za podpadające pod przepis p. 1 art. 5 ustawy o p. p. p. poz. 110/32 Dz. Ust. Ma to jednak zastosowanie tylko do towarów firm, opłacających podatek przemysłowy. (N. T. A. l. rej. 2881/36 7.9.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1665).*

5 u. 1 pt. 5.

Każda poszczególna transakcja pośrednika handlowego stanowi zamkniętą całość i powinna być oceniana odrębnie pod kątem widzenia konsekwencji podatkowych. (N. T. A. l. rej. 2748/36 1.9.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1665).*

5 u. 1 pt. 7.

Obrotem ze sprzedaży przez cukrownię wytłoków kontyngentowych jest wartość rynkowa tychże, a nie ekwiwalent pieniężny, otrzymany przez cukrownię w wysokości ustalonej w umo-

———

[1]) U. pierwszy w innej redakcji podany był poprzednio pod 3/418 t. II.

wie między cukrownią a plantatorami. (N. T. A. l. rej. 3818/36 1.9.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1667).*

7 u. 1.

Prawo do stawki podatkowej przewidzianej dla przedsiębiorstw prowadzących prawidłowe księgi handlowe w przypadku niezaofiarowania tych ksiąg w postępowaniu wymiarowym. (N. T. A. l. rej. 5905/36 2.6.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1665).*

7.

Gdy władza pominęła twierdzenie płatnika w odwołaniu, opierając swoje orzeczenie co do zakwalifikowania wyrobu kefiru, jako przedsiębiorstwa przemysłowego, wyłącznie tylko na pouczeniu, zawartym w okólniku Ministerstwa Skarbu lecz nie odpowiadającym wymogom art. 7 ust. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym co do opinii właściwego organu samorządu gospodarczego, przeto dopuściła się wadliwości postępowania, połączonej ze szkodą dla skarżącego. (N. T. A. l. rej. 6268/35 19.1.1938. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 909).*

7.

Obrót biura podróży nie podpada pod pojęcie obrotu przedsiębiorstw ekspedycyjnych i przewozowych z art. 7 lit. a p. 11 ustawy o podatku przemysłowym (poz. 110/32 Dz. Ust.). (N. T. A. l. rej. 3782/36 8.11.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2447).*

8 pt. 3.

Elementy wskazujące na utrzymywanie biura ubezpieczeniowego, a wskutek tego przesądzające o braku zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu z art. 8 p. 3. (N. T. A. l. rej. 2032/36 1.9.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1669).*

10.

Jeżeli z mocy umowy konsorcjalnej oddzielne przedtem przedsiębiorstwa młynarskie zorganizowały jedno przedsiębiorstwo zakupu, produkcji i sprzedaży ryżu, a każdy z uczestników umowy zrzekł się prowadzenia samoistnego przedsiębiorstwa tego rodzaju i w zamian za korzyści materialne, przewidziane w umowie, zobowiązał się zaprzestać produkcji ryżu tak w swoich, jak i cudzych zakładach przemysłowych, a co za tym idzie i samoistnej sprzedaży — nie może być mowy o prowadzeniu przez poszczególnych uczestników samoistnego przedsiębiorstwa handlowego, obowiązanego do nabycia oddzielnego świadectwa przemysłowego. (S. N. 1 K. 1238/37 15.11.1937. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2444 Gl. W. J. S z a t e n s z t e j n).*

23.

Pod pojęcie spożywców w rozumieniu cz. II lit. A rozdz. I kategoria druga taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy z 15 lipca 1925 o podatku przemysłowym poz. 110/32 Dz. Ust., nie podpadają szewcy i rymarze nabywający towar dla swoich warsztatów rzemieślniczych. (N. T. A. l. rej. 10345/34 4.10.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2449).*

23.

Czynnikami decydującymi o obowiązku wykupienia odpowiedniego świadectwa przemysłowego oprócz innych znamion (rodzaj handlu, rodzaj sprzedawanego towaru, przeważający element kupujących, wygląd i charakter pomieszczenia zakładu, ilość oddzielnych składów), decyduje także liczba dorosłych subiektów handlowych, czyli pracowników fachowo kwalifikowanych, nie należących do grona najbliższej rodziny właściciela zakładu. (S. N. 2 K. 1284/37 22.11.1937. — *O. S. P. 5-6/38 p. 267).*

23.

Taryfa świadectw przemysłowych traktuje wyłącznie o przedsiębiorstwach przewozowych w rozumieniu przepisów kodeksu handlowego o przewoźnikach, które traktują tylko o umowie o przewozu rzeczy, nie zaś przewozu osób. (N. T. A. l. rej. 5600/35 5.10.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2450).*

40.

Wykonywanie przez spółdzielnię prowadzącą handel towarowy podstawowej działalności wśród osób, które nie są członkami spółdzielni, nie pozbawia tej spółdzielni prawa do ulgi przewidzianej w art. 95 ust. 1 p. 1 lit b) ustawy o podatku przemysłowym, jeśli statut nie zawiera zakazu wykonywania podstawowej działalności wśród niečzłonków. (N. T. A. l. rej. 3779/36 4.3.1938. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 913).*

—

C. PODATKI REALNE.

1. Podatek od nieruchomości.

Niepłacenie komornego i próżność lokalu jest z punktu widzenia podatku od nieruchomości obojętne.

Jeżeli jednak orzeczenie ogranicza się do takiego tylko umotywowania, nie podając oparcia prawnego i związku między tym stanowiskiem a momentami praktycznymi — to takie orzeczenie jest dotknięte istotną wadliwością postępowania. (N. T. A. l. rej 3405/35 23.3. 1938. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 893).*

—

Art. XV Konkordatu przewiduje wyjątek od obowiązku podatkowego specjalnie dla budynków zajętych pod seminaria. (N. T. A. l. rej 900/36 30.5.1938.— *Cz. Sk. 11/38 s. 1641).*

—

Moment ponoszenia kosztów budowy jest dla zastosowania ulg w podatku od nieruchomości bez znaczenia. (N. T. A. l. rej. 601/36 4.3.1938. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 867).*

—

Jako pojęcie ustawowe „wartość czynszowa" wyklucza domniemanie oparcia jej na czynszu z nieruchomości do której się ona odnosi, co wynika z tego, że wg. przepisów o podatku od nieruchomości wartość ta występuje właśnie i jedynie wtedy, gdy czynsz (komorne) nie istnieje z powodu nieoddania w najem nieruchomości (ew. lokalu). (N. T. A. l. rej. 3084/35 23.3.1938.— *Cz. Sk. 7-8/38 s. 893).*

—

2. Podatek od lokali.

Jeżeli przepis art. 3 p. 3 mówi o instytucjach dobroczynnych, wyznanionwych itd., nie określając tych pojęć bliżej, to należy przyjąć, że łączy on je z cechami, które same przez się określają odnośny charakter instytucji w sposób wyraźny i jednolity. Przepis ten nie obejmuje zatem takich instytucyj, które równorzędnie z celami wyznaniowymi uprawiają i cele, nie mające nic wspólnego z religią. Pozwana władza słusznie przeto nie zastosowała w danym przypadku zwolnienia podatkowego, przewidzianego dla takich instytucyj w art. 3 pt 3 ustawy z 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali. (N. T. A. l .rej. 2050/35 24.11.1937. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1651).*

—

Gdy budynki, jako przynależność przedsiębiorstwa komunikacyjnego nie są przeznaczone na cele przemysłowe, lecz na cele przewozowe, to już z tego powodu nie podpadają one pod przepis art. 2 p. 3 ustawy o podatku od lokali, dla określenia ich przeznaczenia nie mógł w ogóle mieć znaczenia charakter różnych poszczególnych czynności, do których wykonywania one służą. (N. T. A. l. rej. 6646/36 25.2.1938. —*Cz. Sk. 11/38 s. 1657).*

—

Samo użytkowanie poszczególnych części lokalu przez różne osoby nie może go jeszcze pozbawić charakteru jednego lokalu, gdy części te stanowią jedną całość, wynajętą przez jedną osobę. (N. T. A. l. rej. 321/36 6.4.1938. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 901).*

—

3. Podatek majątkowy.

Podatek majątkowy obciąża nie poszczególne nieruchomości płatnika, lecz cały jego majątek. (S. N. C. I. 1675/35 26.2.1936. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2451).*

4 cz. II u. 1.

Gdy dochody z Fundacji są obracane trwale i wyłącznie na cele określone w statucie fundacyjnym, należy — o ile chodzi o wymiar daniny majątkowej z części nieruchomości, stanowiącej własność wymienionej Fundacji — uznać za uzasadniony zarzut obrazy art .4 cz. II ust. 1 powołanej ustawy. (N. T. A. l. rej. 4668/36 13.6.1938. — *Cz. Sk. 11/38).*

—

A2. OPŁATY SKARBOWE.

a) Opłaty stemplowe.

Pismo sporzadzone przed dniem 15 stycznia 1936, stwierdzające umowę komisu, która obowiązuje po wejściu w życie dekretu z 14 stycznia 1936 poz. 15 Dz. Ust., podlega opłacie stemplowej według prawa, które obowiązywało w dniu sporządzenia pisma; powołany dekret nie ma do takiego pisma zastosowania. (N .T. A. l. rej. 3386/36 27.5.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2454).*

—

Akt notarialny stwierdzający, że na zgromadzeniu spólników spółki z ogr. odp., odbytym w toku likwidacji spółki, likwidator oświadczył, iż ruchomości, stanowiące majątek spółki, zostały sprzedane osobie wymienionej przez likwidatora, nie stwierdza umowy sprzedaży. (N. T. A. l. rej. 2870/36 25.4.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2453).*

—

b) Podatek od spadków i darowizn.

Okoliczność, że strona w odwołaniu od wymiaru podatku spadkowego kwestionuje szacunek, jako za wysoki, sama przez się nie uprawnia jej do żądania, by ponowne oszacowanie nastąpiło według wartości w czasie tego nowego oszacowania. (N. T. A. l .rej. 11293/34 9.3.1938. — *G. S. W. 49/38 s. 705).*

—

2. PRAWO FORMALNE.

A. ORDYNACJA PODATKOWA.

67.

Art. 67 Ordynacji Podatkowej przewiduje przesłuchanie pod przysięgą świadków i biegłych na określone okoliczności faktyczne lub na określone pytania, służące do wyświetlenia stanu sprawy. Wynika z tego, że władza może odmówić przeprowadzania powyższego dowodu na okoliczności dla sprawy nieistotne. (N. T. A. l. rej. 5146/36 17.6.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1675).*

67.

Pominięcie w motywach orzeczenia władzy odwoławczej zawartego w odwołaniu żądania przesłuchania biegłych pod przysięgą stanowi istotną wadliwość postępowania. (N. T. A. l. rej. 1016/37 21.9.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2407).*

70.

Bierne zachowania się płatnika nie zwalnia władzy od obowiązku oparcia wymiaru na odpowiednim materiale faktycznym. (N. T. A. l. rej. 2394/34 16.2.1938. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 936).*

70.

Kwestia zyskowności w stosunku do obrotu w danym przedsiębiorstwie jest okolicznością

faktyczną, na którą dopuszczalny jest dowód z przesłuchania biegłego. (N. T .A. l. rej. 3124/33 13.2.1936. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 935).*

70.

Tylko fakt istnienia pewnego konkretnego zwyczaju kupieckiego lub specjalnego prawidła księgowości może być w razie sporu między władzą a płatnikiem co do prawidłowości ksiąg przedmiotem dowodu z biegłych. (N. T. A. l. rej. 325/36 10.2.1937. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 935).*

70.

Wybór między granicą dolną i górną cyfrowej opinii biegłego wydany w przedmiocie stawki średniej zyskowności należy do atrybucji władzy orzekającej, która orzeka na zasadzie swobodnego uznania i nie wymaga żadnego szczególnego uzasadnienia. (N. T. A. l. rej. 3291/36 14.9.1937. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 935).*

70.

„Notatka służbowa" sporządzona przez dwóch urzędników władz skarbowych bez wszelkiego udziału strony nie jest materiałem faktycznym.

Pod przepis art. 70 § 3 O. P. podpada cały zespół komisji, a zatem wszyscy jej członkowie winni odpowiadać warunkom przewidzianym we wspomnianym przepisie. Okoliczność zaś, że Izba Przemysłowo-Handlowa już po oszacowaniu wyznaczyła także i pozostałe osoby, które je przeprowadziły, jako swoich rzeczoznawców, w niczym nie zmienia tej sytuacji, że wcześniejsze powołanie biegłych przez władzę podatkową nastąpiło niezgodnie z art. 70 § 3 O. P. i że w chwili dokonywania oszacowania obiektu podatkowego oraz sporządzania odnośnego protokołu biegli ci nie posiadali przewidzianych w ustawie warunków. (N. T. A. l. rej. 3506/37 30.3.1938. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 936).*

70.

Zachodzi dowolność postępowania, jeśli władza przesłucha powołanych przez płatnika biegłych, a następnie nie uzasadniając, dlaczego uchyla ich orzeczenie, przyjmuje odmienne podstawy wymiaru. (N. T. A. l. rej. 6342/37 22.6. 1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1677).*

70.

Przyznanie w postępowaniu administracyjnym nie ma tego znaczenia, co w procesie cywilnym, gdyż w przewodzie administracyjnym chodzi o stwierdzenie prawdy materialnej, a nie tylko formalnej wobec czego nie można przyznanego faktu uważać za udowodniony, jeśli przyznaniu przeczy stan faktyczny, wynikający z akt sprawy. (N. T. A. l. rej. 4522/36 17.6. 1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1677).*

76.

O. P. nie nakłada na władzę obowiązku wielokrotnego wzywania płatnika ani do udzielenia wyjaśnień, ani do przedłożenia dowodów. (N. T. A. l. rej. 1972/37 21.9.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2408).*

81.

Za inwentarz nie mogą być uznane wykazy, gdy dotyczą tylko niektórych składników majątkowych względnie długów i nie są podpisane. (N. T. N. l. rej. 3471/36 7.9.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1677).*

81.

Radyrowanie jest samo przez się wystrczającym powodem uznania ksiąg handlowych za nieprawidłowe bez potrzeby dochodzenia przyczyn tej okoliczności. (N. T. A. l. rej. 1309/37 7.9.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1679).*

86.

Księgi, odtworzone na podstawie luźnych dowodów rachunkowych, nie mają waloru sanującego brak pierwiastkowych ksiąg, nawet w pojęciu zapisków. (N. T. A. l. rej. 1653/36 26.11 1937. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2409 gl. Tomasz L u l e k).*

87; 115.

Księgowanie utargów ze sprzedaży tytoniu nie według faktycznych kwot sprzedaży, lecz w kwotach zmniejszonych o rabat dla bufetowego, stanowi nieprawidłowość w księgowaniu, powodującą uznanie ksiąg za prowadzone wadliwie.

W myśl art. 115 ordynacji podatkowej, władza odwoławcza przy rozstrzyganiu odwołań nie jest związana ani orzeczeniem władzy wymiarowej, ani też wnioskiem tej władzy, a więc władną jest oprzeć orzeczenie swoje co do prawidłowości ksiąg na powodach, które nie były objęte orzeczeniem władzy wymiarowej. Oczywiście zasady prawidłowego postępowania w związku ze specjalną ochroną prawną, jakiej doznają płatnicy, powołujący się na prawidłowe księgi handlowe, wymagają, aby stan faktyczny, powołany przez władzę odwoławczą na uzasadnienie nowego powodu dyskwalifikacji ksiąg, ustalony został w toku prawidłowego postępowania, a więc przy udziale płatnika. (N. T. A. l. rej. 5228/36 1.9.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1679, 1685).*

90.

Jeżeli władza luźnych zaświadczeń firm o poczynionych u nich zakupach — biorąc przy tym pod uwagę brak dowodów na drobne i okazyjne zakupy — nie uznała za dostateczną podstawę faktycznych do ustalenia wysokości obrotu — to nie ma w tym postępowaniu żadnej dowolności. (N. T .A. l. rej. 5146/36 17.6.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1081).*

90.

Wymiar podatku dochodowego jest dowolny, jeśli władza oparła się w podstawach wymiaru na wysokość obrotu, ustalonego prowomocnie

dla wymiaru podatku przemysłowego od obrotu, mimo że płatnik zwalczał ustalenia faktyczne dokonane dla celów tego podatku, dowodząc ich błędności dokumentami załączonymi do wyjaśnienia. (N. T. A. l. rej. 3621/36 24.6. 1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1679).*

90.

Dane przyjęte do podstaw wymiaru jednego rodzaju podatku nie mogą być bez uzasadnienia pomijane przy ustalaniu podstaw wymiaru innego rodzaju podatku. (N. T. A. l. rej. 390/37. 31.1.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1681).*

96.

Jeżeli w aktach wymiarowych znajdują się tylko trzy opinie informatorów, co do których zachodzi rozbieżność oraz ogólnikowa uwaga, bez ujawnienia nazwisk, kwalifikacji informatora, czasu składania informacji, wreszcie okresu podatkowego, do którego informacji się odnosi, nie może stanowić dostatecznego materiału do oparcia na nim szacunku obrotu. (N. T. A. l. rej. 6750/35 19.1.1938. — *Cz. Sk. 7-8/38 s. 936).*

96.

Obowiązkiem władzy wymiarowej dla podatku dochodowego jest w każdym razie podanie płatnikowi do wiadomości powodów, dla których ona odstąpiła od ustaleń władzy wymiarowej podatku przemysłowego. (N. T. A. l. rej. 8482/34 4.2.1938. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1322).*

102; 107 § 2.

Jeżeli w postępowaniu wymiarowym nie przeprowadzono prawidłowego postępowania wyjaśniającego, tak że dopiero po uzupełnieniu tego braku w postępowaniu odwoławczym ma strona skarżąca możność podniesienia odpowiednich zarzutów, to władza powinna na żądanie strony udzielić jej odpowiedniego terminu do uzupełnienia odwołania.

Jeśli władza podaje płatnikowi do wiadomości materiał, na którym opiera podstawy wymiaru a płatnik na wezwanie władzy materiałom tym nie zaprzecza ani nie przedstawia odmiennego obliczenia podstaw wymiaru, to traci prawo podnoszenia przeciw tym materiałom zarzutów w postępowaniu odwoławczym i nie może przerzucić na władzę obowiązku krytyki tego materiału. (N. T. A. l. rej. 192/37 11.6.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1683).*

107.

Przepis § 2 art. 107 Ord. Pod. ograniczający prawo płatnika powoływania się na dowody, nie może mieć w konkretnym wypadku zastosowania, skoro płatnik żądany przez władzę dowód przedłożył w postępowaniu wymiarowym. (N. T. A. l. rej. 5905/36 2.6.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1683).*

110.

Rozstrzyganie kwestii, czy przewidziany w art. 110 § 3 O. P. (poz. 134/36 Dz. Ust.) 7-dniowy termin został dotrzymany, należy do władzy powołanej do rozpatrzenia odwołania od samego wymiaru. (N. T. A. l. rej. 5112/36 11.10.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2410).*

116.

O ile zaskarżone orzeczenie nie rozprawia się z załączonym do odwołania statutem skarżącej instytucji, z którego ma wynikać powód do zwolnienia od opodatkowania, to jest ono dotknięte istotną wadą postępowania. (N. T. A. l. rej. 2233/36 21.5.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1652).*

118.

Pomyłka w działaniach arytmetycznych przy obliczeniu podstawy wymiaru podpada pod pojęcie błędów rachunkowych z art. 118 § 1 O. P. (poz. 134/36 Dz. Ust.). (N. T. A. l. rej. 5726/37 23.11.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2411).*

118.

Wniosek o rewizję prawomocnego wymiaru z powodu podwójnego opodatkowania tego samego przedmiotu nie jest wnioskiem o wznowienie postępowania, lecz winien być rozpatrywany pod kątem widzenia przepisów art. 118 § 2 O. P. (poz. 134/36 Dz. Ust.). (N. T. A. l. rej. 2095/34; 6151/35 31.10.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2412).*

123.

O. P. nie przepisuje zawiadomienia płatnika o terminie przesłuchania świadka przez władze skarbowe.

Podanie w orzeczeniu władzy odwoławczej jedynie konkluzji z przesłuchania zaofiarowanego przez płatnika świadka w formie ogólnikowej, mianowicie, że zarzuty odwołania nie zostały udowodnione, nie stanowi dostatecznego rozprawienia się z dowodem. (N. T. A. l. rej. 5957/36 28.9.1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2406).*

128.

Jeżeli orzeczenie władzy podane zostało do wiadomości tylko strony, nie podane natomiast osobom interesowanym, to osoba interesowana ma prawo w toku egzekwowania z niej obowiązku nałożonego orzeczeniem podnosić w drodze zażalenia zarzuty, które w przypadku podania jej orzeczenia do wiadomości mogłaby zgłosić tylko w odwołaniu do orzeczenia. (N. T. A. l. rej. 5437/37 22.6.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1689).*

—

B. POSTĘPOWANIE EGZEKUCYJNE WŁADZ SKARBOWYCH.

14; 24.

Byt tytułu wykonawczego z § 14 P. E. zawisa bezpośrednio od faktu istnienia zobowią-

zania podatkowego. Uchylenie tego ostatniego powoduje automatyczne rozwiązanie stosunku egzekucyjnego.

Nie jest dopuszczalne aby na jedną i tę samą należność wystawiane były tytuły wykonawcze kilkakrotnie. (N. T. A. l. rej. 3871/35, *6584/35 5.10.1937. — Cz. Sk. 11/38 s. 1693, 1697).*

—

W skardze na orzeczenie o przejęciu gruntów nie można podnosić zarzutów przeciw ustaleniu należności, za które przejęcie nastąpiło, zawartemu w decyzji o wszczęciu postępowania.

Przy obliczaniu wierzytelności, za które następuje przejęcie, łącznie z wierzytelnościami poprzedzającymi i ustalaniu stosunku sumy tych wierzytelności do szacunku należy uwzględnić wierzytelności hipoteczne poprzedzające ostatnią z kolei zahipotekowaną należność nieuprzywilejowaną, za którą następuje przejęcie.

Rozdział gruntów podlegających przejęciu i pozostających właścicielowi, nie musi być dokonany w ten sposób, by grunty te mogły nadal być w ten sam sposób zagospodarowane jak przed przejęciem. (N. T. A. l. rej. 850/37 12.9. 1938. — *O. P. A. 11-12/38 p. 2457).*

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

F e l l e r Bronisław dr: III dodatek do ustawy stemplowej... Kraków 1939. Nakł. Wyd. Ustawy Stempjlowej. cm 15½ s. 232.

Kodeks ustaw podatkowych z rozporządzeniami wykonawczymi i dodatkowymi. Teksty jednolite. Wyd. 2. Kraków 1937. Skł. Gł. Spółka Wyadwn. cm. 15 ,s. XV, 408.

Prawo państwowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

1. KONSTYTUCJA.

POLSKIE PRAWO NARODOWE A KONSTYTUCJA.

W dyskusji toczonej na temat polskiego prawa narodowego, przeciwnicy polemiczni wysunęli szereg zarzutów, a mianowicie: sprzeczność z Konstytucją, z ideologią Kościoła Katolickiego, niezgodność z duchem narodu polskiego i jego dziejową tradycją, wreszcie niewłaściwość samego terminu „polskie prawo narodowe".

Sprawa tego terminu, pozornie nieważna, ma jednak znaczenie istotne. Zupełnie niewłaściwa bowiem byłaby nazwa „polskie prawo samoistne", którą proponują przeciwnicy. Nie zgadzałaby się ona z celem i charakterem polskiego prawa narodowego.

Co zaś się tyczy tradycji dziejowej, nie aspirują zwolennicy wcale, jak im to sugerują, powiązania polskiego prawa narodowego z tradycją pra-polską i pra-słowiańską. Polskie prawo narodowe opiera się na tradycji, jednakże w sposób krytyczny, za wzór sobie stawiając tylko to, co wartościowe.

Zarzut sprzeczności z Konstytucją, to też tylko kwestia podejścia i odmiennej interpretacji odnośnych punktów Konstytucji. Idąc po linii rozumowania polskiego prawa narodowego, tej sprzeczności się nie dostrzega. Czołowym zagadnieniem w tej polemice o zgodność z Konstytucją jest sprawa ujęcia stanowiska i interesów narodu polskiego w Państwie Polskim na tle mniejszości narodowych. Dalej wymaga również sprecyzowania w oparciu o Konstytucję stosunek polskiego prawa narodowego do własności prywatnej, do pracy i kapitału i t. d. Jak wynika z przeprowadzonego na powyżej wymienione tematy rozumowania, polskie prawo narodowe nie tylko nie jest w sprzeczności z Konstytucją, lecz raczej jest Jej konsekwencją.

Niesłuszne są również zarzuty niezgodności z ideologią Kościoła Katolickiego, zwłaszcza, że przeciwnicy ich nie uzasadniają, a polskie prawo narodowe nie poczuwa się do grzechu w tym względzie. *Józef St. P i ą t o w s k i— W. M. Pr. 11/38 s. 35-40).*

—

2. USTRÓJ PAŃSTWOWY.

PRZEPISY O GRANICACH PAŃSTWA W ŻYCIU PRAKTYCZNYM.

Po stwierdzeniu na wstępie, iż przepisy rozporządzenia Pr. R. o granicach Państwa i przepisy wykonawcze (Nr 11 i 12 D. U. z 1937 r.) w małej mierze osiągną zamierzony skutek, autor omawia szereg wątpliwości na tle tych przepisów powstałych.

§ 1 R. M. S. W. z 22.1.1937 r. brzmi: „Oby-

watele polscy i polskie osoby prawne mogą nabywać nieruchomości w pasie granicznym po uzyskaniu zezwolenia właściwego wojewody. Zezwolenie nie jest wymagalne jeśli zachodzi przypadek spadkobrania z ustawy. Zezwolenie wymagane jest również do zawarcia lub przedłużenia umowy o dzierżawę, użytkowane lub zarząd nieruchomości w pasie granicznym.

1. Na podział nieruchomości spadkowej lub stanowiącej własność niepodzielną zezwolenie nie jest potrzebne, chociażby jeden ze współwłaścicieli objął całą nieruchomość.

2. Zapisobierca, który jest jednocześnie spadkobiercą ustawowym może bez zezwolenia zatrzymać całą nieruchomość.

3. Pod ograniczenia omawianych rozporządzeń nie podpadają orzeczenia sądowe, stwierdzające prawa własności do nieruchomości na zasadzie przedawnienia lub wykupu nieruchomości wieczysto - czynszowych (dzierżawca wieczysty jest w rzeczywistości właścicielem), jeżeli te zdarzenia czy akty prawne nastąpiły przed wejściem w życie powyższych rozporządzeń.

4. Do zawarcia umowy nabycia lasu na wyrąb pozwolenie wojewody jest zbędne; to samo dotyczy stwierdzenia aktem notarialnym istniejących od dawna praw posiadacza nieruchomości wieczysto - czynszowej (konsensu).

5. Nabywca nieruchomości z licytacji powinien uzyskać zezwolenie przed przystąpieniem do przetargu.

6. Do zawarcia umowy najmu lokalu zezwolenie jest zbędne.

7. Pełnomocnictwo do zarządu nieruchomością wymaga uprzedniego zezwolenia wojewody.

8. Omawianym ograniczeniom podlegają orzeczenia władz administracyjnych o przeniesieniu własności nieruchomości.

Autor zaznacza, iż kwestie dotyczące działów, gdy uczestnicy ich otrzymują części większe od przed działem posiadanych, dotyczące zbycia idealnej części nieruchomości przez jednego współwłaściciela drugiemu i zbycia udziału w spółce, posiadającej nieruchomość przez jednego spólnika pozostałym — są wątpliwe, choć zdaniem autora pod ograniczenia nie podpadają.

Poza wyjaśnieniem powyższych wątpliwości należałoby ustanowić wyłączenia spod ograniczeń ze względu na osoby, np. urzędników publicznych, wojskowych, odznaczonych i t. p. *(Zygmunt S i e ń k o — N. H. 13-22/38 s. 177-181).*

—

3. PODZIAŁ WŁADZ.

A. WŁADZA USTAWODAWCZA.

O SKŁAD PRZYSZŁEGO SENATU.

Zmiana ordynacji wyborczej jest pierwszym najważniejszym obowiązkiem nowych Izb Ustawodawczych. Autor rozważa zagadnienie, jaki winien być skład nowego Senatu w świetle przepisów Konstytucji z 23 kwietnia 1935 r. oraz dotychczasowej ordynacji wyborczej do Senatu.

Rola Senatu według Konstytucji z 17 marca 1921 r. z porównaniu z rolą według konstytucji z 23 kwietnia 1935 r. została znacznie rozszerzona. Widać to już z porównania stosunku Marszałków obu izb do siebie w Konstytucji marcowej i kwietniowej, oraz z stosunku ilości głosów przy wyborze Prezydenta Rz. Wzrosła również znacznie według Konstytucji Kwietniowej rola Senatu w dziedzinie kontroli parlamentarnej Rządu. Wszystkie te zmiany wskazują na to, że zgodnie z Konstytucją Kwietniową Senat stanie się na prawdę Wyższą Izbą Ustawodawczą. Z tychże względów Ordynacja Wyborcza do Senatu winna się zasadniczo różnić od ordynacji wyborczej do Sejmu. Jaka zaś powinna być ta ordynacja do Senatu, decydować o tym winna z jednej strony Konstytucja, z drugiej dotychczasowa praktyka.

Autor wykazuje przyczyny niepopularności dotychczasowej ordynacji, która choć teoretycznie bez zarzutu, wprowadzając udział w wyborach do Senatu tylko „najlepszych" — stwarza jaskrawe nierówności pomiędzy poszczególnymi obywatelami. Przeciwdziałać temu należy w drodze nadania praw wyborczych pewnym grupom — organizacjom społecznym, organom samorządowym terytorialnym czy zawodowym (np. Izbom Rolniczym, Izbom Przemysłowo - Handlowym, Izbom Pracy, Uniwersytetom, Duchowieństwu i t. p.), pozbawiając jednocześnie tych praw jednostki. Tego rodzaju wybory dadzą gwarancję, że wybrani przez dane organizacje będą na prawdę bardziej kompetentni w danej dziedzinie, wyrobieni społecznie i t. d.

Autor pragnie, aby Senat był czymś w rodzaju delegatury zrzeszeń gospodarczych, kulturalnych i społecznych, o wiedzy fachowej i wyrobieniu społecznym, podczas gdy Sejm winien być ciałem ściśle politycznym. *(Adam B o b k o w s k i — G. S. W. 46/38 s. 649-53).*

—

C. WŁADZA SĄDOWA.

ORZECZNICTWO KORESPONDENCYJNE.

Ideałem wymiaru sprawiedliwości jest zospokojenie rozumnego poczucia prawnego społeczeństwa. Bolączką tego poczucia jest wydawa-

wanie w analogicznych sprawach różnych orzeczeń sądowych.

Mowa tu o wszystkich sprawach, nie podlegających kontroli Sądu Najwyższego, jak np. sprawy cywilne o roszczenia pieniężne, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 100.— zł, sprawy cywilne o roszczenia majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia nie przekracza 500.— zł, cywilne sprawy posesoryjne i t. p. Niektóre z tych spraw, jak np. o roszczenia pieniężne, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 100.— zł nie podlegają nawet kontroli II instancji, z wyjątkiem przewidzianych w artykule 418 p. 3 in fine K. P. C. A jednak suma 100.— zł dla wielu ludzi przedstawia znaczną wartość.

Ponieważ niemożliwe jest jednak poddanie tych spraw kontroli Sądu Najwyższego, właściwym wyjściem z tej sytuacji byłoby stworzenie korespodencyjnego orzecznictwa — korespondencyjnej dyskusji między poszczególnymi sądami.

Technicznie dałoby się to przeprowadzić w następujący sposób: sporządzać tezę i uzasadnienie każdej trudniejszej nieco sprawy i odbijać je w tylu egzemplarzach, ile jest pozostałych Sądów Grodzkich w obszarze danego Sądu Okręgowego plus 1 egzemplarz dla Wydziału Sądu Okręgowego, rozsyłać je z prośbą o nadesłanie swoich tez i uzasadnień i t. d.

Przyczyniłoby się to bezsprzecznie do ujednolicenia orzecznictwa. *(Janusz E l ż a n o w s k i — W. M. Pr. 11/38 s. 44-7).*

—

O FUNDUSZ POSZCZEGÓLNYCH SĄDÓW.

W związku z artykułem dyskusyjnym Janusza Elżanowskiego z nr 9—10, autor zamieszcza kilka uwag na temat stworzenia funduszu poszczególnych sądów.

W zasadzie uważa wywody podane w wymienionym artykule za słuszne; obawia się jedynie, że mogą być źle zrozumiane niektóre projektowane opłaty na rzecz tego funduszu.

Proponuje raczej na szczególne wyzyskanie np. czynności związanych z planami podziału sum wyegzekwowanych i z ich asygnowaniem. Czynności te są niezwykle mozolne, zabierają dużo czasu, wskutek czego często po kilka miesięcy czekają na załatwienie. Wierzyciele na pewno chętnie zgodzą się na płacenie opłaty dodatkowej za te czynności, w postaci procentu od rozdzielonej kwoty, na rzecz funduszu, gdyż będzie to szło po linii ich własnych interesów. Dochód z tych procentów mógłby dość znacznie zasilić fundusz sądowy. *(Henryk N i s k i — W. M. Pr. 11/38 s. 47-8).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. KONSTYTUCJA.

a) R. R. Obr. P. 11.8.1920 (p. 540) w przedmiocie utraty obywatelstwa Państwa Polskiego wskutek niepełnienia służby wojskowej.

1 pt. 2.

Dopuszczalność pozbawienia obywatelstwa polskiego na podstawie art. 1 p. 2 rozp. Rady Obrony Państwa z 11 sierpnia 1920 roku (poz. 540 Dz. Ust. R. P.) uzależniona jest nie tylko od tego, by dana osoba opuściła granice Państwa Polskiego w celu uchylania się od obowiązku służby wojskowej, lecz także od tego, by w tym samym celu przebywała za granicą w czasie wydania orzeczenia o powyższym pozbawieniu. (N. T. A. 1. rej. 428/36 4.3.1938. — *Gł. Sąd. 12/38 s. 1007).*

—

2. USTRÓJ.

a) R. Kom. N. R. L. 25.6.1919 (p. 85) dotyczące zezwolenia na przekształcenie nieruchomości.

1.

Zezwolenie władzy administracyjnej na przewłaszczenie nieruchomości w świetle art. 1 rozp. Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z 25 czerwca 1919 r. (Tyg. Urzęd. Nr 27 poz. 85, str. 140) nie jest warunkiem ważności ani powzdania, ani też podstawowej umowy obligatoryjnej; w razie kolejnego nabycia nieruchomości wystarczy uzyskanie zezwolenia przez ostatniego nabywcę. (S. O. Gdynia I. 3 cz. 117/38 11.6.1938. — *O. S. P. 10-12/38 p. 603).*

—

a) R. R. M. 1.9.1919 (p. 428) tymcz. o przenoszeniu własności nieruchomości ziemskich.

8.

Władze ziemskie mogą jedynie w sporze uzyskać orzeczenie o nieważności zmiany własności nieruchomości; w postępowaniu hipotecznym jest to niedopuszczalne. (S. N. C. II. 3153/37 10.6.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 319).*

—

b) Ust. 24.3.1920 (p. 173) o nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców.

5.

Ustawa z 24 marca 1920 r., uznając za nieważne nabycie nieruchomości przez cudzoziemca, nakazuje zwrócenie się do sądu o unieważ-

nienie transakcji. Wydział Hipoteczny do rozstrzygania wniosku o to nie jest powołany. (S. N. C. I. 707/36 10.6.1936. — *Prz. Not. 2/39 s. 22)*.

—

b) Ust. 17.2.1922 (p. 737/32 r.) o państwowej służbie cywilnej.

67.

Skarb Państwa może dochodzić w drodze procesu cywilnego od proboszcza, który w charakterze urzędnika stanu cywilnego poświadczył niezgodnie z faktycznym stanem rzeczy, że wdowa po uczestniku wojny nie wyszła powtórnie zamąż, odszkodowania za niezależnie dalej tej osobie wypłacaną rentę inwalidzką. (S. N. C. II. 1025/37 21.4.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 352)*.

—

c) Ust. 11.12.1923 (p. 160/34 r.) o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

17.

Okoliczność, iż zawodowy wojskowy, który przed przejściem w stan spoczynku ostatnio pobierał uposażenie czynne samotnego (art. 5 rozporządzenia o uposażeniu wojska poz. 664/1933 Dz. Ust.), zawarł związek małżeński w ciągu ostatniego miesiąca pozostawania w stanie czynnym, nie uzasadnia roszczenia o przyjęcie uposażenia dla utrzymującego rodzinę za podstawę wymiaru zaopatrzenia emerytalnego (art. 17 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r.). (N. T. A. I. rej. 3307/35 27.9. 1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 353)*.

25 u. 1.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych nie jest instytucją ubezpieczeń społecznych w rozumieniu art. 25 ust. 1 ustawy z 11 grudnia 1923 w brzmieniu poz. 170/1931 Dz. Ust. (N. T. A. I. rej. 6271/32 19.11.1935. — *O. S. P. 7-9/38 p. 298)*.

—

d) Ust. 17.3.1932 (p. 31/35 r.) o zaopatrzeniu inwalidzkim.

16.

Inwalida - kobieta nie jest uprawniona — według art. 16 ustawy z dn. 17 marca 1932 roku (poz. 31/35 Dz. U. R. P.) — do pobierania dodatku rodzinnego na nieślubne. (I. S. A. I. inw. 258/37 16.3.1938 uchw. kol. sędz. — *Gł. Sąd. 12/38 s. 1008)*.

—

e) R. Pr. R. 7.10.1932 (p. 747) o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców.

119.

Podoficer zawodowy, przechodzący w myśl art. 119 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 7 października 1932 r. (poz. 747 Dz. Ust. R. P.) do państwowej służby cywilnej po dniu 1 lutego 1934 roku, t. j. po dniu wejścia w życie rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 28 października 1933 roku (poz. 664 Dz. Ust. R. P.), nie ma prawa żądać przyznania w służbie cywilnej uposażenia nie niższego od otrzymywanego ostatnio w służbie wojskowej. (N. T. A. I. rej. 709/35 24.1.1938 uchw. Kol. Zw. — *Gł. Sąd. 12/38 s. 1007)*.

—

f) R. Pr. R. 28.10.1933 (p. 669) o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych.

5 u. 5.

Dodatek służbowy uzasadniony szczególnymi właściwościami służby (ust. 5 art. 5 rozp. Prezydenta Rz. P. z 28 października 1933 poz. 663 Dz. Ust.) służy funkcjonariuszowi państwowemu już od dnia powierzenia mu odnośnych czynności, a nie dopiero po upływie 2 miesięcy od pełnienia obowiązków. (N. T. A. I. rej. 5307/35 13.12.1937. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 359)*.

—

g) R. M. S. W. 22.1.1937 (p. 84) o wyk. R. Pr. R. o granicah Państwa

Pod pojęcie „nabycie" lub „nabywanie nieruchomości" — użyte w §§ 1 i 2 rozp. wykonawczego Min. Spraw Wewn. z 22 stycznia 1937 do rozp. Prez. Rzp. o granicach Państwa (Dz. U. R. P. z 1937, Nr 12, poz. 84 łącznie z Nr 11, poz. 83) — nie może na Ziemiach Zachodnich podpadać obligatoryjna umowa kupna—sprzedaży, jako nie zmierzająca bezpośrednio do przeniesienia własności nieruchomości.

Termin „nabycie" lub „nabywanie nieruchomości", przyjęty w normach o obrocie granicznym, ma na obszarze całego Państwa na uwadze tylko taki akt prawny, który w danej dzielnicy stanowi przeniesienie tytułu własności lub jest pirewszym etapem czynności zmierzających bezpośrednio do przeniesienia własności nieruchomości.

Takim pierwszym etapem jest na Ziemiach Zachodnich dopiero akt „zgody" rzeczowej, czyli powzdania, który wymaga przeto uprzedniej zgody Wojewody; na Ziemiach Południowych — w zasadzie każdy ważny tytuł nabycia, połączony z tradycją w zamiarze przeniesienia własności; w Województwach Centralnych — w zasadzie nawet tytuł pozahipoteczny połączony z objęciem nieruchomości w posiadanie; na Ziemiach Wschodnich — akty wieczyste, notarialne, oblatowane i prywatne oraz same akty oddania majątku lub intromisji do niego.

Normy o obrocie nieruchomości w pasie granicznym nie przewidują, by wolno było sporządzać umowy — o ile one w ogóle wy-

magają zezwolenia — bez takiegoż uprzedniego zezwolenia, choćby nawet chodziło o przypadki „nagłe“. W takim razie, braku uprzedniego zezwolenia nie może sanować klauzula, zawarta w akcie, że uzależnia się jego ważność od zatwierdzenia przez Wojewodę.

Przepis art. 12 ustęp (8) rozp. Prez. Rzp. o granicach Państwa dotyczy tylko samoistnego, nowego obciążenia nieruchomości granicznych. Nie odnosi się natomiast do obciążania już istniejących obciążeń na nieruchomości, np. do ustanowienia prawa zastawu na prawie hipotecznym. (S. A. Poznań II Cz. (x) 1005/37 24.11. 1937. — *O. S. P. 10-12/38 p. 602)*

Prawo międzynarodowe

I. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

2. PRAWO PRYWATNE.

USTAWODAWSTWO DEWIZOWE A STATUT ZOBOWIĄZANIA.

Przepisy dewizowe sięgają głęboko w technikę obrotów prywatnych, a nieustanne narastanie norm szczegółowych, tworzy z nich dział prawa rozległy i szczególnie aktualny; nie ma bowiem w dzisiejszej strukturze współżycia międzynarodowego nikogo, ktoby jakimś węzłem stosunków majątkowych czy familijnych, nie był związany z zagranicą i tym samym nie odczuł oddziaływania tych przepisów. Przepisy dewizowe cechuje zatem powszechność. Ponadto nawiązują one do szeregu innych działów ustawodawstwa gospodarczego i wiążą się z nimi w jeden wielki mechanizm reglamentacyjny.

Wpływ prawa dewizowego na stosunki prywatno prawne jest bardzo wielki i w praktyce powstają nieraz nowe zawiłe stany. Przyczynia się do tego skomplikowany mechanizm wymiany międzynarodowej, bo w każdym niemal kraju istnieje inny system tych przepisów organizacyjnych.

Problem wpływu i znaczenia prawa dewizowego dla zobowiązania wiąże się poniekąd z zagadnieniem prawa właściwego i zakresem mocy obowiązującej prawa wskazanego. Często spotyka się w literaturze twierdzenia, że ta grupa przepisów, która związana jest z zagadnieniem waluty, nie ma żadnych punktów stycznych z prawem prywatnym międzynarodowym, gdyż wynika to z charakteru tych norm. Przepisy prawa dewizowego rą normami prawa publicz nego i materialnego, gdy prawo prywatno - międzynarodowe zajmuje się kolizją przepisów merytorycznych i to tylko z dziedziny prawa cywilnego i handlowego. Jednak wszyscy badacze pomimo tych twierdzeń o braku łączności między prawem dewizowym i prywatnym międzynarodowym zajmują się tym problemem obszerniej i w dalszych rozważaniach modyfikują pierwotny punkt widzenia.

Przepisy dewizowe są bezsprzecznie normami prawa publicznego, stąd też niewątpliwie nie można im przeciwstawić prawa prywatnego międzynarodowego. Jednak ten ich charakter nie ogranicza wcale ich roli. Porządek prawny jest jeden i niepodzielny; trudno sobie wyobrazić, by prawo prywatne mogło sankcjonować stan zabroniony przez przepis prawa publicznego lub by umowa stron mogła wyjść poza jego granice. Dlatego problem formalnego podziału prawa na publiczne i prywatne nie wydaje się przy tym istotny. Prawo publiczne jako takie wywiera nawet wpływ na stosunki prywatno prawne i w rezultacie zakazy przywozu, czy jakikolwiek przepis reglamentacyjny, nie są wolne od cechy prywatno prawnej i nie mogą być traktowane całkiem odrębnie i niezależnie, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o stanowisko jednostki. Szukanie normy regulującej oddziaływanie przepisów prawa publicznego na stosunki prywatno prawne wyrosło na tle pogłębiania podziału i z rozważań teoretycznych. W życiu praktycznym ten podział znaczenia zasadniczego nie ma.

Przepisy dewizowe nie są u nas zjawiskiem nowym, chociaż nie ma ciągłości ani historycznej, ani pod względem treści z dawniej obowiązującymi normami. Reglamentacja dewizowa zjawiła się u nas tuż po zakończeniu wojny. Wyczerpane gospodarczo organizmy państwowe, uciekały się stale do zabiegów, któreby zapewniły ich polityce monetarnej ciągłość, jednocześnie umożliwiając aktywizację życia gospodarczego i jego zrównoważenie. Inflacja poderwała zaufanie ludności do waluty własnej, skutkiem czego powstała druga waluta krajowa w postaci dolara.

Polska wprowadziła w r. 1923 na przeciąg jednego roku silne ograniczenia, które potem ulegały różnym zmianom, aż w roku 1927 zostały w zupełności na okres lat 10 zniesione. Nowe przepisy wprowadzone w r. 1936 cechuje, pomimo szerokich rozmiarów — liberalizm i bogata skala wyłączeń, podyktowanych troską o normalny bieg życia gospodarczego, dzięki czemu w praktyce władze dewizowe uwzględniają wszystkie uzasadnione przypadki, i w re-

zultacie przepisy dewizowe nie stanowią uniemożliwienia wykonania umowy, lecz są raczej rejestracją i poddaniem świadczenia nadzorowi państwa.

Odróżniamy dwie grupy ograniczeń dewizowych. Pierwsze podyktowane są względami na walutę zobowiązania, drugie ze względu na udział w tranzakcji cudzoziemca dewizowego.

W grupie pierwszej chodzi o umowy, których wyłącznym przedmiotem jest pieniądz, t. zn., że zakazane jest zawarcie umowy kupna - sprzedaży o dolary czy guldeny holenderskie, o ile stroną nie jest Bank Polski lub bank dewizowy; nie wynika natomiast ani z brzmienia przepisu, ani z celu ustawy, by zakazane były umowy, w których waluta obca występuje jako miernik wartości. Inaczej byłyby nieważne wszystkie umowy polskich importerów czy eksporterów o dostawę towarów za granicę, gdyż cena kupna wyrażana jest tu w walucie obcej.

Grupa druga obejmuje obroty płatnicze z zagranicą w całości, bez względu na ich formę i treść, o ile bierze w nich udział osoba uznana za cudzoziemca w rozumieniu prawa dewizowego. O tym czy daną osobę mamy uznać za cudzoziemca decyduje z punktu widzenia przepisów dewizowych zamieszkanie. Wobec tego krajowcami są w rozumieniu dekretu obywatele obcy, zamieszkujący stale w Polsce, cudzoziemcami zaś obywatele polscy, mający stałe miejsce zamieszkania za granicą. Odnośnie osób prawnych cechą decydującą o krajowości jest ich siedziba, którą w rozumieniu prawa dewizowego jest miejsce położenia przedsiębiorstwa. W wypadku dwóch miejsc zamieszkania — przepisy polskie nie podają rozwiązania; idąc zaś po linii wytyczonej przez Ministerstwo Skarbu przyjęto u nas kryterium paszportu; jeżeli paszport wydały władze ojczyste cudzoziemca, uważany jest za cudzoziemca dewizowego, jeżeli zaś wydały go władze konsularne — uznany jest za krajowca. W razie braku obywatelstwa lub w razie posiadania paszportu nansenowskiego decyduje faktyczne związanie z terytorium.

Punkt ciężkości reglamentacji dewizowej leży w zakazie handlu zagranicznymi środkami płatniczymi; polski dekret normuje zawieranie i wykonywanie umów i rozciąga rygor ograniczeń na wszelkie stosunki prawne, o ile w ich treści istnieje klauzula waluty obcej. W związku z tym szczególnego znaczenia nabiera waluta jako łącznik i jej stosunek do statutu zobowiązania.

W tej kwestii w literaturze są dwa kierunki. Jedni wychodzą z założenia, że normy walutowo - dewizowe należą do okoliczności faktycznych, określających przedmiot zobowiązania, że zatem podlegają prawu, które rządzi samym zobowiązaniem. Kierunek ten opiera się na zasadzie jednolitego statutu zobowiązania i tu problem mocy obowiązującej przepisów dewizowych dzieli losy całego statutu, prawa wskazanego jako właściwe i rządzącego danym stosunkiem. Inni autorzy wypowiedzieli się za łącznikiem waluty i każą problemy pieniężno walutowe wynikające ze zobowiązania oceniać według prawa państwa, w którego walucie wyrażone jest zobowiązanie.

Co się tyczy zakresu mocy obowiązującej przepisów dewizowych, to nie ulega wątpliwości, że własne prawo dewizowe, według zawartych w nim wskazań, stosować będą sądy krajowe bez zastrzeżeń, a więc nawet gdy sam stosunek podlega prawu obcemu, lecz w jakikolwiek sposób styka się z polskim systemem prawnym lub oddziaływa w Polsce. Są jednak przypadki, gdy właściwe jest prawo obce i obce przepisy dewizowe mają znaleźć zastosowanie poza granicami państwa, które je wydało. Wówczas prawo miejscowe broni się przed interwencją obcych ustaw i w grę wchodzą czynniki wykluczające moc obowiązującą obcego prawa. Jedną z metod tego wykluczenia jest klauzula porządku publicznego, co zwłaszcza może mieć duże zastosowanie u nas, wobec szerokiego brzmienia art. 38 ust. o prawie pryw. międzynar., w myśl którego przepisy prawa obcego nie mają w Polsce zastosowania, o ile są w sprzeczne z podstawowymi zasadami obowiązującego w Polsce porządku publicznego lub dobrymi obyczajami. Tendencja taka jest w pewnych przypadkach słuszna, gdy np. obcy przepis godzi wyraźnie w naszą całość i skierowany jest przeciw nam lub też sprzeczny z zasadami naszego ustroju prawnego, naszych urządzeń gospodarczych, politycznych i kulturalnych. Uzasadnione jest też nieuwzględnianie obcego prawa dewizowego, jeżeli pozostaje ono w sprzeczności z ogólnie przyjętymi zasadami współżycia międzynarodowego i podstawowymi pojęciami sprawiedliwości i słuszności. Natomiast za niesłuszne uważa autor posługiwanie się każdorazowymi kryteriami politycznymi.

Celowi ograniczenia zastosowalności obcego prawa dewizowego służą również koncepcje o wyłącznie terytorialnej mocy obowiązującej tych norm, przyjęte przez Frankensteina, Neumeyera, Arminjon i Niboyet.

Zdaniem autora, prawo dewizowe jest przede wszystkim związane z wykonaniem świadczenia. Stwarza ono pewien stan faktyczny, który powinien być uwzględniony. Dłużnik krajowy, którego świadczenie regulują przepisy dewizowe świadczyć może tylko zgodnie z tymi przepisami. Powinien on dopełnić wszystkich warunków dla umożliwienia świadczenia, a więc w myśl instrukcji złożyć należyte wnioski wraz z wszystkimi dokumentami i starać się o uzy-

skanie zezwolenia. o ile je w ogóle uzyskać można. Za ewentualną zwłokę w zapłacie nie odpowiada, bo zaszły okoliczności od jego woli niezależne. W konkluzji autor stwierdza, że 1) użycie w stosunkach prawnych waluty obcej powoduje powołanie wszystkich przepisów prawnych, związanych z walutą, 2) że te przepisy prawne wskazane są niezależnie od prawa rządzącego danym stosunkiem, 3) że moc obowiązującą obcych przepisów dewizowych ograniczyć trzeba nie wedle apriorystycznych zasad, ale przez zastosowanie przez przewidzianych w prawie międzynarodowym prywatnym, klauzul ograniczających do konkretnego przypadku. *B. Fischer — Gł. Pr. 9-10/38 s. 572).*

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA.

1. PRAWO PUBLICZNE.

a) Traktat 28.6.1919 (p. 200/20 r.) Wersalski.

92 u. 4 pt. 1.

Nie ma obrazy art. 92 ust. 4 p. 1 Traktatu Wersalskiego, wedle którego, kwoty uzyskane z likwidacji majątku niemieckiego w Polsce, mają być bezpośrednio i nieuszczuplone uiszczone do rąk uprawnionego, skoro przedmiotem opodatkowania nie była cena sprzedaży majątku podlegającego likwidacji, lecz odsetki od reszty nieuiszczonej ceny, a więc nie sam kapitał stanowiący ekwiwalent zlikwidowanego majątku, lecz dochód z tego kapitału. (N. T. A. 1. rej. 3423-3430/36 29.12.1937. — *Cz. Sk. 10/38 s. 1283).*

—

b) Traktat 18.3.1921 (p. 300) Ryski.

XII u. 3.

Nie może mieć miejsca potrącenie, przewidziane w art. XII ust. 3 Traktatu Ryskiego, jeżeli pretensja do skarbu rosyjskiego z tytułu strat wojennych nie była ustalona i przyznana, tym bardziej, że Państwo Polskie za zobowiązania b. skarbu rosyjskiego nie odpowiada, gdyż nie jest następcą prawnym państwa rosyjskiego. (S. N. C. I. 2929/36 12.11.1937. — *Zb. C. 10/38 p. 428*[1]).

[1]) Inną tezę, zawierającą 1. zdanie z tegoż orzeczenia drukowaliśmy pod 4/1152.

c) Konkordat 10.2.1925 (p. 591) pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską.

XV.

Art. XV Konkordatu przewidujący wyjątek od obowiązku podatkowego dla seminariów duchownych — dotyczy nie seminariów jako takich i budynków należących do seminariów, lecz jedynie budynków zajętych na seminaria. Wskazuje na to sama treść art. XV konkordatu, który w ogóle określa przedmioty zwolnień podatkowych wg. ich celu wzgl. przeznaczenia, a nie według osoby właściciela, stanowiąc na wstępie zasadę, że ze względu na osobę właściciela żadne ulgi podatkowe osobom duchownym i zakonnym nie przysługują. (N. T. A. 1. rej. 900/36 30.5.1938. — *Cz. Sk. 11/38 s. 1611).*

XXV pt. 3.

Skarb Państwa Polskiego nie jest obowiązany do płacenia klasztorowi PP. Benedyktynek w Staniątkach renty wieczystej, przyznanej im dekretem cesarza Austrii z 24 kwietnia 1792 r. (S. N. C. II. 2945/37 21.6.1938. — *Prz. Pr. Adm. 4/38 p. 324)*[1]).

[1]) Inne tezy z tego wyroku patrz 1/334 i 1/433 t. II.

—

III. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII.

Peretiatkowicz Antoni: Machiavelli i państwo totalne. Poznań 1938. (Księg. Nakładowa). cm 23, s. 20.

COLLOQUIUM IURIDICUM

W dziale „Colloquium iuridicum" zamieszczane są nadsyłane przez Czytelników zapytania z wszelkich dziedzin praktyki prawniczej.

Każdy czytelnik „Prasy Prawniczej" ma prawo nadsyłania zarówno pytań, jak i odpowiedzi wzgl. wyjaśnień na zapytania, które zostały ogłoszone.

PYTANIA.

ZWROT DOBROWOLNEJ NADPŁATY CZYNSZU KOMORNIANEGO.

71. Lokataor udzielił właścicielowi realności (wynajmującemu) pożyczki, od której pobierał lichwiarskie odsetki przez potrącenie ich z umownego czynszu. Naskutek wniosku loka-

tora czynsz został następnie sądownie ustalony w mniejszej wysokości od umownego.

Czy lokator może obecnie przeciwstawić roszczeniu właściciela realności o zwrot nadmiernie pobranych lichwiarskich odsetek — swoje roszczenie o zwrot dawnego czynszu przekraczającego czynsz ustalony, skoro czynsz dobrowolnie płacony przed ustaleniem był uzasadniony stosunkami najmu w danej miejscowości i nie był wygórowany?

—

JEDNORAZOWE TRWAŁE ZAJĘCIE EGZEKUCYJNE.

72. Czy wierzyciel posiadając tytuł wykonawczy zasądzający dłużnika na płacenie mu renty alimentacyjnej, może wnieść do komornika sąd. o zajęcie uposażenia służb. dłużnika na zaspokojenie rat zaległych i przyszłych?

—

PRYWATNA FORMA UMOWY DZIERŻAWY NIERUCHOMOŚCI.

73. Czy umowa dzierżawy nieruchomości zawarta w prywatnej pisemnej formie ma moc prawną z uwagi na art. 82 Prawa o Notariacie?

—

MOC PRAWNA UMOWY PRZYRZECZENIA KUPNA.

74. Czy umowa przyrzeczenia kupna—sprzedaży, sporządzona w prywatnej pisemnej formie z zastrzeżeniem podwójnego zadatku ma moc prawną do żądania podwójnego zadatku zamiast wynagrodzenia szkód i strat?

—

DOWÓD Z PRÓBY KRWI.

75. Sąd I i II instancji oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z próby krwi celem stwierdzenia faktu, że pozwany nie jest ojcem nieślubnego dziecka — jakkolwiek strony zgodziły się na jego przeprowadzenie — dlatego tylko, że wiedza medyczna nie postąpiła w tej kwestii tak daleko naprzód, by wynik dowodu z próby krwi był pewny i mógł wykluczyć domniemanie z § 163 u. c.

Czy pominięcie powyższego dowodu stanowi pogwałcenie przepisu art. 321 kpc. a tym samym podstawę uchylenia wyroku w trybie skargi kasacyjnej. Judykatura? Piśmiennictwo?

—

WYROK SĄDU POLUBOWNEGO DOTYCZĄCY NIERUCHOMOŚCI.

76. Czy zgodny jest z prawem wyrok Sądu Polubownego przysądzający własność nieruchomości na podstawie prywatnej umowy pisemnej przyrzeczenia kupna-sprzedaży?

—

ZASIEDZENIE WSPÓŁWŁASNOŚCI DROGI.

77. Czy w świetle przepisu § 1455 u. c. możliwe jest zasiedzenie współwłasności drogi polnej przez wykonywanie na niej wszelkich możliwych aktów posiadania przez przeszło 30 lat? Judykatura?

—

PODSTAWOWE KOMORNE.

78. Czy ustalona wysokość podstawowego komornego obowiązuje nowego lokatora, choćby mu ta okoliczność nie była znana w chwili najmu lokalu?

ODPOWIEDZI.

ZAŻALENIE OD WYMIARU ZALICZEK PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Ad 54. Zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy o państwowym podatku przemysłowym władza skarbowa wydaje o wysokości zaliczki *postanowienie.*

Ponieważ w myśl art. 102 § 2 ordynacji podatkowej na postanowienia wydane w toku postępowania wymiarowego nie służy odrębne zażalenie, a postanowienia takie mogą być zaskarżane tylko w odwołaniu od orzeczenia wymiarowego, odpowiedź na postawione pytanie zależeć będzie od rozstrzygnięcia zagadnienia, czy postanowienie w myśl art. 36 ust. 4 ustawy o p. p. p. należy traktować jako wydane w toku postępowania wymiarowego.

Wydanie takiego postanowienia nie przesądza w niczym późniejszego ustalenia i wymiaru obrotu za ten sam okres gospodarczy. Ustalenie wysokości zaliczki dla nowopowstałego przedsiębiorstwa odbywa się zgodnie z ust. 4 art. 36 ustawy o p. p. p. po uprzednim zbadaniu wysokości osiągniętych przez przedsiębiorstwo w ciągu pierwszych 3 miesięcy obrotów i stanowi czynność zupełnie zamkniętą w sobie i nie mającą nic wspólnego z późniejszym ustaleniem wysokości obrotu.

Za taką interpretacją przemawia ponadto brzmienie ust. 5 art. 36 ustawy o p. p. p., w myśl którego wymierzona przez władzę skarbową zaliczka, nie wpłacona w terminie stanowi zaległość podatkową i podlega przymusowemu ściągnięciu.

Nie można przeto traktować postanowienia ustalającego wysokość zaliczki, jako postanowienia wydanego w postępowaniu wymiarowym, gdyż ma ono samoistny byt i mimo terminologii ustawowej „postanowienie“ jest ono właściwie zrównane z ostatecznym orzeczeniem władzy wymiarowej. Zakańcza ono bowiem postępowanie wymiarowe, które ma na celu ustalenie wysokości zaliczki.

Z tych względów należy uznać, że zażalenie w powyższym wypadku jest dopuszczalne.

Ignacy Eugeniusz Rosenberg, adwokat, (Warszawa).

ROZSZERZENIE AKTU OSKARŻENIA PRZEZ WSKAZANIE DRUGIEGO OSKARŻONEGO.

Ad 58. Art. 67 k. p. k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 28 listopada 1938 wyraźnie stanowi, że pokrzywdzony w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu, a należące do właściwości sądów grodzkich ma prawa strony, a zwłaszcza może wnosić i popierać oskarżenie zamiast lub obok oskarżyciela publicznego. Przysługujące mu prawa strony może pokrzywdzony realizować jedynie w dwóch wypadkach: 1) jeżeli wniósł samodzielnie do sądu akt oskarżenia, albo 2) jeżeli przed rozpoczęciem przewodu sądowego w pierwszej instancji oświadczył, że popiera oskarżenie wniesione przez oskarżyciela publicznego.

Jeżeli idzie o wypadek drugi, to opierając się na interpretacji gramatycznej i logicznej należy przyjść do wniosku, iż pokrzywdzony może popierać oskarżenie wniesione przez oskarżyciela publicznego (policję państwową) jedynie w granicach tego oskarżenia bez możności rozszerzenia jego ram np. przez wskazanie o charakterze oskarżonych innych jeszcze osób, niż to uczynił oskarżyciel publiczny.

Nie stoi jednak nic na przeszkodzie temu, by po wniesieniu aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego (policję państwową) np. przeciwko jednemu oskarżonemu pokrzywdzony wniósł samodzielnie akt oskarżenia o ten sam czyn przeciwko np. dwu oskarżonym, z których tylko jeden figurował w akcie oskarżenia sporządzonym przez oskarżyciela publicznego. Obydwa te akty byłyby przedmiotem jednej rozprawy już przeciwko dwu oskarżonym, jeżeli nie staną na przeszkodzie temu przepisy art. 292 k. p. k.

mgr W. K. (Zamość).

—

ODWOŁANIE DAROWIZNY NIERUCHOMOŚCI W PASIE GRANICZNYM.

Ad 61. 1. Zagadnienie, czy wskutek odwołania darowizny powstaje konieczność wyjednania ponownego zezwolenia władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości z powrotem przez darczyńcę, o ile alienacja danej nieruchomości jest uzależniona od zezwolenia, było już poruszane w literaturze prawniczej w płaszczyźnie przepisów, normujących uzależnienie alienacji nieruchomości od zezwolenia władz ziemskich, w monografii *K o s i e r a d z k i e g o: Przewłaszczenie w świetle prawa rolnego, 1932, str. 123.*

Autor ten uznaje zezwolenie za zbyteczne, wychodząc z założenia, że władze, udzielając zezwolenia na przejście tytułu własności nieruchomości w drodze darowizny, muszą liczyć się ze wszystkimi skutkami, przywiązanymi do instytucji darowizny z mocy przepisów ustawy, i argumentując, że „trudno też sobie wyobrazić, aby orzeczenie administracyjne... mogło unicestwić tak doniosłe uprawnienie cywilne, jak prawo powrotu darowizny w naturze, ogruntowane na szczegółowych przepisach kodeksu".

Poza tą jedyną pracą zagadnienie nie było traktowane w doktrynie, ani też nie zostało wyjaśnione w orzecznictwie i normaliach.

Przytoczony pogląd nie jest już jednak obecnie miarodajny wobec zmiany prawa materialnego cyw.

Odwołanie darowizny według K. Z. nie działa wstecz, lecz ex nunc *(L o n g c h a m p s d e B e r i e r: Zobowiązania*, str. 221), podczas gdy według kod. Nap. między stronami odwołanie działało wstecz *(P l a n i o l: o darowiznach i testamentach*, tłum. *S ł o n i m s k i e g o*, 1922, str. 69).

Skoro przepis prawa mówi o „nabyciu", nie ulega wątpliwości, że odzyskanie przedmiotu darowizny przez oświadczenie pozasądowe (art. 368 K. Z.) jest sposobem nabycia, orzeczenie zaś sądowe ma tu charakter par excellence deklaratoryjny.

2. Zagadnienie, czy sąd cywilny jest władny, a nawet obowiązany przestrzegać z urzędu wyjednania przez stronę zezwolenia administracyjnego na alienację nieruchomości, jest sporne.

Art. IX ust. 1 przep. wprow. kpc. stanowi, że w postępowaniu sądowym należy z urzędu uwzględniać brak zezwolenia właściwych *władz ziemskich*, jeżeli przedmiotem postępowania jest czynność prawna, wymagająca zezwolenie tych władz; ust. 2 uzależnia również wykonalność wyroków sądów polubownych od złożenia zezwolenia władz ziemskich.

Przepis ten stanowi rozszerzenie normy art. 1 p. 5 i 6 noweli do u. p. c. z 22.3.1928, która zresztą poza wyrokami sądu polubownego dotyczyła tylko przypadków sądowego układu pojednawczego.

Możnaby stanąć na stanowisku, że a contrario sądy nie powinny podnosić z urzędu w toku sporu kwestii braku zezwolenia władz administracyjnych w płaszczyźnie przepisów, dotyczących kontroli obrotu nieruchomościami przez władze inne, niż ziemskie, a poważnym argumentem na rzecz tej tezy jest, że w dacie wydania cyt. przep. wprow. kpc. obowiązywały już przepisy, ograniczające swobodę alienacji nieruchomości nie tylko na rzecz cudzoziemców (ust. z 24.3.1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, art. 12 rozp. o granicach Państwa w brzmieniu pierwotnym), lecz i na rzecz obywateli Państwa (np. art .10 ust. z 17 grudnia 1920 o nadaniu ziemi żołnierzom W. P., poz. 18/1921 Dz. Ust.), a mimo to ustawodawca ograniczył się do nadania art. IX brzmienia, jak wyżej (że nie jest to rezultatem przeoczenia, o tym świadczy art. V przep. wprow. egz.).

Innego zdania jest *J. J. Litauer*, który w swym *Komentarzu do K. P. C.*, pod art. IX (str. 358) pisze, że brzmienie przepisu jest zbyt ciasne i zasada wyrażona w tym artykule musi być stosowana zawsze, ilekroć według przepisu prawa czynność prawna wymaga zezwolenia władz.

Ciekawe stanowisko zajmowało orzecznictwo i doktryna w materii uwzględnienia kwestii zezwolenia władz ziemskich w procesie w czasie przed wydaniem noweli z 22.3.1928, gdy ani procedura cywilna ani ustawy szczególne o przebud. ustr. roln. nie zawierały żadnych dyspozycyj w tej sprawie.

W orzecznictwie izby cyw. 198/1926 Sąd Najwyższy uznał, że sąd winien uzależnić wydanie tytułu wykonawczego od uzyskania zezwolenia, „w przeciwnym razie usankcjonowałby obejście przepisów prawa, wydanym w interesie publicznym".

N. T. A. w wyroku z 1.3.1926, 1. rej. 660/24 (Zb. wyr. Nr 895) wypowiedział zapatrywanie wręcz przeciwnie, w którym Kosieradzki *(op. cit.*, str. 64) dopatrywał się „teorii rozdziału pierwiastka publicznego i prywatnego", zwalczając ją i twierdząc, że sąd winien zażądać w toku sporu przedstawienia zezwolenia, chyba że uzna je za zbędne.

Na płaszczyźnie przepisów cyt. noweli z 22 marca 1928 uważał Kosieradzki (op. cit., str. 66-67), że mimo wąskiego sformułowania zakresu uprawnienia sądu w noweli sąd powinien zażądać przedstawienia zezwolenia władz ziemskich i w innych wypadkach, ilekroć uzna, że strony zamierzają w drodze procesu obejść przepisy o przewłaszczeniu.

3. Jeżeli kwestię wymagalności zezwolenia w nin. wypadku ocenić negatywnie, w takim razie należy rozstrzygnąć poruszoną w zakończeniu pytania ewentualność sporządzania przez darczyńce i obdarowanego aktu notarialnego (z pominięciem procesu dla zaoszczędzenia kosztów), mocą którego tytuł własności nieruchomości przeszedłby z powrotem na darczyńcę: *Kosieradzki (op. cit.*, str. 123) przewiduje taką ewentualność i twierdzi, że strony obowiązane są ewentualnie udowodnić, że tranzakcja nie jest pozorna.

4. Niezależnie od tego, że sytuacja omawiana w niniejszej odpowiedzi jest niezbyt częsta, byłoby rzeczą wskazaną, by rozporządzenia wojewodów, wprowadzające ulgi i wyłączenie w zakresie ograniczenia obrotu nieruchomościami. *(T. Z.: Rozp. wojewodów, dotyczące przepisów granicznych*, Gaz. Adm. 1937, str. 1363 n.) wyraźnie przewidziały ten wypadek.

Józef Litwin, Adwokat (Łódź).

—

PRAWO RYBOŁÓSTWA*).

Ad 69. Prawo powoda, jest prawem do wykonywania rybołóstwa na cudzej wodzie. Nie jest więc prawo powoda rybołóstwem w znaczeniu art. 7 ustawy z dnia 7 marca 1932.

W myśl art. 9 ustawy z dnia 7 marca 1932: „Rybołóstwo, należące w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej całkowicie lub z jakimkolwiek ograniczeniami nie do właściciela wody, lecz do innej osoby, należy do niej nadal, podlegając postanowieniom art. 10—12" — czyli wedle art. 9 cyt. ustawy, prawa do rybołóstwa na cudzej wodzie nie podlegają innym przepisom jak tylko przepisom art. 10—12 cyt. ustawy i inne przepisy cyt. ustawy tych praw naruszać nie mogą. Gdyby miało być inaczej, to słowa w art. 9: „podlegając postanowieniom art. 10—12" byłyby zupełnie zbędne, gdyż samo istnienie w ustawie postanowień art. 10—12 potrzebę tych słów całkowicie by wykluczało. Odmienne rozumowanie doprowadzić by musiało zresztą do konkluzji, że istnieje dwojaki rodzaj praw do rybołóstwa na cudzej wodzie — takie które podlegają przepisom art. 10—12 ustawy rybackiej, i takie, które tym przepisom nie podlegają. Gdyby tak być miało, to znaczy gdyby istniał taki dwojaki rodzaj praw do wykonywania rybołóstwa na cudzej wodzie, to ustawa rybacka musiałaby zawierać w tej mierze odpowiednie postanowienia — a podobnych postanowień w ustawie brak.

Prawo powoda, wynikające z księgi wodnej, do rybołóstwa na rzece X, a więc na cudzej wodzie, podlega zatem tylko art. 10—12 ustawy rybackiej, a dalszym przepisom tej ustawy nie podlega, — czyli podział rzeki X na obwody rybackie, jak również wydzierżawienie utworzonych obwodów rybackich przez powiatową władzę administracji ogólnej nie może w niczym praw powoda naruszyć.

Takie stanowisko potwierdza zresztą ustawa rybacka w art. 20 ust. 2, a także potwierdza je okólnik Min. Rol. i Reform Rolnych z dnia 29.10.32 (Dz. Urzęd. nr 3, poz. 36. W art. 20 ustęp 2 mówi powołana ustawa: „Zmiany w podziale wód otwartych na obwody rybackie Wojewódzka Władza Administracji Ogólnej wprowadzać będzie w życie, nie naruszając wykonalności obowiązujących umów o dzierżawę obwodów".

Skoro ustawa przewiduje nienaruszalność istniejących umów o dzierżawę, przy podziale wód otwartych na obwody rybackie, to per analo-

*) Przesyłając odpowiedź prawną na pytanie Nr 69 umieszczone w zeszycie 5 tomu II-go, autor, podkreślając wagę zagadnienia w nim zawartego, zwrócił się jednocześnie do P. T. Czytelników naszego czasopisma z apelem o wypowiedzenie się w poruszonej materii.

giam nie może być mowy o dopuszczalności naruszenia praw wykonywania rybołóstwa na cudzej wodzie, zagwarantowanych innymi tytułami prawnymi.

Taka interpretacja art. 20 ustęp 2 ustawy rybackiej pokrywa się zresztą zupełnie z okólnikiem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, który poprzednio powołałem, bo okólnik ten wyraźnie nakazuje, przy opracowaniu przez władze wodne podziału wód otwartych na obwody rybackie, stosować zasadę, że: „każdy rybacki obwód winien obejmować obszar wody nieprzerwany żadnymi innymi użytkowaniami rybackimi, aby wykonywanie czynności rybołówczych i przedsiębranie zabiegów gospodarczych, zmierzających do utrzymania stanu rybności obwodu i użytkowności jego miejsc z połowu nie doznawały przeszkód ze strony innych osób zainteresowanych w rybackim użytkowaniu wody otwartej, na której biegu znajduje się obwód rybacki".

Z tego wynika, że władze wodne winne przy podziale wód otwartych na obwody rybackie uwzględniać istniejące prawa do rybołóstwa, a więc także prawa rybołóstwa na cudzej wodzie — czyli, że tam gdzie istnieje prawo do wykonywania rybołóstwa na cudzej wodzie winny władze wodne utworzyć osobny obwód rybacki, na którym tylko uprawniony do wykonywania rybołóstwa mógłby czynności rybołówcze przedsiębrać.

Może się oczywiście zdarzyć, że utworzenie osobnego obwodu rybackiego, celem umożliwienia osobom posiadającym prawo do łowienia ryb na cudzej wodzie, będzie niemożliwe z racji tego, że taki obwód nie odpowiadałby warunkom z art. 19 ustawy rybackiej, który stanowi, że obwód rybacki musi być samowystarczalny pod względem przyrodzonych warunków hodowlanych i dostateczny do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa rybackiego (por. także okólnik Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, Dz. Urz. nr 3, poz. 36/1932). W takim właśnie wypadku stosuje się przepis art. 10 ustawy, tz. że właściciel wody może domagać się, aby mu właściciel prawa do rybołóstwa w cudzej wodzie to prawo pozbył. Z chwilą bowiem kiedy takie prawo zostaje pozbyte następuje połączenie prawa własności wody z prawem do rybołóstwa i wówczas ustaleniu obwodu rybackiego żadne prawo cudze do wykonywania rybołóstwa nie stoi na przeszkodzie.

Urząd Woqewództki X powinien był, z uwagi na prawo powoda do wykonywania rybołóstwa na rzece X, na odcinku poprzednio określonym, utworzyć dla tego odcinka osobny obwód rybacki, a o ile uważał że ten odcinek rzeki X nie może być obwodem samowystarczalnym, w rozumieniu art. 19 ustawy — czemu zresztą sprzeciwia się fakt, że Urząd Wojewódzki utworzył na omawianym odcinku rzeki X, aż 4 obwody rybackie — to powinien był, po myśli art. 10 ustawy rybackiej, prawo powoda z art. 9 wykupić. Tak jak przy podziale rzeki X na obwody rybackie Urząd Wojewódzki powinien był respektować prawa powoda, tak samo powinno je było respektować Starostwo Powiatowe w X — przez niewydzierżawianie tych obwodów rybackich na odcinku rzeki X, na którym powód ma prawo wykonywania rybołóstwa, gdyż wydzierżawienie jest już konsekwencją ustalenia obwodów rybackich, więc wpierw musi być dopuszczalne ustalenie obwodu rybackiego bez naruszenia cudzego prawa do rybołóstwa, a dopiero po tym, tz. gdy ustalenie obwodu rybackiego cudzego prawa do rybołóstwa nie naruszyło, możliwe jest wydzierżawienie obwodu rybackiego. Wynika to z przepisów ustawy, który już poprzednio cytowałem a ponadto z art. 21. który postanawia, że obwód rybacki może być użytkowany jedynie przez wypuszczenie go w dzierżawę, „o ile ustawa niniejsza nie stanowi inaczej", czyli, jeżeli ustawa rybacka stanowi inaczej, wydzierżawienie obwodu rybackiego jest niedopuszczalne.

W niniejszym wypadku taka niedopuszczalność zachodzi, albowiem właśnie w stosunku do prawa powoda odnosi się zastrzeżenie z art. 21: „ o ile ustawa niniejsza nie stanowi inaczej", gdyż w myśl art. 9, co już poprzednio omówiłem, prawa powoda, jako prawa do wykonywania rybołóstwa na cudzej wodzie, nie podlegają żadnym innym przepisom ustawy, jak tylko art. 10—12, a więc nie podlegają przepisom o dzierżawie. O ile zaś Starostwo Powiatowe w X zamierzało mimo wszystko wydzierżawić obwody rybackie na odcinku rzeki X, na którym powód ma prawo rybołóstwa, to powinno było prawo powoda wykupić, w myśl art. 10, a ten obowiązek wykupienia wynika także pośrednio z art. 30 ustawy, który powiada, że dochód z dzierżawy dzieli się między właścicieli rybołóstw wcielonych do obwodu rybackiego, a właścicielem rybołóstwa jest w rozumieniu art. 7 ten, który jest właścicielem wody. Ponieważ powód właścicielem wody nie jest przeto z tego względu wydzierżawienie odcinka rzeki X, na którym powód ma prawo wykonywania rybołóstwa, było niedopuszczalne.

W konkluzji stwierdzam, że wedle ustawy rybackiej winny władze wodne, o ile nienaruszenie wykonywania prawa rybołóstwa na cudzej wodzie nie jest możliwe przy utworzeniu osobnego obwodu rybackiego, wykupić prawo danej osoby do wykonywania rybołóstwa.

Dr Henryk Bogdański, adwokat,
(Poznań)

Prace nadesłane

Polnisches Recht — Originalbeitrag von Universitäsassistent *Dr jur. Władysław Siedlecki* — Kraków. (Institut für Privatrechts- und Prozesswisschenschaft des Herrn Prof. Dr jur. *Stanisław Gołąb* — Kraków). I. Prozessvefahren, II. Materielles Recht, III. Literaturverzeichnis. — Sonderdruck eines Beitrages aus dem *„Europäischen Rechtshandbuch"* — Stockholm 1938. duża 8°. str. 73.

Nadesłana nam do recenzji praca stanowi osobne odbicie z wydawnictwa międzynarodowego pt.: „Europäischen Rechtshandbuch": odbicie to obejmuje na 73 stronach dużego formatu opracowanie prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej, podzielonego na 2 zasadnicze części: prawo formalne i prawo materialne. Praca jest uzupełniona nadto zestawieniem najcelniejszej literatury polskiej, dotyczącej prawa obowiązującego. Autorem powyższego opracowania jest dr Władysław Siedlecki, asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Ze względu na swe przeznaczenie — informowania prawników zagran. o polskim prawie obowiązującym — praca ta ujęta jest w sposób zwięzły, ścisły i wybitnie informacyjny. Autor nie podnosi żadnych zagadnień spornych, lecz celowo podkreśla jedynie wyraźnie cechy charakterystyczne poszczególnych instytucyj polskiego prawa formalnego i materialnego. Ujęcie całokształtu prawa polskiego w tak wąskich ramach (około 140 szpalt petitu) nie należy do rzeczy łatwych, tym więcej, iż praca ta rzeczywiście daje prawnikowi cudzoziemcowi pełny obraz prawa polskiego. Oryginał pracy napisany jest w języku niemieckim — co niewątpliwie przyczyni sie do rozpowszechnienia podanych w niej wiadomości wśród szerokich warstw prawnictwa zagranicznego, dla którego prawo polskie jest niedostępne, wobec braku znajomości języka polskiego.

Układ pracy dzieli ją na dwie części: formalną i materialna. W ramach tych części, autor — idąc za wzorem przyjętego w ogólnym zbiorze szematu — podzielił ją na szereg poszczególnych instytucji, numerując je kolejno. W ten sposób całość nabrała przejrzystości i jasności, a ułożenie samych zagadnień systemem alfabetycznym — ułatwia znakomicie orientowanie się w pracy tej również prawnikom cudzoziemcom, nie znającym polskiego systemu prawnego.

Praca spełnia w zupełności założone zamierzenia — stanowiąc wyczerpujący informator prawniczy dla zagranicy. Niewątpliwie przyczyni się ona do zaznajomienia prawników zagranicznych z zasadami polskiego prawa pozytywnego.

Adam Daniel Szczygielski.

Maurycy Allerhand: Powództwo wzajemne. Warszawa 1938. Odbitka z „Polskiego Procesu Cywilnego", 8°, str. 40.

Studium omawiane, pióra jednego z najwybitniejszych w Polsce znawców prawa procesowego, poświęcone jest badaniu ciekawej instytucji powództwa wzajemnego, przyjętej przez obowiązujące polskie prawo procesowe cywilne.

Przed przeprowadzeniem analizy na tle prawa pozytywnego, autor zajmuje się powstaniem i rozwojem historycznym omawianej instytucji według prawa rzymskiego, prawa kanonicznego, prawa pospolitego średniowiecznego oraz ustawodawstw zaborczych, obowiązującvch w Polsce przed wprowadzeniem jednolitego prawa. Nadto przedstawia historię kodyfikacji powyższego zagadnienia w Polsce.

W części zajmującej się badaniem prawa obowiązującego, autor w pierwszym rzędzie zajmuje się istotą prawną powództwa wzajemnego, stwierdzając, iż na tle K. P. C. nie polega ono tylko na możności wniesienia przez pozwanego pozwu o roszczenie, jakie mu od powoda przysługuje, lecz jest ono także środkiem obronnym pozwanego; przy tym wszystkim — nie ma jednak charakteru pozwu, za czym wskazuje zarówno historia kodyfikacji, jak i osnowa ustawy procesowej. Z tego, że powództwo wzajemne jest środkiem obronnym pozwanego i nie wszczyna osobnego postępowania, wypływają konsekwencje tak co do właściwości sądu, jak i co do postępowania. W dalszym ciągu autor przedstawia szczegółowo wymogi powództwa wzajemnego: a) postępowanie, w którym powództwo wzajemne jest dopuszczalne, b) wymogi co do roszczenia (niedopuszczalność drogi procesu i brak jurysdykcji krajowej, roszczenia, których można dochodzić powództwem wzajemnym, forma ochrony prawnej. Osobno omawia samo postępowanie, rozróżniając: a) osoby (strony, występujące w powództwie głównym i wzajemnym, zdolność sądową i procesową), b) sąd (obsada sądu, sądownictwo handlowe), c) tryb postępowania (forma wytoczenia powództwa wzajemnego, czas wytoczenia powództwa wzajemnego, postanowienie o dopuszczalności powództwa wzajemnego, zdarzenia w toku postępowania, zarzuty a powództwo wzajemne, wyroki i środki odwoławcze) i d) zabezpieczenie powództwa wzajemnego. Nadto zajmuje się także zagadnieniami: powództwa wzajemnego powoda przeciwko powództwu wzajemnemu pozwanego i powództwa wzajemnego w sądzie polubownym.

W ten sposób w ramach stosunkowo szczupłej broszury, autor wyczerpuje wszelkie zagadnienia związane z omawianym przez niego tematem. Poruszenie tych wszystkich zagadnień

— zezwala autorowi wyciągnąć w rezultacie wnioski końcowe, w których stwierdza, iż powództwo wzajemne dało powód — na tle prawa obowiązującego — do wielu nieporozumień, a stan obecny uważa za nieodpowiedni. Wszelkie wątpliwości możnaby usunąć przez jasne sformułowanie przepisów, które się odnoszą do powództwa wzajemnego. Jednak uważa też, iż zbędne jest w ogóle utrzymanie omawianej instytucji w ramach obowiązującego systemu prawa polskiego. Na tym nie utraci pozwany, gdyż może wytoczyć zawsze powództwo zwykłe, a jeżeli dla obu powództw ten sam sąd jest właściwy — uzyska, w razie potrzeby, ich połączenie.

Obiektywnie i rzeczowo naświetlone zagadnienie powództwa wzajemnego, stanowi cenną monografię w polskiej literaturze prawniczej, tym więcej, iż napisane zostało w okresie przed wydaniem noweli zmieniającej przepisy K. P. C. Głębokie wywody prawnicze autora, jasność rozumowania poparta jego osobistym autorytetem, stanowią walory omawianej pracy, która w sposób zdecydowany wpływ musi mieć na dalszy rozwój instytucji powództwa wzajemnego.

mgr Lucjan Fiński.

—

A. M a i r a n c, mgr praw: *Kodeks automobilowy*. Ustawy, rozporządzenia, okólniki, orzecznictwo. Komentarz. Kieszonkowa Biblioteka Ustaw Nr 45. Wyd.: Księgarnia Prawnicza, Warszawa, 1938, 16°, str. 748.

Praca niniejsza — słusznie nazwana „Kodeksem automobilowym" — obejmuje w swej treści całokształt przepisów prawnych wiążących się w sposób bezpośredni lub też pośredni z pojazdami mechanicznymi. Z tych też względów interesować musi każdego, kto z pojazdami tymi musi mieć styczność, czy to jako właściciel samochodu lub motocyklu, czy jako sędzia, rozpatrujący sprawy samochodowe, czy jako adwokat w sprawie tego typu występujący. Również władza drogowa nie może się obejść bez kompletu przepisów prawnych.

Kodeks automobilowy w istocie swej zawiera zbiór przepisów prawnych, uzupełnionych krótkimi uwagami i wyjaśnieniami redakcyjnymi oraz uzupełniony orzecznictwem sądowym. Całość podzielona została na następujące części: 1. Przepisy o ruchu i warunkach technicznych samochodów, motocykli i rowerów, 2. Międzynarodowy ruch automobilowy, 3. Koncesje automobilowe, 4. Świadczenia na rzecz obrony Państwa, 5. Państwowy Fundusz Drogowy, 6. Odpowiedzialność cywilna za wypadki samochodowe, 7. Odpowiedzialność karna za wypadki samochodowe, 8. Opłaty i świadczenia drogowe, 9. Podatki, ulgi podatkowe i przepisy karno-skarbowe, 10. Rejestr samochodowy. Praca opatrzona jest 20-stronicowym szczegółowym skorowidzem przedmiotowym.

Zebranie w jedną całość wszystkich przepisów prawnych, odnoszących się do pojazdów mechanicznych i ich celowe i umiejętne rozmieszczenie w zbiorze tego typu, co omawiana praca — powitać należy z całym uznaniem, tym więcej, iż oddają one rzeczywistą przysługę nie tylko zawodowym prawnikom, ale również wszystkim automobilistom.

mgr Henryk Rostrzewski.

—

Stanisław G o l d b e r g e r: Zmiany tekstu wekslu. Kraków 1938. Odbitka z N-ru 9 „Przeglądu Sądowego", 8°, str. 11.

Drobna ta praca poświęcona jest naświetleniu przepisu zawartego w art. 69 prawa wekslowego. Wobec tego, że o tym, co stanowi tekst samego wekslu — decyduje art. 1 pr. weksl. — autor słusznie podnosi, iż zmiany o których mówi przepis art. 69 pr. weksl — odnosić się może w zasadzie do zmian tych elementów. Wskazuje również na interpretację, jaką S. N. zastosował w stosunku do umiejscowienia wekslu, choć samo domicylowanie nie może być uznane za tekst wekslu. Autor też słusznie tłumaczy niemożność zastosowania omawianego przepisu do wypełniania wekslu in blanco, gdyż w tym ostatnim przypadku mamy do czynienia nie ze zmianą tekstu, lecz z uzupełnieniem tego tekstu.

Przedstawia też autor w skrócie zasady odpowiedzialności, jaka następuje w omawianym przypadku, oraz wskazuje na rozłożenie ciężaru dowodu w procesie.

Broszura omawiana stanowi wyczerpujące opracowanie założonego zagadnienia, tym więcej iż jest oparta na poglądach doktryny polskiej prawa wekslowego oraz na orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do art. 69 pr. weklowego.

mgr Stanisław Eisen.

—

Józef L i t a u e r: Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie sporne i egzekucyjne oraz przepisy wprowadzające. Tekst jednolity obowiązujący od 28 listopada 1938 r. i orzecznictwo. Wyd.: Księgarnia Prawnicza. Warszawa 1939, mała 16°, str. 640).

W rekordowym wprost czasie po wydaniu dekretu Prezydenta R. P. o usprawnieniu postępowania sądowego — ukazało się opracowanie adw. Litauera, obejmujące znowelizowany tekst kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 28 listopada 1938 r. — Opracowanie to oparte jednak nie jest na tekście jednolitym, do którego ogłoszenia upoważniony został Minister Sprawiedliwości w powołanym dekrecie, lecz na tekście dotychczasowego prawa, uzgodnionym przez autora z ostatnią

jego nowelizacją. Z tych też względów trudno obecnie (przed ogłoszeniem tekstu ministerialnego) orzec, czy tekst jednolity będzie miał rzeczywiście takie brzmienie, jakie mu nadał autor w omawianej pracy, nie wiadomo też, czy przyszłe prawo zachowa starą pisownię, czy też Minister uzna za stosowne ogłosić je nową pisownią. Również nie jest jeszcze pewne, czy pozostawiona zostanie w przyszłości dawna numeracja artykułów, czy też po uchyleniu szeregu artykułów nieaktualnych — wydanie urzędowe tekstu jednolitego będzie miało, ciągłą numerację.

Autor, nie czekając na rozstrzygnięcie powyższych kwestyj, zdecydował się na wydanie opracowania kodeksu postęp. cywiln; bez względu. na to, czy zmiany o których mówiliśmy wyżej, nastąpią wcześniej czy też później — w obecnym okresie, gdy trudno się posiłkować dotychczasowymi tekstami omawianego kodeksu— książka recenzowana będzie musiała przynieść duże korzyści praktyce sądowej. Tym więcej, iż autor uznał za stosowne opatrzyć tekst kodeksowy orzecznictwem sądowym, podając pod każdym artykułem — odpowiednie wyroki Sądu Najwyższego, nagromadzone od 1933 roku. W ten sposób powstał zbiór 1000 tez, posiadających wielką wartość przez ich zgromadzenie i usystematyzowanie.

Książka, wydana b. starannie i — choć zawiera około 650 stron — posiada mały, wygodny i kieszonkowy format, przy zachowaniu wystarczająco czytelnego druku.

mgr Stanisław Winecki.

—

Kalendarz informator sądowy na 1939 rok. Opracowali: *Jerzy Kirkiczenko,* Sędzia Sądu Okręgowego, *Marian Kraczkiewicz,* Radca Minister. Sprawiedliwości i *Kazimierz Rudzisz.* Kier. Sekr. Prez. Sądu Okręg. w Warszawie. Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza", Warszawa 1939, 16°, str. 564.

Zasłużone wydawnictwo „Biblioteki Prawniczej" w Warszawie wydało obecnie bieżące wydanie swego tradycyjnego kalendarza-informatora sądowego. Wydanie na rok 1939 zawiera w swej treści oprócz kalendarium gregoriańskiego i juliańskiego — również dokładny spis władz naczelnych Rzeczypospolitej; szczegółowy wykaz sądów na terenie Rzeczypospolitej wraz z podaniem ich właściwości, zasięgu terytorialnego, obsady personalnej; szczegółowy wykaz więzień karnych oraz zakładów poprawczych, ze wskazaniem rodzaju i przeznaczenia oraz sądu, w którego okręgu więzienie lub zakład się znajduje. Spisy imienne wszystkich sędziów, prokuratorów, adwokatów, notariuszów, pisarzy hipotecznych, tłumaczów przysięgłych, komorników, obrońców sądowych, sędziów i urzędników Najwyższego Trybunału Administracyjnego, sędziów i urzędników Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, członków Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, sędziów i urzędników Inwalidzkiego Sądu Administracyjnego, sędziów i urzędników Trybunału Kompetencyjnego, oraz sędziów i urzędników wszystkich sądów Rzeczypospolitej, według układu terytorialnego (okręgami sądów apelacyjnych). Nadto kalendarz omawiany zawiera dokładny i najnowszy, bo do ostatniej chwili uaktualniony, spis ulic m. st. Warszawy ze wskazaniem przynależności do oddziałów Sądu Grodzkiego, Sądu Pracy, rewirów egzekucyjnych i Komisariatów Policji Państwowej.

Kalendarz - informator „Biblioteki Prawniczej" posiada ustaloną i zasłużoną w świecie prawniczym opinię. Z tych też względów trudno sobie wyobrazić prawnika, którýby mógł się obyć w praktyce prawniczej bez powyższego opracowania.

(A. D. S.).

Kronika

STAŁA DELEGACJA ZRZESZEŃ I INSTYTUCYJ PRAWNICZYCH R. P. IV ZJAZD PRAWNIKÓW POLSKICH

(GDYNIA, 3—6 WRZEŚNIA 1939)

KOMITET ORGANIZACYJNY

Sekretariat: Warszawa, pl. Krasińskich 5 — Gmach Sądu Najwyższego.

KOMUNIKAT Nr 2

(okres przygotowawczy 1938)

A. ŚCISŁY TERMIN ZJAZDU.

Po rozważeniu okoliczności, związanych z ustaleniem najdogodniejszego terminu IV Zjazdu Prawników Polskich i zasięgnięciu opinii w tym względzie szeregu ośrodków wykonawczych, a zwłaszcza Rady Głównej Stałej Delegacji, Ko-

mitet Organizacyjny zdecydował ustalić, jako ścisły termin IV Zjazdu Prawników Polskich w Gdyni, dnie: 3 do 6 (włącznie) września 1939 roku. Termin zapisów na Zjazd poda Sekretariat Komitetu Organizacyjnego w następnym Komunikacie Nr 3.

B. PEŁNY WYKAZ ZAGADNIEŃ DLA ROZWAŻANIA NA ZJEŹDZIE (por. komunikat Nr 1)*).

W komunikacie Nr 1, ogłaszanym w prasie prawniczej od czerwca r. ub., prostujemy pod „A" w dziale III (Sekcja Prawa Prywatnego) nazwę: „Wytyczne polskiego prawa morskiego", przez dodanie wyrazów: „i rzecznego".

Zgodnie z zapowiedzią w komunikacie Nr 1, podajemy pełny wykaz zagadnień dla rozważania w Sekcjach:

I. Sekcja Prawa Publicznego:

1) Z zakresu prawa państwowego: Rola jednostki w polskim systemie konstytucyjnym.

2) Z zakresu prawa administracyjnego: Rola prawnika w administracji Państwa.

II. Sekcja Prawa Karnego:

1) Wzrost przestępczości, a prawno - karne środki zaradcze.

2 Rola i uprawnienia pokrzywdzonego w procesie karnym.

III. Sekcja Prawa Prywatnego:

1) Wytyczne polskiego prawa morskiego i rzecznego.

2) Wytyczne polskiego prawa lotniczego prywatnego.

3) Niepodzielność gospodarstw wiejskich.

IV. Sekcja Historii Prawa Polskiego:

1) Elementy obce i rodzime w rozwoju prawa polskiego.

V. Sekcja Prawa Społecznego:

(ustalona nazwa „społecznego", nie „socjalnego", por. komunikat Nr 1).

1) Zagadnienie kodyfikacji polskiego prawa społecznego.

2) Obowiązki pracodawcy wobec pracownika w zakresie opieki nad pracownikiem.

C. LISTA SPRAWOZDAŃ SEKCYJNYCH IV ZJAZDU (por. Komunikat 1).

(§ 23 Regulaminu Organizacji Zjazdów Prawników Polskich).

I. Sekcja Prawa Publicznego:

Zagadnienie 1: Prof. dr Cezary Berezowski (Warszawa), Doc. dr Andrzej Mycielski (Wilno). Zagadnienie 2: Adw. Stefan Urbanowicz (Warszawa), Dyr. Dep. Roman Hausner (Warszawa).

II. Sekcja Prawa Karnego:

Zagadnienie 1: Sędzia S. N. Kazimierz Bzowski (Warszawa), Adw. Marian Niedzielski (Warszawa. Zagadnienie 2: Prof. dr Władysław Wolter (Kraków), Prok. S. N. dr Adam Berger (Lublin—Warszawa).

III. Sekcja Prawa Prywatnego:

Zagadnienie 1: Prof. dr Józef Sułkowski (Poznań), Radca Prok. Gen. dr Wilhelm J. Pawłowski (Gdańsk). Zagadnienie 2: Prof. Leon Babiński (Warszawa), Dr Tadeusz Halewski (Lwów). Zagadnienie 3: Wiceminister prof. Adam Chełmoński (Warszawa), (nazwisko współsprawozdawcy — w komunikacie następnym).

IV. Sekcja Historii Prawa Polskiego:

Zagadnienie 1: Prof. dr Adam Vetulani (Kraków). Zagadnienie 2: Doc. dr Jan Adamus (Wilno).

V. Sekcja Prawa Społecznego:

Zagadnienie 1: Sędzia S. O. Zygmunt Zaleski (Warszawa), Ref. M. O. S. mgr Tadeusz Orlewicz (Warszawa). Zagadnienie 2: Sędzia S. O. Stefan Mateja (Warszawa), Adw. Feliks Bocheński (Katowice).

D. TERMINY.

Wobec szczególnych okoliczności miesięcy jesiennych r. ub., skupiających uwagę ogółu polskiego, a więc i środowisk prawniczych, na ważnych momentach w życiu Państwa na wewnątrz i zewnątrz granic, przedłuża się o kwatał (do dnia 31 marca 1939 r.) okres przeznaczony początkowo (p. komunikat Nr 1), na opracowanie, a następnie na druk referatów sprawozdawczych Panom sprawozdawcom sekcyjnym oraz na rozesłanie odnośnych druków — przed Zjazdem — zapisanym uczestnikom; wyżej wskazany termin dn. 31 marca 1939 r., jest ostateczny i w żadnym wypadku przedłużony już być nie może. To też przygotowywanie referatów indywidualnych staje się sprawą nagłą, aby zapewnić powodzenie merytorycznej treści IV Zjazdu i w czas ułatwić doniosłe zadanie Panom sprawozdawcom sekcyjnym (§ 23 Regulaminu Organizacji Zjazdów Prawników Polskich).

Referaty, w trzech egzemplarzach — w maszynopisach lub drukach *z dwóch lat ostatnich* — należy przesyłać bądź bezpośrednio do Biura Komitetu Organizacyjnego w Warszawie, bądź za pośrednictwem biur miejscowych (patrz niżej pod F) i H).

—

*) Porównaj Komunikat 1 — ogłoszony w zeszycie Nr 2 tomu II-go „Prasy Prawniczej" na str. 143 (numeracja dolna).

E. BIURO KOMITETU ORGANIZACYJNEGO ORAZ MIEJSCOWYCH KOMITETÓW WYKONAWCZYCH.

Biuro Komitetu Organizacyjnego urzęduje we wtorki i piątki w lokalu Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawników R. P., Warszawa, gmach Sądu Najwyższego, pl. Krasińskich 5. Lokal miejscowych Biur Komitetów Wykonawczych (art. 5 Reg. O. Z. P. P.) bądź już ustalili, bądź ustalą w najbliższej przyszłości Panowie Prezesi Sądów Apelacyjnych w Katowicach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie oraz Prezes Sądu Okręgowego w Gdyni i Wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi (p. niżej pod F).

—

F. PERSONALIA PREZYDIALNE.

Pracami przygotowawczymi w Miejscowych Komitetach Wykonawczych oraz przy organizowaniu na właściwych obszarach Delegatur informacyjnych (art. 11 Reg. O. Z. P. P.) kierują Panowie: Prezesi Sądów Apelacyjnych: Dr Agenor Frendl, Bronisław Sawicki, Bolesław Sekutowicz, Stanisław Dębicki, Dr Bronisław Stelmachowski i Józef Przyłuski oraz prezes Jarosław Czarliński (Gdynia) i Wiceprezes Stefan Świderski (Łódź), jako kierownicy miejscowych ośrodków administracyjnych Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P. (por. personalia co do prezydium K. O. w Warszawie i K. W. w Gdyni w komunikacie Nr 1 z dnia 8.VII.1938 r.). Sekretariat Generalny Stałego Komitetu Wykonawczego Z. P. P. objął (§ 4 i 8 Reg. O. Z. P. P.) Sekretarz Generalny Stałej Delegacji, Prok. S. N. Mieczysław Siewierski.

Sekretariat K. O. uzupełnili, jako zastępcy członka-sekretarza K. O. red. Jerzego Przyłuskiego, członek-sekretarz Komisji II Rady Głównej Stałej Delegacji , p. o. sędziego grodzkiego Józef Ordyniec i członek-sekretarz K. W. w Gdyni sędzia Grodzki Zygmunt Pernak.

Wybór na przewodniczących obrad sekcyjnych (uzupełnienie listy z komunikatu Nr 1) przyjęli: Prof .dr Stanisław Kutrzeba (Sekcja IV), Prezs Kasy im. Mianowskiego Prof. Karol Lutostański (Sekcja V).

—

G. „POZŁOTNE" NA FUNDUSZ ZJAZDOWY.

Komitet Organizacyjny (p. komunikat Nr 1) zwraca się, zwłaszcza do Panów Przewodniczących i Skarbników miejscowych Komitetów Wykonawczych, o łaskawe energiczne zorganizowanie rozsprzedaży nalepek złotowych, stanowiących obecnie główne źródło funduszów zjazdowych w okresie przygotowawczym do Zjazdu. Nie tylko Biura K. O. w Warszawie (p. wyżej pod E), ale i ośrodki miejscowe rozporządzają zapasem nalepek, które uzupełniając w każdej chwili mogą im być przez Biuro K. O. dostarczone.

—

H. ADRESY BIUR MIEJSCOWYCH.

1. Katowice, Sąd Apelacyjny, Pl. Wolności 10 — Dr Ludwik Frendl (junior).
2. Kraków, Rektorat U. J. — Dr Jan Reguła.
3. Lublin (w komunikacie następnym).
4. Lwów (w komunikacie następnym).
5. Poznań, Redakcja „Ruchu Prawniczego", Zamek, pok. Nr 9 — mgr Zakrzewska-Bilska.
6. Toruń (w stad. organiz.).
7. Warszawa, Pl. Krasińskich 5, gmach Sądu Najwyż. — Red. Jerzy Przyłuski.
8. Wilno (komunikat następny).
9. Gdynia, gmach Sądu Okręgowego — sędzia S. G. Zygmunt Pernak.
10. Łódź (w komunikacie następnym).

Numer zamknięto dnia 1 lutego 1939 r.

Wydawca: w imieniu „Prasy Prawniczej" — Władysław Opatowski.

Redaktor: Adam Daniel Szczygielski.

„Drukarnia Lekarska", Warszawa, Leszno 56, tel. 11.98-73 (biuro) i 11.98-75 (dz. techn.).